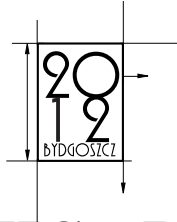


LINGUISTICA BIDGOSTIANA



LINGUISTICA BIDGOSTIANA

pod red. Andrzeja S. Dyszaka

VOL. IX



wydawnictwo
uniwersytetu
kazimierza wielkiego

LINGUISTICA BIDGOSTIANA

Rocznik redagowany w Zakładzie Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego
w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego

www.ukw.edu.pl/jednostka/linguistica_bidgostiana

Redaktor Naukowy: **Andrzej S. Dyszak**

Rada Naukowa: Jerzy Bańcerowski
Edward Breza
Stefan Grzybowski
Zdzisława Krążyńska
Jolanta Mędelska
Marian Szczodrowski
Aleksander Szwedek

Recenzenci tomu: prof. dr hab. Olga Molchanova
prof. UG dr hab. Ewa Rogowska-Cybulska

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego
Bydgoszcz 2012

Komitet Redakcyjny: Janusz Ostoja-Zagórski (przewodniczący)
Katarzyna Domańska
Ryszard Gerlach
Sławomir Kaczmarek
Piotr Malinowski
Jacek Woźny
Grażyna Jarzyna (sekretarz)

Redaktor: Beata Królicka
Projekt okładki: Monika Owieśna
Skład: Przedsiębiorstwo Marketingowe „LOGO”

ISSN 1732-8187

Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego
(Członek Polskiej Izby Książki)
ul. Ogińskiego 16, 85-092 Bydgoszcz
tel. 52 32 36 729 / fax 52 32 36 755
e-mail: wydaw@ukw.edu.pl
www.wydawnictwo.ukw.edu.pl
Rozpowszechnianie tel. 52 32 36 730
Druk: Dział Poligrafii UKW, tel./fax 52 341 20 45
Poz. 1420 Ark. wyd. 12,8



Tytułem wstępu (Andrzej S. Dyszak)	7
--	---

I. Artykuły

A. Aldeeb: Klasyczny język arabski i jego dialekty	11
K. Banderowicz: Nazwiska odimienne dawnych obywateli miejskich Poznania (1575-1793)	17
T. Гончарова: Компьютерный сленг или профессиональная речь «без галстука»	30
M. Grabowska: Wiara z perspektywy pojęciowej w języku współczesnych młodych ludzi w wieku 18-29 lat	46
J.H. Holst: Polish morphophonology	61
A. Kapuścińska: Rewolucja goni rewolucję. Wpływ hiperbolizacji na językowy obraz świata kreowany przez media	79
Л.П. Казанская: Лингвистические проблемы нейминга	92
J. Mędelska, M. Cieszkowski, M. Jankowiak-Rutkowska: Kartka z mrocznych dziejów szkolnictwa Niemców nadwożańskich ...	102
M. Olszewska: Wulgaryzmy w dyskursie medialnym	124
A. Paluszak-Bronka: O sakramencie święcenia księży na podstawie kazań ks. Piotra Skargi – rozważania językoznawcy	134
Д.Б. Пэн: Английская лексика в русскоязычной глянцевой журналистике украины	146
P. Tomasik: O imionach tramwajów	161

II. Polemiki

A. Paluszak-Bronka: Na marginesie wykładu <i>Polish morphophonology</i> dr. Jana Henrika Holsta	171
J.H. Holst: Reaction to Dr. Anna Paluszak-Bronka's remarks	176

III. Kronika

- H. Duszyński, A. Kapuścińska: Ogólnopolska konferencja naukowa
JĘZYK – NATURA – CYWILIZACJA (Bydgoszcz,
22-23 września 2011 r.) 183
- E. Kubicka: Kursy języka polskiego jako obcego dla jednostki
NATO (JFTC) w latach 2010/2011 i 2011/2012 187

IV. Recenzje

- Jan Wawrzyńczyk, *Słownictwo nowopolskie. Redatacje*,
Uniwersytet Warszawski, Katedra Lingwistyki Formalnej,
Warszawa 2011, stron 44 (rec. J. Mędelska) 195

V. Streszczenia prac doktorskich

- Stanisław Karwowski, *Rosyjskie słownictwo motoryzacyjne
w ujęciu onomazjologicznym* 205
- Wojciech Wachowski, *Understanding Metonymy* 218

VI. Zawartość voluminów I-IX

1. Artykuły 229
2. Polemiki 235
3. Kronika 235
4. Recenzje 235
5. Streszczenia prac doktorskich 237
6. Indeks autorów 237

Tytułem wstępu

Teksty składające się na IX volumen czasopisma „Linguistica Bidgostiana” (wydawanego od 2004 r.) „stanowią zbiór ciekawy i wartościowy, zróżnicowany w treści i bogaty problemowo”¹. Ich autorami są zarówno wytrawni znawcy podejmowanych tematów, jak i adepci nauki (w tym: doktoranci studiów III^o prowadzonych na Wydziale Humanistycznym UKW).

Do pierwszej grupy należą artykuły pracowników UKW: prof. nadzw. Tamary Goncharovej (Тамары Гончаровой), prof. zw. Jolanty Mędelskiej i prof. nadzw. Marka Cieszkowskiego (we współautorstwie z Marią Jan-kowiak-Rutkowską), dr Anny Paluszak-Bronki (i jedna recenzja autorstwa prof. Mędelskiej) oraz naukowców z zagranicy: doc. Larisy Pietrownej Kazanskiej (Ларисы Петровны Казанской) z Uniwersytetu w Togliatti (Rosja), doc. Dmitrija Baochuanowicza Pena (Дмитрия Баохуановича Пэна) z Czarnomorskiej Filii Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa oraz dra Jana Henrika Holsta z Uniwersytetu w Hamburgu. Spoza UKW swoje teksty zamieściły tu także badaczki z Uniwersytetu Gdańskiego (dr Magdalena Grabowska) i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dr Kinga Banderowicz).

Z drugiej grupy wymienić można artykuły doktorantów: Anny Kapuścińskiej (która jest także współautorką – wraz z Henrykiem Duszyńskim – sprawozdania z ogólnopolskiej konferencji naukowej JĘZYK – NATURA – CYWILIZACJA, Bydgoszcz, 22-23 września 2011 r.) i Marty Olszewskiej, a także mgra Piotra Tomasika, asystenta w Instytucie Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej UKW, oraz dwa streszczenia dysertacji doktorskich (obronionych w 2011 r.): dra Stanisława Karwowskiego

¹ Z recenzji prof. Ewy Rogowskiej-Cybulskiej.

i dra Wojciecha Wachowskiego. Przez niespecjalistę (niejęzykoznawcę) napisany został pierwszy spośród zamieszczonych niżej artykułów: dr Abraham Aldeeb (prawnik z wykształcenia) przybliży w nim (jako native speaker) historię klasycznego języka arabskiego.

Warto zwrócić uwagę na dwa artykuły polemiczne (autorstwa wspomnianych już wyżej autorów: dra Jana Henrika Holsta i dr Anny Paluszak-Bronki), które są wynikiem dyskusji, jaka wywiązała się po wykładzie dra Holsta w Instytucie Filologii Polskiej UKW w październiku 2011 r. Z kolei w dziale Kroniki dr Emilia Kubicka kontynuuje relacje z kursów języka polskiego dla obcokrajowców², które od 2007 r. są organizowane przez UKW.

Trudności związane z wydawaniem czasopisma „Linguistica Bidgostiana” wymuszają zawieszenie jego redagowania. Dlatego niniejszy tom kończy się wykazem zawartości voluminów, które ukazały się dotychczas (łącznie z vol. IX). Dziękuję w tym miejscu wszystkim Autorom za współpracę, a Członkom Rady Naukowej za wsparcie.

Andrzej S. Dyszak

² Zob. wcześniejszy tekst Katarzyny Michalak („Linguistica Bidgostiana” VIII).

└ Artykuły

Abraham Aldeeb

Klasyczny język arabski i jego dialekty



Klasyczny język arabski nie istniał przed pojawieniem się islamu, gdyż w regionie Półwyspu Arabskiego występowało kilka blisko spokrewnionych dialektów ludów arabskich (np. dialekt Kurajszytów, ludu Tamim i ludności Jemenu), a używające ich plemiona mogły się nawzajem łatwo zrozumieć. Pomimo różnorodności i odmienności tych dialektów w słownictwie, sposobach kompozycji, istniał także jednolity sposób porozumiewania, wykorzystywany w poezji, kontraktach i umowach.

Po nastaniu islamu za jednolity, standardowy – „klasyczny” język arabski został uznany dialekt Kurajszytów, w którym Koran został przekazany prorokowi. Rozprzestrzeniający się język Koranu obejmował inne dialekty, które były używane na Półwyspie Arabskim w tamtych czasach. Dialekty te rozplynęły się w języku Koranu i nie utrzymały swojej autonomiczności, znikając często bez śladu, czego główną przyczyną był brak ich utrwalenia w piśmie. Tym samym zapisany w Koranie klasyczny język arabski, chroniony przed zewnętrznymi naleciałościami, wyparł pomniejsze dialekty używane przez ludy arabskie, nabywając z czasem jedynie nieliczne zapożyczenia z innych języków, głównie perskiego i niektórych języków europejskich, wzbogacających przede wszystkim terminologię naukową.

Wraz z ekspansją państwa islamskiego, a także wyprawami wczesnych muzułmanów i dokonywanymi przez nich podbojami, poszerzający swe wpływy język arabski zyskiwał popularność wśród ludów zamieszkujących opanowane regiony, które posługiwały się językami innymi niż arabski, w tym romańskimi, koptyjskim, perskim, aramejskim, co zmu-

szało liczne grupy ludzi, pragnących uczestniczyć w życiu społecznym, do opanowania języka arabskiego. Jako że spora część ludności podbitych regionów przyjęła islam, rzeczą naturalną stała się nauka języka Koranu w celu lepszego zrozumienia zasad religii i towarzyszących jej reguł prawnych. Prowadziło to nieuchronnie do zaniedbywania, a w końcu zaniku języków ojczystych islamskich neofitów. Często pozostawiały one jednak po sobie liczne naleciałości w mowie potocznej, prowadzące do kształtowania się nowych dialektów.

Przykładem jest tu wpływ języka koptyjskiego, wywodzącego się z języka staroegipskiego, który pod wpływem ekspansji arabskiego znalazł się w zaniku w wieku XVII, a od XIX w. uznawany jest za język martwy. Słowa i zwroty zaczerpnięte z tego języka przeniknęły do mowy potocznej arabskich mieszkańców Egiptu. Wpływy języka koptyjskiego w mowie tej grupy ludności pozostają zauważalne do dzisiaj. To samo można powiedzieć o wpływach języka asyryjskiego na terenach współczesnego Iraku, języka aramejskiego na Bliskim Wschodzie czy języka berberyjskiego w Afryce Północnej. Podobne przykłady można zresztą mnożyć.

Za najistotniejsze przyczyny, które miały wpływ na powstanie nowych dialektów, uznać należy:

1. Przyjęcie islamu przez przedstawicieli narodów niearabskich, których członkowie napotykali trudności w wymowie arabskich głosek i, w konsekwencji, zastępowanie w piśmie liter arabskiego alfabetu – rodzimymi, co miało ułatwić posługiwanie się przyswojonym sobie językiem.
2. Objęcie steru rządów wielu państw przez muzułmanów niebędących Arabami i posługiwanie się przez elity władzy językiem rodzimym w miejsce arabskiego.
3. Świadomość państw europejskich, że integracja świata muzułmańskiego związana ze wspólnotą językową stanowi potencjalne zagrożenie dla chrześcijańskiej Europy, prowadząca do prób oddzielenia języka arabskiego od religii muzułmańskiej (proces ten, rozpoczęty w epoce wypraw krzyżowych, przybrał na sile w XVI w.).
4. Poszerzenie się przepaści między klasycznym językiem arabskim i mową potoczną w wyniku kolonizacji i rozdziału pomiędzy władzami państwowymi i religijnymi, co doprowadziło do sytuacji, w której mieszkańcy obszarów postkolonialnych do dnia dzisiejszego używają w języku potocznym licznych naleciałości z języków dawnych metropolii.
5. Wpływ nacjonalizmu i dumy narodowej organizacji plemiennych na dialekty obszarów objętych kolonizacją terytorium arabskiego i ukształ-

towanie się granic państw arabskich po wyeliminowaniu islamskiego kalifatu i Imperium Osmańskiego.

6. Pojawienie się pisarzy i poetów tworzących nie w klasycznym języku arabskim, lecz w jego lokalnych dialektach, i wezwania z ich strony do umacniania owych dialektów, zwłaszcza w książkach, regionalnej prasie itp.

Nowoczesne dialekty języka arabskiego stały się charakterystycznym wyróżnikiem każdego arabskiego kraju, a nawet regionów i obszarów w tych krajach. Gwary są językowo odległe od siebie i zróżnicowane, a niektóre sięgają po sformułowania charakterystyczne dla języków obcych, takich jak francuski, angielski czy włoski. Zdumiewające bywa to, że każdy region przestrzega reguł swego dialektu i uważa go za standard języka arabskiego, a pozostałe odmiany za dialekty.

Obecnie w obrębie języka arabskiego współegzystują liczne dialekty. Wiele z nich nie może się poszczycić skodyfikowanymi regułami gramatycznymi czy opracowaniami o charakterze słownikowym. Bywa nawet, że niektóre z dialektów bliższe są klasycznemu arabskiemu niż dialektom najbliższych sąsiadów, jak np. dialekty Hijaz, Alhaile i Algosaimah czy Beduinów Najd, Beduinów z Libii, Beduinów Szamie (z Syrii i Libanu), z Jemenu (zamieszkujących Jemen, południową część Arabii Saudyjskiej i zachodni Amman) i Beduinów zamieszkających na wschodzie Arabii Saudyjskiej, a także w Kuwejcie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Omanie i Jordanii, Bahrajnie i Katarze, Egipcie, Algierii, Maroku, Tunezji i Libii (zgromadzonych w rejonie Gabes w południowej Tunezji i dolin wschodniej Algierii, a nawet na skraju wybrzeża Aleksandrii), Iraku, Sudanie, Hassani i Dżibuti oraz Palestynie.

Dialekty te możemy podzielić na dwie grupy:

- 1) dialekty wschodnie,
- 2) dialekty zachodnie.

Pierwsza z wymienionych grup obejmuje: a) dialekty Nilu, w tym: Egiptu, Sudanu, i gwarę Baggala, b) grupę dialektów Shamieh, w tym: Syrii, Libanu, Jordanii, Autonomii Palestyńskiej, a także pochodzący z Cypru dialekt maronicki, c) dialekty z Iraku, w tym: Ahwazi, i d) dialekty Hbhalderh, w tym: Hijazih, Nagdih, używane w GCC i Jemenie.

Jeśli chodzi o dialekty zachodnie, grupa ta obejmuje: a) dialekt Maroka, Algierii, Tunezji i Malty oraz b) dialekty Beduinów, w tym: Pustyni Libijskiej, oraz c) wymarły dialekt Andaluzji, i d) inne dialekty, w tym połączony dialekt arabsko-nubijski.

W rzeczywistości podział dialektów na podstawie kryterium kraju nie wydaje się właściwy. W istocie nie istnieje nic takiego jak dialekt syryjski lub libański, egipski czy saudyjski albo libijski. Podział dialektów w świecie arabskim należałoby oprzeć na kryterium poszczególnych miast czy wsi. Należałoby zatem mówić o dialekcie kairskim i aleksandryjskim, gwarze z Damaszku czy Aleppo. Istnieje również gwara bejrucka i jerozolimska, jak również tuniska i trypolitańska itd. Wszystkie one bardzo się od siebie różnią.

W czasach obecnych na brzmienie języka arabskiego ogromny wpływ wywiera proces rozprzestrzeniania się nowoczesnych mediów, takich jak radio, telewizja i prasa. Wpływ na dialekty arabskiego wywarły także liczne opracowania lingwistyczne rodzimych uczonych z jednej strony, z drugiej zaś wpływ języków europejskich, zwłaszcza angielskiego i francuskiego.

Największe różnice pomiędzy dialektami arabskimi występują wśród Beduinów oraz między ludźmi z rozmaitych wiosek i miast. Różnice dotyczą często wymowy, słownictwa i gramatyki. Jednakże zauważalne jest także podobieństwo języków Beduinów żyjących na wschodzie i zachodzie, wyrażające się np. w popularnych wśród nich utworach poetyckich, co wynika ze wspólnoty dziedzictwa koczowników z obu tych regionów.

Arabskie dialekty i gwary historycznie nie były nigdy zapisywane. Dzieje się to dopiero współcześnie, gdy utrwalane są tworzone w dialektach sztuki teatralne i teksty piosenek. Mimo występujących między nimi różnic są one jednak łatwe do zrozumienia dla rodzimych użytkowników języka arabskiego, połączonych więzami wspólnego językowego dziedzictwa.

Obecnie w świecie arabskim dialekty służą zatem do wszelkiego rodzaju komunikacji werbalnej, z wyjątkiem bardzo oficjalnych wystąpień, jak np. kazań w meczecie (*chutby*) czy wykładów na uczelni. W takich sytuacjach używany jest język literacki, który wykształcił się ze wspólnego przedmuzułmańskim plemionom arabskim języka poezji i inkantacji religijnych. Używa się go także w komunikacji pisanej.

Dzieci, rozpoczynając naukę w szkole, zaczynają równolegle z nauką pisania naukę języka literackiego, którego przedtem w zasadzie nie znały (z wyjątkiem pewnych jego elementów ze słuchu). Wiele osób po zakończeniu nauki w szkole traci jednak umiejętność posługiwania się językiem literackim w mowie.

Classical Arabic and its dialects

Summary

Before the emergence of Islam there was no Classical Arabic. Several dialects were prevalent in the Arabian Peninsula, similar in their most common vocabulary and closely related. The tribes that used them could understand each other fairly easily.

After the advent of Islam, the Quran was revealed to the Prophet in the dialect of Quraish. This dialect then went on to be recognized as „Classical Arabic” and other dialects melted into it, unable to keep their independence.

Once established, the Islamic state expanded, which forced many linguistic groups living in the new Islamic regions to learn Arabic in order to become Muslims. This inevitably led to neglecting their original languages and finally to the disappearance of the local languages altogether. However a marked reluctance to address the concepts of daily life occurred, which led to the formation of local dialects.

In sum, the most important factors that influenced the formation of these dialects include conversion to Islam by the non-Arab peoples, non-Arab Muslims becoming heads of the government of Islamic states, the awareness of European countries that integration in the Islamic world, aided by the single language, was a potential threat to Christian Europe, colonialism, separation of the state from religious authorities, emergence of Arab nationalism after the borders were outlined, and lastly the emergence of writers and poets writing in their local dialects rather than classical Arabic, promoting the use of these dialects.

At present the dialects are used throughout the Arab world in all types of casual exchanges, but not in speeches, official correspondence, sermons in mosques, or lectures at universities. They are also used in literature. School children learn classical Arabic when they start school, as they do not know it in parallel with the local dialect.

ملخص

اللغة العربية الفصحى لم تكن موجودة قبل ظهور الإسلام. في شبه الجزيرة العربية كانت سائدة عدة لهجات مشابهة ومشتركة في أغلب الكلمات إذ تتصل اتصالاً وثيقاً. القبائل التي كانت تستخدمها كان يمكنهم فهم بعضهم البعض بسهولة. بعد ظهور الإسلام، أنزل القرآن على النبي في لهجة قريش. وقد اعترف بهذه اللهجة باعتبارها اللغة العربية „الفصحى” و دأب غيرها من اللهجات في تلك اللغة، ولم تحتفظ باستقلالها.

بعد قيام الدولة الإسلامية و توسعها اضطر العديد من الجماعات التي تقطن في المنطقة الإسلامية الجديدة التي تستخدم لغات الأخرى إلى تعلم اللغة العربية من أجل التعامل بها. أدى ذلك حتماً إلى إهمال لغاتهم وأخيراً إلى اختفاء اللغات المحلية لتتحول إلى العربية الإسلامية. ومع ذلك فإنها غالباً ما تتردد في العديد من خطاب الحياة اليومية، مما أدى إلى تشكيل لهجات محلية. ويمكن تلخيص أهم الأسباب التي أثرت في تكوين هذه اللهجات والتي منها: اعتناق الإسلام من قبل الشعوب غير العربية، ترانس حكومات الدولة الإسلامية من قبل المسلمين غير العرب، وعي البلدان الأوروبية على أن التكامل في العالم الإسلامي والمرتبط لغوياً هو تهديد محتمل لأوروبا المسيحية، الاستعمار والفصل بين الدولة والسلطات الدينية وبعد وضع الحدود و ظهور الدول العربية ظهرت القومية واللهجة الوطنية، فضلاً عن ظهور الكتاب والشعراء الناطقين باللهجات المحلية وليس باللغة العربية الفصحى، ودعوتهم لتعزيز هذه اللهجات.

تستخدم اللهجات في الوقت الراهن في العالم العربي في جميع أنواع الاتصالات بسهولة الفهم، إلا في الخطب والمراسلات الرسمية والمواظع في المساجد والمحاضرات في الجامعات. وتستخدم أيضاً في الكتابة الأدبية. كما أن أطفال المدارس عند بدء مرحلة التعليم يتعلمون اللغة العربية الفصحى التي كانت في الحقيقة لا يعرفونها بالتوازي مع اللهجة المحلية. أن كثير من الناس لا يستخدم اللغة العربية الفصحى بعد انقضاء مرحلة التعليم.

Abraham Aldeeb

Abraham Aldeeb – dr nauk prawnych, zatrudniony w Pracowni Języka i Kultury Arabskiej Instytutu Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Kinga Banderowicz

Nazwiska odimienne dawnych obywateli miejskich Poznania (1575-1793)¹

Historyczne nazwiska mieszczan poznańskich zostały wyekscerpowane na potrzeby niniejszego artykułu z rękopiśmiennego źródła zawierającego rejestry nadań obywatelstwa miejskiego, czyli z *ksiąg przyjęć do prawa miejskiego (Album civitatis Posnaniensis)*. Otrzymujący obywatelstwo – nowy *civis* – przed radą miejską składał przysięgę wierności i posłuszeństwa po wypełnieniu określonych warunków: 1. Przybysz musiał posiadać *litterae legitimi ortus*, czyli metrykę urodzenia z miejscowości, z której się wywodził. 2. Winien legitymować się *litterae bonae conservationis* – świadectwem moralności. 3. Proszący o przyjęcie musiał wykazać, że posiada listy dobrego urodzenia, czyli *litterae recomendatoriae / litterae genealogiae*. 4. Winna cechować go wolność osobista i wyznanie katolickie bądź przejście na katolicyzm (np. w przypadku żydów). 5. Dodatkowo przybysz był zmuszony do zapłacenia taksy za przyjęcie do obywatelstwa. W Poznaniu wynosiła ona pół grzywny. 6. Nakazywano także migrantowi złożenie broni do miejskiej zbrojowni.

Osoba, która uzyskała akceptację władz miejskich, składała stosowną przysięgę² i była następnie wpisywana na karty ksiąg przyjęć do prawa miejskiego. Otrzymanie obywatelstwa miejskiego dawało mieszczanom pełne prawa wyborcze, a także zapewniało im możliwość korzystania z różnych swobód i przywilejów.

¹ Materiał opracowano w ramach grantu promotorskiego Nr N N 104 119 538 pt. *Nazwiska nowych obywateli poznańskich na podstawie ksiąg przyjęć do prawa miejskiego (1575-1793). Studium onomastyczno-socjologiczne*.

² Transkrybowany cytat z własnymi uzupełnieniami przytaczam za M.J. Miką (1990: 178-179): „[N.] Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu [iż] to wszystko [co mi] jest prze-

Na obszarze całego kraju, a nawet ówczesnej Europy, księgi nadań obywatelstwa prowadzono w bardzo podobny sposób. Każdy nowy wpis zawierał podstawowe dane identyfikujące człowieka, czyli jego imię (imiona), (proto)nazwisko oraz nazwę miejscowości, z której migrant bezpośrednio przybywał do danego miasta, lub nazwę miejscowości, w której się urodził. Czasami – w zależności od praktyki przyjętej przez miejskich skrybów – w księgach odnotowywano także inne informacje, por.

„Przyjęcie do obywatelstwa odbywało się według uświęconych tradycją reguł. Każdego, który otrzymał *ius civile*, wciągano na listy przyjęć. Oprócz nazwiska nowoprzyjętego pisano też jego imię, nieraz tylko samo imię i zawód, któremu się poświęcał, nadto także nazwę miejscowości z której pochodził, a w końcu nazwiska mieszczan już osiadłych, którzy odpowiadali za protegowanego wobec miasta” (Mika 1990: 177).

Wśród blisko 5500 poświadczeń nadań obywatelstwa znalazło się wiele różnorodnych typów elementów identyfikacyjnych, które szczegółowo usystematyzowałam, a poszczególne antroponimy poddałam klasyfikacji semantycznej i charakterystyce językowej. Jest to więc ujęcie semantyczno-strukturalne, które – wobec problemów związanych z klasyfikacją protonazwisk – ma zapewnić wielostronność interpretacji, zwłaszcza że

„dla pełnego, (...) przedstawienia nazw własnych konieczna jest zarówno analiza semantycznej wartości nazwy, jak i jej struktury. Bardzo ważne jest także powiązanie nazw (...) z konkretnymi realiami terenowymi: topograficznymi, społeczno-gospodarczymi, polityczno-prawnymi, kulturowymi, dzięki czemu wiele z nich zyskuje pełną motywację. Właściwa klasyfikacja jest więc sprawą istotną, ale i ogromnie trudną” (Kopertowska 1983: 35).

Z tego względu klasyfikacja onimów zawiera ekwiwalentne uwagi o motywujących podstawach nazwiskotwórczych oraz szczegółowe podziały semantyczne. Posługując się nieco zmodyfikowanymi klasyfikacjami Z. Kowalik-Kalety (2007), H. Borka (1976) i S. Rosponda (1965), określiłam bazy leksykalne wskazujące na tę funkcję nazwisk, która polega na próbie poznania i oswojenia obserwowanej przez człowieka rzeczywistości, por.

czytane chcę trzymać, pełnić i wykonywać według największej możliwości mej. Tak mi Panie Boże pomóż i Syna jego święte umęczenie”.

„Ujawnienie typowych mechanizmów tworzenia nazwisk ukazuje w pełni fakt kulturowy, jakim jest nazwisko, już nie jako jednostkowe nazwanie osoby, ale jako zjawisko w formie niezmiennej i dziedzicznej” (Lech 2004: 27).

Omawiane tu nazwiska dawnych mieszkańców Poznania były motywowane genetycznie przez – rodzime lub obce – apelatywa (w procesie onimizacji) lub też inne nazwy własne³: imiona, patronimika⁴, toponimy, etnonimy (w wyniku transonimizacji).

Przedmiotem niniejszego tekstu są nazwiska odimienne. Szacuje się, że drugie określenia osób, utworzone od imion pełnych oraz skróconych lub hipokorystycznych, tworzą zbiór liczący około 4,5% wszystkich nazwisk odnotowanych w źródle⁵.

Nazwiska odimienne jako drugie określenie danej osoby dzieli się zazwyczaj w literaturze przedmiotu na dwie grupy i wyróżnia się:

- 1) nazwiska równe pod względem formalnym i brzmieniowym pełnym lub derywowanym formom imion
oraz
- 2) nazwiska powstałe na drodze derywacji słowotwórczej (formy pochodne charakteryzują się wielością sufiksów deminutywnych i hipokorystycznych, a także wariantowością słowotwórczą).

Taka metoda postępowania badawczego ma zapewnić badawczy obiektywizm i poszerzyć zakres obserwacji onomastycznego materiału, gdyż uwypukla – niejako mimochodem – procesy zachodzące najpierw na gruncie imion (które nie są tu przedmiotem odrębnego opracowania), potem zaś nazwisk odimiennych, które powstały przez przesunięcie z innej kategorii onimicznej. Dla jasności wyводу zachowuję taką klasyfikację w niniejszej pracy, co jest powszechnie przyjętą praktyką w innych opraco-

³ Na temat pozostałych typów motywacyjnych nazwisk oraz zróżnicowania społecznego pisałam w osobnych artykułach: K. Banderowicz, *Status społeczny nosicieli nazwisk – poznańskich obywateli miejskich z lat 1575-1793*, (w druku); eadem, *Patronimika obywateli poznańskich (XVI-XVIII wiek)*, (w druku).

⁴ W przypadku nazwisk patronimicznych trudno jednoznacznie określić, czy mamy do czynienia z patronimiczną formą sufiksalną, czy też zdrobnieniem imienia ojca, które zostało przeniesione w całości bez sufiksu patronimicznego (a jedynie wraz ze zmianą funkcji onimu, jego cech gramatycznych, funkcji i zakresu użycia).

⁵ W onimicznych monografiach innych ośrodków miejskich nazwiska odimienne również stanowią niewielki odsetek całości. Por. Olesno na Śląsku Opolskim – 102 antroponimy, Opole – 120 onimów, Kalisz – 122 nazwiska, ziemia sanocka – 335 onimów, komornictwo jeziorańskie – 384 antroponimy, Kraków – 1280 onimów.

waniach⁶. Istotniejsze bowiem w tym przypadku jest zarysowanie bogactwa procesów nazwiskotwórczych (nazwiska z wykładnikiem słowotwórczym lub derywowane paradygmatycznie) niż wskazywanie (powszechnie dostępnej) genezy bądź etymologii imion.

Spśród kilku powodów wprowadzania form odimiennych do uzusu nazewniczego, które J. Bubak wymienia w osobnym artykule (1983), w odniesieniu do poznańskiego materiału należy przyjąć możliwość zaistnienia następujących: tworzenie w dokumentach dwuczłonowej nazwy osobowej przez wpisywanie polskiej (potocznej) formy imienia obok wersji łacińskiej (oficjalnej) oraz uznawanie form filiacyjnych czy też sufiksalnych lub bezsufiksalnych patronimików za nazwiska odimienne.

W analizowanym materiale antroponimicznym zostały utrwalone (jako bazy nazwisk poznaniaków) męskie imiona chrześcijańskie. Imiona niechrześcijańskie (w tym: słowiańskie) wystąpiły jedynie w kilku ekscerptach, co przesądza o ich marginalnej roli w omawianym okresie. Szczególnie produktywnie okazały się nazwiska równe podstawowym formom imion oraz nazwiska powstałe w wyniku derywacji słowotwórczej (np. z sufiksem **-ek**: *Bieniek*, *Withek*, **-asz**: *Piotrasz*, **-el**: *Niczel*, **-och**: *Sieroch*).

W badanym materiale wyodrębniłam antroponimy wywodzące się od imion (pełnych oraz skróconych i hipokorystycznych):

- a) słowiańskich i staropolskich (złożonych), np. *Joannes Bogdan*, *Simon Sieroch*, *Gregorius Sobieraj*, *Joannes Żabor*;
- b) biblijnych (staro- i nowotestamentowych, hebrajskich, aramejskich) oraz chrześcijańskich (w tym zwłaszcza starochrześcijańskich: greckich i łacińskich), np. *Ioannes Josephus Albrecht*, *Thomas Danielewicz*, *Josephus Fabiańczyk*, *Georgius Ha(n)n*;
- c) innych niż wywodzące się z tradycji rzymskokatolickiej, np. *Ioannes Aslanowicz*, *mathias* (sic!) *Kononiejski*.

Wśród nazwisk motywowanych przez imiona można także – oprócz wskazywania genezy, rodowodu i źródeł tradycji powstania danego imienia

⁶ Por. D. Lech, *Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola (ze słownikiem etymologicznym nazwisk)*, Opole 2004; M. Magda-Czekaj, *Historyczne nazwiska ludności Olesna na Śląsku Opolskim*, Kraków 2003; D. Kopertowska, *Kieleckie antroponimy XVI i XVII wieku*, Kielce 1980; H. Borek, U. Szumska, *Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI wieku do roku 1740. Studium nazewnicze i społeczno-narodowościowe*, Warszawa 1976. Nieco inaczej zaś: H. Górny, *Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle indyferencji etniczno-językowej (XV-XIX w.)*, Rzeszów 2004; E. Rudnicka-Fira, *Antroponimia Krakowa od XVI do XVIII wieku. Proces kształtowania się nazwiska*, Katowice 2004.

– dokonać klasyfikacji pod względem formalnym. Otrzymujemy wówczas dychotomiczny podział na:

1) nazwiska równe pod względem formalnym i brzmieniowym:

– **pełnym formom imion:**

Joannes *Abraham* (: i. ch. *Abram*, *Abraham*, NCh, Mall, RNP),
 Ioannes Josephus *Albrecht* (: i. ch. *Albrecht*, RNP, Mall, NCh),
 Matthias *Aleksander* (: i. ch. *Aleksander*, NCh, Mall, RNP),
 Franciscus *Antonius* (: i. ch. *Antoni*, NCh, Mall),
 Christophorus *Arnold* // *Arnoldus* (: i. ch. *Arnolt*, NCh, Mall, *Arnold*, RNP, niem. n. os. *Arnold(t)*, NFN),
 Albertus *Benedykt* (: i. ch. *Benedykt*, NCh, Mall, RNP),
 Georgius *Bernadt* (: i. ch. *Bernard*, *Biernat*, RNP, NCh, Mall),
 Samuel *Bernhatt* (: i. ch. *Bernard*, NCh, Mall),
 Joannes *Bogdan* (: i. złoż. *Bogdan*, RNP, Mall),
 Jacobus *Brun(o)* (: i. ch. *Bruno*, RNP, NCh, Mall),
 Melchior *Burchart* // *Burhardt* (: i. ch. *Burghard*, RNP, Gott, NG),
 Staus' *Casper* (: i. ch. *Kasper*, RNP, NCh, Mall),
 Martinus *Chodor* (wschodniosłowiańska forma i. ch. *Teodor*, RNP, Mall, NCh),
 Bartholomeus *Davidis* // *Dawid* (: i. ch. *Dawid*, Mall, NCh, RNP),
 Thomas *Dominik* (: i. ch. *Dominik*, RNP, NCh, Mall),
 Ioannes adamus (sic!) *Emrych* (: i. *Emeryk*, RNP, NCh),
 <...> *Enoch* (: biblijne i. *Enoch*),
 Andreas *Erhardt* (: i. *Erhard*, NCh),
 Christian *Ernst* (: niem. i. *Ernst* < ap. stwniem. *ernst* ‘walka, wytrzymałość’, RNP, NG, NCh),
 Andreas *Felix* (: i. ch. *Feliks*, RNP, NCh, Mall),
 Martinus *Florian* (: i. ch. *Florian*, RNP, NCh, Mall),
 Melchior *George* (: i. ch. *Jerzy*, łac. *Georgius*, RNP, Mall, NCh),
 Joannes *Gregorius* (: i. ch. *Grzegorz*, RNP, Mall, NCh),
 Iosephus *Gryger* (: i. ch. *Grzegorz*, RNP),
 Jacobus *Halina* (: i. ch. *Halina*, RNP),
 Georgius *Hubert* (: i. ch. *Hubert*, RNP, Mall, NCh),
 Joannes *Ines* (: i. ch. *Agnieszka*, RNP),
 Michael *Jachim* (: i. ch. *Joachim*, RNP, NCh, Mall),
 Joannes *Jakop* (: i. ch. *Jakub*, *Jakob*, NCh, Mall),
 Christophorus *Jan* (: i. ch. *Jan*, RNP, NCh, Mall),
 Christiano *Karol* (: i. ch. *Karol*, NCh, Mall),
 Georgius *Klameth* (: i. ch. *Klemens*, RNP, Mall, NCh),

Gregorius *Klemens* (: i. ch. *Klemens*, RNP, MaII, NCh),
Joannes *Konrad* (: i. ch. *Konrad*, NCh, MaII, RNP),
Albertus *Kostanty* (: i. ch. *Konstantyn*, NCh),
Albertus *Krzysztofor* (: i. ch. *Krzysztofor*, RNP, MaII, NCh),
Bartholomaeus *Lambrecht* (: i. ch. *Lambert*, NCh, RNP, MaII),
Adam *Laurentius* (: i. ch. *Laurentus* = i. ch. *Wawrzyniec*, RNP, MaII, NCh),
Joannes *Leon* (: i. ch. *Leon*, RNP, MaII),
Bartholomaeus *Lucas* (: i. ch. *Łukasz*, RNP, NCh, MaII),
Melchior *Ludwig* (: i. ch. *Ludwik*, RNP, NCh, MaII),
Paulus *Marcin* (: i. ch. *Marcin*, RNP, MaII, NCh),
Georgius *Markus* (: i. łac. *Marcus*, RNP, MaII, NCh),
Sebastianus *Martin* (: i. ch. *Marcin*, RNP, MaII, NCh),
Nicolaus *Martinus* (: i. ch. *Marcin*, RNP, MaII, NCh),
Casparus *Michel* (: i. ch. *Michał*, RNP, MaII, NCh),
Beniaminis *Nicolaus* (: łac. i. ch. *Mikołaj*, RNP, MaII, NCh),
Albertus *Olbricht* (: i. ch. *Adalbert*, *Albert*, cf. ap. *adel* – stwniem. *adal* ‘szlachetny ród’ i *bercht* – stwniem. *beraht* ‘jasny, błyszczący’, NG, NCh, RNP),
Michael *Otto* (: i. ch. *Otto*, RNP),
Joannes *Paul* (: i. ch. *Paweł*, RNP, MaII, NCh),
Ditrich *Peter* (: łac. i. ch. *Petrus*, RNP, MaII),
Philippus *Petri* (: i. ch. *Piotr*, RNP),
Christopheri *Philip* // *Philippi* (: i. ch. *Filip*, NCh, RNP),
Paulus *Pilgram* // *Pilgrem* (: hipocor. od i. *Pielgrzym*, MaII),
Iosephus *Rachel* (: i. ch. *Rachel* lub i. ch. *Rafał*, RNP),
Andreas *Rafel* (: i. ch. *Rafał*, RNP),
Joachimus *Rudolphus* (: i. ch. *Rudolf*, NCh, RNP),
Joannes *Saloman* (: i. ch. *Salomon*, RNP, MaII, NCh),
Gregorius *Sobieraj* (: stp. i. *Sobieraj* < *Sobieradz*, MaIS),
Jacobus *Stephan(i)* (: i. ch. *Stefan*, NCh, MaII, RNP),
Georgius *Thomas* // *Tomas* (: i. ch. *Tomasz*, MaII, NCh),
Franciscus *Urban* (: i. ch. *Urban*, RNP, MaII, NCh),
Martinus *Walter* (: i. ch. *Walter*, RNP),
Bartholomaeus *Witt* (: i. ch. *Wit*, NCh, MaII),
Simon *Zachariasz* (: i. ch. *Zachariasz*, MaII, NCh, RNP),
Joannes *Žabor* (: i. złoż. *Zabor*, RNP);
– **derywowanym formom imion:**
Jacobus *Benetus* (: skrócenie i. ch. *Benedykt*, NCh, MaII),
Andreas *Benke* (: i. ch. *Benedictus*, pol. *Benedykt*; też *Bernhard*),

Daniel *Bien* (: skrócenie i. ch. *Benedykt*, *Beniamin*, RNP),
 Andreas *Brich* (: i. ch. *Brzykc(z)y*, łac. i. ch. *Bricius*, *Britius*, NCh),
 Samuel *Franc* (: i. ch. *Franciszek*, NCh, Mall, RNP),
 Georgius *Ha(n)n* (: i. ch. *Han* (skrócenie i. ch. *Johann*, *Johannes*), RNP),
 Joes *Hań* (: hipocor. i. ch. *Jan*, NCh, Mall),
 Michael *Hasza* (: hipocor. i. ch. *Gawrzyjał*, NCh),
 Elias *Hela* (: i. ch. *Helena*, RNP, Mall, NCh),
 adalbertus *Klem* (: i. ch. *Klemens*, RNP, Mall, NCh),
 Georgius *Kun* (: i. ch. *Konrad* (NCh, Mall; też: ap. *kun* < ap. ger. *kōnja*, *kōni*, stwniem. *kuoni* ‘dzielny, doświadczony w boju’ lub śwniem. *küene* ‘mocny, wojowniczy’, NG),
 Carolo *Lambe* (: i. ch. *Lambert*, RNP, Mall, NCh),
 Jacobus *Michas* (: i. ch. *Mikołaj*, NCh, Mall),
 Valentinus *Przech* (: i. ch. złożone typu *Przedśław*, *Przedbor*, RNP);

2) nazwiska powstałe na drodze derywacji słotwórczej (afiksalne, paradygmatycznej, alternacyjnej):

Ioannes *Albers* (: i. ch. *Albrecht*, RNP, Mall, NCh),
 Christophorus *Ansel* (: i. ch. *Anzelm*, NCh, RNP),
 Ioannes *Aslanowicz*⁷ (: i. tureckie *Aslan*),
 Martinus *Benesz* // *Benisz* (: i. ch. *Benedykt*, pokrewne formy notują NCh, Mall),
 Gregorius *Bernardynek* (: i. ch. *Bernardyn*, RNP, NCh, Mall),
 Gregorius *Bieniek* (: i. ch. *Benedykt*, *Beniamin*, RNP),
 Martinus *Bieszawa* (: i. na *Bie-* typu *Biezdziad*, *Biernat*, *Benedykt*, RNP),
 Wilhelmi *Braum* (: i. ch. *Bruno*, RNP),
 Georgius *Bruesell* // *Bryzell* (: i. ch. *Ambroży*, NCh),
 Lucas *Christofowicz(z)* (: i. ch. *Krzysztofor*, RNP),
 Albertus *Chryczyk* (: i. ch. *Grzegorz*, RNP),
 Stanislaus *Coens* (: i. ch. *Konrad*, Mall, NCh; niem. gen. sg. odmiany mocnej),
 Thomas *Danielewicz* (: i. ch. *Daniel*, RNP),
 Ioannes *Dymitrowicz* (: i. ch. *Dymitr*, NCh, RNP),
 Iosephus *Ernestowicz* (: i. ch. *Ernest*, RNP),
 Stanislaus *Erwinowicz* (: i. ch. *Erwin*, SSNO, NG),
 Matthaus *Fabianowicz* (: i. ch. *Fabian*, NCh, Mall),
 Iosephus *Fabiańczyk* (: i. ch. *Fabian*, NCh, Mall),

⁷ Wśród odimienych antroponimów pojawiają się onimy relacyjne mające charakter patronimiczny, np. *Aslanowicz*, *Christofowicz(z)*, *Dymitrowicz*, *Ernestowicz*, *Janowicz*.

Stephanus *Federowicz* // *Fedrzowicz*(z) (: i. ch. *Teodor*, RNP),
Joannes *Filipo(w)ski* (: i. ch. *Filip*, RNP, NCh, Mall),
Michel *Franciekiewicz* (: i. ch. *Franciszek*, NCh, Mall),
Sebastianus *Franczkowicz*(z) (: i. ch. *Franciszek*, NCh, Mall),
Joannes *Frankowicz* (: i. ch. *Franciszek*, NCh, Mall),
Bartholomao *Fredowicz* (: i. ch. *Frydrych*, NCh, Mall),
Venceslaus *Frenc(z)ell* // *Frentzel* (: i. ch. *Franciszek*, NCh, Mall, RNP),
Jacobus *Frodell* (: i. germ. z członem *Frode*, np. *Frodebert*, DFN),
Petrus *Gryska* (: i. ch. *Grzegorz*, RNP),
Lucas *Haska* (: hipocor. i. ch. *Jadwiga*, *Agata*, *Agnieszka*, *Jan*, NCh, Mall),
Joannes *Hoszka* (: hipocor. i. *Ożanna*, NCh),
Bartholomaeus *Iwankowski* (: i. ch. *Jan*, Mall, RNP),
Valentinus *Jagacki* (: i. ch. *Jagata*, *Agata*, NCh),
Matthias *Jaklik* (: i. ch. *Jakub*, NCh),
Valentinus *Jakubik* (: i. ch. *Jakub*, RNP, NCh, Mall),
Baalthasar *Janicz* (: i. ch. *Jan*, RNP),
Michael *Jander* (: i. ch. *Henryk*, Mall, NCh),
Joannis *Janota* (: i. ch. *Jan*, NCh),
Martinus *Janowicz*(z) (: i. ch. *Jan*, NCh, Mall),
Stanislaus *Januz* (: i. *Jan*, Mall),
Bartholomaeus *Jartugowicz* (: i. ch. *Artym*, NCh, Mall),
Blasius *Jasin* (: od i. na *Ja-*, typu *Jan*, *Jaczemir*, *Jaromir*, RNP),
Georgius *Jegur* (: i. ch. *Igor*, Mall),
Ioannes *Jeko* (: i. ch. *Jakub*, *Jekub*, Mall),
Mathias *Jentheke* (: i. ch. *Jan*, Mall),
Miachael *Kanier* (: i. stp. *Kanimir*, RNP),
Mathias *Kasperek* (: i. ch. *Kasper*, RNP, NCh),
Samuel *Kaymes* (: i. ch. *Kain*, RNP),
Caspar *Kintzel* (: i. ch. *Konrad*, RNP, NCh),
Valentinus *Klimen* (: i. ch. *Klemens*, RNP, Mall, NCh),
Gottlib *Klimlich* (: i. ch. *Klemens*, RNP, Mall, NCh),
Joannes *Klimo* (: i. ch. *Klemens*, RNP, Mall, NCh),
Gregorius *Kloschik* (: i. ch. *Nicolaus*, niem. *Niklos*),
Ioannes *Koncz* (: i. ch. *Konrad*, NCh, Mall),
mathias (sic!) *Kononiejski* (: i. *Konon* używane w kościele prawosławnym),
Albertus *Kubczyk* (: i. ch. *Jakub*, RNP),
Georgius *Kubisz* (: i. ch. *Kuba* < i. ch. *Jakub*, Mall, NCh, RNP),
Christophorus *Kuncz* (: i. ch. *Konrad*, RNP, NG),
Joannes *Lambirzowczyk* (: i. ch. *Lambert*),

Valentino *Lembicz* (: i. ch. *Lambert*, RNP, NCh, Mall),
 Martinus *Ludik* (: hipocor. i. ch. *Ludwik*),
 Paulus *Lukassek* (: i. ch. *Łukasz*, RNP, NCh, Mall),
 Bogumilus *Madolewski* (: i. ch. *Magdalena*, RNP),
 Michael *Malchrzyk* (: i. ch. *Melchior*, RNP),
 Matthaues *Marcjanek* (: i. łac. *Marcianus*, dawniej *Marcyjan*, RNP),
 Stanislaus *Martina* (: i. ch. *Marcin*, RNP, NCh),
 Martinus *Matusek* (: i. ch. *Maciej*, RNP, Mall, NCh),
 Albertus *Mikuła* (: i. ch. *Mikołaj*, RNP),
 Christophorus *Mixa* (: i. ch. *Mikołaj*, RNP),
 Antonius *Myciński* (: i. ch. *Mikołaj*, RNP),
 Joannes *Niczel* (: i. ch. *Mikołaj*, RNP, NCh),
 Martinus *Niczme* (: i. ch. *Mikołaj*, Mall),
 Martinus *Niklasik* (: i. ch. *Mikołaj*, RNP, NCh),
 Theophilus *Nitzka* (: i. ch. *Mikołaj*, RNP, NCh),
 Georgius *Nycz // Nytz* (: i. ch. *Mikołaj*, RNP, Mall, NCh),
 Joannes *Ondrom* (: i. ch. *Andrzej*, RNP),
 Ioannes *Omela* (: i. ch. *Emilian*, RNP),
 Alberto *Pabianek* (: i. ch. *Pabian*, *Pabijan*, *Fabian*, NCh, Mall, RNP),
 Ioannes *Paschalski* (: i. ch. *Paschalis* < ap. łac. *paschalis* ‘wielkanocny’,
 RNP, NCh),
 Gregorius *Paulusik* (: i. ch. *Paweł*, Mall),
 Jacobi *Pawlik* (: i. ch. *Paweł*, Mall, NCh),
 Henricus *Petersz* (: i. ch. *Piotr*, RNP),
 Franciscus *Petriliss* (: i. ch. *Piotr*, RNP),
 Andreas *Petrulka* (: i. ch. *Piotr*, RNP),
 Nicolaus *Pietrzalek* (: i. ch. *Piotr*, RNP),
 Andreas *Pietrzyk* (: i. ch. *Piotr* > i. ch. *Pietrzyk*, RNP),
 Mathaus *Piotrasz* (: i. ch. *Piotr*, NCh, RNP),
 Andreas *Piotruszczyk* (: i. ch. *Piotr*, NCh, RNP),
 Mathias *Rafalik* (: i. ch. *Rafał*, RNP),
 Simon *Sieroch* (: i. *Sierosław*, stp. *Sirosław*, RNP),
 Christianus *Vitte* (: i. ch. *Wit*, *Witold*, RNP),
 Georgius *Wenczel* (: i. ch. *Wacław*, Mall, NCh),
 Jacobus *Wicik* (: i. na *Wi-*, typu *Wit*, *Wincenty*, *Wiktor*, RNP),
 Joannes *Withek* (: i. ch. *Wit*, NCh, Mall),
 Stanislaus *Wocieszkowski* (: i. ch. *Wojciech*, NCh, Mall).

Jako drugie określenie osoby w celu dokładniejszej identyfikacji występowało – nie tylko w analizowanym zbiorze onimów – imię (o różnej

proweniencji). Nazwiska odimienne nie stanowią licznej grupy ekscerptów, ale można w niej wyróżnić antroponimy równe imionom pełnym lub skróconym oraz struktury sufiksalne. Wśród nazwisk odimiennych pojawiały się czasem formy w nierodzinnej wersji językowej, które uznać można albo za nazwiska genetycznie obce, albo za antroponimy zlatynizowane czy też zgermanizowane. Posługiwanie się w kreacji nazwisko-twórczej imionami ze zróżnicowanych kręgów kulturowych i obszarów geograficznych podkreślało zainicjowany wcześniej w antroponimii polskiej proces asymilacji.

Źródłem motywacji dla omawianych nazwisk były zwłaszcza imiona chrześcijańskie⁸ (w tym germańskie), np. *Aleksander, Emrych, Florian, Ludwig*. Rzadko zaś do nominacji używano imion słowiańskich (*Kanier, Zabor, Przech*). Zgodne jest to z ustaleniami M. Malec, która wskazała, że już od XIII w. rodzimy system imienniczy zaczął ustępować bardziej ekspansywnym imionom europejskim, chrześcijańskim, które stały się typem dominującym na przełomie XIV i XV w. (Malec 1994: 6).

W badanym materiale niemal równoważy się liczba cytacji jednostek nazewniczych utworzonych od imion pełnych i od imion hipokorystycznych lub deminutywnych. Właściwa tej kategorii nazwisk mnogość sufiksów (hipokorystycznych) i duża wariantywność słowotwórcza nie znalazły w badanym materiale bogatej egzemplifikacji. Poświadczono są jedynie formanty: **-owicz**: *Aslanowicz*, **-ewicz**: *Danielewicz*, **-icz**: *Janicz*, **-(ow)ski**⁹: *Wocieszkowski*, **-czyk**¹⁰: *Fabiańczyk*, **-ek**: *Lukassek*, **-ik**: *Rafalik*.

Z. Kowalik-Kaleta w przeprowadzonych badaniach nazwisk polskich doby staropolskiej ustaliła, co następuje:

„pośród nosicieli nazwisk równych imionom z niższych warstw społecznych w XIV i XV w. zdecydowanie dominują mieszczenie (...). Jednym z typów nazwisk, których zaczęli używać mieszczenie i w mniejszym stopniu chłopi, stały się nazwiska odimienne” (Kowalik-Kaleta 2007: 281).

⁸ Imiona te na tyle mocno zakorzeniły się w kulturze europejskiej, że funkcjonowały powszechnie, nie wywoływały poczucia obcości.

⁹ Nazwiska kończące się na *-ski* mogły stanowić nie tylko formy odmiejscowe, ale i odojcowskie, zależnościowe. Por. K. Rymut, *Nazwiska Polaków*, Wrocław 1991, s. 52.

¹⁰ „Nazwiska z formantami zawierającymi cząstkę *-k-* (*-ak, -ek, -ik/-cz*)yk mogą pochodzić od imion derywowanych o charakterze deminutywno-hipokorystycznym lub mogą wskazywać na relacje patronimiczne. Nie zawsze wiadomo, które nazwiska są przeniesionymi imionami pochodnymi, a które mają znaczenie filiacyjne. Zaliczenie antroponimów z sufiksami z *-k-* do grupy nazwisk równych imionom derywowanym lub do grupy nazwisk powstałych w wyniku derywacji sufiksalfnej jest niekiedy wynikiem arbitralnych rozstrzygnięć.” H. Górny, op. cit., s. 95.

Użycie pierwotnych imion w funkcji nazwisk jest już datowane w pierwszej połowie XV w., a popularność takich nazwisk (zwłaszcza równych formom skróconym imion) wzrastała w każdym kolejnym stuleciu (por. Kaleta 1998: 52-53). Analiza materiałowa B. Raszewskiej-Żurek dowiodła ponadto, że omawiany w artykule sposób identyfikacji występował w różnych grupach społecznych. Jednak

„początki zróżnicowania społecznego nosicieli nazwisk równych imionom widać od 1. poł. XIV w., kiedy nazwisko równe imieniu identyfikowało 46 mieszczan i dwukrotnie mniej szlachciców – 23. (...) Różnica w liczbie osób identyfikowanych nazwiskiem równym imieniu w różnych stanach uwidoczniła się mocniej w 2. poł. XIV w. (...) W drugiej poł. XV w. nadal widać przewagę mieszczan i chłopów wśród nosicieli nazwisk równych imionom, choć była ona nieco mniejsza niż w poprzednim półwieczu. (...) Jak pokazują badania, w XVI w. nazwiska równe imionom występowały rzadko w porównaniu z innymi typami – stanowiły tylko ok. 9% wszystkich nazwisk. W ramach niewielkiej liczby tego typu nazwisk daje się jednak zauważyć zróżnicowanie społeczne ich nosicieli. Nazwiska równe imionom częściej używane były przez przedstawicieli niższych grup społecznych” (Raszewska-Żurek 2006: 156, 157, 158).

Wykaz skrótów

- Gott – M. Gottschald, *Deutsche Namenkunde. Unsere Familiennamen*, Berlin – New York 1982
- MaII – M. Malec, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994
- MaIS – M. Malec, *Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*, Wrocław 1982
- NCh – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 2. *Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego*, opr. M. Malec, Kraków 2000
- NG – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 5. *Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego*, opr. M. Malec, Kraków 1997
- RNP – K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik etymologiczno-motywacyjny*, t. 1, Kraków 1999, t. 2, Kraków 2001

Bibliografia

- Banderowicz K., 2011: *Patronimika obywateli poznańskich (XVI-XVIII wiek)*, [w:] *Prace Filologiczne, Seria Językoznawcza*, t. LXII, Warszawa, s. 37-47

- Banderowicz K., *Status społeczny nosicieli nazwisk – poznańskich obywateli miejskich z lat 1575-1793*, (w druku)
- Borek H., Szumska U., 1976: *Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI wieku do roku 1740. Studium nazewnicze i społeczno-narodowościowe*, Wrocław
- Bubak J., 1983: *Geneza nazwisk polskich równych imionom*, [w:] *Warsztat współczesnego onomasty. Materiały z III OKO*, red. D. Kopertowska, Kielce, s. 19-29
- Gottschald M., 1982: *Deutsche Namenkunde. Unsere Familiennamen*, Berlin – New York
- Górny H., 2004: *Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle interferencji etniczno-językowej (XV-XIX w.)*, Rzeszów
- Kaleta Z., 1998: *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa
- Kopertowska D., 1983: *Problem klasyfikacji nazwisk*, [w:] *Warsztat współczesnego onomasty. Materiały z III OKO*, red. D. Kopertowska, Kielce, s. 35-47
- Kowalik-Kaleta Z., 2007: *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XII-XV wiek)*, t. I, Warszawa
- Lech D., 2004: *Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola (ze słownikiem etymologicznym nazwisk)*, Opole
- Malec M., 1982: *Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*, Wrocław
- Malec M., 1994: *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków
- Mika M.J., 1990: *Przyjęcia do prawa miejskiego w Poznaniu w latach 1576-1600*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 3-4, s. 177-195
- Raszevska-Żurek B., *Kształtowanie się nazwisk równych imionom w Polsce (wiek XIII-XVI)*, Warszawa
- Rospond S., 1965: *Struktura i klasyfikacja nazwiska słowiańskiego*, Wrocław
- Rymut K., 1991: *Nazwiska Polaków*, Wrocław
- Rymut K., 1999: *Nazwiska Polaków. Słownik etymologiczno-motywacyjny*, t. 1, Kraków
- Rymut K., 2001: *Nazwiska Polaków. Słownik etymologiczno-motywacyjny*, t. 2, Kraków
- Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 2. *Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego*, 2000, opr. M. Malec, Kraków
- Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 5. *Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego*, 1997, opr. M. Malec, Kraków

The surnames derived from names of former citizens of Poznan (1575-1793) Summary

The purpose of the article is an analysis the surnames derived from names brought out from the Registers of new burghers of Poznań (1575-1793). This historical source is a kind of document showing different process which took place in urban

organism, e.g. admission to citizenship to those persons who had satisfied special demands. The following groups of anthroponyms have been distinguished: surnames from full names (of the old-Polish, Slavic German, Christian origin), surnames derived from shortened suffixal and no-suffixal names.

Kinga Banderowicz – doktor w Zakładzie Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego i Onomastyki Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W maju 2011 r. obroniła pracę doktorską pt. *Nazwiska nowych obywateli poznańskich na podstawie ksiąg przyjęć do prawa miejskiego (1575-1793). Studium onomastyczno-socjologiczne*. Zainteresowania naukowe: onomastyka uzualna (antroponimia i chrematonimia) w diachronii i synchronii, historia języka polskiego, leksykologia, dokumentalistyka, socjolingwistyka. Autorka dwudziestu artykułów (publikowanych w tomach pokonferencyjnych oraz w czasopismach), m.in. *O poziomie wiedzy onomastycznej wśród studentów poznańskiej polonistyki*, [w:] *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, red. A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek, Poznań 2009, s. 257-265; *Imiona poznańskich u progu XVII stulecia (na materiale akt sądu wójtowskiego)*, [w:] *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza XV (XXXV)*, Poznań 2009, s. 137-152; *Hybrydowe społeczeństwo. O procesach migracyjnych na podstawie onimów historycznych mieszkańców Poznania*, [w:] *Mnohotvárnost a specifčnost onomastyki (IV. česká onomastická konference)*, 15-17. září 2009, Ostrava, sborník příspěvků, Ostrava – Praha 2010, s. 29-37; *Poznaniacy – mieszkańcy Wielkopolski, krajanie czy obywatele świata? Procesy migracyjne uchwycone w nazwiskach i tekście poznańskich ksiąg przyjęć do prawa miejskiego (1575-1793)*, [w:] *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, Poznań 2010, s. 63-78; *Zróżnicowanie gatunkowe stylu urzędowego doby średniopolskiej (na przykładzie poznańskich akt sądu wójtowskiego)*, [w:] *Język – tekst – kultura. Prace Komisji Językoznawczej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego Nr XX*, red. H. Bartwicka, Bydgoszcz 2010, s. 81-91.

Тамара Гончарова

Компьютерный сленг или профессиональная речь «без галстука»

В современном обществе существует широкоразветвленная система социальных и профессиональных сленгов. Часто такого рода сленг приобретает характер социального символа – символа принадлежности к определенной социально-экономической, профессиональной, возрастной, этнической или иной группе и символа противопоставления ее другим группам.

Отрицательные черты многих сленгизмов – вульгарность, пренебрежение к литературным нормам, грубовато-фамильярный оттенок – хорошо известны, и тем не менее нельзя не согласиться, что эта область лексики представляет интерес и заслуживает внимания хотя бы потому, что сленг столь широко распространен.

Крупнейшим достижением технологической революции XX века являются компьютеры. По мере того, как они совершенствовались, люди, работающие с ними, обрели огромный словесный багаж. Когда в Советском Союзе, в середине 80-х годов появились персональные компьютеры, произошел своеобразный «обвал» англоязычных терминов и аббревиатур (Лихолитов 1997). С тех пор этот своеобразный лексикон, знакомый первоначально только программистам, стал переходить в разряд общеупотребительного. Параллельно имеет место еще один, очень важный с точки зрения лингвистики процесс – формируется новый тип речи. При помощи разных языковых операций возникает специфический компьютерный сленг. Подчиняясь огромным изменениям в обществе, феномен его употребления является предметом исследований многих лингвистов.

Поскольку в науке перспективной и интересной идее требуется иногда эмоциональность, «безумность», выход за рамки научных приличий, это могло послужить одной из причин возникновения

компьютерного сленга – слоя лексики, не совпадающего с нормой литературного языка, слов и выражений, употребляемых определенной социальной или профессиональной группой.

Нельзя забывать, что большинство слов, относящихся к компьютерному сленгу, являются производными профессиональных терминов, практически все из которых заимствованы из английского языка.

Хотя, по мнению ряда лингвистов (Даниленко В.П., Елистратов В.С., Рождественский Ю.В. и др.), нашествие политической и рыночной терминологии на современный русский язык в последние годы проложило дорогу его повсеместной варваризации, заимствования в области компьютерной техники представляются наиболее оправданными: *дисплей, и-мейл, монитор, файл, интерфейс, принтер* и т.п., поскольку русские эквиваленты здесь, как правило, отсутствуют (в число редких исключений попал термин «мышь»).

Язык всех областей науки, в том числе информатики, развивается настолько быстро, насколько быстро появляются связанные с ним новые предметы и явления. Хотя компьютерный сленг не всегда понятен всем, он функционирует в языке не спроста. Основной причиной образования и наполнения компьютерного сленга является развитие самих компьютерных технологий. Спецлитература и журналы постоянно представляют своим читателям какие-то новинки в этой сфере. Из-за того, что почти все они возникают в США, при их появлении в России, в большинстве случаев в русском языке трудно найти соответствующие эквиваленты, поэтому используют англицизмы для заполнения культурологических лакун.

Следующим поводом является громоздкость и неудобство ежедневного использования многих слов из профессиональной лексики. Вследствие этого, возникает тенденция сокращать и упрощать технические термины. Например, термин *материнская плата* (англ. motherboard) в сленге существует как *мамка, материнка* или *матрешка*; лазерный компактный диск (англ. CD – compact disc) употребляется как *сидюк*, персональный компьютер (англ. PC – personal computer) – *писюк*, клавиатура (англ. keyboard) – *клава*. Хорошей иллюстрацией тенденции сокращения является предложение: «Персональные компьютеры бывают двух видов – IBM совместимые и Macintosh», которое в сленге компьютерщиков звучало бы: «*Компы* бывают двух типов – *бимы* и *маки*».

Образованию сленга способствует также факт, что русские, работающие в области вычислительной техники, как правило, достаточно

молодые, обычно до сорока лет, поэтому они часто разбавляют специальный язык юмором, добавляют его словам эмоциональную окраску. Например, они употребляют *флопповет* вместо «дисковод» или *утоптаный* – вместо «сжатый программой архиватором».

Кроме того, расширяется круг любителей компьютерных игр, что послужило источником новых слов. Рождаются новые понятия такие, как:

бродилка – тип игры,

босс (англ. boss) – самый главный враг в игре,

думер (англ. doom) – человек, играющий в игру «DOOM»,

квакать (англ. quake) – играть в игру «QUAKE»,

гамовер (англ. game over) – конец игры.

Чтобы найти место компьютерного сленга в системе языка, надо внимательно проследить компоненты, входящие в состав каждого языка. Лексику любого языка можно разделить на литературную и нелитературную. Первую группу составляют слова, употребляемые либо в литературе, либо в официальной обстановке устной речи. Вторая группа – это нелитературные слова, характерной чертой которых являются разговорность и неофициальность. Она подразделяется на: профессионализмы, вульгаризмы, жаргонизмы и сленг. Вот в этой группе и находится место компьютерного сленга. Но дефиниция сленга всегда составляла проблему для лингвистов. Например, И.А. Гальперин не соглашается с существованием сленга в качестве отдельной категории. Он аргументирует это английским происхождением слова «сленг» и одновременно предлагает использовать термин «жаргон», как русский эквивалент для заимствования (Гальперин 1981). Совсем иная трактовка предлагается О.С. Ахмановой, для которой сленг является разговорным вариантом профессиональной речи (Ахманова 1969). Наиболее широкую дефиницию дает автор словаря сленга – Ричард Спирс. Он понимает сленг как эмоционально окрашенную лексику, возникающую и употребляющуюся прежде всего в устной речи, которая непонятна или мало понятна для основной массы населения (Spears 1991). По мнению Джорджа Юла, сленг употребляется группами «аутсайдеров», не связан с профессией, и непонятен тем, кто пользуется общеупотребительной разговорной лексикой (Yule 2006). Мы же в рамках данной статьи будем рассматривать сленг так, как его понимает О.С. Ахманова: профессиональные термины, употребляющиеся в неформальной обстановке.

Однако компьютерный сленг отличается от сленгов другого типа, несомненно, тем, что он составляет своего рода синтез всех четырех групп нелитературного языка.

Во-первых, этими словами пользуются люди одной профессии – программисты, или просто люди, пользующиеся компьютером. При этом они используются в качестве синонимов к профессиональным терминам, отличаясь от них эмоциональной окраской.

Во-вторых, компьютерный сленг отличается «зацикленностью» на реалиях мира компьютеров. Все сленговые названия относятся только к этой сфере, и они могут быть непонятны людям несведущим. Далеко не всем известно, что понятие «трехпальцевый салют» означает «одновременное нажатие клавиш Ctrl-Alt-Del- перезагрузка системы». Благодаря знанию специального языка компьютерщики чувствуют себя членами замкнутой общности.

В-третьих, в состав этой лексики могут входить достаточно вульгарные слова, например: *групповуха под Винды* (англ. Windows for Workgroup), *анус* (англ. Janus), *блястер* (англ. Sound Blaster).

Как видно, все эти наблюдения показывают, что компьютерный сленг надо рассматривать как явление содержащие в себе черты всех типов нелитературной лексики. На основании этого термин „компьютерный сленг” можно определить как «слова, употребляемые только теми людьми, которые имеют непосредственное отношение к компьютерам в повседневной жизни, заменяющие профессиональную лексику и отличающиеся разговорной, а иногда грубо-фамильярной окраской».

Как известно, у человеческого языка существует несколько основных, наиболее важных функций: 1) коммуникативная (функция средства общения), 2) когнитивная, 3) консервирующая (функция сбора и хранения информации), 4) эстетическая, 5) эмоционально-экспрессивная, 6) фатическая (контакто-устанавливающая), 7) метаязыковая (Мечковская 1996: 14-27; Русский язык 1979: 385-386; Якобсон 1975).

Между тем компьютерный сленг обладает рядом свойств, выводящих его за рамки собственно сленга, и может рассматриваться в определенном смысле как конкурент общелитературного языка. Здесь имеются в виду, прежде всего, претензии рассматриваемого сленга на реализацию основных языковых функций.

Рассмотрим отношение компьютерного сленга к выполнению основных функций языка. Использование компьютерного подязыка в коммуникативной функции, несомненно, например:

(1) «Объясни мне, на кой хрен писать такой бешеный макрос, если уже существует куча программ, которые перебрасывают обычный текст в ТРАНСЛИТ, а ТРАНСЛИТ в обычный!?????»

(2) «Мне ента тема приелась давно, я юзаю РЕДХАТ, который все больше виндируется каждой оболочкой.»

(<http://kulichki.rambler.ru/moshkov/INTRERIDEAS/Guestbook.un1>)

Разумеется, здесь встречаются общелитературные слова, и в этом смысле литературный язык остается фоном, на котором строится компьютерно-сленговая коммуникация. Однако базовыми, смыслообразующими единицами, обозначающими важнейшие экстралингвистические реалии, являются элементы компьютерного сленга. Поэтому мы вправе считать его в случае подобной языковой коммуникации доминирующим средством общения.

Обратимся к когнитивной функции, которая реализуется компьютерным жаргоном чрезвычайно широко. Можно сказать, компьютерный подязык играет ведущую роль в осмыслении и освоении виртуальной реальности – «третьего мира», порожденного самими компьютерами. Кроме того, одним из примеров реализации данной функции могут служить лексемы, которые одновременно являются сленгизмами и профессионализмами (профессиональная, а также терминологическая лексика обслуживает сферу науки и компьютерных технологий), например, *винчестер*, *вирус*, *дисплей*, *файл*, *монитор*, *принтер*.

Наличие аккумулятивной (консервирующей) и эстетической функций у компьютерного подязыка также совершенно очевидно. На нем создаются художественные тексты (можно говорить, вероятно, даже о целом направлении интернет-литературы), которые хранятся затем в электронных библиотеках. В качестве примера приведем небольшой фрагмент из широко известного в Интернете текста «Гуртовщики мыши»:

(3) «Если вы только что закрепили себе Окна 95, вы можете увидеть, что ваша мышь плохо себя ведет. Курсор может не двигаться или движение мыши может проявлять странные следы на поверхности стола, окнах и обоях. Мышь может неадекватно реагировать на щелчок по почкам. Но не спешите! Это могут быть физические проблемы, а не клоп Окон 95.» (<http://lib.ru>)

Можно, конечно, спорить о качестве реализуемой в подобных текстах эстетической концепции, однако в рамках принятых в Интернете эстетических систем художественная функция в данном случае осу-

ществляется. Эмоционально-экспрессивная функция проявляется во многих лексемах, которые могут рассматриваться как коннотативные синонимы к общелитературным лексическим единицам. Например: *клавиатура* – *клава*; *компьютер* – *компютер*, *комп*; *программист* – *программер*.

Фатическая (контактоустанавливающая) функция не просто наблюдается, но может считаться одной из самых важных функций компьютерного подъязыка. Правда, она обладает определенной спецификой и выступает в различных вариантах, о которых подробнее пойдет речь ниже. Примеры реализации фатической функции:

(а) «Этот бук релизится для юзеров, только что на халяву влезших в Фидо. Хотя даже старые фидошники могут откопать тут юзабельный хинт, ну или просто приколоться.»

(б) «Данный справочник предназначен в основном для пользователей персональных компьютеров, недавно вступивших в мир коммуникаций бесплатной сети ФидоНет. Однако и достаточно опытные в этом деле люди могут найти здесь для себя что-нибудь интересное, или хотя бы забавное.» (Зыков 1996)

Введение к «Краткому словарю ФИДОвого диалекта» автор (Зыков 1996) строит таким образом, чтобы оно было понятно двум группам читателей. Во-первых, тем, кто уже владеет компьютерным подъязыком (а), и в этом случае используется сам компьютерный подъязык в контактоустанавливающей функции. Во-вторых, всем остальным (б), и в этом случае используется общелитературный вариант (Виноградова 2001).

Метаязыковая функция компьютерного подъязыка легко обнаруживается при обращении к словарям компьютерного сленга, составленным его носителями. Очень часто при толковании того или иного сленгизма используются элементы самого сленга. Ср. примеры из Словаря Никиты Зыкова:

АТТАЧ – Специальное письмо, при отсылке которого мэйлер посылает вместе с ним файл(ы), имя которого содержится в субже;

БЕКБОН или треугольник – структура из трех хабов, через которую распределяется местная и входящая почта и эхи в крупных местных сетях.

Как средство коммуникации в данной среде компьютерный сленг выполняет и другие функции: идентификационную (служит показа-

телем принадлежности человека к числу профессионалов), реже – эзотерическую (выступает средством отчуждения от неспециалистов). Однако чаще всего все-таки из всех вышеупомянутых функций сленг выполняет функцию экспрессивную: употребляется в целях повышения выразительности речи, для передачи эмоций и оценки.

Главным отличием компьютерного подязыка от обычного сленга является наличие у него письменной формы. Более того, письменная форма существования доминирует. Это вносит определенный уровень стабильности в жизнь компьютерного сленга и позволяет с достаточной уверенностью фиксировать факты и явления, с ним связанные (Виноградова 2001).

Следует отметить, что английская лексическая система занимает доминирующее положение в сфере компьютерных технологий, в то время как русская испытывает на себе значительное влияние компьютерных англицизмов.

Однако как в английском, так и в русском компьютерном сленге можно выделить следующие основные тематические группы:

1. Действия, выполняемые человеком, имеющим отношение к миру компьютеров (к этой категории относятся глаголы типа: *beat*, *намылить* – послать по электронной почте; *burn*, *полировать* – доводить написанную программу до совершенства; *scrog*, *прохнуть* – испортить, стереть информацию).
2. Работа с компьютером (примерами могут послужить лексемы *grovel*, *шевелиться* (о программе) – выполнять действия замедленно, но не теряя работоспособности; *breakpoint*, *брякпойнт* – место остановки в работе программы; *barf*, *ругаться* – выдавать сообщение об ошибке; *handshaking*, *сосвистелись*, *снюхались* – ситуация успешной установки связи модемами).
3. Неудачи в работе с компьютером (*chock* (о программе) – воспринять сведения как недопустимые; *бизевать* – безуспешно дозваниваться (о модеме); *взглюкнуть* – дать сбой (о программном обеспечении). Среди них многочисленны единицы, характеризующие нерабочее состояние системы: *wedged*, *hung*, *gronked*, *tanked*, *off the trolley*, *catatonic*; *залип*, *завис*, *кататония*).
4. Составные части компьютера (например, *кривое*, *гнутое железо*; *глюкало* – плохо работающее аппаратное обеспечение; *baroque*, *громоздкое* (об аппаратном обеспечении); *steam-powered iron* – устаревшее, но надежное устройство; *tired iron*, *металлолом*, *дрова* – устаревшее устройство).

5. Название программных продуктов, команд, файлов (к примеру, *tarball* – архив файлов с расширением. tar; *гифчик* – файл с расширением. gif; *three-finger salute*, *трехпальцевый салют* – команда перезагрузки; *wall-paper*, *простыня*, *портянка* – файл с листингом программы. Тематика этой группы охватывает также названия различных операционных систем: *винدوز* – Windows, *унох* – Unix, *масадос* – MS DOS.
6. Интернет включает в себя недавно созданную лексику типа *Ирка* – программа для интерактивного общения в сети (англ. IRC – Internet Relay Chat), *Аська* – программа для частного интерактивного общения (англ. ICQ – I seek you); *скачивать*, *сливать* – переносить информацию из сети на свой компьютер (англ. download) (Охова 2008).

Следует отметить, что большинство, пользующихся компьютерами, даже профессионалов, не владеют английским языком достаточно хорошо. В связи с этим они неправильно читают английские слова, что является причиной того, что возникающие таким образом «неправильные» лексические единицы, оседают в их словарных запасах «русифицированного английского». Например, от неправильного прочтения *NO CARRIER* в сленге появилось выражение *НО КАРЬЕР*, которое означает отсутствие соединения при связи по модему.

Причины быстрого непрерывного пополнения компьютерного сленга определяют его дальнейшие тенденции в развитии. Сначала в русский язык входили только технические термины, теперь они преобразуются в сленгизмы, имеющие определенную эмоционально-экспрессивную окраску, чаще всего иронического характера:

бацилла (англ. virus) – вирус,

Баба Яга (англ. EGA) – улучшенный графический адаптер,

му-му (англ. multimedia) – мультимедиа.

Это содействует увеличению количества сокращений и преобразовывает термины в сленг (Кузнецова 2006). Язык этой сферы так эластичен, что появляется тенденция отделения других, более конкретных типов сленга, например, в результате активного роста пользователей Интернета и компьютерных игр. В настоящее время исследователи отмечают феномен Интернет-зависимости (англ. Internet Addiction), и появились термины *Интернет-аддикт* и *Немаголик* (англ. Netaholic). Кроме общего сленга среди жителей компьютерного мира дополнительно рождаются такие разновидности их подязыка, как язык хакеров, язык геймеров и язык Интернет-аддиктов (Горшков 2000).

Пути и способы образования компьютерного сленга очень разнообразны, но все они сводятся к тому, чтобы приспособить английское слово к российской действительности и сделать его полезным в повседневном использовании. Среди основных методов образования компьютерной сленговой лексики выделяются четыре основных типа:

1. Транслитерация
2. Полукалька
3. Перевод
4. Фонетическая мимикрия

Транслитерация – этот способ образования включает заимствования, грамматически не освоенные русским языком. Заимствованное слово сохраняет свое значение и написание, поэтому такие слова кажутся иностранными в произношении и написании:

юзер (англ. user),
девайс (англ. device),
хард (англ. hard drive),
геймер (англ. gamer),
смайли (англ. smiley),
бай (англ. bye),
варнинг (англ. warning),
вьюер (англ. viewer),
дефинишин (definition),
пасворд (англ. password).

Некоторое количество подобных слов явилось следствием того, что программное обеспечение работает только на английском языке. Поэтому у людей происходит своеобразное привыкание к некоторым командам и сообщениям. Например, сообщение системы «Invalid drive» перефразируют как *ивалид драйв*. Кроме привыкания, конечно, сыграла роль общая тенденция среди молодежи к привлечению в свою повседневную жизнь англицизмов, поскольку увлечение англицизмами стало своеобразной модой, обусловлено, созданными в молодежной среде стереотипами, идеалами. Именно в этой группе имеет место неправильное прочтение английских слов: *мессаг* (англ. message) или *лабель* (англ. label).

Полукалька – метод, который подгоняет принимаемое английское слово под нормы русского языка, т.е. придает ему фонетические и грамматические черты русского языка. Например, существительные приобретают падежные окончания: *аппликуха* (англ.):

аппликухи (Р.п.),
аппликуху (В.п.) и т.д.

В этом процессе могут употребляться следующие схемы словообразования:

Существительное+уменьшительно-ласкательные суффиксы: *дискетник* (англ. disc drive), *мануалка* (англ. User's Manual), *сидиромка* (англ. CD-ROM), *сидюк* (англ. CD – compact disc), *писюк* (англ. PC – personal computer).

Глагол (существительное) + аффикс (префикс, суффикс, флексия): *коннектиться* (англ. to connect) – соединяться при помощи компьютера, *программить* (англ. to program) – заниматься программированием, *кликать* (англ. to click) – нажимать на клавиши мыши, *зиповать* (англ. to zip) – архивировать.

Сюда же можно отнести многочисленные глаголы с английской транслитерированной основой и русскими грамматическими показателями типа: «заенкодить», «заоффлайнить», «зарестриктировать», «заюзить», «отквотить», «прилинковать», «припойнтовать» и т.п.

Универбизация (сведение сочетания к одному слову с сохранением значения): *стратегия* (англ. strategic game), *Айбизмка* (англ. IBM), *бебеска*, *бибизэска* (англ. Bulletin board system – BBS), *ролевик* – ролевая игра, *струйник* – струйный принтер (<http://vuithelp.ru/Stati/?Code=263/>).

Поскольку операционная система MS DOD позволяла давать файлам и каталогам имена, состоящие не более чем из восьми знаков, это привело к тому, что названия многих программ и игр также приходилось сокращать или использовать аббревиатуры. Производные от различных прочтений сокращений попадали в русский сленг:

нушка (Norton Utilities – NU),
кэпэтэшка (Kai's Power Tools – KPT),
экзешник (Execution file – EXE),
тридэшка (Three-dimensional Studio – 3DS).

Перевод – способ преобразования, заключающийся в передаче английского слов при помощи лексики русского языка. Можно выделить два основных типа перевода компьютерного сленга.

1. Перевод с помощью нейтральных слов, которые приобретают при этом новое значение со сниженной стилистической окраской: Windows – *форточки*, virus – *живность*, user's manual – *букварь*.

В процессе перевода работает механизм ассоциативного мышления. Возникающие ассоциации и метафоры могут быть разными: по форме предмета или устройства – *блин* (англ. disc), *плитка* (англ. adapter card);

по принципу работы – *вжикалка* (англ. matrix printer), *заплата* (англ. patch file).

Многочисленны также глагольные метафоры:

сносить (англ. to delete),

иуршать (англ. to seek for smth. on the disc),

пилить (англ. to read from the disc).

2. Перевод с помощью лексики других профессиональных групп, причем специфический для компьютерного сленга смысл несколько изменяет значение данного слова.

Например, слово *шофер* в сленге молодежи означает «магнитофон», в компьютерном сленге таким же словом называют устройство хранения информации на магнитной ленте – стример (англ. streamer).

Еще примеры употребления молодежного сленга:

глюкало (англ. incorrect program),

мофон (англ. streamer).

Можно встретить переходы из водительского, уголовного и т.п. жаргонов:

макрушник (англ. microassembler programmer),

шлангировать (англ. to connect two computers)

(<http://vuiithelp.ru/Stati/?Code=263/>).

Фонетическая мимикрия – самый интересный способ образования этого сленга с точки зрения лексикологии. Он основан на совпадении семантически несхожих общеупотребительных слов и английских компьютерных терминов: *батон* – button,

шаровары – shareware,

джемпер – jamper,

Егор – error,

гама – game,

Зюх или *Зюксель* – Zuxel

(<http://vuiithelp.ru/Stati/?Code=263/>).

Слово, которое переходит в сленг, приобретает совершенно новое значение, никак не связанное с общеупотребительным. Этот механизм можно проследить на примере слова *Лазарь*. *Лазарь* означает «лазерный принтер» (англ. laser printer). Слово, имеющее значение мужского имени Лазарь, в компьютерном сленге приобретает совершенно новое содержание.

Возможны случаи, основанные на полном или частичном совпадении английского общеупотребительного слова и единицы компьютерной лексики. Во втором случае сленгизм дополняется оставшейся частью слова, заимствованной методом кальки:

бракпойнт – break point,
аржеванный – ARJ archived,
виндовоз – Windows.

Есть слова, у которых одна часть – фонетическое подражание, другая – перевод:

кыш-память – cache memory,
автогад – Auto CAD,
Король дров – Corel Draw,
Альдус Пижамкер – Aldus PageMaker.

Здесь следует отметить случаи звукоподражания, без каких-либо сходств со словами из стандартной русской лексики, которые представляют игру звуками: перемещение, отнимание, прибавление некоторых звуков в оригинальном английском термине:

мздос – MS-DOS,
интерпретатор – interpretator,
пентюх – Pentium
 (<http://vuithelp.ru/Stati/?Code=263/>).

Существует достаточно многочисленная группа слов, приобретших новое значение в результате иронического переосмысления уже существующей лексемы.

Блин – компакт-диск,
Голдед или *Голый дед* (от GoldEd – редактор сообщений) – название наиболее популярного редактора сообщений,
Подмышка – коврик под манипулятор «мышь»,
Червяк – сетевой вирус,
Ширинка – плата расширения памяти
 (Виноградова 2006).

В настоящее время словарь компьютерного сленга активно пополняется. Это результат не только развития компьютерной техники, но и упрощения профессиональной лексики. Однако компьютерный сленг не избегает и дальнейших языковых изменений. Поскольку меняется словарный багаж компьютерщиков, то и сленг не остается постоянным. Различные языковые процессы приводят к возникновению множества слов со значениями близкими к уже существующей лексике. Можно отметить, что список заимствований из английского пополняется, например, в результате употребления: синонимов, омонимов, метафоры, метонимии, синекдохи, фразеологических оборотов (Лихолитов 1997).

Синонимы – слова, относящиеся к одной и той же части речи, различные по своему звучанию, близкие или одинаковые по значению.

В компьютерном сленге можно найти много примеров такого способа развития лексики:

computer – *комп* – *компухтер* – *комплюхтер* – *компутер* – *компук* – *коспухтер* – *контупер* – *цампутер* – *банка* – *тачка* – *аппарат* – *машина* – *писишка* – *писюк* – *пися* – *псих*,
to hack – хрякнуть – *ломануть* – *грохнуть* – *проломить*,
hard drive – винт – *хард* – *тяжелый драйв* – *бердан*.

Стоит заметить, что чем более употребительно слово, тем больше синонимов оно имеет. Появление синонимов может быть связано с тем, что в разных регионах России одному и тому же термину соответствуют разные сленговые единицы. Кроме того, эти единицы могут быть созданы людьми с разным уровнем владения английским языком. Именно поэтому один термин имеет так много сленговых вариантов.

Омонимы – это слова одинаково звучащие и принадлежащие к одной и той же части речи, но разные по своему значению. Примеры компьютерной лексики дают два типа омонимии:

1. внутреннюю – между словами одного сленга, например:

тормозить – плохо, медленно работать (о компьютере),

тормозить – убивать время, играя в компьютерные игры,

2. внешнюю – со словами общенародного языка

кликать – нажимать на клавиши мыши – в компьютерном сленге,

кликать – звать кого-либо – в разговорной речи.

Сюда же относятся слова, выбранные из соображений фонетического подобия английским оригиналам.

Ария – область на ВВС, в которой собраны файлы или сообщения по определенной тематике (физически это обычно каталог на диске),

Винт – жесткий диск компьютера,

Лист – любой список,

Мылить – писать или передавать сообщение по сети (например, „Отмыль мне, что там у вас происходит?“)

(Виноградова 2001).

Стоит обратить внимание на омонимические отношения, возникающие между словами из разных типов сленга. Можно это заметить на примере слова *глюк*:

глюк – в компьютерном сленге – это «непреднамеренная ошибка в программе, дающая непредсказуемый результат»,

глюк – в молодежном сленге – это «галлюцинация, мираж, видение» (Лихолитов 1997).

Метафоризация – перенос названия с одного предмета на другой на основе сходства. В речи компьютерщиков очень популярны многочисленные глагольные метафоры такие, как:

тормозить – проводить время за компьютерными играми, бездельничать,

сносить – удалять из памяти компьютера не востребовавшую информацию (не востребовавшую почту),

жужжать – устанавливать связь при помощи модема.

Метонимия – перенос названия с одного предмета или явления на основе смежности двух понятий. Хорошим примером такого типа переноса может быть слово *железо*. В сленге *железо* употребляется вместо термина «компьютер» в смысле «находящиеся в нем механические и электронные части» (Лихолитов 1997).

Синекдоха – перенос названия с одного предмета или явления на другое по схожести признаков, т.е. называние части вместо целого и наоборот. Примером могут быть слова *босс* (начальник) или *садист* (главный противник). Во всех компьютерных играх они представляют собой любого наиболее трудноубиваемого, сильного и большого врага в игре.

Фразеологические обороты – несвободные сочетания слов, обладающие целостным лексическим значением, используемые для называния отдельных предметов, признаков, эмоций, свойств, явлений и действий. В компьютерном сленге можно выделить два типа фразеологических оборотов:

1. глагольные, например:

жать батоны (работать с мышью),

глюк полировать (отлаживать программу),

топтать кнопки (работать на клавиатуре компьютера),

2. субстантивные, например:

фаза Луны (популярное объяснение для неожиданного включения компьютера или программы, которая вдруг «оживла» и принялась делать то, что от нее требуется),

трехпальцевый салют (нажатие трех клавиш Ctrl-Alt-Del одновременно – перезагрузка программы),

ветер перемен (смена операционной системы),

мама родная (основная (материнская) плата в компьютере) (<http://vuihelp.ru/Stati/?Code=263/>).

Практически для всех этих оборотов характерной чертой является яркая эмоциональная окраска и стилистическая сниженность, которая подчеркивает сленговый характер языка компьютерщиков.

Компьютерный сленг в русском языке облегчает и ускоряет процесс адаптации англоязычного термина. Этот вид сленга в основном представляет англоязычные заимствования, а к привлечению иностранных слов в язык – варваризации, следует относиться внимательно, тем более, когда этот процесс так стремителен. Он служит средством коммуникации и позволяет специалистам не только почувствовать себя членами замкнутой группы, но и понимать друг друга с полуслова. Думается, что компьютерный сленг должен стать объектом пристального внимания еще и потому, что, как показывают примеры других жаргонных систем, специальная лексика проникает в литературный язык и закрепляется там надолго, а развитие этого сленга и его распространение среди большого числа носителей русского языка обуславливается неизбежным внедрением компьютерных технологий в современную жизнь.

Библиография

- Ахманова О.С., 1969: *Словарь лингвистических терминов*, Москва
- Виноградова Н.В., 2001: *Компьютерный сленг и литературный язык*, «Исследования по славянским языкам», № 6, Сеул, с. 203-216
- Гальперин И.Р., 1981: *О термине сленг*, «Вопросы языкознания», № 6, Москва, с. 23-28
- Горшков П.А., 2000: *Сленг хакеров и геймеров в Интернете*, <http://www/mgou.edu/mhost/ru/>
- Зыков Н., 1996: *Краткий словарь ФИДОВОГО диалекта*, <http://lib.ru/>
- Компьютерный сленг в русском языке*, <http://vuiithelp.ru/Stati/?Code=263/>
- Кузнецова А.А., 2006: *Англицизмы как один из способов образования компьютерного сленга*, Кемерово
- Лихолитов П.В., 1997: *Компьютерный жаргон*, «Русская речь», № 3, Москва, с. 55-58
- Мечковская Н.Б., 1996: *Социальная лингвистика*, Москва
- Охова И.А., 2008: *Компьютерный жаргон и его некоторые семантические особенности*, <http://www.pglu.ru/lib/publications/>
- Русский язык*. Энциклопедия, Москва, 1970
- Якобсон Р.О., 1975: *Лингвистика и поэтика*, [в сб.] *Структурализм: за и против*, Москва
- Yule J., 2006: *The Study of Language*, Cambridge
- Spears R.A., 1991: *Dictionary of American Slang*, Москва

Computer slang or professional speech „no tie”

Summary

The article deals with peculiarities of computer slang. The greatest achievement of the technological revolution of the XX-th century – computers – resulted in a specific sublanguage, which occupied a particular place among others. Most of its words derived from professional computer terms and were borrowed from the English language. But those borrowings are considered the most defensible because of lack of their Russian equivalents. There are different reasons for development of computer slang: filling culturological lacunas, inconvenience of everyday use of professional terms etc. Computer slang can be distinguished among all other slang types as it represents some synthesis of four groups of colloquial language. It may also rival standard language realizing the main language functions. In contrast to other types of slang this variety has written form dominant in its existence. There are described the main thematic groups of computer slang. The article represents four most important computer slang-formation ways as well. Computer slang should be an object of rapt attention as special lexicon penetrates into literary language and becomes fixed there for a long time, and development of this slang and its spread among a great number of native speakers of Russian is conditioned on inevitable application of computer technologies to modern life.

Tamara Goncharova – prof. nadzw. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego na Wydziale Humanistycznym, w Instytucie Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej; doc. dr filologii na Charkowskim Uniwersytecie im. W. Karazina (Ukraina). Zainteresowania naukowe: językoznawstwo (psycholingwistyka, socjolingwistyka), teoria przekładu, metodyka nauczania języka angielskiego jako obcego. W dorobku naukowym ma około 60 publikacji.

Magdalena Grabowska

Wiara z perspektywy pojęciowej
w języku współczesnych młodych ludzi
▼ w wieku 18-29 lat

Wstęp

Wiara to pojęcie wieloznaczne, któremu możemy nadać wymiar duchowy bądź świecki. Słowo „wiara” w dzisiejszym świecie, a zwłaszcza w perspektywie świeckiej, może budzić skojarzenia, które bardziej przystają do znaczenia słowa „nadzieja”, rozumianego jako ufność, że coś dobrego się zdarzy. Człowiek wierzy, że uda mu się dojść do czegoś w życiu: zdać egzamin, znaleźć dobrze płatną pracę, założyć kochającą się rodzinę, osiągnąć tak zwany sukces i odnaleźć szczęście. Wszystko to pozostaje w sferze marzeń o lepszym jutrze, obejmujących wymiar doczesny i materialny. Ludzie poświęcają się zaspokajaniu różnorodnych potrzeb konsumpcyjnych, poczynszyszy od tych najbardziej przyziemnych, a skończywszy na bardziej wysublimowanych, tracąc często z pola widzenia sprawę wyższej rangi. Takie podejście społeczeństwa wydaje się uzasadnione, ponieważ otacza go skrajnie materialistyczna i konsumpcyjna kultura masowa, która nie daje zbyt wielu możliwości realizacji potrzeb duchowych. W celu potwierdzenia powyższych rozważań warto przypomnieć, że o zanikaniu potrzeby przeżywania *sacrum* w wymiarze duchowym, prawdziwie religijnym, pisali tacy badacze, jak Durkheim (1976), Eliade (2008) czy Sironneau (1982).

Wiara w aspekcie religijnym jest wielowymiarowa. Może być rozumiana jako przekonanie o istnieniu Boga, jakiejś istoty wyższej, o słuszności wyznawania pewnej ideologii czy o potrzebie podążania za wartościami. Jest wyrazem przeświadczenia, że istnieją istoty lub zjawiska nadprzyrodzone. Może też być rozumiana jako wierność prawu, zasadom czy wartościom. Wiara, zarówno w rozumieniu świeckim, jak i religijnym, może oznaczać niepotwierdzone czynnikami zewnętrznymi przekonanie o słuszności czegoś bądź o istnieniu czegoś lub kogoś.

Pytanie, postawione przeze mnie w badaniu statusu pojęcia „wiara” w języku i kulturze współczesnej, któremu chciałabym się przyjrzeć w tym artykule, brzmi: *Co to jest wiara?* Celowo jest ono pozbawione sugestii wskazującej na wymiar wiary, o który mi chodzi, ponieważ wybór i interpretację pozostawiam badanym. Na podstawie zebranych odpowiedzi postaram się pokazać zakres znaczeń przypisywanych dzisiaj wierze. W analizie wyodrębnione zostaną przede wszystkim dominujące definicje oraz przypisane im profile znaczeniowe. Szczególny akcent położony będzie na kognitywną koncepcję subiektywfikacji i obiektywfikacji oglądu sceny. To zagadnienie umożliwia spojrzenie na podawane wypowiedzi przez pryzmat pojęciowy, z uwzględnieniem aspektów, które według Langackera biorą udział w konstruowaniu scen.

1. Zastosowanie perspektywy pojęciowej do badania znaczeń w języku i kulturze

Perspektywa pojęciowa, której założenia próbuję zastosować w niniejszym artykule, odnosi się do takiego rozumienia semantyki, które zakłada, że znaczenia powstają w sposób interaktywny, dynamiczny oraz mają naturę obrazu. Innymi słowy, językoznawstwo kognitywne głosi, iż znaczenia nie są przypisane do języka w sposób stały, ale są właściwościami idei i tkwią w umyśle użytkowników języka. Najważniejszy w przypadku przeprowadzanego badania wydaje się ten aspekt semantyki pojęciowej, który dotyczy konstruowania znaczeń oraz wyłaniania się ich w złożonym procesie konceptualizacji. Wiara, jako kategoria pojęciowa, jak każda kategoria tego typu, może nieustannie podlegać wpływom społeczno-kulturowym i być przez nie kształtowana. Zakres znaczeń nadawanych temu pojęciu 200 lat temu był najprawdopodobniej inny niż dzisiaj.

Langacker (2008: 27-30) głosi, że znaczenia znajdują się w umysłach mówiących, którzy produkują i rozumieją dane wyrażenia. Ponieważ językoznawstwo kognitywne uznaje prymat percepcji oraz doświadczeń sensomotorycznych w procesie poznawczym człowieka nad cechami wrodzonymi, w taki sam sposób uzasadnia naturę powstawania znaczeń. Co więcej, znaczenia kształtują się w trakcie interakcji społecznej, czyli więcej niż w umyśle jednego człowieka. Są jednak pewne znaczenia, zwłaszcza te znajdowane w języku nauki, które nie należą do przestrzeni społecznej, gdyż rozumie je tylko garstka ludzi. Z drugiej strony, wiedza kolektywna składa się z wiedzy poszczególnych użytkowników języka. Najważniejsze zatem wydaje się to, że znaczenia wyłaniają się w procesie konceptualiza-

cji, który według Langackera powinien być rozumiany jako zbiór różnego rodzaju doświadczeń umysłowych, nie tylko w wymiarze intelektualnym. Wśród nich znajdują się nowe i dobrze utrwalone pojęcia, doświadczenia sensomotoryczne, emocje. Obejmują one wymiar fizyczny, językowy, społeczny oraz kulturowy. Zatem konceptualizacja to proces rozwijający się w czasie, w rezultacie którego wyłaniają się nowe znaczenia.

Owe znaczenia składają się z warstwy pojęciowej oraz określonego sposobu obrazowania pojęcia (construal). Ta sama sytuacja może zostać opisana na kilka sposobów. To pokazuje istnienie dynamiki w procesie tworzenia znaczeń oraz ujawnia możliwości obrazowania w języku, które pozwala uwypuklić jakiś aspekt wydarzenia czy sytuacji, profilować go, a ukryć inny. Langacker twierdzi, że granica pomiędzy wiedzą językową a pozajęzykową nie jest stała, lecz ma charakter zmienny, że doświadczenie i wiedza językowa oraz pozajęzykowa są stopniowalne.

Drugi ważny aspekt konceptualizacji to obrazowy charakter pojęć. Najlepszym punktem odniesienia dla teorii znaczenia jako obrazu jest koncepcja schematów wyobrażeniowych (teoria image schematów, rozwinięta przez Marka Johnsona i opisana w książce *The Body in the mind*, 1987), rozumianych jako schematyczne wzorce zachowań, wyłonione na bazie codziennych, fizycznych doświadczeń, zwykle odnoszących się do sfery wizualnej, przestrzeni, ruchu oraz sił. Schematy te to podstawowe, przedpojęciowe struktury, które stanowią punkt odniesienia dla struktur nowo powstających.

Obraz (*image, imagery*) w gramatyce kognitywnej Langackera rozumiany jest w znaczeniu konceptualizacji i strukturyzacji danej sytuacji w wyrażeniu językowym.

Warto dodać, że w opinii badaczy z kręgu semantyki kognitywnej schematy przedpojęciowe stanowią bazę dla wyłaniania się połączeń metaforycznych. Mowa jest tu o tak zwanych metaforach pojęciowych, które powstają na skutek tworzenia się połączeń pomiędzy domenami semantycznymi, na wzór schematu ŻYCIE TO PODRÓŻ, POSIADANIE WIEDZY TO WIDZENIE, ARGUMENTOWANIE TO WOJNA. Rzecz jasna, podane przykłady schematów należą do kategorii metafor konwencjonalnych, jednakże mechanizm ich tworzenia jest tożsamy z tym, który zachodzi wówczas, gdy powstają nowe połączenia metaforyczne, np. w poezji, literaturze czy w języku potocznym. Wspomniane schematy przedpojęciowe powstają w umyśle na etapie dziecięcego, sensomotorycznego obcowania ze światem, a w dalszej perspektywie kształtują podstawę do wyłaniania się innych metafor.

Po trzecie, znaczenie, oprócz treści pojęciowej, zawiera także określony sposób interpretacji, zwany również obrazowaniem (*construal*, wcześniej *imagery*) tej treści. Termin *construal* odnosi się do ludzkiej zdolności rozumienia i przedstawiania jednej i tej samej sytuacji na wiele różnych sposobów (Langacker 2008: 43).

Zatem według kognitywnej koncepcji semantyki struktury semantyczne wyłonione w trakcie myślenia i mówienia zawierają skonwencjonalizowane obrazowanie. Innymi słowy, to wyłonione znaczenie konstruuje sytuację w określony sposób, zgodnie z utrwalonym modelem (Idealized Cognitive Model, ICM). Kształtujące się struktury semantyczne określane są przez teoretyków w zestawieniu z tak zwanymi domenami kognitywnymi lub modelami kognitywnymi. Domena to pewien zakres wiedzy zorganizowanej wokół jakiegoś pojęcia, stanowiący podstawę do konceptualizacji. Domeny wchodzą ze sobą w relacje i nakładają się na siebie, umożliwiając definiowanie pojęć. Im więcej tych relacji, tym dana rzecz jest bardziej prototypowa, stając się wyrazistszym przedstawicielem danej kategorii (Langacker 1988: 63).

Langacker (2002) mówi o różnych aspektach składających się na proces interpretacji/obrazowania znaczeń, które zostaną przedstawione poniżej. Autor odnosi to zagadnienie głównie do poziomu składniowego. Zdanie w językoznawstwie kognitywnym rozumiane jest jako całość, zdanie w całej złożoności, tak jak je postrzega mówiący:

„Na płaszczyźnie językowej mówiący orzeka o wyróżnionej przez siebie czynności, procesie lub stanie oraz o przynajmniej jednym jego uczestniku lub nosicielu.” (Verspoor, Dirven, Radden 2004: 112)

Te aspekty to:

- 1) Nałożenie profilu na bazę (imposition of profile on a base).
- 2) Poziom uszczegółowienia (level of specificity).
- 3) Skala i zakres predykcji (scale and scope of predications).
- 4) Subiektyfikacja (subjectification).
- 5) Sekundarna aktywacja (secondary activation).
- 6) Założenia dotyczące tła i oczekiwań (background assumptions and expectations).
- 7) Perspektywa (perspective).

Warunek pierwszy dotyczy wyłonienia się, uwypuklenia podstruktury w ramach domeny. Warunek drugi określa stopień uszczegółowienia danej predykcji w zależności od pozycji, którą konkretna jednostka lek-

sykalna zajmuje w taksonomii hierarchicznej. Założenie trzecie dotyczy zakresu domeny, którego dana predykcja dotyczy. Mimo że zakres ten nie zawsze ma wyraziste granice, dany twór myślowy ma wystarczająco jasno zdefiniowane znaczenie. Subiektyfikacja to zjawisko dość złożone. Jak pisze Langacker, można mówić o występowaniu dwóch przeciwstawnych zjawisk w procesie obrazowania sceny, to jest subiektyfikacji i obiektyfikacji. Zjawiska te, w omawianym procesie, dotyczą asymetrii pomiędzy obserwatorem a postrzeganym bytem:

„Dany byt jest zatem zsubiektyfikowany w stopniu odpowiadającym stopniowi asymetrii w jego funkcji obserwatora w postrzeganej sytuacji, traci on całą świadomość SAMEGO SIEBIE, gdy obserwuje INNEGO. Natomiast byt jest zobiektyfikowany w stopniu, w jakim osiąga wyrazistość jako dobrze określony obiekt obserwacji, wyraźnie odróżniony zarówno od tła, jak i od obserwatora.” (Langacker 2005: 26-27)

Zobiektyfikowany przedmiot zajmuje obszar o wysokiej ostrości percepcji optymalnego postrzegania. Taki obiekt znajduje się blisko obserwatora, choć nie przylega do niego bezpośrednio.

Relację pomiędzy obiektyfikacją a subiektyfikacją można zobrazować, badając przykładowo system dźwięków języka. Nadawca emituje sygnał mowy, który oddziela się od źródła i staje się dostępny dla odbiorcy. Langacker (2005: 33-34) twierdzi, że można mówić o istnieniu relacji ikoniczności pomiędzy stopniem fonologicznej obiektyfikacji w sferze percepcji a stopniem obiektyfikacji pojęciowej. Zdania typu: „Osoba wypowiadająca to zdanie naprawdę nie wie.”, „Ja naprawdę nie wiem.”, „Naprawdę nie wiem.” różnią się stopniem obiektyfikacji. Pierwsze jest najbardziej opisowe i bardziej zobiektyfikowane niż drugie. Z kolei drugie jest bardziej zobiektyfikowane niż ostatnie, które można nazwać formą zerową. Jak pisze autor, różnice w domenie fonetycznej odpowiadają stopniowi zobiektyfikowania w konceptualizowaniu mówiącego: zaimek wskazuje na mówcę w sposób bardziej zsubiektyfikowany niż fraza opisowa, a forma zerowa jest bardziej zsubiektyfikowana niż zaimek.

Powyższy przykład ilustruje ikoniczną funkcję języka, taką, w której forma wypowiedzi odzwierciedla w pewnym stopniu treść pojęciową. Krótsza wypowiedź, pozbawiona elementów kotwiczących, jest bardziej zsubiektyfikowana niż dłuższa wypowiedź, w której występuje zaimek osobowy, bądź dłuższa fraza opisowa odsyłająca odbiorcę do mówiącego.

Warunek piąty mówi o rozszerzeniu znaczenia przez metaforę czy metonimię. Metaforyzacja umożliwia powstanie bezpośredniego, niearbitralnego związku pomiędzy formą i znaczeniem.

Warunek szósty dotyczy tła i oczekiwań z nim związanych, pewnych pozajęzykowych założeń, wiedzy o świecie, która ma wpływ na interpretację sytuacji.

Ostatnim elementem obrazowania jest perspektywa – kategoria, do której przynależą następujące parametry: orientacja, punkt widzenia (*vantage point*), ukierunkowanie oraz stopień obiektywności w konstruowaniu danego pojęcia. Perspektywa dotyczy relacji pomiędzy konceptualizatorem a przedmiotem. Najważniejszym aspektem tej relacji jest punkt widzenia *vantage point* (zob. Langacker 2008: 75).

Profilowanie, razem z relacją trajektor-landmark, stanowi element obrazowania (*construal*), zwany w języku „uwypukleniem” (*prominence*). Jeśli chcemy tworzyć sądy na wybrany temat, musimy posiadać kontekst, który stanowił będzie tło do opisu danego zjawiska. Zatem fragment jakiejś całości, ukazany na tle bezpośredniego kontekstu, będzie bardziej wyrazisty niż pozostała część. Owym tłem jest tak zwana baza, zaś tym, na co zwracamy szczególną uwagę, jest profil. Tło stanowi najbliższy, maksymalny zakres pojęć potrzebnych do tego, aby dana rzecz została zdefiniowana (Langacker 2008: 66-67).

Kognitywna koncepcja dotycząca definicji pojęć wiele zawdzięcza Eleonorze Rosch, która rozwinęła teorię na temat kategoryzacji pojęć naturalnych, nieposiadających jasno wytyczonych granic oraz teorię prototypową, która zakłada, że w ramach każdej kategorii znajdują się lepsze (bardziej prototypowe) oraz gorsze (mniej prototypowe) egzemplarze.

Powyższe rozważania stanowią zbiór przydatnych narzędzi, potrzebnych podczas analizy znaczeń przypisywanych pojęciu „wiara” w mowie i myśleniu potocznym. Tytułowa kultura rozumiana jest jako wspólnota znaczeń (Hall 1997). Sapir (1978: 88) głosił, że język to przewodnik po kulturze. „Światy, w którym żyją różne społeczeństwa, są odrębnymi światami, nie zaś tym samym światem, tylko opatrzonym odmiennymi etykietkami”. Zatem język i kultura współlistnieją ze sobą w pewnej symbiozie. Oparta jest ona na współpracy, która generuje określoną konceptualizację znaczeń. Jak już wcześniej zostało napisane, na ten proces, oprócz kultury, wpływają: utrwalone pojęcia, doświadczenia sensomotoryczne, emocje oraz wymiary: fizyczny, językowy, społeczny. Zatem badanie konstruowania znaczeń pojęcia „wiara” w społeczeństwie polskim jest naznaczone polskim spojrzeniem na ten temat, uwzględniającym określony sposób pojmowania tego zagadnienia. Oprócz wymiaru narodowościowego, kulturę, której wpływ niewątpliwie obejmuje konceptualizację wiary w świecie współczesnym, należy rozumieć w szerszym kontekście społecznym,

do którego zalicza się wiek badanych, zainteresowania, przekonania, poglądy oraz niewątpliwie czynniki, które wiodą prym we współczesnym świecie, a więc popularny i masowy charakter wytworów kultury, jak też materializm oraz konsumpcjonizm.

2. Opis kwestionariusza

Badanie przeprowadzane jest z użyciem ankiety w postaci kwestionariusza składającego się z pytań otwartych. W części zawierającej metryczkę, respondenci pytani są o wiek, płeć, wykształcenie oraz wyznanie.

Sekcja pierwsza obejmuje 9 pytań, na które należy odpowiedzieć, formułując kilkuzdaniowe odpowiedzi. W kolejnej części, to jest w pytaniu nr 10, umieszczonych zostało 11 zdań, które należy dokończyć. Ostatnie, 11. pytanie, wymaga wybrania jednego z podanych stwierdzeń oraz napisania uzasadnienia.

Pytania zawarte w ankiecie dotyczą definicji, rozumienia, jak również skojarzeń związanych ze słowem wiara. Umożliwiają dostrzeżenie różnic w pojmowaniu tego pojęcia w zależności od wieku, płci, wykształcenia czy wyznania. Obejmują różne aspekty definicji pojęcia „wiara”, dając możliwość wypowiedzi jak najszerszemu gronu osób.

Odpowiedzi, które zebrałam do tej pory, pochodzą od osób w różnym wieku i różnej płci, które w większości deklarują swoją tożsamość religijną, głównie katolicką, ale nie brakuje wśród nich również osób wyznania protestanckiego. W grupie tej znajdują się także osoby, które uznają się za ateistów bądź też wierzących, ale niepraktykujących.

W niniejszym artykule uwaga zostanie skupiona jedynie na pierwszym pytaniu charakteryzowanego badania: *Co to jest wiara?*

3. Co to jest wiara? – definicje według współczesnych dwudziestolatków

Analiza materiału badawczego, na który składa się blisko 50 ankiet przeprowadzonych wśród osób w wieku 18-29 lat, pozwala na wyróżnienie dwóch podstawowych kategorii definicji wiary. Jedna odnosi się do rozumienia wiary przez pryzmat religijny, druga utożsamia to pojęcie z ogólną postawą życiową, charakteryzującą się trwaniem przy uprzednio obranych zasadach. W ramach tych dwóch nadrzędnych kategorii wiary wyłaniają się kategorie niższego rzędu. Oznacza to, że wśród badanych można wyróżnić dwie naczelne perspektywy – religijną oraz świecką. Na

każdą z nich składają się różnorodne profile/facety niższego rzędu, które ujawniają bogactwo znaczeń i sposobów rozumienia wiary przez młode osoby.

Pole leksykalno-semantyczne leksemu *wiara*, do którego dostęp daje przeprowadzone badanie, ujawnia zróżnicowaną konceptualizację tego zagadnienia. Poniżej zaprezentuję wybrane wypowiedzi z podziałem na kategorie semantyczne. Wyłoniłam 3 główne profile znaczeniowe. Pierwszy z nich podzieliłam na dwie podgrupy: 1) zawierającą modalność egocentryczną, czyli taką, w której nadawca jest świadom swojej osoby w trakcie oglądu; 2) odznaczającą się optymalnym układem oglądu, w którym mówca skupia całą swoją uwagę na obiekcie oglądu, zapominając o swojej osobie. Warto przypomnieć, że w optymalnym układzie oglądu, zwanym zobiektyfikowanym, przedmiot tego oglądu jest wyrazisty, odróżniony od tła. W egocentrycznym układzie obserwator uwzględnia samego siebie i swoje potrzeby, zatem jego pole widzenia jest rozszerzone poza optymalną percepcję, obejmując swym zasięgiem pozycję obserwatora (Langacker 2005: 27-28).

Charakterystyka przedstawiona poniżej może być uznana za tak zwaną „sieć radialną”, czyli zespół znaczeń, cechujący się różnym stopniem bliskości znaczeniowej. Rozpaczynam od podania definicji wynikających z przyjęcia perspektywy egocentrycznej, która w tym przypadku najmocniej ujawniła się w kategorii znaczeń związanych z wiarą, rozumianą jako silne przekonanie o istnieniu Boga. Do ostatniej kategorii zaliczam rozumienie wiary jako denominacji religijnej, ponieważ w tym ujęciu wiara funkcjonuje jako w pełni zobiektyfikowany byt, który nadawca postrzega jako osobny, niezależny oraz taki, z którym mówiący (tutaj: piszący) nie identyfikuje się w sposób rozpoznawalny.

Wiarą to:

- 1) ufność, zaufanie, że Bóg istnieje, mimo braku materialnych dowodów.
- 2) Nadzieja na pośmiertne życie przy Bogu.
- 3) Dar Boży.
- 4) Światopogląd.
- 5) Świadomość istnienia Boga.
- 6) Wierzenie w Boga.
- 7) Ruch religijny.
- 8) Umiejętność uznawania rzeczy niesprawdzalnych fizycznie za fakty.
- 9) Możliwość medytacji.
- 10) Stan ducha, duszy.
- 11) Trwanie przy określonych ideach.

- 12) Coś, co nadaje sens.
- 13) Coś, co jest ważne.
- 14) Zdolność do przekraczania granic własnych słabości.
- 15) Szereg poglądów.
- 16) Stwierdzenie, że jest w naszym życiu jakiś ważniejszy cel.
- 17) Przekonanie.
- 18) Sposób na wytłumaczenie otaczającego świata.
- 19) Coś, co daje nadzieję.
- 20) Abstrakcyjne pojęcie, myślenie, zwykle kojarzy się z wiarą w Boga.
- 21) Akceptacja istnienia Boga.
- 22) Zbiór zasad.
- 23) Sposób myślenia.
- 24) Zapewnienie, że istnieje pewien transcendentny świat.
- 25) Siła, która pozwala przezwyciężyć życiowe problemy.
- 26) Pewność, że ktoś/coś jest w stanie dokonać czegoś lub zapewnić nam coś.
- 27) Zbiór wartości.
- 28) Uznanie prawdy objawionej.
- 29) Uzupełnienie życia.
- 30) Najwyższa wartość.
- 31) Poczucie bezpieczeństwa.
- 32) Podstawa życia.

4. Profile znaczeniowe pojęcia „wiara”

4.1. Profil 1: Wiara jako wartość religijna, duchowa

4.1.1. Egocentryczny układ oglądu

Struktura poniższych wypowiedzi ukazuje egocentryczny ogląd pojęcia „wiara”. Widać w nich, że autorzy/nadawcy/obserwatorzy sceny utożsamiają się z prezentowaną definicją wiary, że jest im bliska. Oznacza to, że odległość pomiędzy obserwatorem a obiektem obserwacji jest zmniejszona, a nawet zanika, ponieważ obserwator utożsamia się z tym obiektem. Jego ogląd jest jednostronny i skupiony na sobie samym. Do takich wniosków doprowadzają używane przez respondentów wyrażenia deiktyczne, jak zaimki osobowe i dzierżawcze (np. *ja, mnie* itd.) lub też brak takich elementów.

Egocentryczny ogląd w zacytowanych fragmentach ankiet przejawia się, między innymi, w użyciu słowa *Bóg*, w odróżnieniu od wyrażień

takich jak: *siła, istnienie czegoś, zaufanie, że coś istnieje* oraz wyrażen o obojętnym znaczeniu aksjologicznym, typu: *jakiś ważniejszy cel, zbiór wartości, pewien transcendentny świat*. Ponadto, wiara w tych wypowiedziach ma wymiar konkretny, odnosi się do wiary w rozumieniu przekonania o istnieniu i działaniu Boga w życiu człowieka. Wypowiedzi dotyczące wiary charakteryzuje lapidarna i zwięzła konstrukcja. W zdaniu: „Ufność/zaufanie w to, że Bóg istnieje, mimo braku materialnych dowodów.”, człon podrzędny rozpoczyna się od słów „(...) że Bóg istnieje (...)”, a zatem zauważalna jest znaczna bliskość pomiędzy rzeczownikiem „zaufanie” a zdaniem „że Bóg istnieje”, świadcząca o tym, że nadawca zwraca na ten fragment szczególną uwagę. Co więcej, zwięzły charakter skonstruowanych zdań jest sygnałem świadomego pogwałcenia zasady uprzejmości, a to skutkuje brakiem formalizmu. Ankietowanym najwyraźniej nie zależało na zachowaniu formalnego tonu, przez co otoczyli swoje wypowiedzi aurą większej autentyczności. O autentyzmie świadczy użycie wielkich kwantyfikatorów, takich jak „najwyższy”, oraz znaczeń, które mają odniesienie do najbardziej podstawowych potrzeb ludzkich, takich jak bezpieczeństwo, życie czy życie pośmiertne.

Wiara to:

- 1) ufność, zaufanie w to, że Bóg istnieje, mimo braku materialnych dowodów.
- 2) Nadzieja na pośmiertne życie przy Bogu.
- 3) Dar Boży.
- 4) Wierzenie w Boga.
- 5) Uzupełnienie życia.
- 6) Najwyższa wartość.
- 7) Poczucie bezpieczeństwa.
- 8) Podstawa życia.
- 9) Stan ducha/duszy.

4.1.2. Optymalny układ ogłędu

Wypowiedzi zakwalifikowane do tej kategorii również ukazują wiarę w aspekcie przekonania o istnieniu Boga bądź bliżej nieokreślonej nadnaturalnej siły, która kieruje życiem, wyznacza cel, tłumaczy otaczający świat, jak również daje nadzieję. To, co je odróżnia od poprzedniej grupy, to stosunkowo naukowy język, który służy do opisu wiary. Nie ma w tych wypowiedziach określeń, które wskazują na przeżycia emocjonalne lub uczucia. W zamian mamy do czynienia z wyrażeniami obojętnymi aksjologicznie i nieokreślonymi, takimi jak: *siła, pewien transcendentny świat*,

coś, co daje nadzieję. W tym gronie znajdują się wypowiedzi zawierające wyrażenia świadczące o teoretycznym i formalnym stosunku do wiary, a mianowicie: *uznanie prawdy objawionej; akceptacja istnienia Boga; świadomość istnienia Boga; stwierdzenie, że jest w naszym życiu jakiś ważniejszy cel, sposób na wytłumaczenie otaczającego świata; abstrakcyjne pojęcie; zbiór zasad, wartości.* Wyróżnić można również wypowiedzi, które pokazują rozumienie wiary jako kodeksu – zbioru zasad i wartości. Wiara w takim znaczeniu ma wymiar bardziej formalny, wyznaczany szeregiem zasad i wartości. Uznaję poniższe wypowiedzi za bardziej zobiektyfikowane niż należące do poprzedniej kategorii, ponieważ użyte słowa mają charakter mniej osobisty, bardziej abstrakcyjny, oderwany od punktu widzenia nadawcy, który wydaje się obserwatorem spoza sceny oglądu. Warto przywołać niektóre z nich:

- Uznanie prawdy objawionej.
- Akceptacja istnienia Boga.
- Świadomość istnienia Boga.
- Siła, która pozwala przezwyciężyć życiowe problemy.
- Stwierdzenie, że jest w naszym życiu jakiś ważniejszy cel.
- Zapewnienie, że istnieje pewien transcendentny świat.
- Sposób na wytłumaczenie otaczającego świata.
- Coś, co daje nadzieję.
- Abstrakcyjne pojęcie, myślenie, zwykle kojarzy się z wiarą w Boga.
- Zbiór wartości.
- Zbiór zasad.
- Siła, która pozwala przezwyciężyć życiowe problemy.

4.2. Profil 2: Wiara jako postawa życiowa

Wymienionym poniżej znaczeniom nadałam miano „świeckich”, ponieważ ukazują wiarę jako rodzaj postawy życiowej charakteryzującej się przekonaniem o prawdziwości rzeczy lub zjawisk, których nie można sprawdzić w sposób doświadczalny. W tej grupie znajdują się również znaczenia, które ujmują wiarę jako swoistą zdolność do pokonywania trudności życiowych, wierność ideom czy przekonanie. Jeden z respondentów zdefiniował wiarę jako możliwość medytacji, jednak bez wskazywania na kontekst religijny, w związku z czym przypisałam to znaczenie do tej kategorii. Wiara zatem rozumiana jest jako:

- Umiejętność uznawania rzeczy niesprawdzalnych fizycznie za fakty.
- Możliwość medytacji wewnętrznej, rozmowy ze sobą, szukanie dobrych rozwiązań.

- Trwanie przy określonych ideach.
- Coś, co jest ważne (wypowiedź można również zakwalifikować do kategorii Wiara jako wartość religijna, duchowa).
- Coś, co nadaje sens (jw.).
- Zdolność do przekraczania granic własnych słabości.
- Szereg poglądów (wypowiedź można również zakwalifikować do kategorii Wiara jako wartość religijna, duchowa).
- Siła, która pozwala przezwyciężyć życiowe problemy (jw.).
- Sposób myślenia.
- Pewność, że ktoś/coś jest w stanie dokonać czegoś lub zapewnić nam coś.
- Przekonanie.

4.3. Profil 3: Wiara jako denominacja religijna

Do tej kategorii zaliczyłam jedynie dwie wypowiedzi, ponieważ tylko one ukazywały wiarę w rozumieniu denominacyjnym, jako wyznanie czy religię. Anketowani zdefiniowali wiarę jako:

- Światopogląd.
- Ruch religijny.

5. Zakończenie

Analiza materiału badawczego na temat konceptualizacji wiary wśród współczesnych młodych Polaków, którą zawarłam w niniejszym artykule, ujawniła ogólne tendencje semantyczne. Moim celem nie było skupianie się na szczegółach obrazowania znaczeń w ramach wyodrębnionych definicji, choć warto zaznaczyć, że każda wypowiedź respondentów stanowi interesujący materiał badawczy. Najistotniejsze dla tego artykułu było wyodrębnienie znaczeń hiperonimicznych/nadrzędnych oraz zwrócenie uwagi na korelację pomiędzy egocentrycznym i optymalnym oglądem sceny a profilem znaczeniowym.

Najbardziej egocentryczny ogląd sceny wyrażają wypowiedzi, w których nadawca definiował wiarę w znaczeniu religijno-duchowym. W tej grupie znalazło się wiele zdań, które wyraźnie wskazywały na osobiste przekonania nadawców oraz ich zaangażowanie w wypowiedź. Takim wypowiedziom nadałam kategorię autentyczności i prawdziwości, ponieważ wpływały z osobistego przeżycia lub silnego przekonania o prawdziwości wypowiadanych sądów. Kategoria zawierająca zdania wyrażające optymal-

ny ogląd sceny również dotyczyła wypowiedzi odnoszących się do religijnego profilu, z tą różnicą, że znalazły się w niej stwierdzenia o charakterze bardziej ogólnym, formalnym czy opisowym. Autorzy nie ujawniali swoich osobistych przekonań, stąd można wnioskować, że obiekt oglądu został przedstawiony jako bardziej zobiektyfikowany.

Drugim wyodrębnionym profilem była kategoria znaczeniowa, ukazująca wiarę jako życiową postawę, niezwiązaną z przekonaniami religijnymi. Mimo dokonanego podziału wiele z wypowiedzi dało się zakwalifikować również do profilu pierwszego, z powodu niejasno określonego kontekstu. Prawdopodobnie ankietowani mieli na myśli wiarę w sensie religijno-duchowym. W tych wypowiedziach wiara tożsama jest z siłą, możliwością, umiejętnością, sposobem myślenia, zdolnością itd. Są wśród nich jednak wypowiedzi, w których nadawcy ujawniają swoje Ja. Widoczne jest to przykładowo w wypowiedzeniach:

- *Możliwość medytacji wewnętrznej, rozmowy ze **sobą**, szukanie **dobrych** rozwiązań.*
- *Coś, co jest **ważne*** (można zakwalifikować do kategorii Wiara jako wartość religijna, duchowa).
- *Coś, co **nadaje sens*** (jw.).
- *Zdolność do przekraczania granic **własnych** słabości.*
- *Pewność, że ktoś/coś jest w stanie dokonać czegoś lub zapewnić **nam** coś.*

Charakterystyczna dla tych wypowiedzi jest obecność słów deiktycznych oraz wartościujących, przez co nabierają one znaczenia egocentrycznego; mówiący te zdania mimowolnie przyznają się do swoich przekonań, zatem ich ogląd nie jest w pełni optymalny.

Ostatnia grupa znaczeń należy do kategorii Wiara jako denominacja religijna. Różni się ona od pozostałych, ponieważ ujmuje wiarę jako coś w rodzaju terminu naukowego. Wiara oznacza pogląd, system przekonań, zwyczajów i tradycji. Takie ujęcie jest skrajnie różne od pozostałych, gdyż nadawca nie jest usytuowany ani na scenie oglądu, ani nawet w pewnej bliskości z nią. Można uznać tę kategorię za skrajnie obiektywną.

Bibliografia

- Durkheim E., 1976: *The elementary forms of the religious life*, Surrey
Eliade M., 2008: *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, tłum. B. Baran, Warszawa
Hall S., 1997: *Representation: cultural representation and signifying practices. Culture, media, and identities*, London

- Langacker R., 1988: *A view of linguistic semantics*, [w:] *Topics in Cognitive Linguistics*, red. B. Rudzka-Ostyn, Amsterdam – Filadelfia, s. 49-125
- Langacker R., 2002: *Concept, Image, and Symbol: The Cognitive Basis of Grammar*, Berlin
- Langacker R., 2005: *Obserwacje i rozważania na temat zjawiska subiektywfikacji*, tłum. M. Majewska, Kraków
- Langacker R., 2008: *Cognitive grammar. A Basic Introduction*, New York
- Sapir E., 1978: *Kultura, język, osobowość*, Warszawa
- Sironneau J.P., 1982: *Sécularisation et religions politiques*, Amsterdam
- Verspoor M., Dirven R., Radden G., 2004: *Łączenie treści informacyjnych: składnia*, [w:] *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, red. E. Tabakowska, Kraków

Źródła internetowe

Forumowisko.pl
Grono.pl

Faith from a conceptual perspective in the language of contemporary young people aged 18-29

Summary

The present text discusses the conceptual status of faith among contemporary young people. I have based my analysis on opinion survey, being in progress, in which I ask people to respond to the following question, namely „what is faith?” The research contains other questions, answers to which are not the subject of the present paper. So far I have managed to collect nearly 50 questionnaires from people at the age between 18-29 years. In addition I have gathered invaluable information about understanding of faith from two Internet fora, namely grono.pl and forumowisko.pl.

Since the research is in progress, I do not claim any right to draw conclusive remarks on the notion in question. My main intention is to select dominant definitions of faith from young people, secondly to extract meaning profiles that constitute part of these definitions.

For the purpose of the current research I have adopted cognitive and ethnolinguistics perspectives which seem most suitable for delineating subtle details of how people conceptualize the notion of faith in contemporary world.

Magdalena Grabowska, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Lingwistyki Stosowanej i Skandynawistyki Uniwersytetu Gdańskiego. Ukończyła filologię angielską na Uniwersytecie Gdańskim (2001). Studia doktoranckie odbyła w latach 2003-2006. Zainteresowania naukowe: semantyka pojęciowa,

semantyka i semiologia kultury popularnej, językowo-kulturowy obraz świata, emergencja znaczeń w produktach kultury popularnej, konceptualizacja wartości, komunikacja werbalna i niewerbalna w reklamie, obraz religii w reklamie i kulturze współczesnej, perswazja w komunikacji reklamowej i kulturze współczesnej, tradycja a nowoczesność w reklamie i kulturze popularnej, teologia chrześcijańska, nauczanie i edukacja dzieci i młodzieży, bilingwalizm. Wybrane publikacje wydane w 2011 r.: *Aksjologia w kreacji wizerunku polskiego polityka, czyli co o wartościach i wartościowaniu mają nam do powiedzenia rywale polityczni toczący bój na słowa na polskiej scenie politycznej*, [w:] *Człowiek wobec mediów*, red. J. Bujak-Lechowicz, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim, s. 53-67; *Tożsamość religijna w reklamie, czyli po co reklamie religia?*, [w:] *Kultura mediów, ciało i tożsamość*, red. W. Jakubowski, S. Jaskulska, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 149-164; *Opowiadanie obrazem w reklamie z religią w tle*, [w:] *Kultura popularna – części i całości*, red. B. Owczarek, J. Frużyńska, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 432-447; *Hello Kitty produktem konwencjonalizującym znaczenia w języku i kulturze popularnej*, [w:] *Językowo-kulturowy obraz mód społecznych*, red. J. Bujak-Lechowicz, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim, s. 132-148.

Jan Henrik Holst

Polish morphophonology¹



1. Introduction

Morphophonology is the area of grammar which is concerned with morphophonological, or morphophonemic, alternations, or short, simply: alternations. Taking a well-known example, in English *sing*, *sang*, *sung*, the vowels *i*, *a*, *u* alternate. Comparing the noun *breath* and the verb *breathe*, two alternations can be found, as both the vowels and the interdental fricatives following them are not identical. This example also demonstrates that what counts is the phonetics, not the orthography. Acquaintance with Polish phonetics and orthography is taken for granted in the following.

Morphophonology is a neglected field. Irrespectably of which language is treated, grammars and grammatical sketches often do not have chapters or sections devoted to this topic. For Polish, an example for a grammar which does have a section on morphophonology, although short, is provided by Damerau (1967); this section can be found on pp. 18-22. If a separate treatment of the morphophonology is present, the question which can be put next is how long this treatment is, and whether it is done with full respect for a field of its own. It must be underlined that dealing with morphophonology is a useful enterprise, because alternations usually recur through the structure of a language, i.e. they occur in the inflection of several parts of speech as well as in derivation. If morphophonology as a field of its own is not appreciated, this leads to descriptions which treat certain

¹ Poniższy artykuł jest oparty na wykładzie, jaki dr J.H. Holst wygłosił w Instytucie Filologii Polskiej UKW w Bydgoszczy 26 października 2011 r. (przyp. redaktora).

alternations among noun inflection (declension), then again in verb inflection (conjugation), etc. Under such circumstances it is likely that the overall structure of the language is not appreciated in a sufficient way.

There are some basic facts about morphophonology which deserve being laid out. As has been pointed out by Holst (2001: 98) and on other occasions, morphophonological alternations are the consequences of sound laws, to be more exact: conditioned sound laws. If the conditions for a sound law apply in parts of a paradigm, these may exhibit a new sound, while other parts of the paradigm still exhibit the old sound; the result is the alternation. There is thus a connection from morphophonology to language history. Indeed, there are two options in language history: making an alternation arise or avoiding it (or abolishing it later on) by analogy.

Another basic observation about morphophonology is that there may be several alternations in one word. In Polish *lód* 'ice' / gen. sg. *lodu* there is an alternation in the vowel as well as in the second consonant because in final position *d* is [t]. In such cases the alternations may be independent of each other, or there may be a connection, e.g. one of them may have caused the other one. The following example contains even three alternations: *chodz-i-ć* 'to go' / preterite *szed-t*; there is indeed no sound in the stem which does not undergo an alternation. In such instances it may happen that the connection is hardly recognizable at first sight.

Morphophonological alternations may be productive or unproductive. This distinction refers to whether they can appear in new words which enter the language, or whether they just occur in fixed instances. The noun *internet* 'internet', a word which has entered Polish only recently, has the locative *internecie* and demonstrates the fact that *t* continues to alternate in this way under certain grammatical circumstances. Examples for unproductive alternations can be seen in *woda* 'water' / *wydra* 'otter' (an animal living in the water) / *wiadro* 'bucket' (a device to carry water). The example draws attention to an important point: in some cases native speakers may not be aware any longer of the fact that the material belongs together. Another instance makes use of the law of the open syllable (the remarkable innovative consonant loss phenomenon of Proto-Slavic): *spać* 'to sleep' / *sen* 'sleep, dream'. These words have the same root and exhibit an alternation of *p* and $\emptyset$. This can be seen by considering that Polish *sen* is etymologically connected to many other words within the Indo-European language family which mean 'sleep' or 'dream': Latvian *sapnis* 'dream' etc.; the consonant group *pn* is also present in Greek and Old Indian, while Latin has *somnus* with *mn* < **pn*. Of course the field of etymology deals

with such connections among words. But the field of morphophonology is involved here, too; this is an entirely different look at the data which deserves being mentioned as well.

What is presented in this article is nothing but a brief survey of the field. It is not the first treatment of Polish morphophonology, as there are some other ones, and there is even a recent monograph on the topic, Kowalik (1997). What is done here is to emphasize certain points which seem worthy of attention. The survey does not claim to be spectacular, and although it addresses all important alternations as well as some less important ones, it is not exhaustive in the sense that it does not treat these alternations from every point of view from which it would be possible to treat them.

This remark leads to the question what indeed can be investigated in a morphophonological alternation. Certainly something must be said about which sounds alternate, it may or may not be possible to say something about the conditioning, and the occurrence in different parts of the grammar may be addressed. Definitely the name of the alternation should be mentioned, if one exists. Examples ought to be given. The relationship to orthography occasionally is of interest. Furthermore, space can be devoted to the historical origin and the age of the alternations (something left untreated by Kowalik 1997), and sometimes to the relative chronology of the rise of the alternations (which may have consequences in the synchronic structure). Finally, typological parallels can be adduced. It is obvious from this wide range of possibilities that in an article only some issues can be addressed for each alternation. The treatment is necessarily selective and highlights various points. From time to time observations are included that have not been made yet in the literature on Polish.

2. Vowel alternations

2.1. *e* ruchome and similar phenomena: presence and absence of vowels

In Polish, very often the presence of a vowel alternates with its absence. Usually this vowel is *e*, and therefore the term *e* ruchome (movable *e*) exists. In noun inflection *e* ruchome either occurs in the nominative singular or in the genitive plural; it is connected to the absence of a case morpheme. Examples from Damerau (1967: 22) are *sen* 'sleep' / gen. sg. *sn-u*, *dzień* 'day' / gen. sg. *dni-a*. Two types of *e* ruchome have to be distinguished: one type that causes palatalization (another morphophonological

alternation, to be treated later in 3.2. under the consonants), seen here in *dzień*, and one type that does not, seen here in *sen*. The reason is that this *e* has two sources, its origin are the two ‘jers’ (‘reduced vowels’). The matter is explained well by Damerau (1967: 22): the front vowel palatalized the preceding consonant, while the back vowel did not. What is important for the synchronic analysis of Polish is that it is unpredictable within the present language system whether the palatalizing effect occurs or not; this depends on the lexeme. The Polish phenomenon of *e* ruchome has many parallel developments in other Slavic languages, but the languages vary in which vowel they use; Russian typically has an *o*, while Serbo-Croatian typically has an *a*.

Apart from *e*, also other vowels can sometimes alternate with zero: *osioł* ‘donkey’ / gen. sg. *osł-a*, *koziół* ‘buck’ / gen. sg. *kozl-a*, *kociół* ‘kettle’ / gen. sg. *kotł-a*. Kowalik (1997: 166) mentions a connection of *chci-e-ć* ‘to want’ and *o-chot-a* ‘desire’; here we have an instance of *o* of a different kind. In some cases *y* is affected: *spać* ‘to sleep’ / *sypialnia* ‘bedroom’. Presence and absence of *y* can occasionally mark the difference in aspect: *spotykać* (imperfective) / *spotkać* (perfective) ‘to meet’.

2.2. Pochylenie

The alternations *ó* / *o* and *q* / *ę* are called *pochylenie*. They can be seen e.g. when comparing the nominative singular of many nouns with the rest of the paradigms, this rest being represented here by the genitive singular:

nom. sg.	gen. sg.	
<i>nóż</i>	<i>noż-a</i>	‘knife’
<i>miód</i>	<i>miod-u</i>	‘honey’
<i>wieczór</i>	<i>wieczor-a</i>	‘evening’
<i>łódź</i>	<i>lodz-i</i>	‘boat’
<i>ząb</i>	<i>zęb-a</i>	‘tooth’
<i>błąd</i>	<i>blęd-u</i>	‘mistake’
<i>mąż</i>	<i>męż-a</i>	‘husband’
<i>wąż</i>	<i>węż-a</i>	‘snake’

While here the *ó* or *q* occurs in the nominative singular, it can also occur in the genitive plural when this is a form without any suffix, cf. *ręk-a* ‘hand’, gen. pl. *rąk*. There is therefore a connection in the conditioning to *e* ruchome, treated above. Further instances which show the absence of any suffix are *mój* ‘my’ (m.) / *moj-a* ‘my’ (f.), *rób* ‘do’ (imperative) / *rob-i-ć* ‘to do’. But *pochylenie* can also occur outside these conditions, cf. data such

as *pięć* ‘five’ / *piąt-y* ‘fifth’, *osiem* ‘eight’ / *ósmy* ‘eighth’, *mówi-ć* ‘to speak’ / *mow-a* ‘speech’ (*wy-mow-a* ‘pronunciation’), *kora* ‘bark’ / *skóra* ‘skin’. On the last example: the bark is the skin of a tree, cf. also other languages, e.g. Japanese and Burushaski, in which ‘bark’ and ‘skin’ are connected. For all examples with *q* / *ɛ* note that *q* and *ɛ* have several pronunciations depending on which consonant follows.

Pochylenie is a special Polish development. There are parallel developments in some other Slavic languages, however, of which one could mention Ukrainian, Sorbian, and most notably Czech. In Polish, pochylenie does not occur before nasals, cf. *dom* ‘house’, gen. sg. *dom-u*, while in Czech the nasals do not disturb the occurrence of the Czech alternation. What is historically behind all these alternations is that a so-called reduced vowel got lost, and this influenced the vowel in the preceding syllable in its quantity or quality. Modern Polish does not have an opposition of short and long vowels any longer; what we see in pochylenie is an alternation in quality.

It is useful to be aware of pochylenie because this helps to spell Polish correctly. The sound [u] can be spelt either *ó* or *u*. These were actually pronounced differently in earlier times, but they have fallen together. The rule now is that if there are related forms which contain *o* (it does not matter whether in the same paradigm or only connected via derivation), the spelling *ó* is correct. If such forms cannot be found, *u* is spelt. There are only few exceptions to this rule; there is sometimes *ó* also in words which have no related form with *o*, and moreover it may be hard in practice to find the form with *o*. It is especially important to keep in mind the spelling *ó* in the words *król* ‘king’, *gówno* ‘shit’ (unless you want to avoid this word altogether), *róża* ‘rose’, *mózg* ‘brains’, *góra* ‘mountain’, *chór* ‘choir’ and some others. Another useful hint to choose between *ó* and *u* is to use other languages (especially other Slavic languages).

2.3. Przeglós

Another Polish vowel alternation is called *przełós*. It designates certain alternations *e* / *o* and *e* / *a*. An introductory example is provided by the verb forms *umie-ć* ‘to know, to be able, to master’, *umie-m* ‘I know’, but *umia-ł* ‘he knew’, but then again *umie-l-i* ‘they knew’. Historically, *e* / *o* goes back to **e*, and *e* / *a* goes back to **ê* (Damerau 1967: 20). These vowels were shifted to *o* and *a* respectively before *t*, *d*, *s*, *z*, *n*, *r*, *ł*. All of these consonants are dentals, with the exception of *ł* which is nowadays a labial [w], but which was a dental until recently. Note that the dental

affricates *c* and *dz* are not in the list. The sound law that underlies przegłos can also be seen in words which do not exhibit any alternation. The word *siostra* ‘sister’ has its *o* because of this, cf. the cognates Czech *sestra*, Lithuanian *sesuõ* and German *Schwester*; Latin *soror* does not have any significance in this respect because its *o* is new as well, due to a development within Latin (Szemerényi 1990: 41). As Rothstein (1993: 696) points out, the alternation has sometimes spread by analogy to further lexemes, e.g. to the verb *wlokę* ‘I drag’ / *wlecz-esz* ‘you (sg.) drag’; there exists a case with przegłos before *k* here for this reason.

Przegłos has several interesting features. One is that it leaves the observer puzzled as to which vowel he ought to regard as ‘basic’. We know that historically one may argue that *e* is basic, but the synchronic analysis may be a different matter and deserves consideration of its own. Consider the following data:

wiatr ‘wind’ / *po-wietrz-e* ‘air’
żona ‘wife’ / *żeni-ć* ‘to marry’
biorę ‘I carry’ / *bierz-e* ‘he carries’

In the first pair, certainly *a* will be felt as basic by native speakers and probably also by many linguists. However, this is the same alternation as in *umieć* / *umiał*, discussed above, in which *e* feels basic. The second pair makes *o* look basic, while the third pair may not evoke an equally clear statement. (For a deeper treatment one may bring other forms of the paradigms or derived words into play, because something that is important for intuitive judgements of ‘basicness’ is apparently the frequency with which vowels occur. Moreover, these judgements will be influenced by which forms are deemed important in a paradigm, such as e.g. the nominative singular of nouns.) An important point to realize now is that language structure shows *relationships* between entities, and morphophonology shows relationships between sounds. It is *linguistics* in many varieties which makes the necessity arise to regard or define some entity as basic. Languages themselves do not impose any such necessity. As has been stressed by Holst (2001: 95), there are not really ‘processes’ in a language, but this is a metaphor.

Another interesting point about przegłos is that it occurs in the declension of some nouns. The number of nouns exhibiting it is not high, but the phenomenon exists. These are all examples I have been able to collect; they are arranged according to the alternations *e* / *o* and *e* / *a*, and within this according to gender:

	nom. sg.	loc. sg.	
m	<i>anioł</i>	<i>aniel-e</i>	‘angel’
	<i>kościół</i>	<i>kościel-e</i>	‘church’ (gen. <i>kościół-a</i>)
	<i>popiół</i>	<i>popiel-e</i>	‘ashes’ (gen. <i>popiół-u</i>)
n	<i>czoł-o</i>	<i>czel-e</i>	‘top’
m	<i>świat</i>	<i>świeci-e</i>	‘world’
	<i>kwiat</i>	<i>kwieci-e</i>	‘flower’
	<i>obiad</i>	<i>obiedzi-e</i>	‘lunch’
	<i>las</i>	<i>lesi-e</i>	‘forest, woods’
	<i>wiatr</i>	<i>wietrz-e</i>	‘wind’
	<i>sąsiad</i>	<i>sąsiedzi-e</i>	‘neighbour’
	<i>zjazd</i>	<i>zjeździ-e</i>	‘congress’

Plus all other nouns in *-jazd*, see Kowalik (1997: 132) who gives 13 examples.

f	<i>miar-a</i>	<i>mierz-e</i>	‘measure’
	<i>wiar-a</i>	<i>wierz-e</i>	‘belief’
	<i>gwiazd-a</i>	<i>gwieździ-e</i>	‘star’
	<i>jazd-a</i>	<i>jeździ-e</i>	‘journey, ride’
	<i>ofiar-a</i>	<i>ofierz-e</i>	‘victim’
	<i>niewiast-a</i>	<i>niewieści-e</i>	‘woman’ (not the usual word)
n	<i>lat-o</i>	<i>leci-e</i>	‘summer’
	<i>miast-o</i>	<i>mieści-e</i>	‘town, city’
	<i>ciast-o</i>	<i>cieści-e</i>	‘dough’
	<i>gniazd-o</i>	<i>gnieździ-e</i>	‘nest’
	<i>ciał-o</i>	<i>ciel-e</i>	‘body’
	<i>światł-o</i>	<i>świetl-e</i>	‘light’

In nouns such vowel alternations are a typological peculiarity for Slavic: Slavic languages usually do not alter stem vowels in declension. (Russian has alternations in pronunciation due to stress.) Superficially, the data just presented remind of Umlaut in Germanic, e.g. in English *man / men*, German *Mann / Männer*; such data from Germanic languages exhibit umlauted vowels when there was a front vowel in the next syllable. The Polish data do show *-e* in the locative. Interestingly, however, the background of the vowel alternation is radically different in Polish. Certain dental consonants at the end of stems caused vowel shifts *outside* the locative, while in the locative these consonants had been palatalized already

and could therefore not cause the shifts (Masculine and neuter nouns show the *e* only in the locative singular, whereas feminine nouns show it not only in the locative, but also in the dative, which is identical.)

Przegłos does not occur in all nouns in which it could occur from a historical point of view. It is absent e.g. in *żona* ‘wife’, loc. sg. *żonie*, and in *ściana* ‘wall’, loc. sg. *ścianie*. This is due to *analogy*: once there was the alternation also in these words, but the locative adopted the vowel from the nominative and other forms. Scholars have strived for classifying the different types of analogy, and the type we see here is *leveling*; this is the term used when a distinction once made in a set of forms gets lost. The data are also a good example for *Sturtevant’s paradox* which designates the following connection: Either sound change is regular and the consequences of it in morphology are an irregularity, namely the alternation in *anioł* / *aniel-e* etc., or the resulting paradigm is regular, which then implies, however, that we do not see the consequences of regular sound change everywhere; the form *żonie* is not regular in a historical sense.

2.4. Other alternations

Polish has some instances of *ablaut*. This is the designation for a group of extremely old vowel alternations which existed already in Proto-Indo-European. To a large extent ablaut has not survived in Slavic, but there remain some traces. There are some pairs of verbs such as *nieś-ć* / *nos-i-ć*, both meaning ‘carry’, in which the second verb is an iterative-intensive to the first verb. The alternation *e* / *o* seen in these verb pairs is a direct continuation of Indo-European ablaut **e* / **o*. Cf. also *po-tok* ‘brook’ / *ciek-nąć* ‘to flow’, which can be charted as follows in order to highlight the connection:

<i>po-</i>	<i>t</i>	<i>o</i>	<i>k</i>	
	<i>ci</i>	<i>e</i>	<i>k</i>	<i>-nąć</i>

The *ci* is from **t* because of the following front vowel, cf. the section on consonants below (3.2.). As przegłos also contains *e* / *o*, the type of ablaut laid out may look like a part of przegłos, although the origin is different. What can be learned from this is that the whims of language history may produce the same alternation at different times in different ways. The question arises whether in a synchronic grammar one ought not subsume all the cases of *e* / *o* under one heading. In my opinion this is not commendable. Not only would one deviate from the diachronic facts, but

also synchronic differences exist: as explained above, przegłos can only occur before dentals (plus *ʃ*), and ablaut does not have this crucial limitation.

What we have seen so far is qualitative ablaut; there was also quantitative ablaut. It seems that this can be seen in aspect pairs with *a / o* or *a / ó* such as *wracać / wrócić* ‘to return’, but research has not yet come to end on such data, cf. Mathiassen (1974: 154f.).

Extremely rarely Polish exhibits vowel alternations which involve *Winter’s law*. This is the designation for a sound law that affected Proto-Balto-Slavic; the original version was set up by Werner Winter and first presented on a congress in 1976 – by the way in Poland. The paper appeared as Winter (1978). Since then there has been an extensive discussion on how exactly to establish this law. Attention must be drawn to Holst (2003) in this respect which limited the law to stressed syllables, offering data and argumentation, and this version was then also appreciated by Winter himself. (Several publications after Holst 2003 contain mistakes in what they claim about Holst 2003.) Now to an example of the effect of the law. The Polish word *sadza* ‘soot’ is etymologically connected to *siedzieć* ‘to sit’, and *sadza* once contained an **o* which stood in the usual ablaut relationship to the *e* of *siedzieć*; subsequently due to Winter’s law this **o* was lengthened to **ō*, which became Slavic *a* regularly.

Finally, there are other vowel alternations here and there in Polish which are unproductive and rare.

3. Consonant alternations

3.1. Voiced and voiceless consonants

In Polish, voiced and voiceless consonants frequently alternate. Such alternations are extremely commonplace from a typological point of view. It is useful first to mention two facts of Polish phonotactics. For those consonants which share the voiced / voiceless opposition, Polish only has the voiceless ones in word-final position. Moreover, consonant groups are unified in this feature; there are the clusters [st] and [zd], for instance, but no mixture of voiced and voiceless obstruents within a cluster. Both of these traits are shared by many other languages. There are now consequences of these facts for the morphophonology. From the stem *jeż-* ‘hedgehog’, for example, which forms gen. sg. *jeż-a*, dat. sg. *jeż-owi* etc., the nom. sg. is *jeż* with final [ʃ], as no final [ʒ] is tolerated by the phono-

tactic system. The noun *dziadek* ‘grandfather’ has the genitive *dziadk-a* without *e* ruchome, and *dk* in this form is phonetically [tk]; the assimilation is regressive. The alternation can extend over two segments, cf. *mózg* [sk] ‘brain’, gen. sg. *mózg-u* [zg].

The alternation is usually not expressed in spelling; this is valid for all examples adduced so far, and it is indeed the reason why IPA transcriptions had to be added in order to make the alternation visible. But sometimes there are exceptions, and the voiced / voiceless alternation does appear in spelling. These exceptions occur especially when the connection among the forms is felt less. For instance, *k-to* ‘who’ and *g-dzie* ‘where’ share the same stem, but it is spelt in different ways, adjusting to the following consonant. Russian orthography proceeds like Polish with these two words, but Czech does not: Czech *k-do* ‘who’, *k-de* ‘where’ (with [gd]). For an even more direct Polish example cf. *kiedy* ‘when’ (interrogative pronoun) vs. *gdy* ‘when’ (conjunction). Behind many of the interrogative pronouns, plus some other words, is the stem *k-*, just as English uses *wh-*, and Latin *qu-* (and in fact all these three are historically identical, going back to Proto-Indo-European **k^w-*).

Another example is provided by *gniazdo* ‘nest’ in which *-zd-* is the reduced form of the stem *sied-* which appears in *siedzieć* ‘to sit’. It must be admitted, however, that probably only after the invention of Indo-European linguistics the connection of these words has become clear. Polish *gniazdo* is related to English *nest*, Latin *nīdus* and further cognates, and the word already existed thousands of years ago; on this basis the Indo-Europeanists realized that it actually designates a place to ‘sit down’ for the bird. It is no surprise that the spelling does not account for the connection.

The question arises whether there are only somewhat peculiar, or even far-fetched, examples in which the voiced / voiceless alternation appears in spelling. In searching for the answer it must be remarked that there are sometimes more direct examples than those treated so far. Their number across the whole language would have to be checked; what can be done here is only to give some examples. The preposition *z* ‘from’ is always spelt this way when treated as a separate word: *z Niemiec* [z] ‘from Germany’, *z Polski* [s] ‘from Poland’. However, one spells *skąd* ‘from where’, the morphological segmentation of which is clearly *s-kąd*, cf. *dokąd* ‘where (to)’, which contains the preposition *do* ‘to’. Note also *stąd* ‘from here, hence’, *dotąd* ‘here, hither’. Also the prefix *z-* / *s-*, mostly used with verbs, is actually one prefix. (Czech seems to have *z-* more often.) Moreover,

cf. the noun *dech* ‘breath’, gen. sg. *tch-u*, dat. sg. *tch-owi*. The same root is present in the imperfective / perfective verb pair *w-z-dych-a-ć* / *we-s-tch-ną-ć* ‘to sigh’. Apart from the different suffixations involved, the basic difference between the aspects lies in the fact that the imperfective aspect has an *y* which the perfective aspect has not. This has several consequences: in the perfective aspect the first consonant of the stem has to become voiceless, likewise the immediately preceding prefix, and even the first prefix does not have the same shape, as it uses an additional *e* in order not to produce a consonant cluster which even Polish does not tolerate.

3.2. Non-palatalized and palatalized consonants

Several Slavic languages have alternations of non-palatalized and palatalized consonants, and Polish belongs here, too, cf. simple examples such as *stopa* ‘foot’, loc. sg. *stopie*. An important point about Polish, however, is that in certain instances the difference is no longer a simple one of non-palatalized vs. palatalized, but the phonetic development has gone on and produced other oppositions. The resulting picture is:

still simple opposition non-palatalized / palatalized		representing further developments	
<i>p</i>	<i>pi</i>	<i>t</i>	<i>ci</i>
<i>b</i>	<i>bi</i>	<i>d</i>	<i>dzi</i>
<i>f</i>	<i>fi</i>	<i>s</i>	<i>si</i>
<i>w</i>	<i>wi</i>	<i>z</i>	<i>zi</i>
<i>m</i>	<i>mi</i>	<i>ł</i>	<i>l</i>
<i>n</i>	<i>ni</i>	<i>r</i>	<i>rz</i>
<i>k</i>	<i>ki</i>		
<i>g</i>	<i>gi</i>		

The orthographic *i* expresses palatalization (left) or its effects (right, first four lines); the effect in these four cases is a shift to the alveolo-palatal point of articulation, an innovation in Polish. The pairs *t* / *ci* and *d* / *dzi* are characterized additionally by the fact that the first members are plosives and the second members are affricates. (In orthography the *i* is left out before the vowel *i*, and there are still further spellings which are not included in the table: *ń ć dź ś ź*).

Similar to the voiced / voiceless alternation, also the non-palatalized / palatalized alternation can extend over two segments. Therefore cluster alternations such as *st* / *ści*, *zd* / *źdi*, *sn* / *śni*, *zn* / *źni*, *sł* / *śl*, *zł* / *źl* can be

found. Cf. also *list* ‘letter’ (in the sense of German ‘Brief’, not ‘Buchstabe’) and *lišć* ‘leaf’; note also *list-o-pad* ‘november’, i.e. the month in which the leaves fall.

The pair *r* / *rz* is of interest because *rz* is not different phonetically from *ž*; both are pronounced as the sibilant [ʒ]. In 2.2. it was discussed that in order to spell [u] *ó* or *u* one may refer to the morphophonology. The question whether to spell [ʒ] *rz* or *ž* is a similar one. Here, too, morphophonology is the safest guide: a [ʒ] which alternates with *r* will be spelt *rz*. In addition, related languages can be used again. Taking *morze* ‘sea’, for instance, it is possible to infer from the adjective *morski* ‘relating to the sea’ that the spelling must be *rz*. It may be, however, that *morski* does not come to one’s mind, or that one does not know this adjective at all; especially with foreign learners of the language such instances are to be expected. It may then be easier to think of cognates in other languages, e.g. Russian *móre*, German *Meer*. An additional remark on this, however: foreign learners get to know much of their vocabulary in the written form first, and in the questions of *ó* or *u* and *rz* or *ž* this is an advantage; once having memorized the spelling, one knows the pronunciation, too. (Next to a voiceless consonant and in final position *rz* is [ʃ], thus *prz* [pʃ] etc.)

Polish is not alone in having shifted the palatalized vibrant to a different sound. In Czech *r’* also shifted, but the result is still different from *ž*. Also Sorbian has some developments of this kind. All these languages are West Slavic. There are dialects in Poland in which *rz* and *ž* have not fallen together, and this may be another incentive to learn the spelling: one may want to understand not only individuals who speak the standard language.

A synchronic observation: contrary to other Slavic languages, e.g. Russian, today’s Polish consonant system has only one lateral and only one vibrant, and therefore from a Slavic perspective Polish has a surprisingly small liquid system (*l r*). Note also that in the case of the laterals it was the non-palatalized one which dropped out of the system, while in the case of the vibrants it was the palatalized one which dropped out of the system.

3.3. Consequences of the Slavic so-called palatalizations

Proto-Slavic underwent certain changes of its velar consonants, *k g ch* (i.e. [x]), which are called *palatalizations* in historical grammar. It is essential to distinguish this term from the phonetic term: the phonetic term (used in 3.2.) designates a simultaneous articulatory movement towards

the palate, while the historical term designates developments which produced quite different consonants: affricates and sibilants. A survey of the topic which is still useful can be found in Bräuer (1961: 184-196).

The 1st palatalization caused the Polish alternation *k* / *cz*, *g* / *ż*, *ch* / *sz*. Examples are *piek-ę* 'I bake' / *piecz-e* 'he bakes', *mog-ę* 'I can' / *moż-e* 'he can' (homophonous with *morze* 'sea'), *mlek-o* 'milk' / adjective *mlecz-n-y*. The 1st palatalization also appears in the irregular plural formations *ok-o* 'eye' / nom. pl. *ocz-y* and *uch-o* 'ear' / nom. pl. *usz-y*; all singular forms of the paradigms have *k* and *ch* respectively, and all plural forms have *cz* and *sz* respectively. A [ʒ] which alternates with *g* is spelt *ż* (and not *rz*).

The 2nd palatalization caused the Polish alternation *k* / *c*, *g* / *dz*, *ch* / *sz*. Examples are *Polak* 'Pole' / nom. pl. *Polac-y* and *ręka* 'hand' / nom. pl. *ręce*. The numbering 1st / 2nd refers to the chronological order in the pre-history of Slavic: the 1st palatalization is simply the first in time, and the 2nd palatalization occurred later. Both the 1st and the 2nd palatalization were caused by following front vowels. The question may arise: how is it possible that a 2nd palatalization occurred, when after the 1st palatalization all combinations of velar + front vowel had disappeared from Slavic, having been altered to affricate or sibilant + front vowel? The answer is that new front vowels came into being in the meantime, mainly by monophthongizations, e.g. **oi* > **ê* (see any historical grammar of Slavic, e.g. Bräuer 1961: 189). These new front vowels caused the 2nd palatalization. (Moreover some loanwords with the sound sequences in question had been taken up, Bräuer 1961: 190f.)

For understanding Polish morphophonology it is useful to add that after the 2nd palatalization many further changes in the vowels took place: front vowels could become back vowels and vice versa, and vowels could be lost entirely. Therefore the historical conditioning of the palatalizations is by no means always visible in today's Polish language structures. Comparing *mog-ę* and *moż-e*, for instance, they both contain a front vowel today, but historically *mog-ę* contained a back vowel (Proto-Slavic **o*). With some knowledge of the historical development of Polish the conditions of the palatalizations can be understood, but it does not seem wise to try to force these explanations onto a synchronic analysis of the language.

According to most historical grammars of Slavic there is also a 3rd palatalization. Its phonetic results are exactly the same as those of the 2nd palatalization (Bräuer 1961: 189, 193). There has been some discussion on whether the 3rd palatalization came after the 2nd palatalization, or whether it came before the 2nd palatalization (and then the numbering

2nd / 3rd would have to be changed) (Bräuer 1961: 196). I would like to present a new theory on this topic here: in my opinion there was no 3rd palatalization at all. The data that are adduced for the 3rd palatalization are actually nothing more than further examples for the 2nd palatalization. This hypothesis requires some justification. It has been remarked already that the phonetic results are the same; there will be no counterargument against my thesis here. What is allegedly different is the conditioning: while the 2nd palatalization was due to following front vowels, the 3rd palatalization is said to be due to *preceding* front vowels, although many details are unclear. It can be argued, however, that certain forms in the paradigms of the words in question contained front vowels after the velars, these caused the 2nd palatalization, and the resulting consonants then spread by analogy to other forms. A connection to preceding front vowels does not exist. This new theory is better from a universal phonetic point of view because it is usually following vowels, not preceding vowels, which cause shifts in consonants. It also has the advantage that the number of three palatalizations for Slavic, which is suspiciously high, melts down to two.

3.4. Other alternations

There are some verb stems ending in a dental plosive, i.e. *t d*, for which the infinitive has a *ś* in the corresponding position before the infinitive suffix *-ć*. This *ś* is from earlier **s*. The alternation is already of Balto-Slavic age, for its occurrence in Latvian see Holst (2001: 102). Verb stems ending in a dental sibilant, i.e. *s z*, form similar infinitives, but a remark on spelling must be made: it is *ś* for stems in *s*, but *ź* for stems in *z*. The result of all that has been said is *-t- / -ść*, *-d- / -ść*, *-s- / -ść*, *-z- / -źć*. These are examples:

	infinitive	1st pers. sg.	
<i>t</i>	<i>gnieś-ć</i>	<i>gniot-ę</i>	‘to press’
<i>d</i>	<i>iś-ć</i>	<i>id-ę</i>	‘to go’
<i>s</i>	<i>nies-ć</i>	<i>nios-ę</i>	‘to carry’
<i>z</i>	<i>gryź-ć</i>	<i>gryz-ę</i>	‘to bite’

Note the following data:

	infinitive	1st pers. sg.	
<i>d</i>	<i>wieś-ć</i>	<i>wiod-ę</i>	‘to lead’
<i>z</i>	<i>wieź-ć</i>	<i>wioz-ę</i>	‘to bring (transport)’

The two infinitives are homophonous, but they are spelt differently.

Almost all Polish infinitives end in *-ć*, but there is a small group of verbs with infinitives ending in *-c*. These are the verbs which have a stem ending in a velar plosive. Examples are:

	infinitive	1st pers. sg.	
<i>k</i>	<i>piec</i>	<i>piek-ę</i>	‘to bake’
<i>g</i>	<i>móc</i>	<i>mog-ę</i>	‘to be able’

It might be argued that here we have instances of the same alternation that resulted from the 1st palatalization, see 3.3. Under this analysis, however, the infinitives do not contain any infinitive suffix at all, and it would have to be decided then whether one is willing to accept this implication. Historically, things have been different: the *c* is the result of **kt*, i.e. of the consonant cluster that consisted of the velar of the stem and the **t* of the infinitive suffix. For the phonetic development cf. Polish *noc* ‘night’, related to Lithuanian *naktis* ‘night’ and further cognates in the Indo-European language family.

The last alternation to be touched briefly is the one seen e.g. in *pis-a-ć* ‘to write’ / 3rd pers. sg. *pisz-e* and *liz-a-ć* ‘to lick’ / 3rd pers. sg. *liż-e*. Former consonant clusters with **j* are responsible for *sz* and *ż* in these examples. There are some other consonant alternations in Polish which are unproductive and not frequent.

4. Suprasegmental alternations

Suprasegmental alternations are not a complicated field in Polish because Polish is poor in suprasegmentals. There is a strong difference here to almost all other Slavic languages.

The only topic to deal with is stress. Polish stress is fixed on the second but last syllable. While this is a simple rule, it has some implications which explicit attention ought to be drawn to. Stress may be on a prefix, somewhere in the stem, or on a suffix. (Polish stems sometimes do not contain any vowels; stress can only be on a prefix or on a suffix then.) Another consequence of the general stress placement rule is that stress alternates in paradigms. The forms *profesor* ‘professor’ (nom. sg.), *profesora* (gen. sg.) and *profesorowie* (nom. pl.) have their stress in three different places: *profesor*, *profesóra*, *profesorówie*. When hearing the language it is essential to recognize the stems even when the accentual patterns vary. (The example uses an internationalism, but indigenous words

are affected in the same way, of course.) And stress is no guide at all in how to segment a form; this is a consequence of the general stress rule as well.

However, due to its fixed stress Polish does not have any Proto-Slavic stress alternations any longer, which constitutes a difference to Russian – and a simplification.

5. Final remarks

Finally, attention shall be drawn here to a point of applied linguistics. Knowledge of Polish morphophonology is obviously needed by the foreign language learner in order to understand declension and conjugation. But the point that shall be made here is a different one. The morphophonological knowledge is extremely useful and important when the learner is acquiring a larger vocabulary in Polish, because the morphophonology is involved considerably in derivation. In case the learner is satisfied with knowing, say, 1000 or 2000 words, the matter does not become fully relevant yet. He will then realize that some items in his vocabulary are connected by derivation but need not grasp exactly how.

But the more ambitious learner will certainly want to go beyond that and acquire a much larger vocabulary. In fact he has to if he wants to follow the real conversations by native speakers because they will not limit themselves to a small vocabulary, except in simple situations. Within the larger vocabulary there will be many connections among items by derivation. Derivational patterns should be more consciously laid out when teaching foreign languages. This then must contain information about the morphophonological alternations as well.

Every suffix ought be accompanied by the information which alternation, if any, it causes. For example, the adjective formation in *-n-y* goes along with the alternation caused by the 1st palatalization, cf. the following data:

<i>mlek-o</i>	‘milk’	<i>mlecz-n-y</i>	‘milky’
<i>smak</i>	‘taste’	<i>smacz-n-y</i>	‘tasty’
<i>rok</i>	‘year’	<i>rocz-n-y</i>	‘yearly, annual’
<i>wag-a</i>	‘scales’	<i>waż-n-y</i>	‘important’
<i>mog-ę</i>	‘I can’	<i>moż-n-y</i>	‘wealthy’
		(obsolete, but <i>moż-n-a</i> ‘allowed, possible’)	
<i>strach</i>	‘fear’	<i>strasz-n-y</i>	‘terrible’
<i>śmiech</i>	‘laughter’	<i>śmiesz-n-y</i>	‘funny’

It is obvious from the table that being aware of the morphophonology helps to memorize the data considerably.

Naturally, one could extend the observations presented in this paper. Polish morphophonology is a field worthy of study.

References

- Bräuer H., 1961: *Slavische Sprachwissenschaft. Vol. I: Einleitung, Lautlehre*, Berlin
- Damerau N., 1967: *Polnische Grammatik*, Berlin
- Holst J.H., 2001: *Lettische Grammatik*, Hamburg
- Holst J.H., 2003: *Eine Ausnahme des Winterschen Gesetzes*, „Historische Sprachforschung” 116, Pp. 149-173
- Kowalik K., 1997: *Struktura morfonologiczna współczesnej polszczyzny*, Kraków
- Mathiassen T., 1974: *Studien zum slavischen und indoeuropäischen Langvokalismus*, Oslo – Bergen – Tromsø
- Rothstein R.A., 1993: *Polish*, [in:] *The Slavonic languages*, eds. B. Comrie, G.G. Corbett, London – New York, Pp. 686-758
- Szemerényi O., 1990: *Einführung in die vergleichende Sprachwissenschaft*, Darmstadt
- Winter W., 1978: *The distribution of short and long vowels in stems of the type Lith. ésti : vèsti : mèsti and OCS jasti : vesti : mesti*, [in:] *Recent developments in historical phonology*, ed. J. Fisiak, The Hague, Pp. 431-446

Polish morphophonology

Summary

The article presents a survey of the field of Polish morphophonology. It consists of general considerations and treatments of the alternations of vowels, consonants and suprasegmentals. Several observations are reported which have not been pointed out yet in the literature on Polish. The text is based on a lecture given on October 26th, 2011, at the Polish department of the Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz. I thank Prof. Andrzej S. Dyszak and Dr. Janusz Pociask for the organization of the lecture. Moreover, I thank Dr. Carsten Peust, Maximilian Weiß and Prof. Dr. Elmar Ternes for having read the text.

Jan Henrik Holst – dr, językoznawca na Uniwersytecie w Hamburgu. Jego zainteresowania naukowe ogniskują się wokół zagadnień: teorii gramatyki, klasyfikacji języków, praw rozwojowych języków z punktu widzenia historycznego, relacji między językami oraz reformy ortografii niemieckiej z dn. 1 VIII 2006 r. Publikuje prace na różne tematy językowe z zakresu synchronii i diachronii.

W swym dorobku posiada m.in. książki: *Lettische Grammatik* (2001), *Einführung in die eskimo-aleutischen Sprachen* (2005), *Reconstructing the mutation system of Atlantic* (2008), *Armenische Studien* (2009). Zob. więcej: <http://www.janhenrik-holst.de/indey6.htm>.

Anna Kapuścińska

Rewolucja goni rewolucję Wpływ hiperbolizacji na językowy obraz świata kreowany przez media

1. Wprowadzenie

W społeczeństwie informacyjnym jednostka styka się każdego dnia z ogromną ilością i różnorodnością informacji. Aby móc odnaleźć się w tym gąszczu, niezbędna jest umiejętność selekcji, która jest jednak stosunkowo słabo rozwinięta w dzisiejszym społeczeństwie (por. Loewe 2004: 85).

Z pomocą zdają się przychodzić media, które same selekcjonują wydarzenia i wyznaczają ich hierarchię. Zjawisko to zostało określone przez Bernarda Cohena mianem „agenda-setting” i jest uważane za jedną z ważniejszych funkcji mediów (Szurmiński 2007: 9). Jak twierdzą McCombs oraz Shaw,

„za pośrednictwem mediów audytoria dowiadują się czegoś nie tylko o kwestiach publicznych i innych sprawach, ale także dowiadują się, jaką wagę należy przywiązywać do jakiejś sprawy czy kwestii, widząc nacisk, jaki media masowe na nią kładą” (Szurmiński 2007: 9).

Oprócz doboru informacji i kolejności ich prezentowania istotnym narzędziem „agenda-setting” są też leksykalne środki wartościujące, przy czym skala tego wartościowania jest zwykle dwustopniowa. Wydaje się, że media wykorzystują fakt, iż „coraz częściej posługujemy się dychotomią ‘fajne – nefajne’” (Grzelak 2011: 7). Te trudności w stopniowaniu emocji sprawiają, iż leksemy wartościujące o natężeniu umiarkowanym rzadko są w stanie przyciągnąć uwagę odbiorcy. News, który nie jest „sensacyjny”, ma niewielkie szanse bycia zauważonym na tle ogromnej liczby

„sensacyjnych” informacji. Stąd coraz bardziej powszechne staje się w mediach zjawisko wyolbrzymienia, zwane też zjawiskiem hiperbolizacji (por. Bańko 2010).

Bugajski mówi wręcz o tabloidyzacji mediów:

„takie ujmowanie zjawisk, które ma na celu poszukiwanie ich sensacyjnej treści i jej eksponowanie bez głębszego wnikania w istotę relacjonowanych faktów, przy czym nie bez znaczenia jest tu odwoływanie się do emocji” (Bugajski 2010: 2).

Oczywiście tendencja ta nie występuje we wszystkich mediach w równym stopniu. Jednak zdaniem Bugajskiego

„trzeba zauważyć, że w naszych warunkach, co jest wynikiem upowszechniania się kultury tabloidalnej, obniża się poziom intelektualny wszystkich mediów” (Bugajski 2010: 5).

Niniejszy artykuł ma na celu omówienie obrazotwórczej funkcji języka na przykładzie hiperbolizacji w wybranych tekstach prasowych oraz refleksję nad wpływem tego zjawiska na kreowany obraz świata. Materiał badawczy został wyekscerpowany z artykułów opublikowanych w *Gazecie Wyborczej* (dalej: GW) w styczniu i lutym 2011 r.

2. Językowy obraz świata

Zanim przejdę do omówienia zjawiska hiperbolizacji, zatrzymam się przez chwilę nad pojęciem językowego obrazu świata.

Już w pierwszej połowie XX w. dwóch amerykańskich lingwistów Edward Sapir i Benjamin Lee Whorf wskazywało na ścisłą zależność pomiędzy językiem a obrazem świata. Tradycyjnie za jedno z głównych założeń ich teorii relatywizmu językowego uważa się tezę, iż postrzeganie świata jest determinowane przez język. Tymczasem zgodnie z hipotezą Sapira – Whorfa postrzeganie rzeczywistości jest obiektywne i niezależne od języka, zgodne z tzw. „natural logic” (por. Whorf 1956: 207, za Lehmann 1998: 29). Dopiero jej klasyfikowanie i organizowanie odbywa się przez pryzmat danego języka. Jak twierdzi Whorf,

„the world is presented in a kaleidoscopic flux of impressions, which has to be organized by our minds – and this means largely by the linguistic system of our minds” (Lehmann 1998: 30).

Fakt, że np. w systemie leksykalnym Indian Navaho nie istnieją dwa różne określenia dla koloru szarego i brązowego oraz niebieskiego i zielonego (por. Lehmann 1998: 165), nie oznacza, że widzą oni te kolory inaczej niż osoby posługujące się językami, w których takie rozróżnienie występuje.

Spośród polskich językoznawców podobną definicję sformułował Jerzy Bartmiński. Jego zdaniem, językowy obraz świata to

„zawarta w języku, różnie zwerbalizowana interpretacja rzeczywistości dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie” (Bartmiński 2009: 12).

Podobnie jak Sapir i Whorf, uważa on, że w języku jest zawarta tylko interpretacja rzeczywistości.

Na uwagę zasługuje fakt, iż Bartmiński mówi o różnie zwerbalizowanej interpretacji rzeczywistości zawartej w języku, a więc dopuszcza pogląd, że nawet w obrębie jednego języka mogą występować różnice w interpretacji. Z pewnością jest to związane ze specyfiką korpusu badanego przez Bartmińskiego. O ile amerykańscy językoznawcy badali różne języki indiańskie, o tyle Bartmiński zajmował się różnymi odmianami tego samego języka, a dokładniej mówiąc gwarami języka polskiego. Współredagowany przez niego *Słownik etnolingwistyczny* ma składać się z definicji kognitywnych opartych w znacznym stopniu na wiedzy ludowej¹.

Wielu językoznawców zwraca uwagę na potrzebę dystynkcji pomiędzy językowym obrazem świata zawartym w języku jako systemie w ujęciu strukturalistycznym a jego tekstową realizacją (por. Brożyna 2010: 104), określaną też jako kreowanie świata w tekstach (por. Grzegorzewska 1995: 17; cyt. za Brożyna 2010: 104). Podział ten wydaje się jednak nieuzasadniony. Jak podkreśla Bartmiński,

„treść wyrażenia *językowy* obejmuje zarówno to, co językowo-systemowe, jak też to, co językowo-konwencjonalne (choć niekoniecznie «systemowe» w strukturalistycznym rozumieniu tego pojęcia), jak wreszcie to, co zawarte w konkretnych, jednostkowych tekstach językowych, które nawet jeśli zawierają indywidualne konkretyzacje systemu i normy, czy wręcz pewne naruszenia reguł i konwencji, to jednak zawsze czerpią i z systemu, i z konwencji (norm) społecznych” (Bartmiński 2009: 12).

¹ Np. we wstępnej wersji hasła „deszcz” przygotowanego do tego słownika występują elementy definicji pochodzące z pieśni ludowych („*D porania, dziewczyna wolki wygania*”), przysłów („*D ranny, gniew panny*”) i wierszy ludowych („*D sprowadzają planetnicy [małopolskie] czyli chmurnicy*”) (por. Bartmiński 2009: 46).

Pełne badanie językowego obrazu świata powinno zatem obejmować nie tylko elementy należące do systemu językowego w ujęciu strukturalistycznym, ale również elementy znajdujące się poza nim. Na przykładzie przygotowywanego *Słownika etnolingwistycznego* widać wyraźnie, że Bartmiński nie degraduje elementów uzualnych do rangi tekstowych reprezentacji obrazu świata, ale traktuje je jako jednostki językowe, bez których możliwie pełny opis językowego obrazu świata nie mógłby powstać.

Również u innych współczesnych językoznawców widać wyraźną tendencję do rezygnacji z tradycyjnej dystynkcji pomiędzy systemem językowym (*langue*) i użyciem języka (*parole*)². Można odnieść wrażenie, że definicja języka w ujęciu funkcjonalnym odpowiada definicji strukturalistycznego pojęcia *parole*. Pojęcie *langue* nie znajduje natomiast odpowiednika w funkcjonalizmie, ponieważ według językoznawstwa funkcjonalnego „język nie istnieje w izolacji, jako byt autonomiczny” (Bączkowska 2010: 15). Należy wymienić co najmniej dwa powody, dla których obecnie często odrzuca się pojęcie systemu językowego.

Pierwszym z nich jest brak możliwości kodyfikacji systemu językowego. *Słownik etnolingwistyczny* Bartmińskiego w bardzo obrazowy sposób ilustruje, jak wiele elementów językowego obrazu świata zostaje pominiętych w leksykograficznej definicji słownikowej. Już Sapir twierdził:

„The linguistic student should never make the mistake of identifying a language with its dictionary” (Sapir 1921: 11, za Lehmann: 21).

Często podkreśla się, iż nie jest możliwe całościowe i obiektywne przedstawienie systemu danego języka, a w związku z tym również całego zawartego w nim obrazu świata. Jak zauważa Chlebda, nawet w słowniku zawarta jest wyłącznie interpretacja świata, nie zaś – jak mogłoby się wydawać – jego „odzwierciedlenie”. Słownik, intuicyjnie postrzegany jako obiektywny obraz systemu danego języka, nie jest w rzeczywistości „bezosobową «danością»”, a jedynie „konstruktem” leksykografa, powstałym w wyniku selekcji jednostek leksykalnych (por. Chlebda 2010: 203).

Drugi czynnik to rozpowszechnienie podejścia uzualnego do pojęcia normy językowej, jako tego, „co jest aprobowane przez wykształconych użytkowników języka” (Bańko 2001). Definicja ta uwzględnia nie tylko

² Zdaniem funkcjonalistów badania językowe należy prowadzić wyłącznie na podstawie uzusów, czyli rzeczywistych wypowiedzi. Ponadto język musi ich zdaniem być badany w kontekście (por. Bączkowska 2010: 14).

jednostki leksykalne zawarte w systemie, ale i takie, które według kryterium systemowego należałoby traktować jako błędy językowe³. Wzrastające zainteresowanie językoznawców również takimi elementami języka świadczy o tym, że system językowy w tradycyjnym ujęciu staje się wtórny wobec uzusu. O normie językowej decydują nie językoznawcy, ale przeciętni użytkownicy języka. Językoznawcy mogą jedynie zdecydować o włączeniu rozpowszechnionej wśród użytkowników formy do systemu językowego, czyli umieszczeniu jej w słowniku.

3. Analiza przykładów hiperbolizacji w tekstach prasowych

W związku z powyższym, uzasadnione wydaje się badanie językowego obrazu świata na podstawie konkretnych przykładów tekstów prasowych. Poniższa analiza obejmuje użycie w prasie leksemu wartościującego, jakim jest przymiotnik *rewolucyjny*. Należy podkreślić, że przeanalizowane zostały wyłącznie przykłady zastosowania tego przymiotnika w znaczeniu wartościującym, nie zaś np. w stałych związkach wyrazowych, takich jak *ugrupowanie rewolucyjne*, *ruch rewolucyjny* czy *partia rewolucyjna*. Nie był też uwzględniany materiał językowy pochodzący z wypowiedzi, których nadawcą byłaby osoba inna niż redaktor, a więc z wywiadów lub słów innych osób, cytowanych bądź parafrazowanych w tekście prasowym.

Zgodnie z definicją leksykograficzną przymiotnik *rewolucyjny* w znaczeniu wartościującym oznacza „związany z radykalnymi, gruntownymi zmianami w jakiejś dziedzinie” (Sobol 1995: 783). Fakt, iż w świadomości kolektywnej przymiotnik ten w funkcji wartościującej występuje przede wszystkim w takim znaczeniu, powoduje, że w przypadku jego występowania w mediach odbiorca intuicyjnie kojarzy go z „radykalnością” i „gruntownością”. Tymczasem w jego medialnym – a więc pozasystemowym – znaczeniu aspekt ten jest bardzo często pomijany, np.:

(1) „Takie przekonanie mieliśmy w Polsce od 2003 roku, kiedy dyrektor berlińskiego Volksbühne Frank Castorf pokazał w Warszawie «Endstation Amerika» – spektakl dla nas **rewolucyjny** pod względem tematycznym i estetycznym.” (GW; 21.01.2011)

³ Środowiska, których odmiana języka odbiega od odmiany wzorcowej, można – zdaniem Haliny Satkiewicz – podzielić na trzy grupy: subkultury kontestujące (czyli kształtujące się w opozycji wobec tego, co oficjalne, również w języku), tradycyjne (rozwijające się na podłożu normy kolokwialnej – zwłaszcza grupy towarzyskie i zawodowe) oraz prowincjonalne lub małomiasteczkowe (funkcjonujące poza świadomością normy) (por. Satkiewicz 1994: 11).

(2) „W 1945 r. był gotowy na ogłoszenie **rewolucyjnej** hipotezy – modraszki narodziły się miliony lat temu w Azji i stamtąd przyleciały do Nowego Świata.” (GW; 15.02.2011)

(1) W przytoczonym przykładzie przymiotnik *rewolucyjny* należy rozumieć jako sprzeczny z obowiązującą konwencją. Mimo innowacyjności spektaklu „Endstation Ameryka” użycie w tym kontekście przymiotnika *rewolucyjny* wydaje się nieadekwatne z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, rzekoma „rewolucyjność” jest tylko jednym z wielu przykładów stopniowego odchodzenia od tradycyjnej tematyki i estetyki, jakie dokonuje się nie tylko w teatrze, ale i w kulturze w ogóle. Po drugie, zakładając nawet, iż wspomniany spektakl rzeczywiście byłby punktem zwrotnym w historii teatru, zaskakujące wydaje się stwierdzenie, że był on rewolucyjny „dla nas”. Ponieważ artykuł ten został zamieszczony w czasopiśmie, które nie jest czasopismem specjalistycznym, należy założyć, że „my” odnosi się do ogółu jego odbiorców, w tym w większości do osób niezwiązanych z teatrem. Dlatego wątpliwe jest, czy potencjalne zmiany w tematyce i estetyce sztuk teatralnych stanowiłyby rewolucję z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy artykułu.

(2) Należy przypuszczać, iż również informacja o charakterze ciekawostki przyrodniczej nie jest „rewolucyjna” dla potencjalnego odbiorcy, chociażby ze względu na fakt, iż większości odbiorców obce są dotychczasowe – jak się okazuje, mylne – poglądy na temat pochodzenia motyli. Zakładając, iż odbiorca nie dysponował żadną wiedzą na ten temat, trudno oczekiwać, aby nowe odkrycie wiązało się dla niego z radykalnymi i gruntownymi zmianami, o których jest mowa w definicji leksykograficznej przymiotnika *rewolucyjny*.

Określenie wydarzenia o mniejszym znaczeniu dla większości odbiorców jako rewolucyjnego, w tym wypadku wydarzenia kulturalnego lub naukowego, pozwala przyciągnąć uwagę czytelnika i nadaje mu rangę wydarzenia niemal historycznego. Warto podkreślić, iż wartościowanie odbywa się wyłącznie na płaszczyźnie „istotne – nieistotne”, nie zaś „dobre – złe”.

W innych przypadkach przymiotnik *rewolucyjny* ujawnia często dodatkowo nastawienie nadawcy do treści wypowiedzi. We wszystkich poniższych przykładach jest to nastawienie negatywne, polegające albo na hiperbolizacji zjawiska lub wydarzenia negatywnego, albo na deprecjacji pozytywnego.

Stosowany w odniesieniu zjawisk negatywnych, które mają się wydarzyć, przymiotnik ten wywołuje poczucie zagrożenia, np.

(3) „Ile nauczyciel ma pracować i ile zarabiać – zdecyduje dyrektor szkoły. Czy może awansować, to będzie zależało od rodziców i uczniów – takie **rewolucyjne** zmiany w Karcie nauczyciela chce przeprowadzić minister edukacji Katarzyna Hall.” (GW; 05.01.2011)

(3) Rzekoma „rewolucyjność” zmian zwiększa ważność informacji w oczach odbiorcy. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż zmiany, o których mowa, są wyłącznie propozycją ministerstwa, a ich ewentualne wprowadzenie w życie to kwestia bliżej nieokreślonej przyszłości. Tymczasem określenie tych zmian jako rewolucyjnych może wywołać jedną z dwóch reakcji: zaniepokojenie u odbiorcy, którego problem dotyczy bezpośrednio ze względu na wykonywany zawód, lub zaciekawienie u odbiorcy, dla którego opisywany problem wydaje się być odległy.

Poczucie zagrożenia może być też połączone z poczuciem ulgi, jeśli leksem wartościujący odnosi się do zjawisk negatywnych, które ostatecznie nie miały miejsca:

(4) „Na dodatek, gdyby nie kilka sztuczek, bylibyśmy kolejnym krajem Europy, który finanse publiczne uzdrawia na gwałt **rewolucyjnymi** metodami [obcinając znacznie płace budżetówki czy emerytury i jeszcze podnosząc podatki].” (GW; 03.01.2011)

(5) „A jednak w lasach, mimo **rewolucyjnych** planów, wszystko zostanie po staremu. Żaden bodaj z rządowych programów nie wywołał bowiem na Wyspach takiej burzy jak ogłoszony jesienią u.br. plan sprzedaży 258 tys. ha lasów państwowych zarządzanych obecnie przez Forestry Commission (odpowiednik polskich Lasów Państwowych).” (GW; 18.02.2011)

(4) „Rewolucyjne” w języku mediów metody to większe cięcia płac lub emerytur bądź też większy wzrost podatków niż te, które w rzeczywistości miały miejsce. Choć wszystkie te zabiegi państwa są ze zrozumiałych względów odbierane przez przeciętnego obywatela negatywnie, wątpliwe jest, czy przeprowadzenie tych zmian byłoby odbierane przez ogół społeczeństwa jako rewolucja. Użycie leksemu wartościującego sugeruje, że zmiany te miały być radykalne, a tym samym bardzo dotkliwe. Można odnieść wrażenie, iż zastosowana hiperbolizacja ma wywołać u odbiorcy lęk przed tymi zmianami, a następnie ulgę, że dzięki „sztuczkom” rządu udało się ich jednak uniknąć.

(5) Podobnie jak w poprzednim przykładzie, „rewolucyjne plany” trudno uznać za rewolucyjne dla przeciętnego odbiorcy, tym bardziej że

dotyczą one gospodarki leśnej nie w Polsce, ale na Wyspach Brytyjskich. Aby zwiększyć ważność informacji w oczach odbiorcy, nadawca wspomina o „burzy”, jaką pomysł ten wywołał w Wielkiej Brytanii. Pomimo iż plany te – chociażby ze względu na odległość geograficzną – nie wywołają u odbiorcy poczucia zagrożenia, mogą one wywołać współodczuwanie niepokoju, a tym samym współodczuwanie ulgi na wieść o tym, że nie zostaną wprowadzone w życie. Efekt ten zostaje jednak zminimalizowany poprzez stwierdzenie już na wstępie, iż „mimo rewolucyjnych planów, wszystko zostanie po staremu”. Czytając o szczegółach planowanych zmian, odbiorca jest już poinformowany, że ostatecznie ich zaniechano. Dodatkowo można odnieść wrażenie, iż potoczność wyrażenia „zostanie po staremu” nadaje wypowiedzi wręcz ironiczne zabarwienie.

Efekt ironii jest jednak bardziej charakterystyczny dla przymiotnika *rewolucyjny* używanego w odniesieniu do zjawisk pozytywnych, które ostatecznie nie miały miejsca:

(6) „Donald Tusk zapowiedział pod koniec sierpnia 2010 r. **rewolucyjną** zmianę w corocznych podwyżkach dla emerytów i rencistów.” (GW; 26.01.2011)

(6) „Rewolucyjna zmiana”, o której mowa, miała być korzystna dla emerytów. O ile „zwykła” zmiana sprawiałaby wrażenie bardziej realnej, o tyle zastosowanie w tekście wyrażenia „rewolucyjna zmiana” zdradza sceptycyzm redaktora wobec zapowiadanej zmiany i sugeruje, iż była ona od samego początku skazana na niepowodzenie. Warto podkreślić, że w informacji o sytuacji obecnej przypomina się odbiorcy zapowiedź premiera sprzed kilku miesięcy. Odwołanie do wcześniejszej zapowiedzi „rewolucyjnej zmiany” podważa wiarygodność słów premiera i może wywołać u odbiorcy poczucie krzywdy lub nieufność wobec rządu.

4. Wpływ hiperbolizacji na językowy obraz świata

Na podstawie przeanalizowanego materiału badawczego uzasadnione jest stwierdzenie, że media – m.in. poprzez hiperbolizację – kreują swoisty obraz świata. Znamienne jest, że w analizowanym korpusie nie udało się znaleźć przykładu zastosowania leksemu wartościującego *rewolucyjny* w znaczeniu pozytywnym. Jeśli już leksem ten odnosi się do zjawiska pozytywnego, pojawia się aspekt jego niezrealizowania, jak w przykładzie (6). Wśród konsekwencji takiego opisu świata Pisarek wymienia fakt, iż

„zaczynamy podejrzewać wszystkich o złe zamiary” (Pisarek 2010) oraz „zaczynamy się bać wyolbrzymionych przez media niebezpieczeństw” (ibidem).

Potwierdzają to badania przeprowadzone przez Gerbnera⁴. Dokonana przez niego analiza danych zgromadzonych w latach 1975-1979 przez National Opinion Research Centre przy University of Michigan (por. Nightingale 2011: 342) wykazała, iż osoby oglądające telewizję co najmniej 4 godziny dziennie (tzw. „widzowie stali”) mają inne poglądy na świat niż osoby, które przed telewizorem spędzają mniej niż 2 godziny dziennie („widzowie sporadyczni”). Przeciętny widz stały uważa na przykład, że przestępstwa zdarzają się 10 razy częściej, niż ma to miejsce w rzeczywistości, i ocenia prawdopodobieństwo, że padnie on ofiarą przemocy na 1:10, podczas gdy widz sporadyczny na 1:100. Jak zauważa Wojciszke,

„są to oczywiście typowe badania korelacyjne, niedowodzące, co jest przyczyną, a co skutkiem, a więc czy oglądanie TV wykształca takie poglądy, czy przeciwnie – posiadanie owych poglądów prowadzi do częstszego oglądania telewizji” (Wojciszke 2004: 196).

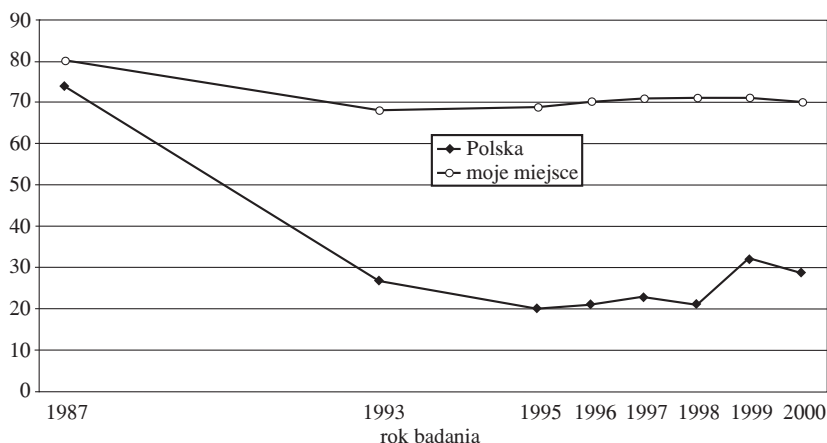
Należy też podkreślić, że badania te odnoszą się nie tylko do oglądania programów informacyjnych, ale również innych programów, które mogą w znacznym stopniu wpływać na kształtowanie wspomnianych postaw.

Aby wykazać przyczynowe (a nie skutkowe) działanie mediów, a także wpływ samych serwisów informacyjnych (z pominięciem innych programów) na odbiorcę, Wojciszke odwołuje się do badania eksperymentalnego, które przeprowadzili Shanto Iyengar i Donald Kinder (por. Wojciszke 2004: 196). Badanie to odbyło się w roku 1981 na Yale University w Stanach Zjednoczonych i uczestniczyły w nim 44 osoby. Badani zostali poproszeni o wypełnienie ankiety, w której między innymi oceniali, jakie znaczenie dla kraju mają różne problemy. Następnie zostali oni podzieleni na trzy grupy i przez cztery dni pokazywano im specjalnie spreparowane serwisy informacyjne ze znaczną przewagą informacji dotyczących jednego z trzech zakresów tematycznych – zagadnień ekologicznych, ekonomicznych oraz związanych z bezpieczeństwem narodowym. Po upływie 24 godzin od obejrzenia ostatnich wiadomości badani ponownie wypełniali ankietę. Stwier-

⁴ Badania te dotyczą telewizji, jednak należy przypuszczać, że podobne tendencje można zaobserwować w odniesieniu do wszystkich mediów, a więc także – choć być może w mniejszym zakresie – do prasy.

dzono, iż grupa, która oglądała w przeważającej części wiadomości ekonomiczne, przypisywała zagadnieniom ekonomicznym większe znaczenie dla kraju niż przed rozpoczęciem eksperymentu, a ich ocena rządów ówczesnego prezydenta (którym był Jimmy Carter) w większym stopniu zależała od sposobu, w jaki radził sobie z problemami ekonomicznymi. Analogiczne wyniki zaobserwowano w pozostałych grupach (por. Iyengar, Peters, Kinder 1982: 849-858).

Na gruncie polskim do podobnych wniosków prowadzą wyniki badań przeprowadzanych w latach 1987-1999 przez Centrum Badania Opinii Społecznej. Pokazują one, jaki odsetek Polaków uważa Polskę i swoje miejsce zamieszkania za bezpieczne.



Rys. 1. Odsetki Polaków uważających Polskę i własne miejsce zamieszkania za bezpieczne (8 prób ogólnopolskich badanych w latach 1987-1999 przez CBOS, N>8000). Źródło: Strzeszewski 2000: 198; za Wojciszke 2004: 196.

Należy pamiętać, że zmiana ustroju w Polsce miała też negatywne skutki, takie jak bezrobocie i wzrost przestępczości (por. Wojciszke 2004: 195), które niewątpliwie mogły w naturalny sposób przyczynić się do spadku poczucia bezpieczeństwa. Wojciszke zwraca jednak uwagę na fakt, iż „przekonanie o zagrożeniu w znacznie słabszym stopniu dotyczy miejsca, w którym się mieszka, niż kraju jako całości” (Wojciszke 2004: 195), co jego zdaniem jest prawdopodobnie spowodowane tym, że „własne miasto (wieś, osiedle) zna się z osobistego doświadczenia, podczas gdy kraj jako całość zna się z telewizji i prasy” (ibidem).

Zdaniem Pisarka, za dużo pisze się o rzeczach złych (por. Pisarek 2010). Można dodać, że nie tylko za dużo się o nich pisze, ale również – między

innymi za pomocą hiperbolizacji – za bardzo się je eksponuje w porównaniu z wydarzeniami pozytywnymi, na które na ogół kładzie się w mediach znacznie mniejszy nacisk. Dzieje się tak dlatego, iż podczas selekcji wydarzeń „większą rolę niż ich społeczna ważność odgrywa sensacyjność i zdolność do wywoływania wrażenia” (Pisarek 2008: 134, za Bugajski 2010: 4). Świat przedstawiony w mediach jest więc bardziej sensacyjny, ale jednocześnie bardziej wrogi i niebezpieczny niż w rzeczywistości.

Wykaz źródeł

- GW 03.01.2011, *Polski dług publiczny. Prześlizgnęliśmy się pod progiem*, P. Macierewicz, http://wyborcza.pl/1,75478,8894961,Polski_dlug_publiczny__Prześlizgnelismy_sie_pod_progiem.html (05.04.2011).
- GW 05.01.2011, *Zmiany w Karcie Nauczyciela*, ape, http://wyborcza.pl/1,76842,8905193,Zmiany_w_Karcie_Nauczyciela.html (05.04.2011).
- GW 21.01.2011, *Żegnaj Berlinie, niech żyje Bejrut!*, J. Derkaczew, http://wyborcza.pl/1,75475,8980747,Zegnaj_Berlinie_Niech_zyje_Bejrut_.html (05.04.2011).
- GW 26.01.2011, *Większa waloryzacja emerytur i rent 2011*, L. Kostrzewski / P. Miączyński, http://wyborcza.pl/1,97655,9008293,Wieksza_waloryzacja_emerytur_i_rent_2011.html?as=2 (05.04.2011).
- GW 15.02.2011, *Teorie Nabokova o motylach potwierdzone przez naukowców*, M. Kossobudzka, http://wyborcza.pl/1,76842,9106347,Teorie_Nabokova_o_motylach_potwierdzone_przez_naukowcow.html (05.04.2011).
- GW 18.02.2011, *Premier Cameron zgubił się w angielskich lasach*, J. Pawlicki, http://wyborcza.pl/1,75477,9124457,Premier_Cameron_zgubil_sie_w_angielskich_lasach.html (05.04.2011).

Bibliografia

- Bańko M., 2010: *robić z igły widły*, <http://poradnia.pwn.pl/lista.php?id=11259> (30.03.2011)
- Bańko M., 2001: *norma i błędy*, <http://poradnia.pwn.pl/lista.php?id=389> (05.04.2011)
- Bartmiński J., 2009: *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin
- Bączkowska A., 2010: *Funkcjonalizm w badaniach nad językiem*, „Linguistica Bidgostiana” VII, s. 13-21
- Brożyna M., 2010: *Językowy w języku, tekstowy w tekście*, [w:] *Etnolingwistyka a leksykografia*, red. W. Chlebda, Opole, s. 103-112
- Bugajski M., 2010: *Kultura tabloidów a język. Pełny tekst referatu wygłoszonego na konferencji „Język i kultura tabloidów”*, <http://www.uz.zgora.pl/~mbugajsk/wp-content/plugins/downloads-manager/upload/Kultura.pdf> (30.03.2011)

- Chlebda W., 2010: *W jakim zakresie słownik dwujęzyczny może być źródłem informacji entolingwistycznej?*, [w:] *Etnolingwistyka a leksykografia*, red. W. Chlebda, Opole, s. 201-208
- Grzegorzczak R., 1995: *Jak rozumieć kreatywny charakter języka?*, *Kreowanie świata w tekstach*, red. A.M. Lewicki, R. Tokarski, Lublin, s. 13-24
- Grzelak A., 2011: *Proszę mówić do mnie po polsku!*, „Gazeta Pomorska”, 21.02.2011, s. 7
- Iyengar S., Peters M.D., Kinder D.R., 1982: *Experimental Demonstrations of the „Not-So-Minimal” Consequences of Television News Programs*, „The American Political Science Review” Vol. 76 Nr 4, American Political Science Association, s. 848-858, http://portal.uam.es/portal/page/portal/UAM_ORGANIZATIVO/Departamentos/CienciaPoliticaRelacionesInternacionales/personal/irene_martin/pagina_personal_irene_martin/Disegno%202007-08/Iyengar%20Peters%20%20y%20Kinder.pdf (20.05.2011)
- Lehmann B., 1998: *ROT ist nicht »rot« ist nicht [rot]*, Tübingen
- Loewe I., 2004: *O dialogu z widzami w polskiej neotelewizji publicznej. Paratekst jako składnik strumienia telewizyjnego*, http://www.fil.us.edu.pl/ijp/osoby/Parateksty_w_telewizji.doc (30.03.2011)
- Nightingale W. (red.), 2011: *The Handbook of Media Audiences*, Chichester
- Pisarek W., 2008: *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa
- Pisarek W., 2010: *Walery Pisarek: Wolne media są takie, jakich chcą odbiorcy!*, <http://www.ekspertadzi.tv/praca-i-kariera/walery-pisarek-wolne-media-sa-takie-jakich-chca-odbiorcy,p282.htm> (05.04.2011)
- Sapir E., 1921: *Language*, New York
- Satkiewicz H., 1994: *Norma polszczyzny ogólnej a języki subkultur*, „Język a kultura”, Tom 10, s. 9-18, <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/spis10.htm> (05.04.2011)
- Sobol E. (red.), 1995: *Słownik języka polskiego*, Warszawa
- Strzeszewski M., 2000: *Poczucie zagrożenia przestępczością i stosunek do prawa*, [w:] *Nowa rzeczywistość. Oceny i opinie 1989-1999*, red. K. Zagórski, M. Strzeszewski, Warszawa, s. 195-202
- Szurmiński Ł., 2007: *Propaganda a opinia publiczna*, <http://users.id.uw.edu.pl/~lukasz.szurmiński/Anatomia%20propagandy/8.%20Opinia%20publiczna%20a%20propaganda.pdf> (30.03.2011)
- Whorf B., 1956: *Language, Thought, and Reality: Selected Writings of Benjamin Lee Whorf*, red. J.B. Carroll, New York
- Wojciszke B., 2004: *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa

Revolution chases revolution. The influence of hyperbolisation on the linguistic image of the world created by the media

Summary

Is it possible to create an unreal image of the world with the use of real information? The mass media prove that it is. They create the image of the world in at least two ways: non-linguistically – through the choice of facts and order of their presentation – and linguistically – for instance through hyperbolisation, which is the subject of this article. The presented analysis of the examples of inadequate use of the evaluative lexeme *rewolucyjny* (*revolutionary*) in press is accompanied by the reflection on the role of hyperbolisation in the language of the mass media and its influence on the recipient's image of the world.

Anna Kapuścińska – doktorantka w zakresie językoznawstwa na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, gdzie pod kierunkiem prof. UKW dra hab. Marka Cieszkowskiego przygotowuje rozprawę doktorską z dziedziny tekstologii. Ukończyła studia magisterskie na kierunku lingwistyki stosowanej (język angielski z językiem niemieckim) na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego (2010). Jej zainteresowania naukowe obejmują w szczególności tekstologię, lingwistykę mediów, semiotykę, a także teorię i praktykę przekładu [a.kapuscinska@vp.pl].

Лариса Петровна Казанская

Лингвистические проблемы нейминга

Формирование коммерческих отношений в России после 90-х годов XX столетия способствовало появлению в языке ряда терминов и понятий из коммерческой сферы. Большинство из них в русском языке, образовано по словообразовательной модели «основа имени существительного + формант *ing* с семантикой процессуальности», прочно вошла в реестр современного русского языка в «готовом виде»: инжиниринг, шопинг, боулинг, брендинг, консалтинг, маркетинг и др. Термин нейминг из их числа. Согласно данным «Толкового словаря иноязычных слов» (Крысин 2005: 69) термин «нейминг» восходит к английскому «*naming*» – именование и означает процесс и результат профессиональной разработки оригинального названия объекта. Семантическая структура термина сближает его с понятиями брендинг, консалтинг, маркетинг, поскольку процесс именования объектов осуществляется в рамках процесса брендинга и более общего процесса маркетинга.

Нейминг – это сфера пересечения профессиональных интересов не только лингвистов, но и экономистов, юристов, психологов, однако определяющим компонентом является именно лингвистический, поскольку лингвистическая сущность нейминга является наиболее зримым элементом бренда: в одном слове или в одной фразе выражается вся суть, все ценностные его ориентиры. Безусловно, данная область деятельности, сочетающая в себе и теоретические и прикладные аспекты, интересна лингвистам, в первую очередь, с позиций современных языковых ресурсов и конструкторов. Это одна из областей актуальных лингвистических исследований.

Однако исследования в данной области, как отмечает Н.В. Слухай (Слухай 2009: 19), выглядят необычно. Одним из самых ранних оте-

чественных исследований в этой области считается статья В.Тренина «Пище-вкусовые жанры», опубликованная в 1928 году в журнале «Новый Леф» (Тренин 1928). Современные же исследования относятся к периоду активизации маркетинговых отношений в странах СНГ и датируются уже XXI столетием. В основном они представлены переводной литературой: книгой Алекса Френкеля «Нейминг», фрагментами трудов Дэвида А. Аакера, Бернара Галли, Филиппа Котлера, Генри Чармэрссона, Алины Уиллер. Ряд отечественных исследований представлен именами: Валентина Перция, Марии Новичихиной, Елены Ивановны Голановой, О.Седаевой и исследованиями самой Наталии Витальевны Слухай.

Рекомендации по нейминговой деятельности представлены в основном лишь указанным перечнем литературы и наблюдениями неймеров – практиков, зачастую не имеющих лингвистического образования, поэтому до настоящего времени не получены квалифицированные ответы на ряд вопросов, в первую очередь, прагматического характера: например, о содержании понятия адекватности нейма (Слухай 2009), об охраноспособности нейма (Филюрин), об эффективности нейма и различных проблемах формирования методики нейминга – работы М.Е. Новичихиной (Новичихина 2007: 72-119), Е.И. Голановой (Голанова 1989, Гали 2007: 139), В. Перция (Перция 2005: 65-73) и др; об особенностях нейминга в различных странах, в частности, в Украине (Слухай 2009: 73-85), о тенденциях современного нейминга, а также проблемы, связанные с творческой личностью неймера, как языковой личности, проводника актуальной культуры и новой социальной мифологии (Слухай 2004).

По мнению Н.В. Слухай (2009), основными современными лингвистическими проблемами нейминга являются: определение критериев создания адекватного имени, анализ способов образования новых имен, исследование и формирование банка современного реестра нейминговых моделей, устранение ошибочных решений в сфере нейминга и обеспечение механизмов ренейминга, создание комплементарных семиотических сетей нейма в условиях мультимедийной коммуникации. На наш взгляд, данный перечень проблем можно объединить в одну: создание теоретических лингвистических основ нейминга и разработку системных практических рекомендаций.

В основу теории нейминга должны быть положены достижения в области лексикологии, семасиологии, словообразования, фоносемантики, стилистики, наряду с исследованиями в области теории рекламы,

прагматики, психолингвистики, нейролингвистики, теории речевого воздействия, суггестологии и других направлений, но они пока почти не востребованы в силу узкопрактического подхода современных неймеров к проблеме неймообразования.

Пока в сфере нейминга используется примерный перечень критериев подбора оптимального названия, выработанный неймерами-практиками:

- 1) слово должно иметь красивое и мелодичное звучание, легкость в произношении и прочтении;
- 2) не должно возникать двусмысленных фонетических ассоциаций;
- 3) слово(а) должно(ы) иметь определенное и однозначное ударение;
- 4) не должно возникать двусмысленной интерпретации выбранного названия;
- 5) нейм должен иметь однозначную семантику и легкую запоминаемость;
- 6) нейм должен иметь только положительную семантику.

Заметим, что перечень необходимых критериев должен быть гораздо шире за счет включения грамматических, словообразовательных и стилистических критериев.

Опираясь на приведенный перечень, рассмотрим в данной статье результаты анализа нейминговых процессов на примере эргонимов г. Тольятти и укажем на ряд лингвистических тенденций в этом процессе.

Класс прагматонимов (а именно: эргонимов, урбонимов, ктематонимов, ойкодомонимов) (Беспалова 1991) – самая, пожалуй, динамичная часть современного ономастического словаря. Активизация связана как раз с оживлением нейминговых процессов. Внедряясь в результате искусственной номинации, т.е. «акта целеполагания в общественный лексикон» (Голомидова 1995: 18), эти онимы, безусловно, становятся неоспоримыми свидетелями современного языкового состояния, в частности, в силу экстралингвистических причин: отражают узус современного города. Подвижность этого разряда онимов в эпоху массовых переименований велика, анализируя их, можно наблюдать: а) как в процессе именования фирм, предприятий, организаций язык апробирует новые типы номинации, новые модели имен собственных; б) какие тенденции в развитии системы искусственной номинации и коррелирующей с ней естественной номинации прослеживаются на данном «активном участке» присвоения имени. При образовании современных эргонимов используются не

только уже имеющиеся в языке модели, но и вырабатываются и «узуализируются сверху» новые, специфические способы номинации, которые, по мнению «номинующих», максимально удовлетворяют практические потребности говорящего социума.

Дополним указанный неймерами-практиками перечень критериев рядом новых критериев и проанализируем согласно вновь сформированному перечню лингвистическую структуру эргонимов г. Тольятти, сформированных неймерами в течение последних 5 лет.

1. В фонологическом аспекте: имя должно легко произноситься на одном или (при транснациональности бренда) на нескольких языках, быть благозвучным. Большинство тольяттинских эргонимов соответствуют этому требованию: ТД. «Николаевский», «Елисейский», «Вега», «Парк-Хаус». Однако встречаются и примеры игнорирования данных требований: «Центр плит», «Центр дверей». Трудности в произношении возникают по причине «скопления» / стечения разнородных согласных. Большая часть подобных онимов постепенно подвергается процессу ренейминга.

2. Графическое изображение онима предполагает идентичную передачу звукового образа знаками разных алфавитов, что обеспечивает стабильность зрительного восприятия имени и особенно важно для неймов транснационального ранга. В Тольятти онимов транснационального ранга немного (около 10%) и большинство из них представляют хорошо знакомые слова – названия марки автомобиля: «Volkswagen», «Opel», «Honda». Отвечает этим требованиям и название ТЦ «Vega». Однако в СМИ эти названия передаются в основном с помощью кириллицы. Аналогично и в случае с названием ТЦ Park House (Парк-Хаус), читающегося по правилам английского языка, который, как предполагается, знает подавляющее большинство потенциальных посетителей. И хотя вывеска на самом торговом центре изображена в двух графических системах, в СМИ и в бытовом употреблении (в обозначении маршрутов городского транспорта) используется только кириллический вариант. Имеются примеры языковой игры, возникающие при переходе с одной графической системы на другую: «Хитон» – «HitOn».

3. Наиболее интересные выводы получаются при анализе онимов в лексическом аспекте. Согласно требованиям, неймы должны укреплять маркетинговую цель. При полисемичности производные значения слова не должны дискредитировать идею, передаваемую основным значением слова; имя должно обнаруживать безусловную связь

с именуемым и адекватно отражать гипо-гиперонимические отношения в группе именовании. В этом случае предпочтительны названия: «Магнит», «Посадский», «Елисейский». Но многие неймы не вполне соответствуют этому критерию: «Хитон», «Крокус», «Лаверна», «Пальмир» и др.

Неймеры, зачастую игнорируют семантический аспект, забывая о том, что значение и внутренняя форма слова должны нести позитивные или нейтральные коннотации; образное значение и семантика слова в резонансных субкультурах не должна противоречить маркетинговой идее. Примерами неудачного, на наш взгляд, неймерского опыта в Тольятти являются: кафе-бутик «Ваби» («бутик» – магазин готового платья, модной одежды) (Крысин 2005: 207) Торговый дом «Лаверна» (Лаверна – римская богиня прибыли, считавшаяся также покровительницей воров, богиня ночной тьмы (*Античный мир*)).

4. С позиций грамматики при образовании онимов, безусловно, преобладают конкретные имена: «Лента», «Пирамида», «Бегемот», «Апельсин», «Арбуз». Абстрактные имена типа «Триумф», «Престиж» др., очевидно, представляются очень привычными, и используются в единичных случаях. Их вытесняют «Капитал», «О' КЕЙ» (стоит отметить особый графический облик онима), «METRO». Количество имен собственных невелико: «Влада», «Русь», «Мадагаскар». Онимы на базе имени прилагательного представлены единичными примерами: магазины «Хороший», «Хозяйский», «Николаевский».

В последние 2-3 года активизируются онимы на базе грамматических форм и словосочетаний: «Лесная слобода», «Царское село», «от Палыча», «Для хозяина», «У дяди Кости», «Каретный двор», «Три звезды».

5. Анализ стилистического аспекта неймов показал преобладание лексики нейтрального стиля, однако, в единичных случаях используется сниженная лексика – магазин «Халява», примеры лексики возвышенного стиля не обнаружены. В некоторых названиях отражена технократичность городской среды: ТЦ «Сантехника», «Энерго-Контроль», «Восточный дублер».

Обнаруживается тенденция к архаичным названиям: «Посадский», «Царское село», «Одеон». Скорее всего, их следует оценивать как апелляции к историческим и культурным корням, что дополняет позитивный компонент семантики.

6. Исконная лексика преобладает над заимствованиями, которые зачастую дублируются кириллицей, например, Торговый центр Vega

(Вега), либо в их составе сохраняется минимальное количество латинских букв: «О' КЕЙ», «METRO».

7. Стилистический аспект можно считать определяющим в неймерской деятельности: название должно отвечать стилю фирмы. Большинство примеров демонстрирует попытку соответствовать требованию, однако ряд неймерских решений в Тольятти нельзя назвать удачными: магазин оргтехники «Лотос», магазин «Пальмир», магазины «Халява», «Ё-моё», «Сухоручка»; магазин оргтехники «Артефакт», магазин зоотоваров «Евротехнология» и др.

8. В ассоциативном аспекте важны содержательные ассоциации, вызываемые данным словом, и исключение нежелательных семантических ассоциаций, двусмысленности. Однако есть и примеры: «Кафе-бутик Ваби», ТЦ «Пирамида», магазин канцтоваров: «Дипломат Потапов М.П.», магазин автотехники «Кармент», магазин оргтехники «Артефакт», магазин зоотоваров «Евротехнология» и др.

9. В аспекте соответствия нормам литературного языка неймерские решения зачастую обнаруживают ряд погрешностей: магазин «Рыбачек», «Русичь», написание имен собственных с маленькой буквы. Данные факты, скорее всего, могут быть истолкованы как недостаточная компетенция неймеров.

Дискурс нейминг в Тольятти перегружен составными компонентами имен: «интер», «плюс», «центр», «супер» («супермаркет»), «гипер» («гипермаркет»), «мир», «терра» («Уюттера»), «молл». При этом неймер не всегда правильно толкует семантику данного элемента. Так, например, по данным словаря иностранных слов (9: 506), «молл» – это не просто крупный торговый центр, а центр, реализующий товары производителей с мировым брендом, чего не происходит в действительности. Аналогичные проблемы с компонентами названия «Аэрохолл». Ни один из компонентов слова не предполагает семантики: «торговый центр» Наметилась тенденция формирования в сознании покупателя представления скорее о размерах пространства, чем о многообразии товара и широте выбора, хотя, по-видимому, в процессе нейминга преследуется обратная цель.

В словообразовательном процессе нейминга (номинации) следует отметить действие двух факторов: активизация окказионального в поисках индивидуального, ведущая к отказу от безликости, стандартности, и разнообразие средств выражения, приводящее к неузуальности.

Основные известные способы номинации, связанные с использованием ресурсов русского или другого языка, традиционно выделяе-

мы как: деривация, заимствование, трансформация: лексико-семантическая, морфолого-синтаксическая, трансформация свободного сочетания в номинативную единицу и т.д. (Журавлев 1991: 10). Для эргонимов, в частности, эти процессы не могут не иметь определенной специфики. Кроме того, следует учитывать национальное своеобразие русской эргониимики в отличие от, например, эргониимики английской, имеющей многовековую традицию.

Лексико-семантическая трансформация. Это способ семантического переноса (Инютина 1998: 80), где возможны: 1. отонимические образования от имен собственных («Роман», «Колизей»); 2. отапельлятивные наименования («Феникс», «Мираж», «Лотос»). Данные процессы достаточно активны в течение довольно продолжительного времени и известны практически любому языку.

Заимствование. Основные причины такой номинации в экстралингвистических факторах. В настоящее время отмечается активизация данного процесса нейминга в г. Тольятти: «Домус», «Ля-Рошель». Обратим внимание на передачу названия кириллицей. Кстати, к 2000 году в Тольятти активизировался процесс перевода названий на кириллицу. Соотношение латинизированных названий к написанным кириллицей – около 10%.

Трансформация свободного сочетания из словосочетаний с сочинительной и подчинительной связью. В языке эти процессы квалифицируются как лексико-синтаксический способ словообразования: «мать-мачеха» из «мать и мачеха», «быстрорастворимый» из «растворимый быстро». Однако в нейминге эти процессы обретают несколько иной характер: «Гильдия мастеровых», «Центр плит» созданы по модели N1+ N2 – эти онимы невозможно интерпретировать ни как подчинительные, ни сочинительные словосочетания. Это словосочетания аналитического типа. Ряд исследователей современного русского языка обращает внимание на нарастание таких тенденций в языке, отмечая к тому же признаки агглютинативности возникающих новообразований. Динамика онимов при функционировании в коммуникации «выражается в изменении состава имен и их моделей, принципов именования» (Голомидова 1995: 94). Возможно, что в описанном секторе онимической номинации происходит своеобразная апробация новых моделей, привлечение новых языковых средств, выявление скрытых языковых ресурсов. Здесь отражены особенности мышления современного человека: в любом тексте важна, прежде всего, информация, а способ ее передачи должен быть максимально экономным. Примером может служить ряд торговых имен объектов, обра-

зованных по следующей модели: «У дяди Кости» с включением имени собственного. Более всего этой функции отвечают компоненты, выражающие родовую принадлежность предмета, характер деятельности, как, например, компонент: «маркет» добавляет в семантику новообразования, по мнению говорящих, «престижность» («Супермаркет»). Такие компоненты называют агглютинативными «прилепами» (Голомидова 1995: 94). Часто такой дополнительный компонент входит в некоторое противоречие с основным семантическим компонентом, создавая своеобразную «ошибку», а зачастую и эффект комичности. К числу подобных «значимых» «прилеп» можно отнести примеры: «Гипермаркет – Грин Хаус, («гипер», указание на превышение нормы чего-либо)» (Крысин 2005: 203); «Аэрохолл – «холл» – большое помещение, обычно в общественных зданиях (гостиницах, театрах и т.п.), предназначенное для отдыха, ожидания. (Крысин 2005: 860); «Аэро» – воздушный (составная часть сложных слов) (Крысин 2005: 105); «Супермаркет» – приставка со значением повышенности качества или усиленности действия, либо со значением «главный». Обратим внимание на то, что в ряде случаев попытка сконструировать подобные названия приводит к созданию неудобопроизносимых фонетических комплексов.

Контаминированный способ – результат взаимодействия нескольких способов номинации, например, заимствование + сложение (дефисное написание): «Мебель-сервис», «кафе-бутик Ваби». Практически каждый из традиционных способов номинации имеет какие-то отклонения в зону, пограничную с другими. Любопытны способы «презентации» звуковой или графической оболочки для наименования городских объектов, зачастую в ущерб узуальным нормам: магазин «О'Кей», имеет разные интерпретации в текстах СМИ: «О.Кей», «О-Кей», «О-кей». Варианты интерпретации того, каким образом составлена эта звуковая оболочка, определяются, в том числе, и ее графическим и орфографическим обликом на вывеске или рекламе (слитное, раздельное или дефисное написание онима), в том числе и со строчной или прописной буквы начинаются его компоненты, что свидетельствует не только об уровне речевой культуры, но и процессах «адаптации» «чужеродной» языковой модели. Поскольку эта часть современной русской орфографии вообще чрезвычайно сложна, а правописание эргонимов регламентируется к тому же особыми правилами, постольку мы и наблюдаем в современной эргонимике синкретичную, сложную картину, которая, по-видимому, отражает еще и общекультурный и образовательный уровни современного рос-

сийского делового человека, его претензии, амбиции и миропонимание в целом.

Завершая исследование, следует отметить, что распространенные представления о том, что нейминг – это оригинальное название торговой марки, которое адекватно передает концепцию компании и привлекает внимание целевой аудитории, недостаточно полно отражают сущность данного феномена. Очевидно, что лингвистический аспект нейминга является определяющим в данной сфере деятельности: он важен и с экономической точки зрения – в силу того, что вынужденный ренейминг связан со значительными экономическими потерями. Требуется ряд серьезных и глубоких исследований этой области с целью выработки теоретических основ, а также разработки компетентных рекомендаций для неймеров-практиков. Безусловно, исследование процессов нейминга внесет определенный вклад в актуальные лингвистические исследования, выявит тенденции развития языковой картины мира социума, продемонстрирует языковые вкусы эпохи.

Библиография

- Античный мир* Словарь античности. Мифологический словарь, <http://www.antmir.ru/>
- Арутюнова Н.Д., 2000: *Наивные размышления о наивной картине языка*, [в:] *Язык о языке*, сб. ст. под общ. рук. и ред. Н.Д. Арутюновой, Москва, с. 7-23
- Беспалова А.В., 1991: *Принципы и способы номинации в английской эргонимии (на материале фирм и компаний)*, [в:] А.В. Беспалова, *Номинация в ономастике*, Свердловск, с. 158-167
- Гали Б., 2007: *Бренд: рождение имени. Энциклопедия*, пер. с фр. Е.А. Макаровой, Москва
- Голанова Е.И., 1989: *Как возникают названия*, Москва
- Голомидова М.А., 1995: *Урбанонимы в контексте культуры современного города*, [в:] *Ежегодник научно-исследовательского института русской культуры*, Екатеринбург, с. 22-27
- Журавлев А.П., 1991: *Звук и смысл*, Москва
- Инютина Л.А., 1998: *О принципах и способах номинации в ономастике (на материале эргонимов в городах Сибири, Урала и Казахстана)*, [в:] *Проблемы региональной лингвистики*, отв. ред. С.П. Васильева, Красноярск, с. 273-289
- Крысин Л.П., 2005: *Толковый словарь иноязычных слов*, Москва
- Кубрякова Е.С., 2010: *Теория номинации и словообразование*, Москва

- Линдстром М., 2008: *Чувство бренда. Воздействие на пять органов чувств для создания выдающихся брендов*, Москва
- Новичихина М.Е., 2007: *Как вы фирму назовете...*, Москва
- Перция В., 2005: *Брендинг*, Москва
- Подольская Н.В., 1978: *Словарь русской ономастической терминологии*, 2-е изд. 1988, Москва
- Психология дизайна и рекламы*, сост. С.А. Сидоров, Минск 2009
- Седаева О.В., 1998: *Неэфективные коммерческие названия*, [в:] *Культура общения и ее формирование: Материалы 5-й региональной научно-методической конференции*, Воронеж, с. 23-25
- Скрипкин Г., *Что такое нейминг и его влияние на бренд*, <http://www.reclama-su/viewtopic.php?t=1529>
- Слухай Н.В., 2004: *Міфолопчній джерела прагматикону текстів масмедіа*, Сімферополь
- Слухай Н.В., 2009: *Лингвистические аспекты нейминга*, [в:] *Філологічні науки: синхронічний та діахронічний аспекти*, Суми, с. 397-405
- Тренин В., 1928: *Пищевкусовые жанры*, [в:] *Новый Леф*, с. 25-29.
- Филюрин А., *Требования к словесному товарному знаку*, <http://www.brand-market.ru/articles/naminQ/90/>
- Френкель А., 2006: *Нейминг*, Москва

The linguistic problem of naming

Summary

This article is dedicated to naming processes research and current naming issues observation. We have analysed the range of linguistic phenomena to create adequate naming rules for trade entities.

Larisa Pietrowna Kazanskaya – profesor nadzwyczajny w Zakładzie Języka i Literatury Rosyjskiej w Instytucie Humanistyki i Pedagogiki na Uniwersytecie w Togliatti (Rosja). W obszarze jej zainteresowań naukowych mieszczą się: metodyka nauczania języka rosyjskiego w szkołach i na uniwersytetach, metodyka nauczania języka rosyjskiego jako obcego, gramatyka funkcjonalna, analiza językowa tekstów. Autorka ponad 70 publikacji naukowych, w tym 2 samouczków i 4 zeszytów ćwiczeń. Obecnie pracuje nad artykułami naukowymi i ćwiczeniami w zakresie nauczania języka rosyjskiego, a także przygotowuje podręcznik „techniki tworzenia komercyjnych tekstów”.

Jolanta Mędelska, Marek Cieszkowski
Maria Jankowiak-Rutkowska

▼ Kartka z mrocznych dziejów szkolnictwa
▼ Niemców nadwożańskich

Wczesna radziecka wersja języka tzw. Niemców nadwożańskich od zaledwie kilku lat skupia na sobie uwagę lingwistów. O podjęcie szerzej zakrojonych studiów nad tą niewątpliwie ważną odmianą współczesnej niemieczyny (a także nad radzieckimi wersjami innych języków używanych w ZSRR) zaapelowaliśmy do językoznawców w 2010 r. (zob. Cieszkowski, Mędelska 2010). Apel ów wynikał z refleksji zrodzonej w trakcie prowadzonych przez nas badań nad porewolucyjną odmianą polszczyzny radzieckiej¹ (zob. Mędelska, Marszałek 2000; 2000a; 2001; 2003; Marszałek 2001; Mędelska 2001; 2001a; 2007; 2008; 2008a; 2010; 2011) oraz z dobrej orientacji w tej problematyce, będącej owocem uważnej lektury prac innych badaczy (por. Szydłowska-Ceglowska 1997; Grek-Pabisowa 2001/2002; 2004; 2004a; Grek-Pabisowa, Ostrówka, Biesiadowska-Magdziarz 2008; 2008a; Graczykowska 2005; 2007; 2008; 2010; Zgółka 2007; Kisielowa 2007; Sobczak 2011), czyli z dość zaawansowanej wiedzy na temat sowietyzacji języków narodowych funkcjonujących w ZSRR we wczesnym okresie porewolucyjnym. Obecnie pojawiają się pierwsze prace przyczynkarskie dotyczące stanu niemieczyny radzieckiej w początkach jej kształtowania się (zob. Cieszkowski, Mędelska 2011; Mędelska 2011; Mędelska, Cieszkowski 2011; dr; Mędelska, Jankowiak-Rutkowska 2011; 2011a; Skarwecki 2011; Sobczak 2011).

W tym miejscu – na podstawie elementarza dla dzieci mniejszości niemieckiej rozpoczynających naukę w ZSRR w latach 30. XX w. – przed-

¹ *Polskim językiem radzieckim* B. Jasieński (zob. Jasieński 1930) nazwał swoisty kod, którym w latach 20. i 30. XX w. posługiwali się Polacy mieszkający w ZSRR i który zamierzał udoskonalić i skodyfikować. My wprowadziliśmy synonim tej nazwy: *pol-szczyzna radziecka* (zob. Mędelska, Marszałek 2000: 39).

stawimy wykorzystywanie języka narodowego jako narzędzia bezwzględnej indoktrynacji politycznej. Na włączanie małych dzieci w orbitę intensywnego oddziaływania ideologicznego za pomocą przystosowanego do tego celu ich języka ojczystego zwróciliśmy uwagę już wcześniej. Chodziło o polską mniejszość narodową w Republice Litewskiej w czasie tzw. pierwszej sowieckiej okupacji Litwy trwającej niespełna rok (zob. Mędelśka, Marszałek 2002; Mędelśka 2007).

Niemcy zaczęli masowo osiedlać się w Rosji, zapraszani najpierw przez Piotra I w celu zreformowania rosyjskiej armii, systemu monetarnego oraz systemu administrowania państwem (zob. German, Plewe 2002: 88)², potem zaś werbowani przez Katarzynę II³ konsekwentnie dążącą do pozyskiwania kolonistów z zagranicy, by móc wprowadzić w życie tzw. teorię merkantylistyczną, zakładającą m.in. szybki wzrost liczby poddanych jako gwarancję rozwoju gospodarczego państwa⁴ (zob. Lebioda 2004: 38). Od 1763 r. niemieckich kolonistów kierowano przede wszystkim w rejon środkowej Wołgi. Część z nich, głównie rzemieślnicy i fabrykanci, osiadła w Saratowie, jednak zdecydowana większość Niemców zasiedliła oba brzegi Wołgi (zob. Sinner 1925: 2). Obok wielu ulg natury ekonomicznej⁵ otrzymali oni gwarancję wolności wyznania (wraz z prawem budowania kościołów, utrzymywania duchownych i odbywania praktyk religijnych) oraz prawo do własnego samorządu i szkolnictwa (zob. Lebioda 2004: 40-41).

Ośrodkiem kultury duchowej rosyjskich Niemców stały się lokalne szkoły parafialne z niemieckim jako językiem wykładowym, cieszące się ogromnym szacunkiem mieszkańców kolonii. Jak pisze P. Sinner, natychmiast po przybyciu na miejsce osiedlenia w centralnym punkcie niemieckich wsi wznoszono kościół oraz budynek szkolny. Do szkoły chodziły dzieci w wieku 7-15 lat; uczyły się religii, czytania, pisania i rachowania. Szkolnictwo niemieckie zostało całkowicie podporządkowane duchowieństwu⁶, szkoły były wyznaniowe, podstawowym celem ich działalności stało

² Wykorzystywano ich wiedzę i umiejętności także w opiece medycznej, rozwijaniu handlu i rzemiosła (zob. German, Plewe 2002: 88).

³ Wydała w tej sprawie dwa manifesty (1762 i 1763 r.).

⁴ „Oczywistą zaletą takiego rozwiązania mogło być także wprowadzenie przez kolonistów nowych metod uprawy roli i spełnienie w ten sposób przez nich funkcji «modernizatorów» kultury rolnej w Rosji” (Lebioda 2004: 39).

⁵ M.in. zwolnienie z podatków, wszechstronną pomoc państwa w prowadzeniu gospodarstw rolnych, zakładaniu manufaktur, nieoprocentowane kredyty na zakup bydła, materiałów budowlanych, narzędzi i maszyn itp. (zob. Iwanow 1991: 40).

⁶ „Nauka religii oraz uczenie się na pamięć wielu zwrotek pieśni i psalmów religijnych, a także modlitw zdominowały zajęcia szkolne” (Lebioda 2004: 126).

się przygotowanie dzieci do komunii i bierzmowania, niemniej o te szkoły dbali sami koloniści. Początkowo nauczycieli nie brakowało, wśród niemieckich kolonistów było wiele osób wykształconych, legitymujących się nawet dyplomami wyższych uczelni (1925: 11). Nie istniały jednak niemieckie szkoły choćby nieco wyższego stopnia, mogące kształcić nauczycieli, sami Niemcy rozumieli więc, że wkrótce ich poziom kulturalny znacznie się obniży. Nauczycielami drugiego pokolenia kolonistów zostawali absolwenci jeszcze w miarę dobrych⁷ miejscowych szkół ludowych, jednak trzecie pokolenie uczyli już ich uczniowie, sami umiejący tylko czytać, pisać i rachować (zob. Sinner 1925: 11). Z upływem czasu nawet takich nauczycieli zaczęło brakować. W 1840 r. wprowadzono obowiązek szkolny, w roku 1865 w 6-klasowych szkołach uczyło się ponad 43 tys. dzieci Niemców nadwołżańskich, z którymi prowadziło lekcje zaledwie 214 nauczycieli. „Klasy składające się z 300-400 dzieci nie były w koloniach nadwołżańskich rzadkością” (Lebioda 2004: 126). W 1857 r. otwarto centralną szkołę zawodową mającą kształcić nauczycieli, jednakże tylko troje spośród jej pierwszych absolwentów wróciło do szkółek parafialnych. Chętnych do pracy brakowało głównie ze względu na niskie wynagrodzenie oraz sprzeciw pastorów. Wzrost zamożności kolonistów, rozwój gospodarczy i przemysłowy sprawiły, że ludzie wykształceni stali się w koloniach niezbędni. Jednak wszelkie próby zorganizowania prywatnych szkół świeckich były skutecznie blokowane przez niemieckie duchowieństwo. Sprzeciwiało się ono także nauczaniu języka rosyjskiego w szkołkach parafialnych (zob. German, Plewe 2002: 103).

W latach 70. XIX w. władze rosyjskie rozpoczęły stopniowe rusyfikowanie niemieckich szkół przykościelnych, szkoły centralne pozbawiono prawa kształcenia kadr na potrzeby szkolnictwa w koloniach. Do szkół parafialnych trafiali wyłącznie nauczyciele zakwalifikowani przez rosyjską komisję egzaminacyjną. W 1880 r. językiem wykładowym w szkołach niemieckich stał się rosyjski. Po niemiecku uczono tylko religii, śpiewu i języka ojczystego (zob. Lebioda 2004: 129-130). W roku 1890 odebrano duchowieństwu zarządzanie niemieckim szkolnictwem parafialnym i podporządkowano szkoły przykościelne bezpośrednio rosyjskiemu ministerstwu oświaty (zob. German, Plewe 2002: 103). Posunięcie to pozwoliło wprowadzić nieco unowocześnić kształcenie dzieci niemieckich, jednocześnie jednak sprzyjało dalszej rusyfikacji: władze – wbrew woli mieszkańców kolonii – usuwały Niemców z grona pedagogicznego, zastępując ich Rosjanami (zob. Sinner 1925: 12).

⁷ Zwłaszcza na tle stanu ówczesnego szkolnictwa rosyjskiego.

Po rewolucji 1905 r. w niemieckich koloniach zaczęto otwierać szkoły wyższego szczebla, nawet szkoły średnie, były to jednak szkoły rosyjskie, w niektórych z nich nie wykładano nawet przedmiotu *język niemiecki* (zob. Sinner 1925: 12).

W czasie I wojny światowej Niemcy rosyjscy zostali uznani przez ogół społeczeństwa za wewnętrznego wroga.

„Wraz z wybuchem wojny zamknięte zostały niemieckie szkoły w Rosji. Zakazano rozmawiania w miejscach publicznych po niemiecku, przestały wychodzić niemieckojęzyczne gazety (...). Niemieckie sklepy i przedsiębiorstwa w dużych miastach poddane zostały «cichemu bojkotowi» przez rosyjskie społeczeństwo. W wielu miastach, gdzie mieszkali Niemcy, doszło do wystąpień przeciwko nim, wybijano szyby, płałowano sklepy, włamywano się do mieszkań, bito Niemców.” (Lebioda 2004: 170)

Po ustąpieniu Mikołaja II w 1917 r. rząd burżuazyjny zapowiedział wprowadzenie równych praw obywatelskich dla wszystkich mieszkańców, mniejszości zaczęły się upominać o prawo do samostanowienia. Do 1924 r. samorzutnie powstawały rozmaite komitety domagające się zrównania w prawach wszystkich narodowości zamieszkujących Rosję, a potem ZSRR. Największe znaczenie wśród nich miał ruch autonomiczny Niemców nadwołżańskich (zob. Lebioda 2004: 176-177). W styczniu 1924 r. utworzono Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką Niemców Nadwołżańskich⁸, liczącą prawie 27 tys. km². Jej stolicą został Pokrowsk⁹. W 1926 r. w ASRRNN mieszkało 379 630 Niemców (zob. Lebioda 2004: 182-183). System polityczny nowej republiki nie różnił się od systemu obowiązującego w całym społeczeństwie radzieckim. Umocniła się miejscowa organizacja partyjna, zwiększyły się jej szeregi, pod kierownictwem partii działały związki zawodowe, Komsomoł i inne podobne organizacje (zob. German, Plewe 2002: 115). To była cena, jaką Niemcy nadwołżańscy płacili za swoją autonomię.

W nowej republice językiem urzędowym stał się niemiecki. Powrócił do szkół i do życia publicznego. Władza bowiem szybko się zorientowała, że mniejszości narodowe na ogół słabo znają język rosyjski, co bardzo ogranicza możliwości rozprzestrzeniania na nie ideologii komunistycznej

⁸ Posunięcie to „stanowiło niewątpliwie przejaw nowej polityki narodowościowej władz bolszewickich zmierzającej do pozyskania narodów Rosji do idei budowy komunizmu” (Lebioda 2004: 184).

⁹ Niewielkie miasteczko położone nad Wołgą naprzeciw Saratowa (po kilku latach przemianowane na Engels, która to nazwa utrzymała się do dziś).

(zob. Iwanow 1991: 29). Już w marcu 1921 r. na X Zjeździe RPK(b) ogłoszono nową, tzw. Leninowską, politykę narodowościową, deklarując m.in. wszechstronną pomoc w rozwijaniu i umacnianiu organów administracyjnych i gospodarczych składających się z przedstawicieli mniejszości i działających w językach narodowych, a także sprzyjanie rozwojowi literatury, prasy, szkolnictwa i innych form aktywności kulturalnej w tych językach (zob. Iwanow 1991: 35). Tak więc:

„Jeden z najważniejszych instrumentów na drodze do pozyskania przez władze bolszewickie niemieckiej ludności republiki nadwołżańskiej stanowiło uznanie języka niemieckiego za język urzędowy.” (Lebioda 2004: 199)

Rzeczywiście nastąpił rozwój życia kulturalnego Niemców, ich oświaty i szkolnictwa, był on jednak tylko narzędziem agitacyjno-propagandowym, służył indoktrynacji i zawłaszczeniu społeczności niemieckiej.

„Rzecz jasna, żadna ze szkół powstałych w republice (...) nie mogła nawiązywać do tradycji ścisłego powiązania szkoły z religią, nie mówiąc już o tym, że żadna nie była szkołą przykościelną. Władze radzieckie (...) położyły duży nacisk na oderwanie Kościoła od państwa, czyli w przypadku szkolnictwa niemieckiego na wyparcie Kościoła ze szkoły i jego wpływu na kształcenie młodzieży, a także na życie kulturalne. Dążenie do zbudowania jednolitej formy struktury oświatowej opartej na zasadach «socjalistycznego wychowania młodzieży» stało się ceną, którą przyszło zapłacić Niemcom rosyjskim za swobody językowe oraz możliwość realizowania procesu kształcenia w języku niemieckim.” (Lebioda 2004: 199)

Szkoły parafialne i centralne zostały zastąpione przez 4-letnie szkoły podstawowe, po których ukończeniu dzieci przechodziły do szkół 7-letnich. Już w roku 1921 w ASRRNN działało 317 niemieckich szkół podstawowych pierwszego stopnia i 23 szkoły średnie. Absolwenci mogli podejmować naukę w technikach, szkołach pedagogicznych, rolniczych i medycznych. W Pokrowsku działało wydawnictwo państwowe (Niemgosizdat), drukujące po niemiecku głównie materiały propagandowe¹⁰ (w tym także literaturę antyreligijną) oraz podręczniki szkolne (zob. Lebioda 2004: 200). Owe podręczniki przygotowywano na miejscu (zob. Sinner 1925: 12). Niemieckie wydawnictwo miało niewielkie moce prze-

¹⁰ Por. pozycję (Schmidt 1928) czy też swoisty śpiewnik dla dzieci (Bellendir 1927).

robowe, było przeciążone drukowaniem materiałów propagandowych, zawsze – bez względu na nikłe środki finansowe – traktowanych jako priorytetowe. Publikowane przez nie podręczniki w znikomym stopniu zaspokajały potrzeby szkół z niemieckim językiem wykładowym (zob. German, Plewe 2002: 117).

W tym miejscu przedstawimy elementarz dla pierwszoklasistów, najprawdopodobniej przeznaczony dla dzieci Niemców nadwołżańskich¹¹. Elementarz został opublikowany w mieście Engels w 1937 r. przez Niemieckie Wydawnictwo Państwowe „Niemgosizdat”. Na stronie tytułowej okładki zewnętrznej ozdobionej portretem schludnie ubranego i uczesano dziecka czytającego książkę umieszczono napisy w języku niemieckim. Widnieje tam nazwisko autora: N. Bellendir, tytuł: *Fibel*, nazwa wydawnictwa: „Deutscher Staatsverlag” oraz miejsce i rok wydania: Engels – 1937. Natomiast na tylnej stronie okładki zewnętrznej podano w lewym górnym roku cenę podręcznika: 55 kopiejek (w języku niemieckim: *Preis 55 kop.* i w języku rosyjskim: *Цена 55 коп.*). Poniżej widnieje rysunek okazałego, 3-piętrowego, w pełni nowoczesnego budynku szkolnego (napis na nim: SCHULE), z którego wysypuje się gromada dzieci. Pod ilustracją mamy dane bibliograficzne książki w języku rosyjskim: Н. Беллендир, *Букварь для детей (на немецком языке)*, Немгосиздат, АССРП, г. Энгельс – 1937 г. Wewnętrzne strony okładki oklejono dwoma obrazkami. Pierwszy z nich przedstawia czynności, które wykonują dzieci Niemców nadwołżańskich w trakcie roku szkolnego, tak oczywiste, jak odrabianie lekcji, czytanie książek, rachowanie, malowanie, ale także czynności dla pierwszoklasistów dość nietypowe: szycie flagi ZSRR i przygotowywanie hasła (na pochód pierwszomajowy?) zwieńczonego wielkimi, bardzo staranne wypisanymi literami: *STALIN*. Wszystkie dzieci są pionierami (noszą charakterystyczne stroje), ich każdą czynność sygnuje pięcioramienna gwiazda. Na drugim obrazku pokazano obóz pionierski, na którym dzieci beztrosko spędzają wakacje, pływając i gimnastykując się w grupach. Przed kolejną stroną tytułową umieszczono słynną fotografię przedstawiającą uśmiechniętego Stalina trzymającego na rękach radosną 8-letnią dziewczynkę, która przed chwilą wręczyła mu ogromny bukiet kwiatów¹². Pod tym pogodnym zdjęciem¹³ wydrukowano po nie-

¹¹ Na lokalny charakter tego podręcznika wskazuje zamieszczona w nim czytanka, zaczynająca się od słów: *Im Sommer führen wir nach Engels. Wir führen mit dem Dampfer* (s. 78).

¹² Podpis pod zdjęciem: *Genosse Stalin mit der 6 Jahre alten Gelja Markisowa*.

¹³ Gela (zdrobienie od Engelsina) Andarowna Markizowa urodziła się w listopadzie 1928 r. w Ułan-Ude (Buriacja). Była córką Ardana Markizowa, komisarza ludowego ds. rolnictwa

miecku słowa swoistej podziękii: *Lieber Genosse Stalin! Wir danken dir für unser fröhliches und glückliches Leben! (Kochany Towarzyszu Stalin! Dziękujemy Ci za nasze radosne i szczęśliwe życie!)*. Na wewnętrznej stronie tytułowej powtórzono dane z okładki, uzupełniając je istotną informacją w języku niemieckim o tym mianowicie, że elementarz zatwierdziło do użytku szkolnego Ministerstwo Oświaty RFSRR¹⁴. Warta uwagi jest też tzw. stopka redakcyjna (w języku niemieckim). Wynika z niej, że elementarz przygotowano dla pierwszej klasy szkoły początkowej (*Anfangsschule*), czyli 4-klasowej szkoły podstawowej. Jest to wydanie drugie, poprawione, nakład – 40 tys. egzemplarzy. Istotny wydaje się też fakt, że wszyscy członkowie zespołu redakcyjnego nosili niemieckie nazwiska: redaktor naczelny – Ch. Oelberg, redaktor tematyczny – Dyck, redaktor techniczny – F. Loeffel, korektor – M. Loeffel, ilustrator – A. Diel. Najprawdopodobniej byli oni miejscowymi, nadwołżańskimi Niemcami.

Podręcznik liczy 96 stron. Jak każdy elementarz, zawiera duże wzorce liter i mnóstwo rysunków przedstawiających omawiane przedmioty, osoby, zwierzęta, zdarzenia. Od strony 5. do 18. literki, króciutkie wyrazy i podstawowe połączenia wyrazowe pisane są bardzo dużą czcionką, od strony 19. do 34. – dużą, od 35. do 64. – średnią, od 65. – małą. Tym samym stopniowo zwiększa się objętość drukowanego tekstu.

Autonomicznej Buriacko-Mongolskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W styczniu 1936 r. Markizow przewodniczył delegacji przybyłej z Buriacji do Moskwy. Jego małą córeczkę starannie przygotowano do wręczenia kwiatów wodzowi. Gela wręczyła bukiet ze słowami: *Эти цветы дарят Вам дети Бурят-Монголии*. Wzruszony Stalin podniósł dziewczynkę i pocałował ją. To zdarzenie zostało utrwalone przez licznych fotografów i twórców kronik filmowych. Nazajutrz zdjęcie pojawiło się we wszystkich gazetach z podpisem: *Спасибо товарищу Сталину за наше счастливое детство!* Powielano je masowo, długo służyło jako wzór do plakatów, obrazów, a nawet rzeźb. Rok później ojciec Geli został oskarżony o przygotowanie zamachu na Stalina i rozstrzelany. Wkrótce aresztowano też matkę dziewczynki, a ona sama trafiła do domu dziecka, później zaś umieszczano ją w różnych sowieckich przytułkach. Słynnej fotografii, powielonej w tak wielu egzemplarzach, już nie można było wycofać z obiegu, nadal więc była używana w celach propagandowych, ale podpis pod nią się zmieniał; zamiast nazwiska osoby, która popadła w niełaskę, pojawiło się inne: Mamłakat Nachangowa (znana tadżycka przodownica pracy, która w 1935 r. zebrała z pola ogromne ilości bawełny, w zamian za co otrzymała od samego Stalina medal i złoty zegarek). Z fotografią związana jest jeszcze jedna ciekawa historia. Otóż Stalin, pogodnie uśmiechając się do obiektywu, szepnął do Berii: *Мамашоре ез тилиани*. Gela dobrze zapamiętała te słowa i troskliwie przechowywała je w pamięci. Dopiero w dorosłym życiu dowiedziała się, że po gruzińsku zdanie to znaczy: *Zabierz tę wszawą!* Zmarła w 2004 r. (<http://shkolazhizni.ru/archive/0/n.23169>).

¹⁴ Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka.

Ze względu na stosunkowo skromny zasób słów, którymi posługuje się autor elementarza adresowanego do siedmiolatków, oraz ze względu na niewielką objętość tekstu zawartego w tym podręczniku i niewielką objętość samego podręcznika napotkaliśmy w nim zaledwie kilkanaście osobliwości o charakterze czysto językowym. Są to cechy niemczyzny radzieckiej znane nam już z innych źródeł.

Wskutek utrudnionego kontaktu z językami ojczystymi używanymi na terytoriach etnicznych w zasobie słownym radzieckich odmian języków narodowych długo przechowywano jednostki przestarzałe, nawet archaiczne, które poza granicami ZSRR wyszły już z obiegu. W naszym elementarzu należy do nich rzeczownik *Aeroplan* ‘samolot’ (s. 79)¹⁵, w niemczyźnie ogólnej pod koniec lat 30. XX w. już przestarzały (DGWDS: 140). Nowszy (do dziś używany) synonim: *Flugzeug* funkcjonuje co najmniej od 1909 r. (DGWDS: 1273). Dodajmy, że analogiczną polską jednostką przestarzałą: *aeroplan* posłużono się w podręczniku *Nowe czytanki* wydanym w 1941 r. w okupowanym przez ZSRR Kownie (Busilas 1941: 103)¹⁶. Mogłoby to wskazywać na oddziaływanie języka rosyjskiego, wspierające owe rodzime archaizmy w obiegu. Jednak zdaje się temu przeczyć fakt, że w wydany w Moskwie w 1934 r. słowniku rosyjsko-niemieckim (RNS-34) w haśle *аэроплан* nie podano analogicznego niem. *Aeroplan*, lecz jedynie współczesny odpowiednik *Flugzeug*, mimo że rosyjski słownik definicyjny opublikowany w tym okresie (TSRJ) rejestruje *аэроплан* bez kwalifikatora chronologicznego¹⁷. Identyczny stan mamy w części polsko-niemieckiej SPNPPN, por.: *aeroplan* – *Flugzeug*.

Nierzadko jednak wyrazy przestarzałe używane przez mniejszości narodowe w ZSRR miały wsparcie w systemie leksykalnym języka rosyjskiego. W elementarzu N. Bellendira do takich jednostek można zaliczyć rzeczownik *Tank* ‘czołg’ (4 wystąpienia na s. 78). Według DGWDS (s. 3852) *Tank* to w niemieckim wyraz przestarzały, nazwa pierwszych angielskich samochodów opancerzonych¹⁸. Słownik wydany w Moskwie w okresie międzywojennym (RNS-29) potwierdza, że jednostka ta była wówczas używana przez Niemców radzieckich, por. w nim odpowiedniki ros. *танк*: *Tank*, *Kampfwagen*. (*Tank* ‘czołg’ notują jeszcze niektóre po-

¹⁵ Por. *Ein Aeroplan! // Dort oben, dort oben – // Dort kommt es an*.

¹⁶ Por. (...) *przygotowanie pomostu, na którym mogłyby lądować aeroplany*.

¹⁷ Podaje też *самолѣт*.

¹⁸ Dzisiejsza nazwa: *Panzer* (NRS, SNPPN, BMRRNS).

wojenne słowniki przekładowe, ale jako odpowiednik drugoplanowy¹⁹). Warto dodać, że analogiczna jednostka przestarzała *tank* długo utrzymywała się też – pod wpływem rosyjskim – w powojennej (radzieckiej) polszczyźnie wileńskiej (zob. Mędelśka 2004: 753).

Inną znaną cechą radzieckich odmian języków narodowych było występowanie w nich rusycyzmów. W naszym elementarzu do tej właśnie swoistej niemieckiej leksyki radzieckiej należy rusycyzm *Tankist* (s. 78)²⁰ ‘czołgista’ (ros.: *танкист*, niem. *Panzersoldat* – WSPNNP, BNRRNS), niemieckim słownikom definicyjnym nieznanym (por. DGWDS), niezarejestrowany też w przejrzanych słownikach przekładowych. Nie wiadomo, czy posługiwał się tym rusycyzmem A. Nessler, autor międzywojennego słownika moskiewskiego RNS-29, nie zamieścił bowiem hasła (ani podhasła²¹) *танкист*. Dodajmy, że rusycyzm *tankista* występował także w powojennej (radzieckiej) polszczyźnie wileńskiej (zob. Mędelśka 2004: 753-754) oraz – co warto podkreślić – w *Nowych czytankach* wydanych w 1941 r. w okupowanym przez ZSRR Kownie (Busilas 1941: 135).

Inny przykład pożyczki rosyjskiej stanowi rzeczownik *Traktorist* (s. 78)²² ‘traktorzysta’ (ros. *тракторист*, niem. *Traktorfahrer* – WSPNNP, *Traktorenführer* – BNRRNS). O rosyjskiej proveniencji tego wyrazu informuje zapis w DGWDS: russ. *traktorist*, reg.: ‘prowadzący traktor’ (s. 3943). Kwalifikator *reg.* wskazuje zapewne na obszar byłej NRD. Ciekawe jednak, że A. Nessler nie zamieścił tego rusycyzmu w swoim moskiewskim słowniku wydany w międzywojniu, podał odpowiednik *Traktorführer* (RNS-29, RNS-34). *Traktorist* rejestruje natomiast BNRRNS (zarówno w części rosyjsko-niemieckiej, jak i niemiecko-rosyjskiej).

Pożyczką z rosyjskiego jest też rzeczownik *Arbuse* ‘arbuż’ użyty zamiast normatywnego niem. *Wassermelone* w czytance zatytułowanej *Der Jahrmarkt* (s. 83)²³. W języku rosyjskim jest to orientalizm, por.: „*die Arbuse* – russ. *arbuż* < pers. *harbuza* = *Eselsgurke* – ośli ogórek” (DGWDS: 285)²⁴. Autor elementarza, prawdopodobnie – jak i pozostali Niemcy nadwołżańscy – potomek Niemców przybyłych do Rosji pod

¹⁹ Por. w SNPPN: *Tank* 1. bak, zbiornik; 2. czołg (ale w hasle *czołg* tylko *Panzer*); w BNRRNS: *танк* – *Panzer*, *Tank*, *Kampfpanzer*; w WSPNNP *czołg* tylko *Panzer* (*Kampfwagen*), *Tank* – tylko zbiornik, *bak*.

²⁰ Por. *Mein Bruder ist Tankist*.

²¹ Ma w znacznej części układ gniazdowy.

²² Por. *Ein Traktorist lernt schnell den Tank führen*.

²³ Por. *Die Kollektivisten verkauften Mehl, Obst, Arbusen (...)*.

²⁴ W przejrzanych słownikach przekładowych mamy tylko *Wassermelone*.

koniec XVIII w., mógł nie znać rodzimej nazwy tego egzotycznego owocu, w XVIII-wiecznych Niemczech na pewno nierozpowszechnionego. O tym, że rusycyzm-orientalizm *Arbuse* rzeczywiście był używany przez Niemców zamieszkujących ZSRR, świadczy zapis w słowniku wydany w Moskwie w 1934 r., por.: *apбyз* – *Wassermelone*, *Arbuse* (RNS-34). Warto w tym miejscu przypomnieć, że nadreprezentacja leksyki orientalnej, głównie pochodzącej z języków narodów ZSRR i zapożyczanej przez medium rosyjskie, została uznana za jeden z wyróżników radzieckich odmian języków narodowych (zob. Mędelśka 2001a: 54; Mędelśka, Jan-kowiak-Rutkowska 2011).

Niewątpliwie jednak najbardziej charakterystyczną cechą radzieckich wariantów języków narodowych było nasycenie ich tzw. sowietyzmami, czyli swoistą leksyką realioznawczą oznaczającą pojęcia związane z organizacją życia w Związku Radzieckim (zob. Mokijenko, Nikitina 2005: 394). Oczywiście w okresie władzy radzieckiej wkładano w to pojęcie pozytywne treści, por. dwie definicje:

„Советизмы – это лексические единицы, которые представляют собою своеобразную летопись новой жизни, в них запечатлены новые общественные отношения, этапы нашей борьбы, созидательного труда и побед советских людей.” (Protchenko 1975: 30)

„Термин «русизм» – это только национальная мета. Второе наименование – «советизм» – мета социальная, идеологическая.” (Bragina 1986: 84)

We wczesnym okresie porewolucyjnym zdecydowana większość rusycyzmów-sowietyzmów nie miała jeszcze swoich odpowiedników w innych językach. Pisał o tym jako o trudnej do pokonania przeszkodzie w procesie przekładania tej swoistej leksyki na język niemiecki A.F. Nessler, autor słownika rosyjsko-niemieckiego wydanego w Moskwie w 1929 r.:

„(...) очень многие понятия, ставшие в Советском Союзе доступными и близкими всем и каждому, порой еще совсем чужды современному немцу, а потому и не нашли подходящей, вполне точно выражающей их истинный смысл передачи на немецкий язык (напр. *выдвиженец*, *пятилетка*, *хлебозаготовки*, *чистка*) (...). Только в крайне редких случаях он [составитель словаря – J. M., M. J.-R., M. C.] имеет право рискнуть дать с о й перевод нового слова, и то лишь в описательной форме (...).” (RNS-29: 9)

Do końca dwudziestolecia międzywojennego niewiele się pod tym względem zmieniło. Jednak już w latach 20. i 30. XX w. języki mniejszości narodowych zamieszkujących ZSRR były przesycone sowietyzmami. Owe sowietyzmy to zazwyczaj dziwaczne nowotwory będące kalkami (słowotwórczymi, semantycznymi, formalno-semantycznymi) z języka rosyjskiego. Z biegiem lat część tych pierwszych sowietyzmów utrwaliła się w systemach leksykalnych radzieckich odmian języków narodowych. Po wybuchu II wojny światowej, kiedy stopniowo w orbitę silnego oddziaływania Związku Radzieckiego dostawały się kolejne państwa: Litwa, Łotwa, Estonia, Polska, NRD i in., w systemach leksykalnych ich języków także zaczęły się pojawiać sowietyzmy, z czasem poddane zabiegom normalizacyjnym, skodyfikowane. O pierwszych niemieckich sowietyzmach, m.in. *Agitationsbrigade*, *Agitationspunkt*, *Agitationsschrift*, *Agitationszug*, *Massen(werbe)*, *Werbebrigade*, *Werbestelle*, pisaliśmy w innym miejscu (zob. Mędelka, Cieszkowski dr).

Do radzieckiego elementarza adresowanego do dzieci Niemców nadwożańskich, mimo naprawdę niewielkiej objętości zawartego w nim tekstu, trafiło wiele sowietyzmów. Ich przegląd zaczniemy od tych jednostek, które z czasem zagnieździły się w języku niemieckim i były w nim dość powszechnie używane, zwłaszcza w NRD. Część z nich to wyrazy niemieckie, które wykorzystano do nazywania nowych zjawisk, nieznacznie je modyfikując (np. poszerzając ich strukturę o nowy odcień znaczeniowy), część – zapożyczenia właściwe (kalki formalno-semantyczne) z języka rosyjskiego.

W ten sposób siedmioletnie dzieci Niemców rosyjskich poznały odpowiednik ros. *товарищ* ‘towarzysz’ używany w nowym w owym czasie znaczeniu ‘członek partii (komunistycznej)’²⁵: *Genosse*. Trzykrotnie pojawił się on w elementarzu w połączeniu *Genosse Stalin* (na stronie tytułowej oraz na s. 56, 81). W pierwszych czytankach wystąpił też przymiotnik *rot* ‘czerwony’, bardzo aktywny – na wzór ros. *красный* – w nazwach radzieckich realiów lub w użyciu przenośnym, czyli w nowej dla siebie roli: *Rote Armee* ‘Armia Czerwona’ (s. 57), por. ros. *Красная Армия*; *Roter Oktober* ‘Czerwony Październik’ (s. 60), *Rote Oktober* (s. 81), por. ros. *Красный Октябрь*; *rote Fahnen* ‘czerwony sztandar’ (s. 81), por. ros. *красное знамя*. Trwałe miejsce we współczesnym języku niemieckim zajął też rzeczownik *Pionier* w nowym dla siebie znaczeniu przejętym z ros. *пионер* ‘członek dziecięcej organizacji komunistycznej w ZSRR’, poświadczony w elementarzu na s. 82, por.: *Mein Bruder ist ein*

²⁵ Zob. TSRJ.

Pionier. Później tak nazywano także członka dziecięcej organizacji w NRD (DGWDS: 2933). Mamy też w naszym podręczniku rzeczowniki *Kommunist* i *Kommunistin* (s. 82) w charakterystycznie poszerzonych – na wzór ich ros. pierwowzorów – znaczeniach: ‘członek partii, członek KPZR’²⁶, ‘członkini partii, członkini KPZR’, por. fragment wierszyka: *Mein Vater ist Kommunist. Meine Mutter ist Kommunistin*. Analogiczne kalki semantyczne ros. коммунист, коммунистка występowały w radzieckiej polszczyźnie wileńskiej, por.: (...) *partyjna dyscyplina obowiązuje wszystkich komunistów*; (...) *wstąpiłam do partii, gdyż myślałam, że jako komunista będę mogła więcej dać szkole* (...) (Mędelska 2004: 287-288).

Z kolei sowietyzm *Kolchos* ‘rolnicza spółdzielnia produkcyjna’ (s. 63, 66, 77, 90), będący kalką formalno-semantyczną ros. skrótowca колхоз (= коллективное хозяйство), to w latach 20. i 30. XX w. nowa, obca genetycznie jednostka słownikowa, która w tym wczesnym okresie mogła być dobrze rozumiana tylko przez Niemców radzieckich, znających zarówno miejscowe realia, jak i język rosyjski²⁷. Z czasem weszła ona do zasobu leksykalnego współczesnej niemieczyny (jak i wielu innych języków europejskich), jest poświadczana w słownikach (por. Cieszkowski, Mędelska 2010: 110). Podobne były losy kalki formalno-semantycznej ros. skrótowca комсомол (= Коммунистический союз молодежи): *Komsomol* (s. 82) ‘Komunistyczny Związek Młodzieży’, rzeczownika *Sowjet* (por. na s. 83: *Platz vor dem Sowjet*) oraz nazwy własnej *Sowjetunion* (s. 82).

Dwa inne sowietyzmy poświadczone w elementarzu N. Bellendira to jednostki szerzej nieznane, poza ZSRR, jak się wydaje, nieużywane, czyli należące tylko do niemieczyny radzieckiej. Pierwsza z nich: *Kollektivist* jest kalką formalno-semantyczną ros. коллективист początkowo używanego m.in. w znac. ‘kołchoźnik’, por.: *Die Kollektivisten verkauften Mehl, Obst, Arbusen, Fleisch, Butter und Käse* (s. 83). Sowietyzm *Kollektivist* notuje też RNS-34, słownik wydany w Moskwie w okresie międzywojennym. W niemieczynie etnicznej używano nazwy *Kollektivbauer* (BNRRNS, SPNPPN) lub *Kolchosnik* (SPNPPN). Drugi znamieny sowietyzm Niemcom z terenów etnicznych raczej nieznany (słowniki nie rejestrują) to formacja *Oktoberkind* ‘członek organizacji dziecięcej, która zrzeszała młodszych uczniów w wieku 7-10 lat, tworzących grupy przy

²⁶ Zob. Mokijenko, Nikitina 2005: 190.

²⁷ Rusycyzm *Kolchos* szybko stał się podstawą nowych formacji słowotwórczych. Jedną z nich: *Kolchos-Jahrmak* ‘jarmak, targ kołchozowy’ napotkaliśmy w elementarzu N. Bellendira (s. 83), por. ros. колхозная ярмарка. W BNRRNS mamy parę przekładową: колхозная ярмарка – *Kolchosmarkt*.

zastępach pionierskich i przygotowujących się do wstąpienia w szeregi pionierów' (zob. Mokijenko, Nikitina 2005: 277), por.: *Wir sind Oktoberkinder. (...) Und ich bin ein Oktoberkind* (s. 82). Dodatkowo o funkcjonowaniu tego nowotworu w języku Niemców radzieckich świadczy zapis w słowniku A.F. Nesslera (RNS-34): *октябрьёнок – Oktoberkind* (nach dem Oktober 1917 geborenes Kind; Mitglied einer kommunistischen Kinder-Organisation²⁸)²⁹. Trudności z przełożeniem sowietyzmu *октябрьёнок* mieli też Polacy radzieccy. W ich polszczyźnie pojawiały się następujące odpowiedniki (kalki formalno-semantyczne oraz kalki słowotwórcze): *oktabrionek, oktiabrionek, październiak, październiátko, październię* (zob. Mędeńska 2004: 454).

Wskazane cechy językowe typowe dla radzieckiej odmiany niemczyzny to nie jedyna osobliwość analizowanego elementarza. Ów podręcznik dla siedmiolatków nosi też wyraźne piętno manipulacji ideologicznej oraz nachalnej indoktrynacji.

Przed wszystkim w książce znalazły odzwierciedlenie jaskrawe przejawy kultu jednostki. Pseudonim *Stalin* pojawił się na jej kartach 8 razy (na transparencie narysowanym na wewnętrznej okleinie okładki, w tekście pod fotografią na okładce wewnętrznej oraz na s. 56, 56, 59, 77, 81, 95). W elementarzu zamieszczono też jedno zdjęcie wodza rewolucji, które omówiliśmy wyżej, oraz jeden jego portret wraz z następującym tekstem:

„Stalin führt uns auf Lenins Wege. Stalin ist unser Führer. Es lebe unser lieber Genosse Stalin, der Führer des Volkes!” (s. 59)

(Stalin prowadzi nas drogami Lenina. Stalin jest naszym wodzem. Niech żyje nasz kochany towarzysz Stalin, przywódca narodu!³⁰)

Obok (na s. 58) mamy portret Lenina i podpis pod nim: *Lenin ist tot. Aber sein Werk lebt* (Lenin jest martwy, ale jego dzieło żyje).

Na s. 81 wydrukowano słowa piosenki: *Mit Sang und Klang (Ze śpiewem i muzyką)*

Es war Feiertag.

Wir hatten rote Fahnen.

Auf den Fahnen waren Sichel und Hammer.

Wir trugen Losungen:

Był dzień świąteczny.

Mieliśmy czerwone sztandary.

Na sztandarach sierp i młot.

Nieśliśmy hasła:

²⁸ W takiej właśnie postaci ortograficznej.

²⁹ We wcześniejszym wydaniu tego słownika, z 1929 r. (RNS-29), jeszcze tej odpowiedzi nie było.

³⁰ Tu i dalej przekład nasz: J. M., M. C., M. J.-R.

Es lebe der Rote October!
Es lebe Stalin, der Führer des Volkes!

Niech żyje Czerwony Październik!
Niech żyje Stalin, przywódca
narodu!

Es lebe unser lieber Genosse Stalin!

Niech żyje nasz kochany towarzysz
Stalin!

Nieder mit dem Faschismus!

Precz z faszyzmem!

Wiele czytanek ma charakter jawnie agitacyjny. Wychwala się w nich jakoby zdrowe, dostatnie i spokojne życie w kolchozach, por. tekst *Die Straße* (Ulica):

„Unser Dorf heißt Lustdorf. Es hat schöne breite Straßen. Alle Häuser sind weiß gestrichen. Auf beiden Seiten der Straße sind Bäume. Auf dem Fußweg ist immer Schatten. Der Fahrweg ist fest gemacht. Da gibt es keinen Staub. An beiden Seiten der Straße sind Kanäle. Da läuft das Wasser ab. Das hat alles unser Kolchos gemacht.” (s. 66)

(Nasza wieś nazywa się Lustdorf. Ma piękne, szerokie ulice. Wszystkie domy pomalowane są na białe. Po obu stronach ulicy rosną drzewa. Na chodniku jest zawsze cień. Jezdnia jest utwardzona. Nie ma pyłu. Po obu stronach ulicy są kanały. Tam spływa woda. To wszystko zrobił nasz kolchoz.)

Kolchozy są bogate i nowoczesne, dysponują najnowszymi maszynami rolniczymi. Społeczeństwo zawdzięcza to osobiście towarzyszowi Stalinowi. Takie jest przesłanie czytanki *Der Traktor*:

„Da ist der Traktor, das eiserne Pferd. Der stolzen Maschine mein Lob gehört. Der Traktor, der macht uns den Boden so weich. Er macht die Kolchose so glücklich und reich. Ihn gab uns selbst Stalin, der Größte der Welt. Drum jeder den Traktor in Ehren hält.” (s. 77)

(Oto traktor, żelazny koń. Ta okazała maszyna zasługuje na mój podziw. Traktor, który sprawia, że nasza gleba robi się miękka. On czyni kolchozy szczęśliwymi i bogatymi. Dał je nam sam Stalin, największy tego świata. Dlatego każdy szanuje traktor.)

Dzieciństwo w dostatniej radzieckiej wsi kolchozowej upływa spokojnie i beztrudnie, małym obywatelom radzieckim niczego nie brakuje, rodzice-kolchoźnicy nie żałują pieniędzy na książeczki, zabawki, laski i rozrywkę dla nich (zob. *Der Jahrmarkt*):

„In unserem Dorf war Kolchos-Jahrmarkt. Er war auf dem Platz vor dem Sowjet. Dort waren viele Buden errichtet. In den Buden waren allerlei

Waren: Kleider, Stoffe, Geschirr, Möbel und andere Dinge. Das kam alles aus der Stadt. Die Kollektivisten verkaufen Mehl, Obst, Arbusen, Fleisch, Butter und Käse. Ich ging mit Papa und Mama auf den Markt. Der breite Platz war voll mit Menschen. Papa kaufte mir ein Büchlein, ein Pferdchen, Gebäck und Wurst. Der Verkäufer tat alles in Papier. Mit dem Päckchen ging's zur Schaukel. Von da zum Karussell und nach Hause. Das war ein schöner Tag." (s. 83)

(W naszej wsi był jarmark kołchozowy. Odbywał się na placu przed Radą. Postawiono wiele straganów. Na straganach były różne towary: ubrania, materiały, naczynia, meble i inne rzeczy. Wszystko pochodziło z miasta. Kołchoźnicy sprzedawali mąkę, owoce, arbuzy, mięso, masło i ser. Poszedłem z tatą i mamą na rynek. Ten szeroki plac był pełen ludzi. Tata kupił mi książeczkę, konika, ciastka i kielbasę. Sprzedawca zapakował wszystko w papier. Z tą paczuszką poszedłem na huśtawki. Stamtąd na karuzelę i do domu. To był piękny dzień.)

Swe szczęśliwe dzieciństwo mali Niemcy zawdzięczają towarzysowi Stalinowi. Oczywiście nie zapominają o tym nawet pod choinką noworoczną (*Der Tannenbaum* na s. 95):

Du lieber, schöner Tannenbaum,
schau her, wir sind gesund,
und ausgezeichnet lernen wir,
sind glücklich jede Stund.

Kochana, piękna choinko,
spójrz, jesteśmy zdrowi
i uczymy się wyśmienicie.
Jesteśmy szczęśliwi w każdej
godzinie.

Dem lieben Stalin danken wir,
der uns Glück gebracht,
der unser Land so stark und reich,
so glücklich hat gemacht.

Kochanemu Stalinowi dziękujemy,
że przyniósł nam to szczęście.
Uczynił nasz kraj tak silnym,
bogatym i szczęśliwym.

Poza tym dzieci Niemców nadwołżańskich dowiadują się już z elementarza, jak wspaniale mniejszościom narodowym żyje się w Kraju Rad, któremu to zawdzięczają one swój niebywały awans cywilizacyjny, por. czytankę *Die Jurte*:

„Das war die Wohnung der Kasachen. Die Jurte war mit Filz bedeckt. Früher zogen die Kasachen von Ort zu Ort, dem Futter für die Herden nach. Die Jurte nahmen sie mit. Die reichen Kasachen hatten große Herden Schafe, Kamele und Pferde. Die armen Kasachen waren die Knechte der reichen. Jetzt wandern die Kasachen nicht mehr. Sie bauen

sich Städte und Dörfer. Sie wohnen in Häusern arbeiten in Kolchosen.” (s. 90)

(To był dom Kazachów. Jurta była pokryta filcem. Wcześniej Kazachowie przemieszczali się z miejsca na miejsce, podążając za pożywieniem dla stad. Jurtę zabierali ze sobą. Bogaci Kazachowie mieli duże stada owiec, wielbłądów i koni. Biedni Kazachowie byli parobkami bogatych. Teraz Kazachowie już nie wędrują. Budują sobie miasta i wsie. Mieszkają w domach i pracują w kołchozach.)

oraz fragment innego tekstu:

„Karl füttert die Kamele. Wir arbeiten im Kolchos. Der Kolchos hat Traktoren und andere Maschinen.” (s. 63)

(Karl karmi wielbłądy. Pracujemy w kołchozie. Kołchoz ma traktory i inne maszyny.)

Czytanki mówią też o pogodnym dzieciństwie wszystkich małych mieszkańców ZSRR, dla których prawdziwym świętem jest wstąpienie do dziecięcej organizacji politycznej, które rozpiera duma z rodziców należących do KPZR oraz z rodzeństwa działającego w organizacjach młodzieżowych, por. tekst *Unsere Freude* (Nasza radość):

„Wir hatten heute große Freude. Der Führer hat uns die schönen Sternchen angesteckt. Wir sind Oktoberkinder. Mein Vater ist Kommunist. Meine Mutter ist Kommunistin. Meine Schwester ist in Komsomol. Mein Bruder ist ein Pionier. Und ich bin ein Oktoberkind.” (s. 82)

(Bardzo się cieszyliśmy. Nasz zastępowy przypiął nam piękne gwiazdki. Jesteśmy październiakami. Mój ojciec jest członkiem partii. Moja matka jest członkinią partii. Moja siostra należy do Komsomolu. Mój brat jest pionierem. Ja również jestem październikiem.)

Poza tym mali obywatele Kraju Rad są bardzo dumni także z tego, że mogą uczestniczyć w najważniejszym święcie państwowym. Mówi o tym czytanka *Die Fahne* (Sztandar):

„August ist ein Pionier. Karl ist auch ein Pionier. Ihre Gruppe hat die rote Fahne. August trägt die Fahne. Karl schlägt die Trommel. Guste bläst die Fanfare. Alle haben ihre besten Kleider an. Sie feiern den Roten Oktober.” (s. 60)

(August jest pionierem. Karl również jest pionierem. Ich grupa ma czerwony sztandar. August niesie sztandar. Karl uderza w werble. Guste dmie w fanfary. Wszyscy mają na sobie najlepsze ubrania. Oni świętują Czerwony Październik.)

Niektóre teksty adresowane do niemieckich dzieci stanowią doskonałą ilustrację tezy M. Iwanowa, badacza losów Polaków w ZSRR. Otóż twierdził on, że zadziwiająco szeroko zakrojony Leninowski eksperyment narodowościowy miał na celu uformowanie nowego przedstawiciela mniejszości narodowej, takiego mianowicie, którego polskość, niemieckość czy greckość sprowadzałyby się jedynie do znajomości języka ojczystego oraz przywiązania do pewnych elementów ojczystej kultury, takiego przedstawiciela mniejszości, który sprawy światowej rewolucji stawiałby ponad interes własnego narodu (1991: 399). I taki właśnie sowiecki i światowo-rewolucyjny patriotyzm miała zapewne kształtować w małych Niemcach czytanką zatytułowaną *Die Stadt Moskau*:

„Da ist die schöne Stadt. Da ist das Rote Moskau. Hier liegt Lenin im Mausoleum. In Moskau lebt und arbeitet unser lieber Genosse Stalin. Wir lieben unser Rotes Moskau. Moskau lieben alle Arbeiter der Welt. Es lebe unsere schöne Stadt! Es lebe das Rote Moskau! Es lebe unser Führer Genosse Stalin!” (s. 56)

(Oto piękne miasto. To jest Czerwona Moskwa. Tu w mauzoleum spoczywa Lenin. W Moskwie mieszka i pracuje nasz kochany towarzysz Stalin. Kochamy naszą Czerwoną Moskwę. Moskwę kochają wszyscy robotnicy świata. Niech żyje nasze piękne miasto! Niech żyje Czerwona Moskwa! Niech żyje nasz przywódca towarzysz Stalin!)

O Niemczech, o Niemcach, ich kulturze, obyczajach, obrzędach nie ma w elementarzu dla niemieckich dzieci ani słowa. Nie ma w nim też znanych niemieckich dziecięcych wierszyków czy piosenek. To radziecki elementarz niemieckojęzyczny.

Źródło

Bellendir N., 1937: *Fibel*, Engels

Skróty słowników

- BNRRNS – О.П. Васильев (сост.), *Большой немецко-русский и русско-немецкий словарь*, Москва 2010
- DGWDS – Wissenschaftlicher Rat der Duden Redaktion, Werner Scholz-Stubenrecht (Red.), *Duden „Das große Wörterbuch der deutschen Sprache” in zehn Bänden*, Mannheim; Leipzig; Wien; Zürich: Dudenverlag 1999
- NRS – Н.В. Глен-Шестакова и др. (сост.), *Немецко-русский словарь*, Москва 1983

- RNS-29 – А.Ф. Несслер (сост.), *Русско-немецкий словарь*, Москва 1929
 RNS-34 – А.Ф. Несслер (сост.), *Русско-немецкий словарь*, Москва 1934
 SPNPPN – P. Kalina, *Słownik podręczny niemiecko-polski i polsko-niemiecki*, Warszawa 1956
 SNPPN – A. Bender, K. Żak (oprac.), *Słownik niemiecko-polski i polsko-niemiecki*, Warszawa 1994
 TSRJ – Д.Н. Ушаков (ред.), *Толковый словарь русского языка*, т. 1-4, Москва 1934-1940
 WSPNNP – U. Czerska, S. Walewski (oprac.), *Wielki słownik polsko-niemiecki niemiecko-polski*, Berlin – Monachium – Warszawa – Wiedeń – Zurych – Nowy Jork 2005.

Bibliografia

- Bellendir L., 1927: *Singt mit!: eine Sammlung von Revolutions-, Volks- und Kinderliedern für die wolgadeutsche Jugend*, Pokrovsk
 Bragina A.A. (Брагина А.А.) 1986: *Лексика языка и культура страны*, Москва
 Busilas A., 1941: *Nowe czytanki*, Kowno
 Cieszkowski M., Mędelska J., 2010: *O potrzebie podjęcia badań nad radziecką wersją języków mniejszości narodowych byłego Związku Radzieckiego*, „Acta Baltico-Slavica” XXXIV, s. 103-120
 Cieszkowski M., Mędelska J., 2011: *O раннем варианте немецкого советского языка (на материале Русско-немецкого словаря А.Ф. Несслера)*, „Slavia Orientalis” 2011, nr 2, s. 253-276
 German A.A., Plewe I.R. (Герман А.А., Плевэ И.Р.), 2002: *Немцы Поволжья: краткий исторический очерк*, Саратов
 Graczykowska T., 2005: *Język cyklu reportaży „Płomień i próchno” Wandy Wasilewskiej na tle polszczyzny radzieckiej*, „Linguistica Bidgostiana” II, s. 96-105
 Graczykowska T., 2007: *Rusycyzmy i sowietyzmy w tekstach Tomasza Dąbala (przedstawiciela polskich komunistów przebywających w okresie międzywojennym w ZSRR)*, [w:] *Język, historia, polityka*, red. E. Laskowska, M. Jaracz, Bydgoszcz, s. 39-49
 Graczykowska T., 2008: *Wpływ sytuacji politycznej na jakość polszczyzny tygodnika „Trybuna Radziecka” wydawanego w ZSRR w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Język, społeczeństwo, wartości*, red. E. Laskowska, M. Zachorowska, Bydgoszcz, s. 137-149
 Graczykowska T., 2010: *Słownik Józefa Krasnego a żywy polski język radziecki w dwudziestoleciu międzywojennym (kilka uwag o konkursie ogłoszonym przez „Trybunę Radziecką” w 1930 roku)*, „Acta Baltico-Slavica” XXXIV, s. 89-102
 Grek-Pabisowa I., 2001/2002: *Materiały do historii języka polskiego na Białorusi Radzieckiej*, „Acta Baltico-Slavica” XXVI, s. 179-272

- Grek-Pabisowa I., 2004: *Wokół monografii Czesława Dąbrowskiego pt. Ze słownictwa i gramatyki języka ludności polskiej na Białorusi Sowieckiej*, „Acta Baltico-Slavica” XXVIII, s. 9-34
- Grek-Pabisowa I., 2004a: *Z badań języka polskiego na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław, s. 141-149
- Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz M., 2008: *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna mówiona*, Warszawa
- Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz M., 2008a: *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna pisana*, Warszawa
- Iwanow M., 1991: *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Warszawa – Wrocław
- Jasieński B., 1930: *Twórzmy polski język radziecki*, „Kultura Mas” nr 2, s. 5
- Kisielowa I., 2007: *Советский польский язык в России до II Мировой войны*, [w:] *Język, historia, polityka*, red. E. Laskowska, M. Jaracz, Bydgoszcz, s. 87-92
- Lebioda T., 2004: *Niemcy rosyjscy w polityce RFN na tle ich znaczenia w Rosji i relacjach niemiecko-rosyjskich w latach 1763-2003*, Wrocław
- Marszałek M. (Маршалэк М.), 2001: *Из исследований над советским польским языком (1917-1939)*, „Zinatniskie Raksti” III, Riga, s. 167-173
- Mędelaska J. (Мэндэльска И.), 2001: *Советский польский язык как новый объект лингвистических исследований. К постановке вопроса*, „Zinatniskie Raksti” III, Riga, s. 174-180
- Mędelaska J. (Мэндэльска И.), 2001a: *Проблемы исследования послереволюционного варианта советского польского языка*, „Scando-Slavica” 47, s. 53-61
- Mędelaska J., 2004: *Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979)*, t. III *Lata 1960-1979*, cz. 2. *Słownictwo, wyrazy*, Bydgoszcz
- Mędelaska J., 2007: *Siedmiolatki i polityka. Język kowieńskich Nowych czytaneł*, [w:] *Język, historia, polityka*, red. E. Laskowska, M. Jaracz, Bydgoszcz, s. 101-112
- Mędelaska J. (Мэндэльска И.), 2008: *О языке польских меньшинств в СССР в 20-е-30-е годы XX века*, [в:] *Вторые Севастопольские Кирилло-Мефодиевские чтения*, Севастополь, с. 154-161
- Mędelaska J., 2008a: *Nowe, radzieckie realia odzwierciedlone w moskiewskim słowniku rosyjsko-polskim wydanym w latach 30. ubiegłego wieku*, [w:] *Język, społeczeństwo, wartości*, red. E. Laskowska, M. Jaracz, Bydgoszcz, s. 275-285
- Mędelaska J., 2010: *Skrótowce porewolucyjne w pierwszych radzieckich słownikach dwujęzycznych*, „Acta Baltico-Slavica” XXXIV, s. 73-88
- Mędelaska J. (Мэндэльска И.), 2011: *Об изучении послереволюционной разновидности советского польского языка*, [в:] *Русско-польские языковые, литературные и культурные контакты*, red. С. Гжибовский, В.А. Хорев, М. Волос, Москва, с. 33-44

- Mędelśka J. (Мэндэльска И.), 2011: *Из исследований ранней советской версии языка немцев Поволжья*, [в:] *Крымско-Польский сборник научных работ*, т. IX, ред. А.К. Гадомский, Симферополь
- Mędelśka J., Cieszkowski M., 2011: *Отражение ранних вариантов советских национальных языков московскими русско-иностранноязычными словарями*, „Acta Baltico-Slavica” XXXV, 2011, s. 91-108
- Mędelśka J., Cieszkowski M., dr: *Pierwsze sowietyzmy w niemieckim współczesnej na podstawie porewolucyjnego Słownika rosyjsko-niemieckiego* (w druku)
- Mędelśka J., Jankowiak-Rutkowska M. (Мэндэльска И., Янковьяк-Рутковска М.), 2011: *О советской версии языка немцев Поволжья, отраженной московским словарем А.Ф. Несслера*, [в:] *V Международные Севастопольские Кирилло-Методиевские чтения: сборник научных работ*, Севастополь
- Mędelśka J., Jankowiak-Rutkowska M. (Мэндэльска И., Янковьяк-Рутковска М.), 2011a: *О становлении советских версий языков меньшинств СССР, имевших свои родины вне страны советов*, [в:] *Текст: филологический, социокультурный, региональный и методический аспекты*, Саратов
- Mędelśka J., Marszałek M., 2000: *Twórzmy słownik „polskiego języka radzieckiego”*, „Poradnik Językowy” nr 8, s. 39-49
- Mędelśka J., Marszałek M., 2000a: *Kulak czy gbur? Rozterki twórców polszczyzny radzieckiej*, „Przegląd Polonijny” XXVI, nr 3, s. 121-139
- Mędelśka J., Marszałek M., 2001: *Z badań nad językiem Polonii radzieckiej lat 1917-1939*, [w:] *Język polski w rozwoju*, red. Ł.M. Szewczyk, M. Czachowska, Bydgoszcz, s. 111-121
- Mędelśka J., Marszałek M., 2002: *Kowieńskie „Nowe czytanki”. Nowe państwo, nowa ideologia, nowy język*, „Przegląd Polonijny” XXVIII, nr 1, s. 99-112
- Mędelśka J., Marszałek M., 2003: *Język polski na Białorusi Radzieckiej okresu międzywojennego (kilka uwag na gorąco)*, „Acta Baltico-Slavica” XXVII, s. 63-71.
- Mokijenko W.M., Nikitina T.G. (Мокиенко В.М., Никитина Т.Г.), 2005: *Толковый словарь языка Совдепии*, Москва
- Protchenko I.F. (Протченко И.Ф.), 1975: *Лексика и словообразование советской эпохи*, Москва
- Schmidt J.C., 1928: *Unsere Parteiorganisation*, Pokrovsk
- Sinner P.I. (Зиннер П.И.), 1925: *Немцы Нижнего Поволжья. Выдающиеся деятели из колоний Поволжья*, Саратов
- Skarwecki B., 20011: *Ранние советские аббревиатуры в русско-немецком словаре А.Ф. Несслера (буквы А-К)*, praca magisterska napisana w Instytucie Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej UKW, Bydgoszcz
- Sobczak M., 2011: *Структурные типы русских послереволюционных аббревиатур (на материале московского русско-польского словаря от 1933 года)*, „Slavia Orientalis” nr 3 (w druku)
- Sobczak M., 2011: *Rosyjskie skrótownice porewolucyjne w dwujęzycznym opisie leksykograficznym (na materiale pierwszych radzieckich słowników przekła-*

- dowych). *Zamierzenia badawcze*, [w:] *Крымско-Польский сборник научных работ*, т. IX, red. K. Gadomski, Симферополь
- Szydłowska-Cegłowa B., 1997: *Język polski w Rosji porewolucyjnej i ZSRR (do roku 1935)*, „Język Polski” LXXVII, nr 4-5, s. 251-258
- Tomasik P., 2007: *Ideologia w skrócie. Obraz Związku Radzieckiego lat 20. XX w. utrwalony w skrótowcach rosyjskich*, [w:] *Język, historia, polityka*, red. E. Laskowska, M. Jaracz, Bydgoszcz, s. 161-165
- Zgółka T., 2007: *Język polski w Rosji. Rekonesans badawczy*, [w:] *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, Lublin, s. 175-182

A page from the dark history of the educational system of Volga Germans

Summary

The article presents an outline of the history of schools with German as the language of instruction, operating in Tsar Russia and then in the Union of Soviet Socialist Republic. This short historical outline is an indispensable background for a linguistic analysis of the ABC-book issued in the Union of Soviet Socialist Republic in 1937 and intended for children of Volga Germans. The said school-book for seven-year-olds contains some characteristic features of early Russian variants of contemporary German, such as longer preservation of archaisms, over-use of orientalisms borrowed by the Russian medium from USSR nations, use of Russicisms, in particular – Sovietisms, i.e. new-coined words created in a hurry which reflect the new, Russian realities. The Russian ABC-book was used for impudent indoctrination of children of the German minority. Simple stories, poems and ordinary rhymes often contain political content and reflect the cult of personality (e.g. *Lieber Genosse Stalin! Wir danken dir für unser fröhliches und glückliches Leben! Stalin Führt uns auf Lenins Wege. Stalin ist unser Führer. Es lebe unser lieber Genosse Stalin, der Führer des Volkes!*). The ABC-book shaped Russian, not German, patriotism and raised Russian persons.

Marek Cieszkowski – profesor nadzwyczajny UKW, od 2003 r. Kierownik Katedry Filologii Germańskiej, od roku 2007 Kierownik Zakładu Komunikacji Językowej. W latach 1981-1986 odbył studia germanistyczne na uniwersytetach w Toruniu, Greifswaldzie i Lipsku. Stypendysta Fundacji Roberta Boscha (1989), Duńskiej Fundacji Kultury (1992) i Fundacji Volkswagena (1995). Rozprawa doktorska (1991) *Morphologische und semantische Konsequenzen bei der Bildung mehrfach zusammengesetzter Komposita in der deutschen Gegenwartsprache*, rozprawa habilitacyjna (2002) *Zeichen und Zeichenrelationen beispielhaft dargestellt an Tier-Textemen aus Friedrich Nietzsches Werk „Also sprach Zarathustra”. Eine kritische Bewertung semantischer Theorien*. Zainteresowania naukowe: słowotwórstwo germanistyczne, problemy współczesnych badań semantycznych, tekstologia, język współczesnych mediów.

Maria Jankowiak-Rutkowska – starszy wykładowca; Koordynator Sekcji Praktycznej Nauki Języka Niemieckiego; autorka kilku publikacji: *Die Ukraine, die Krim, Sewastopol – „terra incognita” für polnische Studenten*, Petersburg 2009; *WebQuest-Methode als didaktisches Konzept zum Einsatz des Internets im Fremdsprachenunterricht*, Sewastopol 2009; *Die Aneignung der Geschichte der Russlanddeutschen anhand eines Webquests*, Symferopol 2011; (z J. Mędelką) *О советской версии языка немцев Поволжья, отраженной московским словарем А.Ф. Несслера*, Sewastopol 2011; (z J. Mędelką) *О становлении советских версий языков национальных меньшинств СССР, имевших свои родины вне Страны Советов*, Saratów 2011; wykładowca wizytujący na uniwersytetach w Turcji (Ankara Univeristy, Hacettepe University oraz Kadir Has University Istanbul); zainteresowania naukowe: język i kultura Niemców Nadwołżańskich, fonetyka i fonologia, międzykulturowe aspekty integracji.

Jolanta Mędelka – prof. zw. dr hab., dyrektor Instytutu Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej UKW, kierownik Katedry Bałtycko-Słowiańskich Kontaktów Językowych; autorka ok. 170 prac naukowych (w tym 12 książek, m.in.: *Zaimek w polsko-rosyjskiej konfrontacji przekładowej*, Bydgoszcz 1992; *Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcioleciu XX wieku*, Bydgoszcz 1993; *Język Jana Ciechanowicza. Przyczynek do dziejów polszczyzny na radzieckiej Litwie*, Bydgoszcz 1996; *Język „Prawdy Wileńskiej”. Północnokresowa polszczyzna kulturalna w początkach sowietyzacji Wilna i Wileńszczyzny*, Bydgoszcz 1999; *Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979)*. T. I. *Wileńska prasa i jej twórcy na tle nowej sytuacji polityczno-społecznej*, Bydgoszcz 1999; T. II. *Lata 1945-1959*, Bydgoszcz 2000; T. III. *Lata 1960-1979*, cz. 1: *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia*, Bydgoszcz 2001; T. III. *Lata 1960-1979*, cz. 2: *Słownictwo: Wyrazy*, Bydgoszcz 2004; (z M. Marszałkiem), *Za murem. Polszczyzna wydawnictw kowieńskich publikowanych w Republice Litewskiej w latach 1919-1940 (na tle ogólnopolskim i północnokresowym)*. T. I. *Fonetyka, grafia*, Bydgoszcz 2005); zainteresowania naukowe: językoznawstwo konfrontatywne, leksykografia dwujęzyczna, bałtycko-słowiańskie kontakty językowe, polszczyzna północnokresowa, język prasy, polszczyzna radziecka; niemczyzna radziecka; germanizmy w języku polskim; prowadzone prace badawcze: zrealizowane dwa projekty badawcze finansowane przez KBN (jeden indywidualny, jeden zespołowy, oba dotyczą polszczyzny północnokresowej).

Marta Olszewska

Wulgaryzmy w dyskursie medialnym

Wraz ze zmianami wzorców i hierarchii wartości w naszym społeczeństwie, zmianom ulega również język, którym się posługujemy. W języku utrwalone są wszystkie – decydujące o kulturowej tożsamości – symbole i stereotypy (por. Lachur 2004: 53). Tekst jest zatem opisem fragmentu zbiorowej świadomości językowej¹. Obecna sytuacja językowa naznaczona jest wyraźną antynomią. Z jednej strony kategorycznie dezaprobuje się zwyczaj przeklinania, z drugiej jednak strony człowiek przekracza językowe tabu² od zawsze. Definiuje się je jako „zdecydowane omijanie albo kategoryczny zakaz pewnych zachowań, w tym również zachowań językowych” (Leszczyński 1998: 10). Od wieków w chwilach irytacji, kiedy człowiek chciał obniżyć poziom negatywnego napięcia emocjonalnego, sięgał po przekleństwa i wulgaryzmy. Zatem elementy leksykonu kwalifikowane jako wulgarne stają się coraz powszechniejsze we wszystkich typach kontaktów międzyludzkich, nawet tych oficjalnych. Dunaj, Przybylska, Sikora w *Orędziu o stanie języka na przełomie tysiącleci* podkreślają „niebezpieczne upowszechnienie się jednego rejestru stylistycznego polszczyzny potocznej – stylu rubaszno-wulgarnego” (1999: 246). Wulgaryzmy są również „jednymi z najpopularniejszych i najczęściej wykorzystywanych dzisiaj słów” (Biernacka, Ligieza 1999: 167). Używanie wulgaryzmów stawiane jest w tym samym szeregu złych nawyków, co

¹ Termin ten pojmowany jest szeroko jako ogół sądów o języku i poglądów na język zarówno jednego użytkownika języka, jak i grupy użytkowników (Skudrzykowa i Urban 2000: 141).

² Badacze nie są zgodni co do literalnego tłumaczenia tego słowa. Podają więc możliwe interpretacje: *ta* – znak, *pu* – nadzwyczajnie, *tapu* – oddzielać. Najczęściej wskazywane pole semantyczne omawianego pojęcia to „zakazane” z jednej strony i „święte” z drugiej (por. Dąbrowska 1995: 28).

nadmierne picie alkoholu, palenie papierosów czy zażywanie narkotyków. Wulgaryzmy stały się obecnie wszechobecne. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu manifestowanie językowego grubiaństwa było domeną ludzi prymitywnych, sygnałem przynależności do marginesu społecznego, dziś wulgaryzmy stały się „pełnoprawnym tworzywem wypowiedzi” (Maćkowiak 2009: 10). Nie grozi już bojkot za ich używanie. Ekspansja wulgaryzmów dotyczy zatem wszystkich warstw społecznych. Analizy tekstów języka mówionego prowadzą do konstatacji, iż dużą frekwencją odznaczają się w nich wyrażenia powszechnie oceniane negatywnie z punktu widzenia norm społeczno-obyczajowych, a w związku z tym objęte zakazem użycia (tabu językowym). O osobie, która ich używa, mówi się powszechnie, że przeklina, a same wyrażenia określane są mianem przekleństw bądź wyrazów wulgarnych czy ordynarnych. Wola nakładania tabu na określone wyrażenia jest wielkością zmienną w czasie, również zbiór wyrazów objętych tabu nie jest zbiorem skończonym. Artykuł ten ma na celu ukazanie, jak często w dzisiejszych czasach łamane jest tabu językowe poprzez przeklinanie w wszechobecnych mediach takich jak telewizja, radio i przede wszystkim internet. Demokratyzacja publicznego mówienia, dzięki mediom, spowodowała, iż standardy poprawności językowej nie są zachowywane. Źródłem norm, także językowych, dla społeczeństwa stała się kultura masowa, która wpływa na poziom odbiorców.

Jedną z najistotniejszych przyczyn postępujących zmian językowych w zakresie jego wulgaryzacji jest stopień nasycenia środkami masowego przekazu. Jest on tak duży, że wielu naukowców określa współczesne społeczeństwo mianem medialnego. Kontakt osobisty (typu *face to face*) zastępowany jest kontaktami o charakterze zapośredniczonym (typu *interface to interface*). W dużej mierze to właśnie kreatorzy medialni decydują o konsumenckich gustach, etycznych wyborach czy nawykach językowych (por. Maćkowiak 2009: 11).

„Normy językowe ulegają zmianom, co wynika z przekształceń społecznych: wielość nadawców polszczyzny publicznej, brak reglamentacji tekstów i brak cenzury sprawiają, że źródła normy są dziś inne niż dawniej: już nie teatr i książka, lecz telewizja i komercyjne rozgłoszenie radiowe kształtują wzorce, a chęć dostosowania się do słuchaczy wywołuje niestabilność tych wzorców i obniżenie standardów mówienia publicznego.” (Bralczyk 1999: 8)

Język staje się coraz bardziej potoczny:

„Na zakres i tempo tej ekspansji wpływa głównie to, że w prasie, radiu i telewizji następuje zmiana pokoleniowa. Rozwijające się media (...)

wchłaniają więc młodych dziennikarzy, którzy w znacznej części należą do pokolenia ukształtowanego przez kulturę masową, jej językiem zaś jest język potoczny.” (Majkowska, Satkiewicz 1999: 183)

Ogromny wpływ na tę sytuację mają również prawa rynku. Język potoczny od bardzo dawna traktowany jest jako wyznacznik bliskości międzyludzkiej (por. Kita 2001: 170-175). Uważa się, że swobodna forma wypowiedzi znosi dystans między nadawcą a odbiorcą. Aby zachować jednak efektywność tego mechanizmu, należy wciąż zaskakiwać, gdyż ekspresja materiału potocznego po pewnym czasie słabnie. Musi więc nastąpić jego wzmocnienie poprzez wykorzystanie tworzywa bardziej wyrazistego, jakim w dzisiejszych czasach mogą być m.in. wulgaryzmy. Dochodzi zatem do rażących odstępstw od uznanych w przeszłości norm (por. Maćkowiak 2009: 12). Ten „nowy” schemat językowy nabiera statusu wzorca językowego. Proces wulgaryzacji języka łączony zostaje z nowoczesnością, sukcesem, a przede wszystkim ze skutecznością.

Używanie słów wulgarnych nazywane jest przeklinaniem. Oba te pojęcia (które nie są synonimiczne) przenikają się wzajemnie (por. Grochowski 1990: 85). Oto kilka przykładów przekleństw według Grochowskiego (por. 1990: 84). Wśród przekleństw Grochowski wyróżnia:

„wyrażenia, których użycie stanowi naruszenie obowiązujących norm społeczno-obyczajowych, a więc przekleństwa – wyrażenia wulgarne, i istnieją przekleństwa nie mające tych własności. Niektóre przekleństwa wyrażają określone postawy emocjonalne ich nadawcy (przykład 1-8), o niektórych zaś nie da się powiedzieć niczego więcej ponadto, że są spontanicznymi okrzykami, pustymi znaczeniowo ciągami dźwięków (przykład 14-15)” (Grochowski 1990: 85).

Wyróżnić można trzy sensy przekleństw (por. Grochowski 2008: 15-16):

a) *wartościujący* – ktoś przeklina kogoś za coś lub ktoś przeklina coś (wyrażenia te negatywnie oceniają działania innej osoby lub jakichś działań w ogóle):

Maria przeklina córkę za to, że roztrwonila wszystkie oszczędności przeznaczzone na kupno fortepianu.

Ewa przeklina stanie w kolejkach do urzędów i sklepów.

b) *instrumentalny* – ktoś rzuca przekleństwo na kogoś, ktoś przeklina kogoś (sens ten zakorzeniony jest przede wszystkim w kulturze ludowej i religijnej – wiara w magiczną moc słów, klątwy, zaklęcia.

Wierzy się, że za pomocą właśnie tych jednostek można spełnić pewne życzenie, aby komuś przytrafiło się coś złego):

Matka rzuca przekleństwo (przeklina) na swoją pierworodną córkę.

Dziadek rzucił przekleństwo na wnuka i ten kompletnie wyłysiał.

c) *wyrażeniowy* – wyraża emocje (odnosi się on do podkreślenia stanu emocjonalnego osoby, która w sposób spontaniczny używa przekleństw):

O kurczę! Jaka fajna dziewczyna!

Holender! Jak ładnie się dzisiaj uczesała!

Psiakrew!

Jasny gwint!

Sens wyrażeniowy jest charakterystyczny dla przekleństw, którymi posługują się osoby medialne. Tych jednostek nie używa się, aby coś przekazać. One są wyrażeniami semantycznie (informacyjnie) pustymi. Nie można więc definitywnie poddawać ich charakterystyce znaczeniowej. Przyjmuje się tu taką oto definicję regulującą pojęcia wyjściowego:

„przekleństwo jest to jednostka leksykalna, za pomocą której mówiący może w sposób spontaniczny ujawniać swoje emocje względem czegoś lub kogoś, nie przekazując żadnej informacji” (Grochowski 2008: 16-17).

Z kolei wulgarność przejawia się nie tylko w sposobie mówienia, lecz również w sposobie zachowywania się (np. można się ubierać lub tańczyć wulgarnie). Za wulgarne uważa się zatem wyrażenia, których

„co najmniej jedno ze znaczeń ma związek z intymną częścią ciała lub czynnością fizjologiczną (najczęściej z aktem seksualnym), a więc dotyczy sfery życia, na temat której z reguły nie mówi się publicznie (np.: chuj, dupa, gówno, jebać, kurwa, pierdolić, pierdzieć, pizda, srać)” (Grochowski 2008: 19).

Nie wiadomo jednak, dlaczego właśnie te konkretne ciągi liter objęte są tabu językowym. Według profesora Grochowskiego oba pojęcia są semantycznie niezależne. Ktoś może przeklinać, ale niekoniecznie mówi to w sposób wulgarny i odwrotnie, ktoś mówi w sposób wulgarny, ale nie przeklina (por. Grochowski 2008: 16-17). Jednak Alicja Fiedlerowa twierdzi, iż między tymi pojęciami zachodzi relacja krzyżowania się (por. Fiedlerowa 2009: 69), np.

Żeby ich w końcu szlag trafił, tego całego prezesa i jego spółkę!
(przekleństwo),

Ktoś jej zajebał portfel w autobusie.
(wulgaryzm),

Zamierzasz być w końcu poważna, do kurwy nędzy, czy nie?
(przekleństwo i wulgaryzm).

Po przeanalizowaniu tych przykładów nasuwa się jednak myśl, iż przykład *a)* nie stanowi skrzyżowania przekleństwa i wulgaryzmu. Wyrażenie to traktuję jako wulgarne. Wulgaryzmy zatem to

„określone układy liter, a więc nie tylko bez względu na to, jakie te wyrażenia mają znaczenie, ale również bez względu na to, czy są one jednostkami znaczącymi czy pustymi semantycznie – zob. np. jebać, kurwa, pierdolić” (Grochowski 2008: 18-19).

Wyróżnia się dwa typy wulgaryzmów:

- a) *systemowe (właściwe)* – są one objęte tabu wyłącznie na ich cechy formalne (nieważny jest kontekst użycia), za ich pomocą narusza się konwencje językowe i kulturowe;
- b) *obyczajowe* – objęte są tabu ze względu na cechy semantyczne, jest to zbiór otwarty, dlatego niemożliwe jest stworzenie zamkniętej listy przykładów (por. Grochowski 2008: 20-21).

Normy językowe nie są stałe, więc wyrazy kiedyś uznawane za neutralne mogą być dziś wulgaryzmami i odwrotnie. Poczucie wulgarności jest kategorią historycznie zmienną, uzależnioną od norm kulturowych i obyczajowych panujących w określonym miejscu i czasie w określonej grupie społecznej. Marcin Bielski w *Sejmie niewieścim* pisał:

„Mężę was ku większemu zelżeniu kobietami zowią.”
(<http://www.onread.com/reader/970973/>, 15.04.2011)

Zatem w XVII wieku słowo *kobieta* równe było *nierzadnicy*, a na kobiety wołano *białogłowy* lub *niewiasty*. Dziś kobieta to *dorosła osoba płci żeńskiej* (Słownik języka polskiego 2007: 250). Słowo *gięcie* oznaczało wulgarnie odbycie stosunku płciowego, potem przez lata było wyrazem neutralnie nacechowanym semantycznie, a dziś zyskuje pejoratywne znaczenie *jesteś pogięty!* (Wolski 2004: 52-55). W staropolszczyźnie wulgaryzmem był wyraz *kiep* oznaczający żeński organ płciowy, a dziś mówimy o kiepskiej pogodzie. Również słowo *kutas* było neutralnym określeniem frędzla,

co zauważyć można w *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza, kiedy poeta opisuje świecące przy pasie słuckim *gęste kutasy jak kity* (<http://www.pantadeusz.com/poemat/tekst/ksiega-01.html>, 15.04.2011, wers 851). Nie można stwierdzić, iż wulgaryzm jest wyrażeniem odczuwanym wspólnie przez wszystkich jego użytkowników jako ordynarny, ponieważ odczucia ich w tym zakresie nie pokrywają się, są wręcz bardzo zróżnicowane: terytorialnie, socjalnie, środowiskowo i pokoleniowo, np. *tuman* – człowiek głupi, tępy, ciężko myślący – jest znany przede wszystkim w Polsce południowej i w części Polski wschodniej (Kurzowa 1983: 80), a z kolei słowo *tuleja* jako epitet w znaczeniu *niezdara* używane jest przede wszystkim w Poznaniu (Gruchmanowa 1986: 50). Niektóre słowa w jednym rejonie Polski budzą zastrzeżenia, a w innym już nie. Nie można również stwierdzić, iż wulgaryzmy to twory współczesne. Dawna literatura piękna pełna jest wyrazów obelżywych.

Wulgaryzmy pełnią różne funkcje:

- a) jednostki te służą do wyrażania emocji mówiącego, a nie do prezentowania informacji o świecie; nawet jeśli za pomocą jednostek nacechowanych ekspresywnie coś jest powiedziane, ich funkcja komunikatywna na tle innych, jakie mogą one również pełnić, staje się w procesie odbioru takich jednostek funkcją sekundarną, sam fakt ich produkowania ma jednak jakąś motywację, wynika ze stanu wewnętrznego nadawcy: w nadawcy coś się dzieje, co powoduje, że nadawca czuje coś (por. Grochowski 1990: 90), np.

Jarek, pierdolisz. Nie było Cię tam!

(Władysław Frasyniuk o wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego)

- b) mogą służyć do powiedzenia czegoś o pewnym przedmiocie bądź stanie rzeczy:
 - bez zawierania oceny o obiekcie, np.

Popatrz, jakie ta dupa ma fajne włosy!

- z zawartą oceną obiektu, np.

To jest zwykłe kurewstwo, żeby trzeba było czekać pół dnia przed gabinetem urzędnika w godzinach jego pracy!

- c) nazywają czynności, np. *pierdolenie*, *kurwienie* itd.
- d) pełnią funkcję ekonomiczną w języku – po co długo i zawile tłumaczyć komuś, jak strasznie jesteśmy sfrustrowani tym, że nie lubimy naszego szefa, skoro można rzec, że *chuj nas wkurwia!*

Potwierdzeniem powyższych tez jest liczba przykładów, które znaleźć można w mediach masowych:

a) druk (billboardy, komiks, prasa)

- billboardy z popularnym hasłem *zimo wypierdalaj!* pojawiły się na ulicach w pięciu największych miastach Polski i są dziełem finansowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, autorką projektu *Haft miejski* jest Monika Drożyńska, która czerpała inspiracje z napisów na murach; zatem jednoznacznie można stwierdzić, iż wulgaryzmy te pełnią funkcję, o których mowa w punktach 1 i 4 – wyrażają emocje osób, które napis stworzyły, a także ekonomicznie skracają formę wypowiedzi³;
- *przecież to ta cipa co tu kiedyś siedziała* – to tylko jeden z kilku przykładów występowania wulgaryzmów w komiksie promującym muzykę Chopina adresowanym do uczniów w Niemczech, komiks miał być ukoronowaniem roku Chopinowskiego. Po interwencji cały nakład został wycofany; w tym przypadku mamy do czynienia z wulgaryzmem wartościującym, który zawiera ocenę obiektu (por. Janusz 2010: 52);
- W TYM TEKŚCIE NIE BĘDZIE ŻADNYCH KROPEK. KURWA BĘDZIE KURWĄ, A NIE K... CZY IDIOTYCZNYM KURDE – tekst ten pojawił się w „Newsweeku” nr 9/2011 w artykule Bartosza Janiszewskiego pt. *Cała Polska rzuca mięsem* i został tu zacytowany w celu uwidocznienia zachodzących paradoksów wśród dziennikarzy: zazwyczaj niecenzuralne wypowiedzi osób trzecich zmienia się i używa mniej obelżywych wyrażen; intencją autora tekstu jest zachowanie cytowanych słów w niezmienionej formie; kolor czerwony, w jakim został wydrukowany wulgaryzm, miał zwrócić na niego uwagę czytelnika, aby kupić i przeczytał gazetę;

b) telewizja

- w 2008 roku w październikowym programie *Fakty po faktach* Janusz Palikot w rozmowie z Justyną Pochanke użył wulgaryzmu *jebać PZPN*, wszystko miało miejsce oczywiście przed godziną 23 w TVN. Sam stwierdził, iż „może znów się okaże wulgarne, ale naprawdę nie pozostaje nic innego (...) jak jebać PZPN”;
- Marcin Meller w porannym programie *Drugie śniadanie mistrzów* w 2010 roku w swobodnej rozmowie ze swoimi gośćmi powiedział „kurwa”, po czym grzecznie za przejęzyczenie przeprosił;

³ Nieekonomiczne byłoby powiedzieć: *Jest zimno już tak długo, że mam dość tej zimy!*

c) radio

- Agnieszka Chylińska w Antyradiu powiedziała o Edycie Bartosiewicz: *czekasz na płytę tej cipy tyle lat! A ona se, kurwa, leci w chuja!*;

d) internet

- Kamil Durczok przed wejściem na antenę był bardzo zdenerwowany brudnym od kilku dni stołem, przy którym siedział, i tak oto prowadził rozmowę z jakimś Jurkiem (którego nie poznajemy, gdyż jego głos słyszał tylko wymieniony dziennikarz): *od dwóch dni jest tak upierdolony stół tutaj, że tylko dlatego, że zlikwidowaliśmy ten jebany przerywnik, który jedzie z góry to jeszcze się to jakoś kurwa uchowało i ludzie tego nie widzą. Żeby ktoś ruszył dupsko po prostu i to wyczyścić*;
- Tomasz Lis, również poza anteną rozmawiając ze współpracownikami TVN, zastanawiał się, gdzie znajduje się miejscowość o nazwie Zbuczyn: *to, kurwa, mają być blokady dróg, kurwa, co to w ogóle jest? To cały dzień, kurwa, robiliśmy tę planszę, Grzesiu? I co to jest, kurwa, Zbuczyn? Gdzie jest, kurwa, napisać, czy to jest droga krajowa, lokalna, czy jakaś, skąd ci biedni ludzie, kurwa, mają to zrozumieć, bo ja z tego nic nie rozumiem. Wypierdalamy tę planszę, nie ma, kurwa, tej planszy*.

Juliusz Krzyżanowski w *Sztuce słowa* opisuje, iż niektóre wyrazy uznawane za wulgarne ledwie dziesięć lat później nie budzą już żadnych zastrzeżeń. Rozluźnia się granica między tym, co dopuszczalne, i tym, co niedopuszczalne. Zaczęła panować zasada niczym nieskrępowanej dowolności.

Ludzie zdają sobie sprawę z tego, iż wyrażanie negatywnych emocji za pomocą wulgaryzmów uważa się powszechnie za niewłaściwe i że nie jest to chwalebne, gdyż

„Użytkownicy języka mają świadomość istnienia związku asocjacyjnego między wyrażeniami a charakteryzowanymi przez nie obiektami i stanami rzeczy” (Grochowski 2008: 18).

Jednak fakt, iż żyjemy w świecie chwiejnych norm kulturowych, powoduje, że część społeczeństwa aprobuje fakt używania wulgaryzmów, a inna część nie. Zauważa się jednak większe zmiany na gorsze we współczesnych zachowaniach językowych kobiet niż mężczyzn. Przy kwalifikowaniu jednostek językowych jako wulgaryzmów trudno oprzeć się na przejrzystych kryteriach i wyznacznikach językoznawczych, ponieważ

w dużej mierze decydujące są czynniki zewnętrzne. Są to z jednej strony poszczególne składniki aktu mówienia (zwłaszcza sytuacja komunikacyjna, stan emocjonalny i wzajemne stosunki uczestników, stopień i zakres możliwości stylistycznych, z jakich korzysta nadawca), a z drugiej strony aktualna sytuacja i prestiż języka, a tu konkretnie: duża swoboda użytkowników oraz nikłe oddziaływanie czynników normotwórczych na potoczną polszczyznę mówioną (por. Handke 1994: 60). Profesor Bralczyk uważa nadmierne stosowanie wulgaryzmów za przejaw *kalectwa językowego*, często bowiem słowa wulgarne i obraźliwe szybciej przychodzą nam do głowy niż ich łagodniejsze i społecznie akceptowane odpowiedniki. Zatem tak długo, jak będzie istniało tabu językowe, tak długo będą istniały wulgaryzmy, a częstotliwość ich użycia, aby zaskakiwać, staje się coraz większa.

Bibliografia

- Biernacka-Ligeża I., 1999: *Wulgaryzmy a łamanie normy kulturowej*, [w:] J. Miodek, *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, Wrocław
- Bralczyk J., 1999: *Polszczyzna dziś. O populizmie językowym*, [w:] W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska, *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, Warszawa
- Dąbrowska A., 1995: *Eufemizmy w języku polskim*, Wrocław
- Dunaj B., Przybylska R., Sikora K., 1999: *Język na co dzień*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków
- Fiedlerowa A., 2007: *Wulgaryzmu wpływ na urodę języka*, Poczdam
- Grochowski M., 1991: *Przekleństwo i wulgaryzm jako kwalifikatory pragmatyczne jednostek leksykalnych*, „Filologia Polska” 36 (230), s. 3-26
- Grochowski M., 2008: *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa
- Grochowski M., 1990: *Wprowadzenie do analizy pojęcia przekleństwa*, „Filologia Polska” 34 (221), s. 83-99
- Gruchmanowa M., Witaszek-Samborska M., Żak-Święcicka M., 1986: *Mowa mieszkańców Poznania*, Poznań
- Handke K., 1994: *Wulgaryzmy w języku Polek XX wieku*, [w:] *Polszczyzna dawna i współczesna. Materiały z ogólnopolskich konferencji językoznawczych*, red. C. Łapicz, Toruń, s. 49-60
- Janiszewski B., 2011: *Cała Polska rzuca mięsem*, „Newsweek” 9/2011, s. 25-27
- Janusz G. (tłum.), 2010: *Chopin New Romantic*, Warszawa
- Kita M., 2001: *Język potoczny jako język bliskości*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 1, red. G. Habrajska, Łódź
- Kurzowa Z., 1983: *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa – Kraków

- Lachur C., 2004: *Zarys językoznawstwa ogólnego*, Opole
- Leszczyński Z., 1988: *Szkice o tabu językowym*, Lublin
- Maćkowiak K., 2009: *Media a proces wulgaryzacji polszczyzny w świadomości językowej studentów PWSZ w Lesznie*, „Scripta Comeniana Lesnensia” 7, s. 7-21
- Majkowska G., Satkiewicz H., 1999: *Język w mediach*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków
- Skudrzykowska A., Urban K., 2000: *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Kraków – Warszawa
- Wagner M., 2011: *Tabu językowe jako społeczne narzędzie kontroli*, <http://krytyka.org/index.php/felietony/.../173>, 05.05.2011
- Wolski M., 2004: *Gięcie kobiet*, „Wprost” 27/2004, <http://www.wprost.pl/ar/?C=57&O=62467>

Vulgar words in the media discourse

Summary

The article refers to vulgar words. The issue of breaking language taboo by modern users of Polish language is presented. Numerous examples prove how often words, commonly known as vulgar, are used in mass media such as: TV, radio, or the Internet. The article emphasizes that the trend of unlimited freedom of vocabulary selection at any broadcast time in defiance of the principles of the language culture has become the rule.

Marta Olszewska – w 2009 r. ukończyła filologię germańską na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, uzyskując tytuł magistra na podstawie pracy dyplomowej pt. *Textuelle und grammatische Phänomene in deutsch-polnischer Konfrontation* napisanej pod kierunkiem prof. UKW dr. hab. Marka Cieszkowskiego. Wcześniej, w 2007 r., otrzymała również tytuł zawodowy licencjata na kierunku dziennikarstwa i komunikacji społecznej w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, przygotowawszy pracę licencjacką pt. *Manipulowanie opinią publiczną poprzez media masowe*. Jej zainteresowania naukowe to: lingwistyka kontrastywna, teoria i praktyka przekładu, lingwistyka tekstu, język reklamy, kreatywność w języku, socjolingwistyka, psycholingwistyka, a także badania nad stereotypami.

Anna Paluszak-Bronka

O sakramencie święcenia księży
na podstawie kazań ks. Piotra Skargi
– rozważania językoznawcy

1. Wstęp

Artykuł stanowi kontynuację rozważań nad językiem ks. P. Skargi. Tym razem¹ przedmiotem opisu uczyniłam nazwania dla sakramentu święcenia księży. Zgodnie z założeniami całego cyklu interesuje mnie przede wszystkim, czy Skarga używał terminologii ogólnie przyjętej, czy stosował jakieś nazewnictwo² własne, wyróżniające się na tle epoki, w której tworzył, oraz czym się kierował, dokonując wyboru. Ekscerpcja materiału, podobnie jak wcześniej, objęła tom *Kazania o siedmi Sakramentach*, wydany w oficynie Andrzeja Piotrkowczyka w Krakowie w roku 1600³, natomiast materiał

¹ Do tej pory ukazały się opisy nazw Szatana (tam też dokładny stan badań nad językiem Skargi, zob. Paluszak-Bronka 2003), określeń dysydentów (Paluszak-Bronka, Czachorowska 1999), nazw sakramentu Eucharystii (Paluszak-Bronka 2005), pokuty (Paluszak-Bronka 2009), chrztu (Paluszak-Bronka 2010), bierzmowania (Paluszak-Bronka 2011) i namaszczenia chorych (Paluszak-Bronka 2011).

² Jednostki nazewnictwa ustalano na podstawie kontekstu. Jeśli jakaś nazwa, zwłaszcza o złożonej budowie, budziła wątpliwości, odwoływano się do rozwiązań SPXVI oraz opracowań z zakresu sakramentologii.

³ *Kazania O siedmi Sakramentach* to zbiór 96 mów poprzedzonych: dedykacją i przedmową do króla Zygmunta III, dwoma listami (pierwszy adresowany do Jędrzeja Boboli, drugi do czytelnika) oraz rejestrem, czyli spisem wszystkich kazań mieszczących się w księdze. Zabytek formatu A4, oprawiony w drewnianą obwolutę, powlekaną tłoczoną skórą (częściowo już poniszczoną), jest przechowywany w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie (sygn. AAG BK PL 3140). Strony zabytku, poza wstępem, są paginowane. Kazania mieszczą się na kartach od 1 do 443, po czym następuje w paginacji przerwa. Na nieponumerowanych ośmiu stronach umieszczono *Regest rzeczy przedniejszych*, czyli krótki indeks najważniejszych zagadnień i problemów omówionych i poruszanych przez autora w poprzedzających spis kazaniach. Kolejne karty są znowu paginowane od 444-529. Zabytek nie jest jednolity tematycznie, a problematyka mów jest bardzo zróżnicowana. Poza kazaniem o sakramentach mieszczą się w nim: kazania sejmowe; mowy

porównawczy pochodzi ze *Słownika staropolskiego* (dalej SS^{tp}) i *Słownika polszczyzny XVI wieku* (dalej SP^{XVI}) oraz licznych publikacji o języku religijnym, których spis podaję kolejno w przypisach bibliograficznych. Każde używane przez Skargę określenie ilustruję cytatami z tekstu, w nawiasach podaję numer kazania oraz strony z zabytku, na których znajduje się dana egzemplifikacja.

2. Zarys dziejów sakramentu święcenia księży

Człowiek jest ze swej natury istotą religijną, czyli jak wyjaśnia bp Kazimierz Romaniuk:

„odczuwa wrodzoną konieczność trwania w pewnych związkach z bóstwem” (Romaniuk 1991: 116).

Do obsługiwanie tych bosko-ludzkich relacji od samego zarania potrzebowano pośrednika, czyli kapłana, do którego zadań należało nie tylko przekazywanie i tłumaczenie woli bogów, ale także składanie ofiary i modlitwy w imieniu groma wyznawców.

W najstarszym okresie Izraela funkcje kapłańskie spełniali przywódcy większych społeczności, takich jak szczep czy naród albo ojcowie rodzin. *Pismo Święte* wspomina o posługach Kaina i Abela⁴, Noego⁵ oraz niektórych patriarchów⁶. Od czasów Mojżesza, który ustanowił urzędowym kapłanem Aarona⁷, jedynym kryterium powołania kogoś do służby kapłań-

pogrzebowe; napominania kierowane do katolików; poruszające problem innowierców; wzywające do modlitwy; nakazujące miłosierdzie wobec ubogich, chorych, porzuconych; mowy dziękczynne i inne, które nie mieszczą się w żadnej z wymienionych grup.

⁴ „I stało się po wielu dniach, iż Kain ofiarował Panu dary z owoców ziemi. Abel też ofiarował z pierwotnych trzody swojej i z tłustości ich” (Rodz 4,3-4).

⁵ „I zbudował Noe ołtarz Panu, a wzięwszy z każdego bydła i ptactwa czystego, ofiarował całopalenia na ołtarzu” (Rodz 8,20).

⁶ Czytamy o Abrahamie: „I ukazał się Pan Abramowi, i rzekł mu: „Potomstwu temu dam ziemię tę”. I zbudował tam ołtarz Panu, który mu się był ukazał. A stamtąd przeszedł do góry, która była na wschód od Betel; rozbił tam namiot swój, mając od zachodu Betel, a od wschodu Haj; zbudował też tam ołtarz Panu i wzywał imienia jego” (Rodz 12,7-8) i o Jakubie: „I kupił sztukę pola, na której rozbił namioty, od synów Hemora, ojca Sychemowego, za sto jagniąt. I zbudowawszy tam ołtarz wzywał przy nim najmocniejsze Boga Izraelowego” (Rodz 33,19-20).

⁷ „I natychmiast kazał się zbliżyć Aaronowi i synom jego. I obmywszy ich, ubrał najwyższego kapłana w koszulę lnianą, opasał go pasem, i obłókł w szatę z błękitu, a na wierzch naramiennik włożył, ściągnął go sznurkiem i przystosował do racjonalu, w którym była Nauka i Prawda. Zawojem też nakrył głowę, a na nim nad czołem przyprawił

skiej było przynależenie do pokolenia Lewiego (Romaniuk 1991: 117). Tak pisze o tym Skarga:

„W zakonie starym Kapłani się z cielefnego rodzaju dawali. Ktoby był z domu Aarona y ze krwi jego: ten iuż samym rodzeniem prawo do kapłaństwa miał / y moc do rządów duchownych kościelnych / y ofiar onych zakonnych. Iny obcy żaden / ani łami krolowie do tego wrzędu y ołtarza przypużczeni być nie mogli” (34,151).

Do obowiązków starotestamentowych kapłanów należała przede wszystkim służba świątynna. Składały się na nią: ofiarowanie, błogosławieństwo dla wiernych, dokonywanie namaszczeń, oczyszczanie trędowatych oraz kobiet po dopiero co odbytych porodach, troska o zmianę chlebów, a także dbałość o to, by zawsze płonął siedmioramienny świecznik (Romaniuk 1991: 117-118).

Zapowiedzią nowego kapłaństwa był król i kapłan Melchizedek⁸ (*Encyklopedia Biblii* 1997: 208). Wspomina o nim jezuita:

„Nowego zakonu Kapłanow był figurą Melchifedech / iako też y Pana nalezego nawyższego Kapłana: o iego rodzaju mowi pismo / iż był bez oycy / bez matki: to iest / nie wyliczono ani mianowano iego oycy ani matki / tak iako Aaronowe pokolenie liczono” (43,151).

Natomiast rzeczywistym powołaniem do służby, której celem jest głoszenie Ewangelii i wybawianie świata z mocy złego, było dopiero wyznaczenie przez Chrystusa Dwunastu, co zdaniem wielu egzegetów należy uznać za akt ustanowienia sakramentu święcenia księży.

„A gdy nastał dzień, przywołał uczniów swoich, i wybrał z nich **dwunastu**, i nazwał ich apostołami.” (Łk 6,13)

Następnie dał im moc przepowiadania, uzdrawiania chorych i wypędzania czarta (Mr 3,14-15).

blachę złotą poświeconą na uświęcenie, jak mu był Pan przykazał. Wziął i olejek namaszczenia, i namazał nim przybytek ze wszystkim sprzętem jego. A gdy poświęcając pokropił ołtarz siedmiokroć, namazał go i wszystkie sprzęty jego, i umywalnię z podstawą jej olejkim poświęcił. A wylawszy go na głowę Aarona, pomazał go i poświęcił. Synom też jego kazał przystąpić i obłóć w szaty lniane i opasał pasami, i włożył zawoje, jak był Pan rozkazał” (Kpł 8,6-13).

⁸ W liście do Hebrajczyków czytamy o Jezusie: „Tyś jest kapłanem na wieki, według porządku Melchizedecha” (Żyd 5,6).

Już w czasach apostoelskich znakiem przekazania urzędu kapłańskiego było nałożenie rąk na wyświęcanego wraz z modlitwą o udzielenie mu Ducha Świętego i szczególnego daru łaski.

„A dwunastu zwoławszy rzeszę uczniów, rzekli: Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy opuścili słowo Boże, a służyli stołom. Upatrzcież więc, bracia, spomiędzy siebie siedmiu mężów dobrej sławy, pełnych Ducha Świętego i mądrości, których byśmy ustanowili dla tej sprawy. My zaś pilnować będziemy modlitwy i posługi słowa. I spodobała się ta mowa całemu zgromadzeniu. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego i Filipa i Prochora, i Nikanora i Tymona, i Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. Tych stawili przed oczyma apostołów, a oni pomogliwszy się, włożyli na nich ręce.” (Dz 6,2-6)

Chociaż już w *Nowym Testamencie* zostały ustalone wszystkie istotne elementy sakramentu kapłaństwa, to w ciągu wieków był on wielokrotnie negowany. Sakramentalnego namaszczenia księży nie uznali chociażby protestanci. W odpowiedzi na ich zarzuty Sobór Trydencki jasno i zdecydowanie oświadczył, iż sakrament ten:

- został ustanowiony przez Chrystusa;
- udziela on władzy i łaski;
- nie wolno pojmować go jedynie jako wprowadzenie na urząd kapłański (*Katolicki katechizm* 1987: 369).

3. Nazewnictwo związane z sakramentem święcenia księży

Historia sakramentu kapłaństwa wpłynęła niewątpliwie na jego nomenklaturę w pismach Skargi. Od razu wypada zaznaczyć, że na tle innych sakramentów, takich jak chrzest, Eucharystia czy bierzmowanie, przedstawia się ona dość skromnie. Spośród notowanych w kazaniach określeń można jednak wydzielić:

- nazwy ogólne, do których zaliczam *sakrament* notowany samodzielnie lub w zestawieniach: *sakrament kościelny*; *sakrament Pański*; *ten sakrament* oraz *kapłaństwo*;
- nazwy związane z materią⁹ i obrzędami sakramentalnymi. W przypadku kapłaństwa znakiem widowym i materią, jak wyjaśnia Skarga:

⁹ Jest to: ‘rzecz konieczna w danym sakramencie i czynność przepisana przez Kościół, które wraz z formą, tzn. ze słowami towarzyszącymi wykonywanej czynności, są warunkiem ważności sakramentu’ (SPXVI XIII 204-206).

„ieft kładzenie ręku Biskupich / na tego który się na Kapłaństwo abo inne
wzrędy ołtarzowe poświęca / przy modlitwach y innych obrządkach”
(34,151).

W tym kręgu mieszczą się zatem nazwy: *sakrament ręku kładzenia*
i ręku kładzenie; święcenie i stawienie księżej; poświęcenie księżej; świę-
cenie księżej; poświęcenie kapłańskie;

- nazwy wynikające z „dzielności”, czyli właściwości, zalet, pożytków
sakramentu święcenia księży. Są to: *stawienie kapłanów; sakrament*
rodzenia ich (księży – przypis mój A. P.-B.); rodzaj i żywot macie-
rzyński kapłanow.

4. Nazwy ogólne

Najczęściej stosowaną przez Skargę nazwą ogólną jest termin
*sakrament*¹⁰: *Dwa ofiatnie Sakramenty wolne są / iako kto od P. Boga*
wezwany / fobie nie obierze / Kapłaństwo y Małżeństwo ... służą obadwa
do Kościoła Bożego, bo się w iednym poddani Boży / a w drugim wrzędni-
cy rodzą (34,150). SStp n. not, natomiast SPXVI KT jako ‘znak, przez
który wyznajemy wiarę, znak zbawienia, widomy znak niewidzialnej łaski
Bożej’. Słowo wywodzi się z łac. *sacramentum* ‘świętość, przysięga, tajem-
nica, uroczyste zobowiązanie się’ (*Słownik nauki religii* 1994: 231; Bień-
kowska 2002: 60).

Nazwa *sakrament* z reguły nie pojawia się samodzielnie. Najczęściej
jest ona notowana w połączeniu z występującym w prepozycji zaimkiem
ten: *kto ten Sakrament s sprawuie* (34,150); *daie Pan Bog tym Sakramentem*
piątno abo cechę na duży poświęconemu / która się odiać od niego przez
żadnego na świecie człowieka ... nie może (34,152); *ten Sakrament nigdy*
powtarzać się nie ma (34,152). Rzadko zaimek notujemy w postpozycji:
Rodzą się tedy z Sakramentu tego (34,151).

Kilkakrotnie termin *sakrament* pojawia się z przydawką *Pański*. SStp
VI 22 i SPXVI XXIII 140 notują w sensie ‘przynależny, charakterystyczny
dla Pana’, ale tu należy rozumieć jako ‘ustanowiony przez Pana, pocho-
dzący od Pana Boga’¹¹: *a choćby dla swego grzechu z wrzędu zrzucony był*

¹⁰ Pierwotnie oznaczało przysięgę rzymskich żołnierzy. Dla celów religijnych słowa tego
użyto, wprowadziwszy chrzest katechumenów, którzy jednocześnie składali przysięgę
wierności ideałom chrześcijańskim (Langkammer 1997: 145).

¹¹ Znaczenie to wynika także z innych wypowiedzi Skargi: *wzywam wstawce Sakramentow*
y znakow pod którymi nam dary niebieskie daie / Chrystufa Boga y Pana naszego
(132,140) oraz: *Przez to święte pomazczenie / y przez swoje dobrotliwe miłosierdzie /*

y bez Sakramentu Pańskiego raz włożonego być nie może / choć mu na sąd trwa (34,152). *Pański* to rodzimy derywat od *Pan*, chociaż w odniesieniu religijnym możliwy jest wpływ czeski (Karpluk 2001: 143).

Raz Skarga określa go jako *sakrament kościelny*, co wg SSStp III 359 i SPXVI XI 25-34 oznacza, że jest on ‘przynależny Kościołowi’, ale – jak wynika z szerszego kontekstu – mówca poprzez *kościelny* rozumie ‘uznany przez Kościół rzymskokatolicki’ (podkreślenie moje A. P.-B.): *święcenie i stawienie Księży iest Sakramentem Kościelnym* (34,150). Nie można rozstrzygnąć, czy *kościelny* to formacja rodzima, czy zapożyczona, gdyż polski derywat jest identyczny z czeskim, por. stczes. *kostelni* / *kostelny* (Karpluk 2001: 63).

Zgodnie z przyjętą w artykule klasyfikacją, w grupie nazw ogólnych mieści się także *kapłaństwo*. SSStp III 239 notuje jako: ‘urząd, godność kapłana’ lub ‘zbiorowo: kapłani, duchowni’. Dopiero SPXVI X 101 rozszerza podane znaczenia o ‘sakrament święcenia księży’. Może właśnie dlatego, że w XVI w. termin *kapłaństwo* w sensie sakramentalnym był stosunkowo nowy i jeszcze nietradycyjny, Skarga używa go bardzo rzadko. Oto ilustracje z kazań jezuit: *Dwa ostatnie Sakramenty wolne są / iako kto od P. Boga wezwany / fobie nie obierze / Kapłaństwo y Małżeństwo ... służą obadwa do Kościoła Bożego, bo się w iednym poddani Boży / a w drugim wrzędnicy rodzą* (34,150); *Chrześć / Bierzmowanie / Eucharystya / Spowiedź pokutna / Pomazanie ostatnie / Kapłaństwo / Małżeństwo* (1,4). *Kapłaństwo* to raczej derywat rodzimy – jest to twór odrzecznikowy od *kapłan* z formantem *-stwo* (*Słowotwórstwo* 1996: 283), ale nie można definitywnie wykluczyć oddziaływania czeskiego (Karpluk 2001: 55-56).

5. Nazwy związane z materią sakramentalną i obrzędem święceń

W związku z tym, że istotny obrzęd sakramentu kapłaństwa stanowi włożenie rąk na głowę osoby wyświęcanej i specjalna modlitwa konsekracyjna – prośba do Boga o „wylanie Ducha Świętego i Jego darów odpowiednio do posługi” (*Katechizm Kościoła Katolickiego* 2002: 380), „złotousty mówca” nazywa go *sakramentem ręki kładzenia*. SSStp n. not., SPXVI X 378-379 *kładzenie* to ‘nakładanie’, bez odniesienia sakramentalnego. Oto egzemplifikacja z mów Skargi: *A Pan Bog nie daie tey mocy lada iako / ani lada komu / ale przez ten Sakrament ręki kładzenia* (34,152). Jest to formacja rodzima od *kłaść* + *-enie*.

odpuścił Pan Bog / coś zgrzeżył ... W tey formie wyrażaią się trzy rzeczy do każdego Sakramentu należące: Pryncypał y twórca Sakramentu Pan Bog ... (132,142).

Wyrażenie *ręku kładzenie* zasługuje na szczególną uwagę, zawiera bowiem – oczywiście z punktu widzenia współczesnego czytelnika – formy archaiczne:

- *kładzenie* – notuje jeszcze SL, ale tylko w cytatach z XVI w., SW podaje z kwalifikatorem *†* (staropolski). Możliwe, że dzisiejsza forma *kładzenie* powstała w wyniku dysymilacyjnego (odpodobniającego) odmiękczenia średniojęzykowej *dź* przed *ń* (Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1965: 386-387) albo jest to upodobnienie do rzeczowników odczasownikowych typu: *jedzenie*, *chodzenie*, *rodzenie* (tak wg M. Wronkowskiej-Dimitrowej, powołującej się na wykład Z. Saloniego, informacja ustna);
- wielokrotne *kladać* w sensie ‘nakładać’ po XVI w. występuje już tylko z przedrostkiem (Boryś 2008: 236; Bańkowski 2000: 713);
- *ręku*¹² – to pozostałość dualu (Podlawska 1996: 100; Rospond 2000: 150-152).

Sakrament kapłaństwa przekazywany jest – jak czytamy w ogłoszonej przez Sobór Trydencki *Doctrina de sacramento ordinis* (Schneider 1995: 283) – przez *sacra ordinatio*, czyli ‘święte udzielenie sakramentu kapłaństwa, święcenia diakonów na kapłanów’ (łac. *sacer*, *-cra*, *-crum* ‘święty, poświęcony Bogu’ i *ordinatio*, *-onis* ‘święcenia diakonów na kapłanów, udzielanie sakramentu kapłaństwa’, por. Jougan 1992: 598), dlatego Skarga mówi o nim:

- *poświęcenie Kapłańskie*: Cyprian *ś. dla tego tak mowi: [Poświęcenia Kapłańskiego żaden nie powtarza]* (34,152);
- *poświęcenie Księżey*: *O poświęceniu Księżey Kazanie wtore* (35,155);
- *sakrament poświęcenia*: *gdy się dzieią święcenia Księżey / choć się ludzie nie fkupią: trwa w nich Sakrament poświęcenia* (34,152);
- *sakrament poświęcenia Pańskiego*: *Żaden świecki y niemaiący tego Sakramentu poświęcenia kapłańskiego / y przyięcia tey mocy dziwney / żadnego Sakramentu okrom Chrztu w potrzebie / s sprawić y dać nie może* (34,152);
- *święcenie Księżey*: Hieronim *ś. piŹe [Co czyni Biskup / święcenie Księżey / czegoby Kapłan abo PreŹbyter nie czynił]* (35,157); *O ŹoŹystym Sakramencie Święcenia Księżey* (34,150).

Poświęcenie w znaczeniu ‘obrzęd, czynność święcenia’ notują SS^tp VI 481 i SPXVI KT. Jest to rodzimy derywat od *poświęcać* + *-enie* (Słowo-

¹² Obecnie forma *ręku* rozumiana jest jako liczba pojedyncza.

twórstwo 1996: 236), chociaż – jak uważa M. Karpluk – możemy mieć tu wpływ języka czeskiego, w którym możliwa kalka semantyczno-strukturalna łac. *consecratio* (Karpluk 2001: 166).

Natomiast *święcenie* wg SS^tp IX 66 i SPXI KT to: ‘przygotowanie do sprawowania czynności kultowych, święcenie kapłańskie’. I w tym przypadku geneza formacji nie jest jednoznaczna. A. Janowska i M. Pastuchowa twierdzą, że powstała ona na gruncie polskim od *święcić* + *-enie* (Słowotwórstwo 1996: 242), natomiast M. Karpluk zastanawia się, czy nie jest to pożyczka z czes. *svěcenie*, co z scs. *svěštenije* m.in. dla gr. *ἁγιασμός*, łac. *sanctitas, sanctum* (Karpluk 2001: 235).

Przy okazji omawiania nazw przynależnych do grupy związanych z materią i obrzędami sakramentalnymi trzeba zwrócić uwagę na występującą w niektórych z nich formę *księżej*. Zdaniem S. Rosponda już właśnie u Skargi była ona odczuwana jako pluralna¹³ (Rospond 2000: 150), ale jak pokazują przykłady, dla jezuity ten zbiorowy rzeczownik nadal jest gramatycznie singularny i odmienia się na wzór rzeczowników żeńskich miękkotematowych.

6. Nazwy nawiązujące do skutków sakramentu

Wśród nazw wyróżnionych ze względu na dzielności sakramentu znajdują się następujące określenia peryfrastyczne¹⁴:

- *stawienie kapłanów*: *Na nierząd / aby ludzie nie błędzili iako owce bez pasterza / dane ieft stawienie Kapłanow* (34,151). *Stawienie* to: ‘przygotowanie, wyniesienie, mianowanie, zrobienie kogo kim’, por. SS^tp VIII 435, SPVI KT. Jest to rodzimy derywat od *stawić* + *-enie*;
- *Sakrament rodzenia ich* (księży – przypis mój A. P.-B.): *Jaki ieft ten Sakrament rodzenia ich / iuż za oświecenim Ducha ś. nauczać poczynamy* (34,151);
- *rodzaj y żywot macierzyński kapłanów*: *Dziękuiem z ferca Panu Bogu iż nam ten Sakrament zoftawić raczył / ten rodzaj y żywot maćierzyński Kapłanow* (34,154).

Żywot w sensie ‘życie, istnienie’ notują SS^tp XI 622-626, SPXVI KT. Jest to formacja ogólnosłowiańska (psł. *životъ* od *živъ* z przyrostkiem *-*otъ* (Boryś 2008: 760). *Rodzaj* znaczy tu: ‘rodzenie, urodzenie, życie,

¹³ Z odmianą: *księża, księży, księżom...*

¹⁴ Peryfrazą jest tu rozumiana jako: ‘omówienie, zastąpienie nazwy jakiegoś zjawiska przez bardziej lub mniej rozbudowane jego opisanie’.

pochodzenie', zob. SStp VII 476-478, SPXVI KT. Jest to także forma ogólnosłowiańska od psł. *roditi* z sufiksem *-*jajь* (Boryś 2008: 515).

Jak widać, wszystkie nazwania zgromadzone w tej grupie podkreślają, że dzięki sakramentalnemu święceniu księży „rodzą” się kapłani potrzebni wyznawcom w drodze do zbawienia.

7. Zakończenie

W pracach poświęconych warsztatowi pisarskiemu księdza Piotra Skargi wielokrotnie podkreślano mistrzostwo jego pióra. Karol Mecherzyński do najważniejszych zalet języka „złotoustego mówcy” zaliczył: prostotę wysłowienia, jedrność i wyrazistość polszczyzny, sięganie do porównań i obrazów życia powszedniego (Mecherzyński 1858: 191). Ten dziewiętnastowieczny historyk literatury polskiej zauważył także, że Skarga:

„puszczone w niepamięć wyrazy odgrzebywał, nowe i szczęśliwiej do mowy wprowadzone przyswajał, inne na sam koniec sam tworzył, urabiał i przekształcał” (Mecherzyński 1858: 299).

Stanisław Mitera zwrócił uwagę na obrazowość stylu kazań, którą Skarga osiągnął – zdaniem uczonego – dzięki stosowaniu licznych przenośni, porównań, epitetów oraz innych figur retorycznych. Badacz podziwiał także ogromne bogactwo słownika:

„Dzieła Skargi zadziwiają nas dostatkiem słów, często nawet jednoznacznych lub o treści spokrewnionej” (Mitera 1913: 158),

ale – trzeba dodać – nie są to słowa wyszukane, przez co wysłowienie Skargi jest jasne, czyste i płynne.

Nie można jednak zapominać, że Skarga był jezuitą, a przepisy jezuickie wyraźnie nakazywały unikanie przesadnej prostoty, obligowały do czerpania z wymowy Ojców Kościoła, *Biblii* i nauk posoborowych w Chalcedonie i Trydencie. I właśnie dlatego Skarga raczej nie tworzy nowych nazwań dla *sakramentu kapłaństwa*, tzn. nie odbiega od tego, co powiedziano o nim w *Piśmie Świętym* oraz co głosiły autorytety Kościoła, określa go zatem: *sakrament święcenia* (*poświęcenia*) *księży*, *sakrament ręki kładzienia*, *kapłaństwo*. Nomenklatura ta jest zgodna z używaną w XVI w. (poświadcza ją SPXVI). Niestosowanie neologizmów to nie tylko wymóg przepisów zakonnych, ale także świadomy

zabieg kaznodziei. Skarga doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że nie można, zwłaszcza w okresie polemiki, wprowadzać nowych słów z zakresu wiary i religii.

Od tej zasady odbiegają określenia peryfrastyczne, wskazujące na pożytki płynące z sakramentu kapłaństwa. Tu Skarga rzeczywiście sięga do skarbów mowy potocznej: *żywot i rodzaj macierzyński, stawienie, rodzenie ich* (księży). Wyrażenia te miały na celu wzbogacić i uplastycznić język i tym samym pobudzić odbiorcę do myślenia i przyjęcia głoszonej przez mówcę nauki.

Wykaz skrótów

SPXVI	– <i>Słownik polszczyzny XVI wieku</i> , red. M.R. Mayenowa, t. I-XXIII, Wrocław 1966 i n.
SPXVI KT	– <i>Słownik polszczyzny XVI wieku</i> , Kartoteka Toruń
SStp	– <i>Słownik staropolski</i> , red. S. Urbańczyk, t. I-XI, Warszawa 1953 i n.
Dz	– <i>Dzieje Apostolskie</i>
Kapł	– <i>Księga Kapłańska</i>
Łuk	– <i>Ewangelia wg św. Łukasza</i>
Mr	– <i>Ewangelia wg św. Marka</i>
n. not.	– nie notuje
Rodz	– <i>Księga Rodzaju</i>
Żyd	– <i>List św. Pawła do Żydów</i>

Bibliografia

- Bańkowski A., 2000: *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I, A-K, Warszawa
- Bieńkowska D., 2002: *Polski styl biblijny*, Łódź
- Borys W., 2008: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków
- Encyklopedia Biblii*, 1997: red. P. Alexander, przekład D. Ściepuro, Warszawa
- Jougan A., 1992: *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa
- Karpluk M., 2001: *Słownik staropolskiej terminologii chrześcijańskiej*, Kraków
- Katechizm Kościoła katolickiego*, 2002: Poznań
- Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, 1987: Niemiecka Konfederacja Biskupów, Poznań
- Klemensiewicz Z., Lehr-Splawiński T., Urbańczyk S., 1965: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa
- Langkammer H., 1997: *Eucharystia sakramentem wśród sakramentów*, [w:] *Jezus eucharystyczny*, red. ks. M. Rusecki i ks. M. Cisko, Lublin
- Mecherzyński K., 1858: *Historia wymowy w Polsce*, t. II, Kraków
- Mitera S., 1913: *Indywidualność twórcza Skargi*, Kraków

- Paluszak-Bronka A., Czachorowska M., 1999: *Językowy obraz innowiercy w Kazaniach księdza Piotra Skargi. Wyraz nietolerancji wyznaniowej w XVI w.*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź, s. 367-380
- Paluszak-Bronka A., 2003: *Językowy obraz szatana w kazaniach księdza Piotra Skargi*, [w:] „*Studia Językoznawcze*”, t. 2, red. M. Białoskórska, Szczecin, s. 233-243
- Paluszak-Bronka A., 2005: *Nazwania sakramentu Eucharystii w kazaniach księdza Piotra Skargi*, „*Studia Językoznawcze*” t. 4, red. M. Białoskórska, Szczecin, s. 241-253
- Paluszak-Bronka A., 2009: *O sakramencie pokuty w kazaniach ks. Piotra Skargi – rozważania językoznawcy*, „*Studia Językoznawcze*”, t. 8, red. M. Białoskórska, Szczecin, s. 95-106
- Paluszak-Bronka A., 2010: *Nazwania sakramentu chrztu ś. w kazaniach ks. P. Skargi – uwagi językoznawcy*, „*Studia Językoznawcze*”, t. 9, red. M. Białoskórska, Szczecin, s. 209-220
- Paluszak-Bronka A., 2011: *O sakramencie bierzmowania w kazaniach ks. Piotra Skargi – rozważania językoznawcy*, „*Studia Językoznawcze*”, t. 10, red. M. Białoskórska, Szczecin, s. 209-219
- Paluszak-Bronka A., 2011: *O sakramencie namaszczenia chorych na podstawie kazań księdza Piotra Skargi – rozważania językoznawcy*, „*Linguistica Białogostiana*”, red. A.S. Dyszak, t. VIII, Bydgoszcz, s. 82-92
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 1962: w przekładzie polskim W.O. Jakuba Wujka S.J., Kraków
- Podlawska D., 1996: *Gramatyka historyczna języka polskiego z elementami gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego i dialektologii*, Słupsk
- Romaniuk K., 1991: *Sakramentologia biblijna. Zarys teologii sakramentów dla teologów, katechetów, duszpasterzy*, Warszawa
- Rospond S., 2000: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa – Wrocław
- Schneider T., 1995: *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, tłum. bp J. Tyrały, Wrocław
- Słownik nauki religii*, 1994: red. ks. J. Szpet i B. Walczak, Poznań
- Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*, 1996: red. K. Kleszczowa, Katowice

The sacrament of anointing of the sick on the basis of the sermons of Father P. Skarga – linguists considerations

Summary

The article shows the names of the sacrament of priesthood used in Father P. Skarga's sermons. The analyzed material has been excerpt from *Kazania o siedmiu sakramentach* published in 1600 in Krakow by Andrzej Piotrowczyk publishing house, whereas the comparative material comes from *Słownik polszczyzny XVI*

wieku and numerous publications about religious language, which have been enumerated in the bibliography. Analysis of the material showed that Skarga has not created new names for the sacrament of ordination of priests, which means that they have the same forms as in the Bible or in the papers of the Church Fathers, describes him thus: *the sacrament of ordination (consecration) of priests, sacrament putting hands, priesthood*. This nomenclature is consistent with the one used in the sixteenth century. Non-use of neologisms is not only a requirement of religious rules, but also conscious preacher's procedure. Skarga was well aware of the fact that one can not, especially during the controversy, to introduce new words in the field of faith and religion. Deviate from this principle determines circumlocutory indicating that the benefits flowing from the sacrament of the priesthood. Skarga really goes back here to the treasures of colloquial speech (*life and type of maternity, the sacrament of having them (the priests)*). Those expressions were intended to enrich and plasticise the language and thus stimulate the recipient to think and accept the idea preached by the speaker.

Anna Paluszak-Bronka – dr, językoznawca, adiunkt w Zakładzie Historii Języka Polskiego i Dialektologii UKW. Ukończyła polonistykę w WSP w Bydgoszczy (1995). Doktorat na temat *Język kazań o „Siedmi sakramentach” księdza Piotra Skargi* obroniła na Uniwersytecie Gdańskim w 2001 r. Interesuje się historią języka polskiego, szczególnie polszczyzną doby średniopolskiej, stylistyką historyczną, onomastyką. Napisała wiele artykułów dotyczących języka polskiego od XV do XX w. oraz nazewnictwa miejskiego Bydgoszczy. Opublikowała książkę *Język kazań księdza Piotra Skargi. Grafia i ortografia, fonetyka z fonologią, fleksja, składnia* (Bydgoszcz 2003). Jest również współautorką *Słownika toponimów miejskich Bydgoszczy* (Bydgoszcz 2008).

Дмитрий Баохуанович Пэн

Английская лексика в русскоязычной
глянцевой журналистике Украины

Английская лексика в русскоязычной журналистике XXI века продолжает и развивает многовековую историю плодотворного взаимодействия двух культур. Ещё в конце XVIII века русское образованное общество получает возможность прочесть под названием *Путешествия Гулливеровы* (1772-1773) сделанный Ерофеем Коржавиным перевод с французского языка бессмертного памфлета Джонатана Свифта *Travels into several remote nations of the world in four parts by Lemuel Gulliver, first a surgeon, and then a captain of several ships* (1726). С этим автором в российскую литературу приходит памфлетная журналистика и жанр памфлета (англ. „pamphlet”). Первый значительный памфлет Свифта *Битва книг* (*The battle of the books* – 1697, изд. 1704), возможно, оказывает влияние на романтическое тайное литературное общество „Арзамас”: в одном из шуточных протоколов этого общества, членами которого были В.А. Жуковский и А.С. Пушкин, при описании аллегорического шествия детей Словесности используется образ пчёл, собирающих для Поэзии-девы мёд с цветов не только чужих, но и домашних. Образ этот перекликается с образом пчелы у Свифта, которая посещает все цветы, садовые ли, полевые ли, обогащаясь их дарами и не причиняя им вреда. Всеевропейская битва умов, на бранном поле которой подвизался в лёгком памфлетном жанре великий английский сатирик, секретарь интеллектуала-дипломата Темпла, захватывает Россию, которой предстоит принять участие и в своей битве книг, сражении между классическим античным наследием и самобытной новой европейской национальной литературой. Памфлетной битвы книг, в которой на правах верного оруженосца своего литературного рыцаря Темпла дебютировал Свифт, в России не допустит патриархальная отсталость и неразвитость городского сознания,

но эта же неразвитость и отсталость станет почвой для битвы журналов, берущихся объединить разрозненные по затерянным среди бескрайних просторов поместьям российские умы. Уже в начале XIX века Россия заимствует из Англии не только французское изобретение роторного производства бумаги, но и семнадцать мастеров, тайно вывезенных на военном судне *Архипелаг*, что и приводит вначале в 1818 году на казённой Петербургской бумажной фабрике (как раз в этом году прекращают свои весёлые устные заседания члены *Арзамаса*), а затем в середине века и фактически повсеместно к подлинному промышленному перевороту в базовой для журнального дела хозяйственной отрасли. Поэтому, когда в 1865-1866 годах Ф.Г. Толль включает в своё вышедшее в Петербурге Приложение к *Настольному словарю* английское заимствование „reporter” в его российской вариации „репортёр”, русский читатель уже сам начинает походить на комически изображённого И.А. Гончаровым во *Фрегате „Паллада”* англичанина, весь день которого организован при помощи хитроумных машин. Газеты и журналы, вскармливающие российское демократическое свободомыслие, живут соединением доставляемых репортёрами новостей с производимой роторами бумагой. И сама профессию репортёра, и ремесло роторного производства бумаги Россия получает благодаря Англии (а то, что с английскими мастерами лучше не соперничать, узнаёт на собственном незадачливом опыте в том же веке лесковский Левша). Через несколько лет после появления в российской лексикографии слова „репортёр” состоится и знаменательный для российской литературы визит американского репортёра и памфлетиста. Местом этого визита станет Крым, через который за 1007 лет до этого визита прошли пути славянской азбуки. Здесь в августе 1868 года живая непосредственная связь англоязычной журналистики и русской словесности примет характер парадоксальной историко-литературной коллизии. Именно в августе 1868 ученик знаменитого арзамасца Василия Андреевича Жуковского примет в Крыму, где он в то время со своей семьёй отдыхает в Ливадии, американского памфлетиста Марка Твена, известного среди прочего и своим изобретением отрывного перфорированного блокнота – атрибута репортёрской профессии начала XX века. Марк Твен совершает путешествие на корабле в качестве корреспондента одной из калифорнийских газет, а питомец знаменитого члена тайного литературного общества к тому времени – коронованный царь-реформатор Российской империи. Не пройдёт и сорока лет, как некоронованный

король американской журналистики удостоит своей аудитории будущего литературного метра революционной России, пополнив его литературные университеты своей блистательной лекцией, в которой назовёт Россию „страной чудес”, почти прибегая к словесной формуле математика-фантаста Льюиса Кэрролла. Так, через века при англо-американском литературно-дипломатическом посредстве установится живая связь двух романтиков Жуковского и Максима Горького, писателей, чьё влияние на российскую журналистику трудно переоценить. Для той российской журналистики, у истоков которой стоит Максим Горький, новейшим механическим чудом станет уже не роторное производство бумаги, а изобретённый в 1884 году в США О. Мергенталером строкоотливной аппарат линотип. И английские заимствования „линотип” (от „linotype” – „линотип”), „ротатор” (от „rotatory” – „вращательный”, „вращающий”, то есть отличный от традиционного плоскопечатного) в XX веке, а принтер (от „printer” – „печатник”, „типограф”) в XXI приносят с собой не только нечто новое в культуре, но феномены гуманитаризированных технологий и гуманитарных технологий, а с ними и новое сознание, объединяющее в себе гуманитарное и естественнонаучное знания. То, что техническое и гуманитарное знание идут рука об руку, – общезначимый закон цивилизации, так конвейер Форда трудно себе представить без управленческих принципов Тейлора. Газетно-журнальное дело здесь не исключение. И связующим звеном гуманитарного и технического знания становится для российской журналистики язык, в котором технический проект и брошюра объединяются двумя значениями одного слова „pamphlet” – английский. Английский в российской журналистике – это язык научно-технического прогресса, культурного обновления и передовой культуры масс. Первая в истории бумагоделательная роторная машина, пущенная в 1803 году на фабрике английского предпринимателя Гамбля и телевизионные российско-украинские фабрики звёзд рубежа XX и XXI веков имеют в основе один принцип механической ротации, с которым восточных славян знакомит именно Англия. Так что английское слово для звёздной глянцевой журналистики – слово технологически исконное, родное, праотеческое.

Разнообразные функции англицизмов в русскоязычной глянцевой журналистике Украины расположены в диапазоне трёх номекнклатур: в-первую очередь, от общекультурологической функции глобализации до прагматической функции, обусловленной задачами рек-

ламных, политических и прочих кампаний, осуществляемых средствами журналистики, во-вторую очередь, от регламентационной, обусловленной задачами режиссуры журнального номера, до особой функции озаглавливания, в третью, от общестилевых функций экспрессии и стандарта, до специфических, замкнутых в пределах одного текста, внутритекстовых. Среди внутритекстовых, как показал анализ взятого материала, заслуживают внимания – сюжетная, колористическая и номинативная.

Особый интерес представляет сюжетная функция англицизмов в текстах не только публицистических, но и художественных.

Сюжет могут иметь и повествовательные жанры журналистики очерк, репортаж, и драматический жанр интервью. В апреле 2008 года журнал мужского стиля жизни „EGO” в рубрике „ТЕМА COVER-STORY” публикует под заголовком „СВОБОДНАЯ & ПРИКОЛЬНАЯ” интервью с „кометой российского шоубиза” из мюзикла „Чикаго” Анастасией Тоцкой, известной киевлянки, талантливой фотомодели и собеседницы (EGO: 80-88).

Имя и фамилия очаровательной модели возвращают нас не столько в мюзикл, сколько в опречные события. Об этих событиях отчасти напоминает и фотовернисаж Анастасии, то снимающей с себя маску, то вальяжно устраивающейся в кресле какого-то, судя по освещению и декорации, подвальчика, где роскошный цилиндр героини, на первый взгляд, совсем не к месту, то предаётся мечтательным воспоминаниям после промежуточных сценок, возвращаясь всё в том же цилиндре к тому же креслу из подвальчика. Глядя на Анастасию Тоцкую, нельзя не вспомнить об известном Афанасии Ивановиче Тоцком, которого создатель его Фёдор Михайлович Достоевский относил к разряду „погулявших на своём веку джентльменов”. Нельзя не вспомнить и воспитанницу его Настю. В Насте этот безошибочный знаток не просто красоты, а красоты необыкновенной принял самое непосредственное участие. Результату подробно описанного Достоевским участия мог бы позавидовать Пигмалион. Однако со временем заботой изящного российского денди Тоцкого стала непростая задача женитьбы своей воспитанницы... В этой воспитаннице те, кто немного знаком с классикой российской журналистики, конечно уже узнали Настасью Филипповну из романа „Идиот”. Любой мюзикл меркнет в свете этой российской рок-оперетты с фантастической женщиной в роли главной героини (полифонизм романа вполне позволяет увидеть в нём не одну, а множество историй, из которых

история Насти достаточно примечательна и задолго до своего трагического финала). Все эти литературные аллюзии вполне закономерны для интервью, первый вопрос которого неожиданно и резко вводит морфологически ассимилированный англицизм „боксёрский”, задающий ситуацию в духе петербургского музыкального ринга („Музыкальный ринг” – классика российской телевидения рубежа тысячелетий): „EGO: Кого бы вы хотели вызвать на боксёрский поединок?”. Ответ первой же фразой возвращает нас в те же аллюзии: „Не знаю. Это кто угодно может быть. Например, Алла Борисовна или Филипп Киркоров...”. Естественно, что почти половина интервью Анастасии посвящена Филиппу Киркорову. Здесь тоже не обходится без драматического включения англицизмов. Вот одно из ключевых, где англицизм „продюсер” (от английского „producer” – производитель, главный человек в шоубизнесе, финансист, поставщик, постановщик, хозяин) раскрывает роль персоны из первого вопроса-ответа: „EGO: А чем отличается человек Филипп Киркоров от продюсера Филиппа Киркорова?”. Ответ, как и все предыдущие, изображает продюсера Филиппа Киркорова в наилучшем свете. Особый драматизм в том, что, как мы узнаём от Анастасии, а вопрос с драматургией „человек-продюсер” один из последних, третий от конца, если быть точным: „Контракт с Филиппом заканчивается в июле этого года” (EGO: 88). Анастасия Тоцкая из мюзикла перестаёт быть „Анастасией Филипповной”, комическим двойником фантастической и огненной Настасьи Филипповны Барашковой из романа, но вполне может и сохранить свою позицию комической тени, возможно, и неведомого ей персонажа, но станет ли она звездой большого шоубизнеса („шоубиза” – как фамильно-иронично редуцирует перенасыщенный роковыми сюжетами англицизм журнал, редактируемый новейшим украинско-английским денди Сергеем Мясоедовым) или останется огненно „рыжеволосой кометой” из мюзикла „Чикаго”? Такова драматургия интервью, выявляемая ключевыми англицизмами, которые в вопросо-ответных диалогических единствах можно считать сюжетообразующими, функционально сюжетными.

В художественной прозе, которой находится место на страницах глянцевого журнала, сюжетные функции англицизмов не обременены литературными аллюзиями и многослойными драматургическими решениями. В отличие от фантазмагорической реальности шоубизнеса реальность художественной прозы в глянце проще, однозначнее.

Рассказ *Коралловая рыба*, опубликованный журналом „COSMOPOLITAN” под рубрикой „Проба пера” за мистификационной подписью Лара Крофт имеет в своём сюжете формулу, соответствующую английскому выражению „down and out” (буквально – „вниз и в сторону”, метафорически „опуститься и оказаться на обочине жизни”). Героиня этого рассказа не желает жить по формуле „обмани, но останься”, предлагаемой популярной эстрадной песенкой. Искренне и непосредственно живущая исключительно удовольствиями доставляемыми другом жизни эта достаточно юная особа не смиряется с новым увлечением своего друга-мужа и оставляет его. Финал истории определяют два англицизма. Героиня встречает на пляже „очередного типа”, который через несколько строк оказывается „гавайцем”, а затем и „гавайским парнем”, окончательно отношение к новому знакомому меняется после того, как героиня воспользовалась его предложением поплавать в маске. Красное море, а рассказ завершается на берегу Красного моря, очаровывает своим удивительным подводным миром. Так в лексиконе героини иноязычные наименования парфюмов сменяются новым словом „дайвинг”: „– Это ещё что, – перебил меня „гаваец”. – Вот на дайвинге и вправду чего только не увидишь... Я затрепетала.” (COS: 281) Использовано популярное и на русскоязычных курортах в пределах Украины слово „дайвинг” („дайвинг” от исходного в английском „dive” – погружение под воду). В рассказе возможная игра значений введённого заимствования предполагает и возможную игру рифм: „дайвинг” – подводное плавание с аквалангом и „дарлинг” – любимый. Само слово в сочетании с подробно выписанной психологией мироощущения героини даёт возможности для самого разнообразного дальнейшего сюжетостроения, но сама героиня мечтает об одном. Этой мечтой, вербализованной тоже в английском заимствовании, и завершается талантливый рассказ: „Будет ещё любовь в моей жизни, я уверена. Будет ещё главный шоппинг и поиски единственного платья. Представляете, как смотрится белое на безупречно загорелой коже?” (COS: 281) Финальным словом, словом-мечтой становится англицизм „шопинг” („шопинг” – от исходного английского „shop” – магазин, используется не в значении „покупки в магазине”, а в значении „путешествие по магазинам как вид спорта, туризма, развлечения и даже психотерапии, как досуг и образ жизни” Сюжет рассказа предполагает и развитие в духе памфлета, так как героиня вполне может в итоге превратиться в мумию и быть проданной какому-нибудь соответствующему

готико-романтической стилистике персонажу. Подобные сюжеты намечены ещё магистром Гомозейкою из сказок Владимира Одоевского, а начаться они могут на любом оживлённом проспекте, где из девушки можно превратиться в куклу...

В доступных для понимания формах продолжает художественная проза глянцевого журналистики и классический пушкинский вариант дуэли немецкого и английского романтизма на российской почве. Женский журнал „Натали” в рубрикационном разделе „Частная жизнь” публикует примечательный рассказ, судя по нему, талантливого автора Аллы Сницар „Рыцарь”, сопровождаемый рубрицированным подзаголовком „Маленькие истории” (Н-2: 96-97). Герой юмористической миниатюры третьеклассник Гера Савичев – галантный кавалер, который может подать однокласснице свой носовой платок, а к любимой учительнице, так увлекательно рассказывающей о подвигах рыцаря Айвенго, правда не упоминая о Вальтере Скотте, этот кавалер даже способен отправиться с букетом роз, заменив своей персоной некого Стаса, который своим изысканным костюмом в глазах учительницы способен соперничать с Джеймсом Бондом Йена Флеминга. По дороге к учительнице Гере предстоит встреча с хулиганом-одноклассником. В результате этой предварительной встречи: „Перепаханный землёй, с синяком под глазом, оторванным рукавом и висящей на одном шнурке бабочкой, он гордо держал перед собой спасённый в бою букет роз. – Что случилось, Герман? – всплеснула руками учительница. – Я хочу быть вашим рыцарем – ответил он...” (НАТ-2: 97). Такова кульминационная сцена, в которой польское заимствование из немецкого „рыцарь” иронично использовано по отношению к являющему собой потешный вид третьекласснику. А в завязке, начинающейся с первого в тексте предложения, англицизм „хулиган” (от имени „Hooligan” хозяина таверны, отличающегося весьма своеобразным гостеприимством): „Ученик третьего класса Вова Лямкин – хулиган и двоечник – больно толкнул соседку по парте...” (НАТ-2: 97). Развитие ситуации завязки, определяющее основное конфликтное противоречие тоже связано с введением англицизма: „– Ты, Вова, поступил ужасно некрасиво – сказала она [учительница – Д.П.]. – Настоящий рыцарь никогда бы себе такого не позволил. – А я и не рыцарь! – с вызовом ответил Лямкин. – Я – Спайдермен! – Очень жаль, – вздохнула Елена Андреевна. – Спайдермены скоро уйдут в прошлое, а о славных рыцарях будут помнить всегда...” (НАТ-2: 97). Введён и поставлен в антонимическую позицию-противопоставление

англицизм „спайдермен”, то есть „человек-паук” (от английского „spider” – паук и „man” – человек, использовано наименование персонажа одного из комиксов, созданное по модели наименования персонажа из другого комикса „superman” – сверхчеловек). Лексико-сюжетное единство контекстуальной антонимической пары заимствований „рыцарь-спайдермен” – главный художественный приём рассказа, усиленный достижением в сцене свидания внешнего сходства с пауком и героя-рыцаря.

Для русскоязычного украинского читателя определённые традиции „сюжетной” функции слова в некотором ироническом смысле связаны с уроженцем Украины валашцем Михаилом Матвеевичем Херасковым. Не столько педант, сколько певец дружбы и мирских радостей, он, возглавив Московский университет, перевёл преподавание с латинского и немецкого языков на русский и таким образом языку издаваемых им журналов „Полезное увеселение” и „Свободные часы” придал статус официального языка педагогики высшей школы. В его лирике дружбы ощутимее романские, а не германские языковые влияния („Стихи. Если то тебе приятно...”). Лингвистическая коллизия дружбы с германскими языками неожиданным сюжетом откликнется в повести уроженца Севастополя Константина Михайловича Станюковича *Вокруг света на „Кориуне”*. Сцены из морской жизни” (петербургский детский журнал „Родник”, 1895-1896). В повести даётся яркий художественный параллелизм истории двух матросов, не без дружеского отношения к ним в Америке, встающих на путь эмиграции, и главного героя, для которого дружба тоже может иметь самые неожиданные последствия. Герой этой повести – курсант гардемаринской роты морского кадетского корпуса Владимир Ашанин „по приказанию высшего морского начальства” совершает в 186**-е годы кругосветное плавание, в ходе которого, достойно пройдя все испытания, получает первое флотское офицерское звание гардемарина. Перед присвоением звания юноша влюбляется в очаровательную американку, в доме которой проводит всё своё свободное время на стоянке в Сан-Франциско, а после присвоения звания, уже на стоянке в столице Гавайского королевства на Сандвичевых островах Гонолулу очаровывает саму королеву. Если до этого юноша сам вполне мог остаться в Сан-Франциско, что иногда и случается с матросами, то теперь король готов променять своё королевство на путешествие вместе с российскими моряками, а его премьер-министр с удовольствием бы стал помощником корабельного учителя англий-

ского языка. В Сан-Франциско, с которого начинаются для Ашанина испытания дружбой, связаны и истории двух матросов. История одного из этих двух матросов и вводит в повествование сюжетный англицизм. Первым матросом оказывается беззаботный молодой поливальщик важно увлажняющий из шланга мостовые Сан-Франциско. Этот новоявленный преуспевающий американец окликает Владимира Ашанина на чистом русском языке. А вот второго матроса в Сан-Франциско похищают торговцы людьми и продают на чужой корабль, с которого он счастливо спасается бегством. В рассказе этого матроса мы и встречаем ассимилят-англицизм из лексико-тематической группы „дружба”: „Вот, что рассказывал он капитану о своих злключениях: – Зашёл я этто, вашескобродие, в салун виски выпить, как ко мне увязались трое мериканцев и стали угощать... „Фрейнд”, говорят... Ну, я, виноват, вашескобродие, предела не упомянул и помню только, что был пьян. ...” (Станюкович 1958: 422). Герой другой повести писателя в салуне Сан-Франциско оставит своих увлѣкшихся разговором со служанкой-чешкой товарищей по кораблю, чем ввергнет себя в самые невероятные приключения, так как опоздает на родной корабль и останется в Америке. В сюжетном повороте этих „Похождений одного матроса” („Родник”, 1899-1901) легко узнаётся рефлексия англицизма „фрейнд” и его сюжетной семантики, хотя сюжетный контрастивный параллелизм англицизм – русизмы не используется. Оба произведения выдающегося мариниста изобилуют и другими англицизмами, но так рельефно структурированная, композиционно выявленная сюжетная функция – только у просторечно-го макаронизма „фрейнд” (от англ. „friend” – друг).

Активно используется глянцево-журналистской по отношению к англицизмам функция создания колорита, колористическая. К примеру, ассимилированные англицизмы и англицизмы-вкрапления в заголовках и текстах одного из разворотов рубрики „P.S. тусовка” журнала „PLAYBOY” призваны создать английский колорит, атмосферу общности разнородных событий, соединѣнных на соседних страницах. Заголовки: „ГИГАНТИЗМ ГЛОБАЛИЗМА”, „ТѢМНЫЙ ЛОРД” (PI-4: 170). Подписи к клише: „The Pinkertones” „Андрей Тараненко / Playboy” и завершающее предложение состоящей из двух предложений хроникальной заметки: „Приглашѣнные испанцы The Pinkertones динамичным выступлением не дали заскучать уставшим от светской жизни представителям арт-тусовки и шоубизнеса” (PI-4: 171). Ассимилизмы: „глобализм” (от англ. „global”) и „лорд” (от англ.

„lord”), вкрапления: „The Pinkertones”, „Playboy”. Колористическая функция здесь соединяется с номинативной и структурно-композиционной и является производной. Ведущей, основной становится эта функция в текстах сленгового характера, особенно в текстах с использованием молодёжного сленга, отличающегося высокой степенью англицизированнойности: „Фейсы (от англ. „face” – лицо – Д. П.) у всех довольные и расслабленные, прямо как в Раде”, „Она совсем недавно поссорилась со Стасом, своим бойфрендом (от англ. „boy” – мальчик, „friend” – друг – Д. П.)” (In-2: 57).

Колористическая функция англицизмов имеет опыт, знакомый образованным украинским журналистам ещё по рассказу Владимира Галактионовича Короленко „Без языка”, опубликованному в журнале „РУССКОЕ БОГАТСТВО” в конце XIX века (1895, отд изд. 1902). Этот рассказ включает многочисленные английские вкрапления: формулы вежливости, адреса, названия газет. Среди многочисленных употреблений ассимилизмов известнейшим лексикографическим фактом становится первое использование в русском языке таких слов, как „интервьюировать” и „интервьюер” (Черных 1999). Рассказывая о жизни славян в Америке, герой-повествователь, карпатчанин, уроженец Волынской губернии, преисполнен не только сочувствия к своим землякам, но и неподдельного интереса к американским газетчикам, с уважением пишет о человеческих и профессиональных качествах американского журналиста. Сам рассказ вполне можно считать введением в американскую журналистику. Как и для Достоевского в „Бесах”, одним из основных американских событий у Короленко становится суицид, но происходящий не с бывшими эмигрантом уже на родине, а с несчастным посетителем Центрального парка Нью-Йорка. Один из персонажей рассказа не находит общего языка с этим несчастным, что и становится последней каплей, переполняющей чашу терпения и приводящей к печальному финалу: „–Джермен? Спросил незнакомец глухим голосом... – Френч? Тэдеско, итальяно?... (германец? Француз? итальянец?) – Что тебе нужно? – ответил Матвей...” (Короленко 1954: 92). Так, английскому колориту („джермен” – от англ. „German”, немец; „френч” – от англ. – „French”, француз) придаётся семантика колорита жизни и борьбы за жизнь. Качество языка определяет не только качество, но и сам факт жизни. И здесь колористическая функция фактически переходит в сюжетную.

Популярна номинативная функция англицизмов-вкраплений. Наименования марок автомобилей, журналов, произведений, музы-

кальных групп глобализированная периодика обычно воспроизводится на языке оригинала – языке всемирного рынка, которым является английский. Наряду с множеством таких названий существуют и наименования-ассимилизмы. Обычно давать их перевод и даже спрашивать о семантике и смысле считается плохим тоном, демонстрацией своей непричастности к среде, определяющей культурные нормативы. Здесь номинативная функция граничит со сленгово-арготической. Показательно в этом отношении начало интервью „ВАХТЁРЫ СЦЕНЫ”, опубликованное журналом „Playboy” с лидом-подзаголовком „Участники знаменитой группы „БУМБОКС” Андрей Хлывнюк и Валентин „Валик” Матюк доходчиво рассказывают о квашёной капусте, вирусном маркетинге, личной жизни и особенностях отечественных папарацци.” (Pl-3: 55) Высокий статус интервью определяется редакционным рангом интервьюера – Влада Фисуна, главного редактора руссязычного издания журнала на Украине, что объясняет общую стилистику беседы, состоящую в иронической игре профессиональными клише: „PLAYBOY Вопрос „Что означает название вашей группы?” по-прежнему является самым тупым из задаваемых журналистами? Или появились новые фавориты? АНДРЕЙ Этот вопрос опустился на второе место. ВАЛИК Фаворитом сейчас является вопрос: „А будут ли у вас новые песни?”, АНДРЕЙ ответ на него очень простой: „Нет, не будут! Это вообще последнее интервью группы” (Pl-3: 55). Особый драматизм беседы в том, что вопрос об имени группы, являющемся комбинированным комиксизмом „boom” – „box”, переходящий в иронически-роковой внутренний диалог о последнем интервью, имеет характер журналистской аллюзии. Два Андрея, принимающих участие в этом, как отмечается, последнем интервью (один из интервьюеров Андрей Тараненко, один из интервьюруемых Андрей Хлывнюк) с неизбежностью напоминают о журнале „АНДРЕЙ”, который так и не смог занять прочное место на российском рынке глянцевого толстых мужских журналов. Таким образом, в цитируемом редакционном интервью название группы приобретает характер не только общепонятной игры слов, но и номинации-символа роковой игры. Внутреннее двойное рондо с использованием наименований двух крупнейших глянцевого журналов и группы „Бумбокс” переводит эту ироничную метастилистику игры профессиональными клише-стереотипами в стилистику „Музыкального ринга” (санкт-петербургской музыкальной передачи, которая неожиданно превратилась в уникальный общероссийский

президентский телемарафон выборов-2000 под руководством известной ведущей телеринга). Вот эта часть интервью: „PLAYBOY В текстах „Бумбокса” очень много деталей, которые конкретизируют окружающую вас реальность, – шутеры, конверсы, хрущёвки и даже журнал „Maxim” (P1-3: 55). Ряд из трёх названий, выстраиваемых не только синтаксисом интервью, но и полиграфией большой буквы создаёт ситуацию музыкального ринга журналов: „PLAYBOY” „Бумбокс” „Maxim”. Фактически и в этом случае переплетение функций – колористической, сюжетной, номинативно-арготической.

Нормативной повседневной практикой следует считать номинативно-презентативную разновидность номинаций, когда важно представить в наименовании то, что наименовано, обычно товар, то что требует особой точности словоупотребления. Обычная номинация без каких-либо усиливающих и осложняющих её функций не может обойтись без англицизмов-экзотизмов и англицизмов, достаточно прочно ассимилированных в русской культуре вместе с их реалиями. Так, в списке-фильмографии картин, в которых снималась известная британская кинозвезда Хелена Бонэм Картер и мастер лингвистического эксперимента Лев Владимирович Щерба имел бы немало проблем с заменой на исконно русский эквивалент таких слов, как „Гамлет” и „клуб” в ассимилированных названиях „Гамлет” и „Бойцовский клуб” (P1-3: 74). Даже если бы такой эксперимент удался, что называется, распалась бы связь времён и читатели бы просто не поняли, о чём идёт речь. Столь же абсурдным было бы прочесть в публикуемом тем же журналом и в том же номере очерке о Йене Ланкастере Флеминге „Дети шпиона” – „Иван Крепостной” вместо привычного всем „Джеймса Бонда” (P1-3: 102-105).

Анализ показывает: англицизмы имеют в русскоязычной журналистике функции глобализации и регламентации, а так же представительскую, заголовочную, игровую, номинативную, сленговую, сюжетную, колористическую, тесно взаимосвязанные, взаимопереплетённые, входящие в функционально-иерархические структуры. Англицизм в украинском русскоязычном журнале не окказионализм, не единичный факт словоупотребления, но мощная историко-культурологическая тенденция. На правах важнейшего стиливого признака глобализированной журнально-литературной речи англицизмы нормативизируют себя в русской культуре, получающей своё особо развитие на Украине. Эта тенденция демонстрирует лингвистический либерализм украинской культуры и лингвополитики Украины, а вме-

сте с тем силу и гибкость русского языка, обладающего не только свободным порядком слов, постоянно развиваемой лексической многозначностью, но и по-настоящему открытой лексической системой. Отвечает обнаруживаемая тенденция и стремлению к созданию в парадоксально не изолируемом, а интернационализируемом украинском русском особой „гламурно-литературной” речи. (ВБ-2: 14) Конечно, лингвистические пуристы могли бы в этой связи, обусловленной диллемой мода или норма (исторически преходящая мода или исторически обусловленная норма), вспомнить и опубликованную в первом томе журнала „Современник” за 1836 год статью Николая Васильевича Гоголя „О движении журнальной литературы в 1834 и 1835 году”. Великий российско-украинский писатель этой статьёй берёт под защиту от ветреной и поверхностной моды Джорджа Байрона, Вальтера Скотта и Вильяма Шекспира, глубоко сочувствуя явлениям, как он отмечает, „всемирно-европейским”, но не принимая потребительской эксплуатации этих явлений: „итак, подавай нам Шекспира!” – пародирует Гоголь современное ему критика, а затем и прямо передразнивает его: „С сей точки начнём мы теперь разбирать открытую пред нами книгу. Посмотрим, как автор наш соответствовал Шекспиру”, и далее Гоголь иронично замечает по поводу такой увлечённости модой: „– а между тем разбираемая книга – чепуха, писанная вовсе без всяких притязаний на соперничество с Шекспиром, и сходствует разве только с духом и образом выражений самого рецензента.” (Гоголь 1959b: 106-107). И вместе с тем глобализация интернационализированного русского на Украине – бесспорный факт. Очевидна и плодотворность, литературно-журналистская продуктивность, эффективность такой глобализации, которую не следует связывать ни исключительно с рискованными ню на обложках некоторых журналов, ни с не менее рискованными колебаниями биржевых цен на хлопок, нефть и золото в графиках других изданий, хотя, как известно, без графики биржевых курсов и живописи откровенных ню современное человечество не представить. Одним же из первых глобалистов будет не кто иной, как сам не чуждый влияниям английской и американской литератур Николай Васильевич Гоголь – образцовая фигура сопоставлений и параллелей с англичанином Вальтером Скоттом, американцами Вашингтоном Ирвингом и Эдгаром По. У Гоголя по „Невскому проспекту” гуляют „английские Джонсы и французские Коки”, „бледные миссы и розовые славянки”; Гоголь подарил российской словесности и такой колоритный эпитет, как „Грандиссон

во всех отношениях” (Гоголь 1959с: 115), а вместе с этим эпитетом и не без иронии принимаемые нравственные ценности английского пуританизма, воплотившиеся в положительных образах героев пуританина Сэмюэла Ричардсона (1689-1761). Гоголь глубоко и серьёзно интересовался английской историей, результатом этого интереса стала историческая драма „Альфред”, в которой русскоязычный писатель Украины продолжит свои культурно-исторические поиски нравственных идеалов, перенеся их из рыцарского прошлого запорожской вольницы в рыцарское прошлое противоборства англо-саксов и британцев с викингами (1835, опубл. 1856).

Английская лексика в русской культуре и обладает семонимической организованностью на правах особой языковой подсистемы, и отличается функциональной иерархической организованностью на правах особых речевых систем, наделённых синтагматической и парадигматической активностью. Англицизмы интернационализируют и глобализируют культуру русской речи на Украине, придают русскоязычной периодике Украины дополнительную экспрессиивность, усиливают изобразительно-повествовательные возможности литературно-журнальной речи, делают эту речь точнее и конкретнее при её необходимом обращении к реалиям современной всемирной культуры и цивилизации. И появление английской лексики в блеске глянцевого журнального страниц – закономерное, перспективное продолжение и развитие многовековой истории культурно-исторического самоопределения литературы восточных славян на всемирной карте языков и народов.

Источники

- СИС – *Словарь иностранных слов*, Москва 1964
- COS – „COSMOPOLITAN” 2008 (апрель 2008, 316 страниц)
- EGO – „EGO” 2008 (апрель 2008, 178 страниц)
- EER – „EER.MAGAZINE.COM” 2005, 1(13) (january 2005, 80 страниц)
- GL-1 – „GLANCE” 2008, 5 (15) (май 2008, 116 страниц)
- GL-2 – „GLANCE” 2008, 6 (16) (июнь 2008, 116 страниц)
- IN-2 – „INDIGO” 2010, 12 (январь 2010, 66 страниц)
- KW-1 – „КИЕВ WEEKLY.UA” 2009, 45 (361) (27.11-3.12.2009, 68 страниц)
- KW-7 – „КИЕВ WEEKLY.UA” 2010, 2 (367) (22-28.01.2010, 68 страниц)
- [K]W-15 – „[КИЕВ] WEEKLY.UA” 2010, 43 (40) (12-18.11.2010, 52 страницы)
- MAX-1 – „MAXIM” 2007, [4] (апрель 2007, 164 страницы)
- MAX-2 – „MAXIM” 2003-2007, Коллекционный выпуск (2003-2007, 244 страницы)

- MEN-1 – „MEN'S HEALTH” 2008, [3] (март 2008, 172 страницы)
HAT-2 – „НАТАЛИ” 2010, 2 (февраль 2010, 244 страницы)
PL-3 – „PLAYBOY УКРАИНА” 2008, 5 (май 2008, 154 страницы)
PL-4 – „PLAYBOY УКРАИНА” 2009, 1 (январь 2009, 178 страниц)
XXL-1 – „XXL.UA” 2009, 9 (сентябрь 2009, 146 страниц)
XXL-2 – „XXL.UA” 2010, 10 (100) (октябрь 2010, 130 страниц)
VB-2 – „VIVA! БИОГРАФИЯ” 2008, 5 (21) (май 2008, 132 страницы)

Библиография

- Черных П.Я., 1999: *Историко-этимологический словарь современного русского языка*, Том 1, Том 2, Москва
Гоголь Н.В., 1959а: *Наброски драмы из украинской истории*, [в:] Н.В. Гоголь, *Собр. Соч. в шести тт.*, Том 4, Москва, с. 427-430
Гоголь Н.В., 1959b: *О движении журнальной литературы в 1834 и 1835 году*, [в:] Н.В. Гоголь, *Собр. Соч. в шести тт.*, Том 6, Москва, с. 87-108
Гоголь Н.В., 1959с: *Повести*, [в:] Н.В. Гоголь, *Собр. Соч. в шести тт.*, Том 3, Москва, с. 7-236
Горький М., 1951: [Марк Твен], [в:] М. Горький, *Собр. Соч. в тридцати тт.*, Том 10, Москва, с. 309
Короленко В.Г., 1954: *Без языка*, [в:] В.Г. Короленко, *Собр. Соч. в десяти тт.*, Том 4, Москва, с. 7-145
Станюкович К.С., 1958: *Вокруг света на „Кориуне”*, [в:] К.С. Станюкович, *Собр. Соч. в шести тт.*, Том 2, Москва, с. 170-603
Станюкович К.С., 1959: *Приключения матроса Чайкина*, [в:] К.С. Станюкович, *Собр. Соч. в шести тт.*, Том 6, Москва, с. 253-678

The english lexicon in the russian glance journalism of the Ukraine

Summary

This article analyzes the English lexicon of the Russian glance journalism (the magazines „Cosmopolitan”, „Glance”, „Ego”, „Playboy”, „Weekly”...). The lexicon is analyzed on the basis of the structural method, in particular the semantics and the function of the lexicon. The bibliography includes 26 references.

Dmitrij Baochuanowicz Pen – dr hab., docent w Katedrze Historii Literatury Rosyjskiej Czarnomorskiej Filii Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa (Sewastopol, Ukraina), autor monografii *Методы исследования газетного текста* (Ростов-на-Дону 1989), *Слово и тема в газете (опыт анализа лексико-тематических структур)* (Ростов-на-Дону 1991) oraz licznych artykułów, m.in. *Журнал „HELLO!”: драматургия названия (текст и коммуникация)*, „Slavia Orientalis” LVIII, 2009, s. 337-352.

Piotr Tomasiak

O imionach tramwajów



Tradycja nadawania imion wytworom rąk ludzkich jest bardzo długa. Rzeczą oczywistą jest, że dzieła sztuki otrzymują tytuły. Podobnie jak dzieła sztuki traktowano pierwsze skonstruowane maszyny, także im nadawano imiona. Nie inaczej rzecz się miała z pierwszymi parowozami. Wzrost produkcji maszyn, ich umasowienie doprowadziły do zaniku tego zwyczaju. Zwyczaj ten przetrwał jednak w tradycji morskiej. Jednostki pływające, oprócz swojego niepowtarzalnego kodu, otrzymują imiona. Nierzadko chrzest statku jest dużym wydarzeniem dla armatora. Podobny zwyczaj, choć już nie tak powszechny, panuje w lotnictwie. Pojazdy lądowe, najpewniej na skutek tego, że produkowane są masowo, najczęściej pozostają anonimowe (nie licząc numeru fabrycznego poszczególnych egzemplarzy). W ostatnich latach obserwować możemy jednak próby wskrzeszenia tradycji nadawania imion pojazdom. Postaram się pokazać to na przykładzie imion nadawanym poszczególnym wagonom tramwajowym. Miejsce tego typu nazw w systemie onomastycznym zdaje się nie budzić wątpliwości. Imiona pojedynczych egzemplarzy środków transportu zalicza się do grupy porejonimów, należącej do kategorii chrematoniimów (nazw wytworów rąk ludzkich).

Na uwagę językoznawcy zasługują pojazdy wyprodukowane przez bydgoską firmę Pesa posiadającą w swojej ofercie tramwaje dwóch marek: Tramicus i Swing. Choć pojazdy takie kursują po torach Bydgoszczy, Elbląga, Łodzi, Warszawy, Gdańska i Szczecina, to tylko w dwóch miastach zdecydowano się na wyróżnianie każdego egzemplarza imieniem.

W Gdańsku pierwsze imiona tramwajom nadano w październiku 2010 r. podczas festynu, na którym prezentowano mieszkańcom nowe

pojazdy. Dwa pierwsze egzemplarze spośród 35 zamówionych pojazdów, oprócz numerów, otrzymały imiona *Daniel Gralath* i *Władysław Czerny*. Zdecydowano, że każdy z tramwajów marki Swing otrzyma swojego patrona. Procedura wyboru kolejnych imion wyglądała następująco. Przedsiębiorstwo eksploatujące tramwaje, Zakład Komunikacji Miejskiej w Gdańsku, w porozumieniu z Urzędem Miasta Gdańska, ogłosiło w internecie i prasie lokalnej konkurs na wybór imienia dla każdego z kolejnych pojazdów. Mieszkańcy mogli wybierać spośród zaproponowanej listy 25 kandydatów. Listę utworzono w porozumieniu z historykiem, prof. dr. hab. Edmundem Kizikiem z Uniwersytetu Gdańskiego, i znawcą dziejów Gdańska, Andrzejem Januszajtisem¹. Głosowanie odbywało się za pośrednictwem strony internetowej. Każdy z respondentów mógł wskazać pięciu patronów spośród osób znajdujących się na liście oraz zaproponować jedną swoją kandydaturę. Konkurs zakończył się 15 stycznia 2011 r. Jak się okazało, konkurs był pewną iluzją. Wykorzystano bowiem wszystkie nazwy z zaproponowanej listy. Liczba oddanych głosów wpływała jedynie na kolejność nadania imienia. Nazwiska osób, które uzyskały najmniej głosów, musiały poczekać na swój tramwaj kilka miesięcy. Po zakończeniu konkursu znane było 27 imion patronów nowych tramwajów, pozostałe 8 zamówionych w Bydgoszczy pojazdów pozostawało bez imienia. Drugą edycję konkursu przeprowadzono w marcu 2011 r. na podobnej zasadzie. Tym razem, według zapewnień organizatorów, lista kandydatur zawierała najczęściej powtarzające się propozycje zgłaszane przez respondentów w pierwszej turze. Zaproponowano w ten sposób 7 nazwisk. W tej turze uczestnicy głosowania wskazywali tylko jednego kandydata z listy oraz mieli prawo do podania jednego spoza listy. Ostatniemu spośród 35 nowych pojazdów patronuje pionier powojennej komunikacji miejskiej na Wybrzeżu – Maciej Gwiazda. Tę kandydaturę jako dodatkową najczęściej wskazywali respondenci drugiej edycji plebiscytu. Organizatorzy konkursu szacują, że w głosowaniu wzięło udział 5000 osób.

Spis imion nadanych gdańskim tramwajom prezentuje się następująco (w kolejności nadania): *Daniel Gralath*, *Władysław Czerny*, *Jan Heweliusz*, *Jan Uphagen*, *Daniel Gabriel Fahrenheit*, *Arthur Schopenhauer*, *Sat-Okh* – *Długie Pióro* *Stanisław Supłatowicz*, *Daniel Chodowiecki*, *Franciszek Mamuszka*, *Maurycy Ferber*, *Jerzy Stankiewicz*, *Elżbieta Koopman Heweliusz*, *Eduard Friedrich von Conradi*, *Jan Flachsbinder*

¹ Zob. <http://www.gdansk.pl/prasa,1060,17404.html> (2011-09-27).

Dantyszek, Johanna Henriette Schopenhauer, Jan Jerzy Forster, Paweł Pater, Jeremiasz Falck, Joachim Oelhaf, Filip Clüver, Adolf Friedrich Johann Butenandt, Gottfried Lengnich, Andreas Schluter Młodszy, Jakub Teodor Klein, Hugo Wilhelm Conwentz, Aleksander Suchten, Bartłomiej Keckerman, Alf Liczmański, Krzysztof Klenczon, Andrzej Sulewski (Gdański Pirat), Maciej Płażyński, Anna Walentynowicz, Marian Seredyński, Szczepan Pilecki, Maciej Gwiazda. Organizator konkursu na swojej stronie internetowej prezentuje biografie postaci, które zostały patronami tramwajów. Nazwy gdańskich tramwajów są jednorodne, wszystkie 35 nazw powstało na zasadzie transonimizacji – imiona, nazwiska lub pseudonimy przeniesione zostały z klasy antroponimów do klasy chrematonimów. Warto zwrócić uwagę, że zdecydowano się wykorzystać pełne nazwy, przenosząc nie tylko pierwsze, ale i drugie imię, a także pseudonimy. Nazwy brzmią dostojnie, ale niektóre z nich stwarzają problemy, bowiem do ich prawidłowego wymówienia potrzebna jest znajomość zasad fonetyki języka niemieckiego.

W Szczecinie nazwy dla nowych tramwajów także wybierano w konkursie. Miasto nad Odrą kupiło jedynie 6 niskopodłogowych pojazdów, dlatego procedura wyboru nazw była prostsza. W maju 2011 r. lokalna gazeta codzienna „Głos Szczeciński” zaproponowała konkurs na wybór nazwy dla nowych tramwajów. Wzorem dla szczecinian mieli być gdańszczanie, którzy nadali imiona swoim nowym tramwajom. Na łamach dziennika rozpatrywano różne propozycje, zarówno te wychodzące od dziennikarzy, jak i zgłaszane przez czytelników. Sugerowano, żeby tramwaje nazywać imionami osób związanych z miastem (jako przykład podawano Hermanna Hakena i Alfreda Döblina), imionami Książąt Pomorskich (np. Filip II, Bogusław X lub Barnim I), nazwami firm szczecińskich lub nazwami ich produktów (Paprykarz, Pasztecik, Duet-Caffe, Grzybek, Gryf, Junak), terminami związanymi z morzem lub nazwami statków (bryza, sztorm, pirat, szkwał, korsarz, cofka), nazwami geograficznymi (Odra, Regalica, Łasztownia, Dąbie, Płonia). Pojawiły się także głosy, aby tramwajom nadawać imiona upamiętniające zasłużonych motorniczych (proponowano Maćka Szuszkiewicza, Franka Tarnowskiego, Gienię Wiśniewską i Marysię Kierzek oraz państwa Kowalskich²). Następnym etapem było wyłonienie kilkunastu najlepszych propozycji. Zadanie to powierzono jury, którego składu jednak nie udało mi się ustalić. W drugim etapie interakcji głosowali na nazwę z listy. Wybierać można było spośród 15 propo-

² Pozostawiono zapis oryginalny.

zycji: *Arkoński, Betonowiec, Dziewoklicz, Filipinki, Goplana, Jasne Błonia, Lastadie, Paj, Pionier 1909, Podzamcze, Pogodny, Rusalka, Różanka, Syrenie Stawy, Szmaragd*. Według kapituły konkursu nazwy powinny kojarzyć się z ciekawymi miejscami w Szczecinie, promować miasto i zachęcać do pogłębienia wiedzy o nim. Najwięcej głosów zdobyła nazwa *Szmaragd*, kolejne nazwy to: *Pogodny, Filipinki, Pionier 1909, Rusalka i Różanka*. Te nazwy wykorzystano.

Imiona nadane w Szczecinie wymagają komentarza. Zgodnie z założeniem jury, nazwy powinny być związane z miastem. Nazwa *Szmaragd* nawiązuje do Jeziora Szmaragdowego w Puszczy Bukowej, *Pogodny* – odnosi się do willowej dzielnicy Pogodno, *Filipinki* to nazwa szczecińskiego zespołu muzycznego, *Pionier 1909* upamiętnia najstarsze na świecie nieprzerwanie działające kino, założone w Szczecinie w 1909 r., *Rusalka* to jezioro w parku Kasprowicza, a *Różanka* to nazwa ogrodu różanego – ulubionego miejsca wypoczynku szczecinian. Z językoznawczego punktu widzenia nazwy są zróżnicowane – *Rusalka i Różanka* stały się nazwami tramwajów w procesie transonimizacji, *Pogodny, Szmaragd i Pionier 1909* są nazwami utworzonymi specjalnie dla pojazdów. Nazwa *Filipinki* także jest nazwą przeniesioną, jednak przeniesienie odbyło się wewnątrz klasy chrematonimów, dlatego w tym przypadku nie możemy mówić o pełnej transonimizacji.

Warto zwrócić także uwagę na to, co było przedmiotem konkursów. W Gdańsku od początku założono, że tramwajom nadawane będą nazwy odantroponimiczne – w plebiscytach poszukiwano patronów dla tramwajów. W Szczecinie nie było to jasno sprecyzowane, respondentom pozostawiono pełną dowolność – szukano nazwy dla Swingów³. W obu przypadkach wybór nazw był sterowany, konkursy były „dozorowane” – możemy więc tu mówić o polityce nazewniczej. Oba miasta, Gdańsk i Szczecin, mają trudną historię, nie wszystkie jej okresy związane są z Polską. Wybrane imiona tramwajów pokazują odmienną politykę nazewniczą. Dobór nazw pozwala wysunąć wniosek, że Gdańsk nie wstydzi się swojej historii – tramwajom nadano imiona gdańszczan z różnych okresów burzliwej historii miasta. W Szczecinie decyzją jury do finału konkursu przeszły nazwy „neutralne”, odrzucono zaś nazwy kontrowersyjne. W nazwach podkreślana jest polskość, ucieka się od nazw niepolskich lub kojarzących się niejednoznacznie. Politykę tę można określić mianem zachowawczości.

³ Zob. <http://www.gs24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110618/SZCZECIN/607732462> (2011-09-24).

Obraz imion nadawanych tramwajom wyprodukowanym przez bydgoskie zakłady Pesa byłby niepełny, gdyby pominąć skład wagonów 805Na, zmodernizowany w 2003 r. dla Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy. Lokalny oddział „Gazety Wyborczej” ogłosił wówczas konkurs na nazwę dla „nowego” tramwaju. W plebiscycie jury wybrało nazwę *Strzała*. Ponieważ zmodernizowano tylko jeden zestaw tramwajowy, trudno jednoznacznie ocenić, czy nazwa odnosić się ma do konkretnego egzemplarza pojazdu (w tym przypadku – złożonego z dwóch oddzielnych wagonów), tzn. czy miała być jego imieniem, czy miał to być firmonim (serionim) określający rodzinę pojazdów.

Tramwaje wyprodukowane w zakładach Pesa nie są jedynym przykładem nadawania imion pojazdom komunikacji miejskiej w Polsce. W 2005 r. nadano imiona 4 trolejbusom marki Solaris, kursującym po Tychach. Pojazdy noszą imiona *Jaś*, *Małgosia*, *Tyszek* i *Tysia*. Przedsięwzięcie to, w przeciwieństwie do nadawania imion tramwajom Swing, ma charakter jednorazowy. Wraz z dostawą kolejnych trolejbusów zaniechano zwyczajowi nadawania imion.

We współczesnym świecie, przepełnionym techniką, powrót do tradycji nadawania imion pojazdom szynowym może zastanawiać. W Polsce to zupełnie nowe zjawisko, w krajach sąsiednich, w Niemczech czy Czechach, już od kilku lat cieszy się popularnością. Wydaje się więc, że możemy mówić o przeniesieniu zwyczaju. Organizatorzy gdańskiego konkursu potrzebę nadania nazw uzasadniają:

„to wspólna inicjatywa, nasza oraz miłośników transportu – (...) Jak się zrodziła? W Dortmundzie mamy zaprzyjaźnionych Niemców, którzy przyjechali do nas i powiedzieli, że takie coś wprowadzono w niektórych ich miejscowościach. Tam nazwano tramwaje od dzielnic. To u nas nie sprawdzi się, bo kursują lub będą kursowały na różnych trasach. Stwierdziliśmy, że warto odświeżyć ludziom pamięć i wykorzystać nazwiska osób, które znacząco wpłynęły na historię naszego miasta”⁴.

Jak wspomniałem, nadawanie nazw pojazdom komunikacji miejskiej dla wielu jej użytkowników jest zjawiskiem nowym. Doskonały wyraz tego możemy znaleźć podczas lektury internetowych grup dyskusyjnych i komentarzy zamieszczanych w internetowych wydaniach gazet prowadzących konkursy na wybór nazwy. Rzeczą oczywistą jest, że komentarze

⁴ Cytat ze strony internetowej <http://www.gs24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110407/SZCZECIN/916344066> (2011-09-24).

te prezentują poglądy tylko niewielkiej grupy osób, niemniej jednak na ich podstawie wyłania się interesujący obraz. Gdańscy internauci proponowali cały szereg nazw ironicznych, które można pogrupować w następujący sposób:

- 1) nazwy inspirowane postaciami fikcyjnymi, np. *Anakin Skywalker*, *Dziewczynka z zapalkami*, *Sierotka Marysia*;
- 2) nazwy określające cel podróży, np. *Do galerii*, *Na imprezę*, *Za granicę*, *W kosmos*, *Do przychodni na plotki*, *Z Wrzeszcza do Centrum*;
- 3) nazwy opisujące niski komfort podróży tramwajem: *Syberia*, *Grenlandia*, *Maria Awaria*, *Żenada*, *Puszka sardynek*, *Tramwaj niewidka*, *Titanic II*, *Szurnięty przecinak*;
- 4) nazwy prześmiewcze, np. *Budyń*⁵, *Bredzisław Kompromitowski*, *Indira Gandzia*, *Irsiad*, *Tramwaj imienia Kwitnącej Korupcji*⁶.

Nadawanie imion ma dużą wartość marketingową. Zarówno w Szczecinie, jak i w Gdańsku, nadanie pierwszego imienia połączone było z festynem promującym komunikację tramwajową. Imiona nanoszone są na karoserię każdego pojazdu w widocznym miejscu, dodatkowo gdańskie swingi zostały wyposażone w krótkie biografie swoich patronów. Zakład Komunikacji Miejskiej w Gdańsku traktuje także chrzest kolejnych wagonów jako akcję promocyjną. Przykładem może być nadanie imienia Krzysztofa Klenczona. Po odsłonięciu napisu zorganizowano specjalny przejazd *trasą Klenczona* (Oliwa – Wrzeszcz – Centrum), którego gościem honorowym była żona muzyka. Tramwaj udekorowano pamiątkami związanymi z grupą Czerwone Gitary. Można zaryzykować tezę, że nadawanie imion tramwajom, podobnie jak nadawanie nazw relacjom pociągów, oswaja pasażera z podróżą, czyni komunikację bliższą, nadaje technice „ludzką twarz”. Podczas odsłonięcia nazwy jednego z tramwajów prezydent Gdańska Paweł Adamowicz zauważył:

„Tramwaj jest elementem przestrzeni publicznej i może także być nośnikiem informacji o znanych gdańszczanach i osobach z Gdańskiem związanych. Mam nadzieję, że nadawanie imion będzie trwać dalej, a motorniczowie chętniej będą prowadzić taki tramwaj niż anonimowy wóz”⁷.

⁵ Przydomek prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza nadany przez dziennikarzy i internautów.

⁶ Zob. <http://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Mieszkancy-wybiora-imiona-kolejnym-Pesom-n44202.html?> (2011-09-24).

⁷ Cytat ze strony internetowej <http://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Jan-Heweliusz-juz-jezdzi-po-Gdansk-n45633.html> (2011-09-24).

*

W czasie przygotowywania tekstu do druku nadano imiona sześciu tramwajom niskopodłogowym w Elblągu. Podobnie jak w Gdańsku, zdecydowano się na nadanie nazw odantroponimicznych – imion i nazwisk osób związanych z miastem. W zorganizowanym przez Urząd Miasta plebiscycie respondenci wybierali spośród 12 przedstawionych propozycji. Wybrano nazwy: *Stanisław Wójcicki*, *Gottlob Fryderyk Schichau*, *Włodzimierz Sierżputowski*, *Aleksandra Gabrysiak*, *Czesław Klimuszko*, *Józef Karpiński*. Nazwę, która uzyskała najwięcej głosów, nadano tramwajowi z numerem 401, kolejnym pojazdowi nadawano nazwy, które uplasowały się na dalszych miejscach.

The names of trams

Summary

The article focuses on a practice of naming the tramway cars (in Gdańsk and Szczecin). These chrematonyms are analyzed from the sociolinguistic and onomatopysiological points of view. The names belong to two major groups. The first one consists of the commemorative names, pointing to the people from the past (in Gdańsk), the second one embraces the names connected with the present (in Szczecin).

Piotr Tomasik – rusycysta, asystent w Instytucie Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Magisterium (2006) *Aktywność skrótów i skrótowców we współczesnym języku rosyjskim na tle języka polskiego* (promotor dr hab. Halina Bartwicka, prof. nadzw. UKW). Zainteresowania naukowe: gramatyka porównawcza języków słowiańskich, socjolingwistyka, morfologia ze szczególnym uwzględnieniem skrótów i skrótowców, leksyka transportowa.

II Polemiki

Anna Paluszak-Bronka

Na marginesie wykładu
Polish morphophonology
dr. Jana Henrika Holsta

26 października 2011 r. w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy dr Jan Henrik Holst wygłosił wykład zatytułowany *Polish morphophonology*. Zgodnie z tematem, przedmiotem wystąpienia niemieckiego uczonego były alternacje morfonologiczne wywołane rozwojem polszczyzny, analiza ich funkcji oraz zakres użycia we współczesnym języku polskim. Genezę niektórych oboczności (np. *a : e, o : e*) J.H. Holst objaśniał dość szczegółowo, kiedy indziej (tak jak w przypadku *ó : o*) ograniczał się do stwierdzenia, że alternacja nie doczekała się zadowalającego objaśnienia. I chociaż mówił o sprawach oczywistych, od dawna znanych polskim lingwistom, to bez wątpienia wzbudził podziw słuchaczy ogromną wiedzą historycznojęzykową¹, dociekliwością i zaangażowaniem w prowadzone badania.

Nie ze wszystkimi spostrzeżeniami J.H. Holsta można się w pełni zgodzić. Wymagają one kilku zdań uzupełnienia.

Badacz zauważa oboczność *ó : o* w formach takich jak *lód : lodu, wóz : wozu*. Wie, że w formie mianownika istniały w dawnej (przedpiśmiennej) polszczyźnie samogłoski jerowe, ale – powołując się na autorytet znanego polskiego językoznawcy – uważa, że przyczyna alternacji *ó : o* jest dys-

¹ Wspominał chociażby o nieczytelnym dla wielu użytkowników języka polskiego związku między wyrazami *skóra* i *kora*. Przypomnijmy. Prasłowiańskie *skora* i *kora* miały to samo ogólne znaczenie – ‘to, co się odcina, oddziela, obłupuje’ (Boryś 2008: 553 i 250). W następstwie rozwoju semantycznego, już w dobie staropolskiej oba wyrazy rozeszły się znaczeniowo. Rzeczownik *skóra* ustabilizował się w treści ‘powłoka ciała’ (w *Kazaniach gnieźnieńskich* z końca XV w. czytamy: „(wąż) ... on wlezie w durę ciasną, a tako więc on tamo z siebie starą skorę sejmie. A także my zdrzućmy z siebie starą skorę”, cyt. za: *Chrestomatia* 1995: 103), zaś *kora* zyskała znaczenie ‘tkanka okrywająca pień, konary drzew’.

kusyjna. Moim zdaniem od dawna jest znana i bezsporna. Wiadomo bowiem, że zanikające jery w pozycji słabej (tu w wygłosie **lodʷ*; **wozʷ*) powodowały wydłużenie samogłoski znajdującej się w poprzedzającej zgłosce, naturalnie pod warunkiem, że występująca po niej spółgłoska była dźwięczna. Innymi słowy, energia artykulacyjna potrzebna do wymówienia jeru nie zanikała bez śladu, lecz drogą jakby rekompensaty udzielała się samogłosce wcześniejszej². W ten sposób powstały samogłoski długie (poświadcza je w swoim *Obiecadle* J. Parkosz), a dzisiejsze *ó* jest właśnie śladem dawnej różnicy iloczynowej oraz kolejnej jakościowej. Stąd też *lód* < **lodʷ*, ale *łodu* < **lodu*, gdzie wydłużenie nie zachodziło.

J.H. Holst zastanawia się, dlaczego w niektórych wyrazach nie zaszło wyrównanie analogiczne celownika i miejscownika l. poj. do przypadków z przegłosem i w związku z tym we współczesnej polszczyźnie występują formy: *żona* : *żonie*, *wiadro* : *wiadrze*, ale *wiara* : *wierze*, *świat* : *świecie*. Przypomnijmy, do przegłosu **ě ≥ a* i **e ≥ o* dochodziło wtedy, gdy następna po **ě* lub **e* spółgłoska była przedniojęzykowo-zębowa twarda. Jeżeli po *t*, *d*, *n*, *s*, *z*, *r* lub *l* występowała samogłoska przednia lub spółgłoska półotwarta *r'*, *l'*, *ń* – przegłos nie zachodził, dlatego spotykamy regularnie w dawnej polszczyźnie formy z *e*: *żenie*, *jezierze*, *ścienie*, *świetle*. Działanie analogii gramatycznej, czyli dążności do wyrównania tematu, rozpoczęło się od XVI w. (Koneczna 1965: 56), **ale do dziś nie jest to proces zakończony**. Sądzę, że wyrównanie objęło w pierwszym rzędzie formy wyrazów częściej używanych, takich jak *żona* czy *jezioro*, natomiast te, które występowały rzadziej, zachowały postać wcześniejszą, nawet wtedy, gdy zmianę zalecali gramatycy³.

Wyrównanie analogiczne do form z przegłosem nie objęło przymiotników typu *żeński*, *ścienny*, ponieważ nie należały one do tego samego paradygmatu deklinacyjnego (nie wymagały zatem wyrównania tematu), co *żona* i *ściana*.

W zakresie form koniugacyjnych do dziś trwa oboczność samogłoski *o* : *e* (*biorę* : *bierze*, *gniotę* : *gniecie*), ale są to alternacje od dawna zmorfologizowane, czyli powiązane z formami gramatycznymi (Koneczna 1965: 56).

² Dokładnie mechanizm wydłużenia zastępczego omówiła H. Koneczna (1934: 56-60; 1965: 50-62).

³ Do dziś utrzymuje się oboczność *gniazdo* : *gnieździe* (por. *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny* 2001: 323), *światło* : *świetle* (por. op. cit.: 1292), chociaż już w XVII w. K.B. Malicki zalecał postać *gniazdzie*, *światle* (Zieniukowa 1968: 47).

Do wyrazów, w których zaszedł przegłos, niemiecki uczony w ślad za S. Rospondem⁴ zaliczył *ofiara*. Uważam, że jest to zapożyczenie z czasów, kiedy przegłos⁵ w polszczyźnie już nie działał, a postać z *a* powstała na skutek wyrównania analogicznego do form przegłoszonych. Przekonują mnie do tego twierdzenia następujące fakty:

- Z. Klemensiewicz wymienia *ofiara* jako pożyczkę z doby średniopolskiej (2002: 133), a wg jego periodyzacji epoka ta rozpoczyna się w XII w. (dokładnie od 1136 r. – wydania *Bulli gnieźnieńskiej*);
- wg słowników etymologicznych postać *ofiara* wypiera wcześniejszą *oferę* dopiero w XIV w. (zob.: Brückner 1927: 375; Boryś 2008: 382);
- zdaniem T. Czarneckiego jest możliwe, że przed XIII w. prosto z Niemiec drogą ustną dotarł do Polski wyraz *opiora* w sensie ‘ofiarra’ (stwn. *opfar*, *opfer*, *offer*), chociaż niewykluczone, że jest to kaszubska adaptacja już polskiego późniejszego zapożyczenia *ofiara* (Czarnecki 1999: 23);
- poza Rospondem przykładu tego nie podają inne gramatyki historyczne języka polskiego (por. Podławska 1996: 37-39; Strutyński 1997: 42-44; Długosz-Kurczabowa, Dubisz 1998: 81-84);
- w zabytkach staropolskich występuje przede wszystkim postać *ofiera*, natomiast bardzo rzadko trafia się *ofiara*. Obserwujemy ją z reguły w tekstach, w których równolegle pojawiają się: *ofiera* (tak w *Psalterzu floriańskim*); *obiata* (tak w *Kanonie mszy* z 1. poł. XV w.) lub w tych, które pochodzą z początków XVI w. (*Psalterz Wróbla* z 1528 r.)⁶;
- w najstarszej polszczyźnie (przynajmniej do końca XII w.) nie istniała głoska *f*, o czym świadczą zapożyczenia typu *Pabian* ≤ łac. *Fabianus*, *berło* ≤ łac. *ferula* (Mańczak 1983: 35), *barwa* ≤ niem. *Farbe*, *bierznować* ≤ łac. *firmare* (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 1998: 151). *Ofiara* najprawdopodobniej została przejęta z obcym *f*,

⁴ W *Gramatyce historycznej* S. Rosponda czytamy o przegłosie: „W chwili przyjmowania chrześcijaństwa w 966 roku wymiana ta była w pełni żywa, gdyż pożyczki łacińskie, przejęte za pośrednictwem czeskim do języka polskiego, są jej podporządkowane:

pol. *kościół* ≤ czes. *kostel* ≤ łac. *castellum*

pol. *anioł* a. *anjol* ≤ czes. *anjel* ≤ łac. *angelus*

pol. *Piotr* ≤ stczes. *Petr* ≤ łac. *Petrus*

pol. *ofiara* ≤ czes. *ofěra* ≤ niem. *Opfer*” (Rospond 2000: 55).

⁵ Proces ten zachodził w IX i X w.

⁶ Dane czerpię z tekstów zamieszczonych w *Chrestomatii staropolskiej*.

podobnie jak *fara* ze swn. *pfara* i *funt* ze sgn. *pfunt*, zatem obecność *f* należy uznać za wskazówkę późniejszego zapożyczenia. Zdaniem E. Klich *ofiera* trafiła do Polski dopiero po XII w. (Klich 1927: 77).

Na zakończenie chcę jeszcze raz wyraźnie podkreślić – na pewno wystąpienie J.H. Holsta nie powinno ująć uwagi naszych językoznawców i studentów. Badacz nie tylko w sposób ciekawy przedstawił analizowany materiał, ale podkreślił także, jak ważna jest znajomość polszczyzny historycznej, która ułatwia zrozumienie i naukę współczesnego języka. To ważne spostrzeżenie, zwłaszcza dziś, kiedy przedmioty historycznojęzykowe są traktowane marginalnie.

Bibliografia

- Boryś W., 2008: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa
Brückner A., 1927: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa
Czarnecki T., 1999: *Najstarsze polskie słownictwo religijne o rodowodzie niemieckim*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk, s. 13-27
Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S., 1998: *Gramatyka historyczna języka polskiego. Podręcznik dla studentów polonistyki*, Warszawa
Klich E., 1927: *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań
Koneczna H., 1934: *Wzdłużenie zastępcze*, [w:] *Księga referatów II Międzynarodowego Zjazdu Sławistów*, Warszawa, s. 56-60
Koneczna H., 1965: *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego na tle innych języków słowiańskich*, Warszawa
Mańczak W., 1983: *Polska fonetyka i morfologia*, Warszawa
Podlaska D., 1996: *Gramatyka historyczna języka polskiego z elementami gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego i dialektologii*, Słupsk
Rospond S., 2000: *Gramatyka historyczna języka polskiego z ćwiczeniami*, Warszawa
Strutyński J., 1997: *Elementy gramatyki historycznej języka polskiego*, Kraków
Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny, 2001: red. J. Podracki, Warszawa
Wydra W., Rzepka W.R., 1995: *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Ossolineum
Zieniukowa J., 1968: *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Ossolineum

On the margins of the lecture by J.H. Holst

Summary

On the 26th of October, 2011, in the Institute of Polish Philology at Bydgoszcz UKW there was held a lecture by Dr. J.H. Holst entitled *Polish morphophonology*. In accordance with the topic, the subject of the lecture were the morfonological alternations caused by the development of the Polish language. However, not with all the observations made by the German scholar, one can fully agree. Therefore, the paper identifies those places in the speech by Holst, which could raise any objections (such as: the genesis of variancy ó: o in such forms as *lód* : *lodu*, *wóz* : *wozu*; an alignment analogous to the forms with metaphony as: *żona* : *żonie*, *wiadro* : *wiadrze*; the lack of this alignment in forms *wiara* : *wierze*, *świat* : *świecie*; in adjectives like *żeński*, *ścienny*; alternation of a vowel *o* : *e* in conjugation of forms like: *biorę* : *bierze*, *gniotę* : *gniecie*; *ofiara*, as an example of the form with metaphony) and gives a different explanation from that which J.H. Holst had suggested.

Anna Paluszak-Bronka – zob. wyżej I. Artykuły.

Jan Henrik Holst

Reaction to Dr. Anna Paluszak-Bronka's
remarks

1. Introduction

On October 26th, 2011, I gave the lecture „Polish morphophonology”, in English, at the Polish Department of the Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz. A written version of this lecture, worked out subsequently, has been published in the present volume of this journal. I began learning Polish as a foreign language in 1990, and I have adduced data from this language in many of my publications, see e. g. the hint to the fact that certain Polish verb forms with the aspect prefix *po-* have parallels in Tocharian and Hittite (in *Armenische Studien*, 2009, p. 248). Nevertheless, I had not devoted a talk or an article directly to Polish until then, and all the more I am now pleased to experience the interest that it has evoked.

After the lecture questions were put and a discussion on some topics arose. During this, Dr. Anna Paluszak-Bronka, a specialist in Polish historical linguistics, came to the blackboard and we discussed in Polish about some issues. Dr. Paluszak-Bronka has now published some remarks (this volume, title *Na marginesie wykładu „Polish morphophonology” dr. Jana Henrika Holsta*), and I would like to react to them. First of all, it must be pointed out that many of her remarks do not refer to my lecture directly, but to our discussion at the blackboard afterwards. It is not known to me how much she understood of the lecture. As to the content of her remarks, there are some incorrect reproductions of what I said, some misunderstandings (partly certainly due to our language barriers), some differences of opinion, but also some common ground.

Paluszak-Bronka's text can be divided into four parts: an introduction, comments on *pochylenie*, comments on *przegłos* (by far the longest part,

also containing a discussion of the word *ofiara* „victim”), and a final section. I will proceed according to this division, too.

Before this, however, I would like to address a topic which concerns both the introduction and other parts of her text. As this is of relevance to the whole matter, I would like to utter some words on synchronic and diachronic linguistics, and on the relationship between them. Morphophonology is basically a synchronic topic. It does have a link to diachronic linguistics, as the morphophonological alternations arise by conditioned sound laws. Nevertheless, the structures which arise by these sound laws are synchronic structures. There is the *possibility*, but not the *necessity*, for a linguist to address diachronic topics in a lecture on the morphophonology of a particular language. My objective was to present a survey of the morphophonology of Polish and treat various aspects of this topic, and it turned out that even from a synchronic perspective it is possible to make numerous remarks which to my knowledge have not been made yet in Polish linguistics. I addressed diachronic topics in places where this made sense to me and to an extent that seemed appropriate. However, Paluszak-Bronka sounds as if the diachronic background was a must in such a lecture. This can be seen, for instance, when she writes on my treatments of the alternations: „Wymagają one kilku zdań uzupełnienia.” But this is not correct, since the additions from historical linguistics she gives are not actually „required” (*wymagać* = to require), but optional. It is a truism that it is of course always possible to expand a topic in various directions. I do not object to many statements about Polish historical linguistics that Paluszak-Bronka makes, but I do object to the claim that they were required.

The introduction also contains some other statements which are quite misleading. According to Paluszak-Bronka, it is not possible to agree (*zgodzić*) completely with all treatments I give. If some misunderstandings are sorted out, however, as will be done here, no proof of this remains. Earlier in the text, Paluszak-Bronka claims that I explained the genesis of some alternations in the usual way, while others I regarded as not clarified. This does not meet the facts either. Let me make clear that my historical explanations of Polish alternations, almost everywhere where I gave them, were those which are common knowledge. This can also be gathered from the printed version. In fact, there is almost no instance in which I deviate from usual Polish and Slavic historical linguistics. What is true is that I present a new idea on the 3rd palatalization in 3.3., but I have good reasons to do so, and she does not address this topic anywhere.

My general impression is that Paluszak-Bronka is strong in Polish historical linguistics, but sometimes less strong when it comes to perceiving and working through what others actually say and write. The fact that one knows something about a topic does not exclude the possibility that someone else knows this as well. An essential point in scholarship is to find out what the other person actually states.

2. Her comments on *pochylenie*

Pochylenie, the alternation seen e. g. in *lód* „ice”, gen. sg. *lodu*, has been treated in my lecture (in 2.2.) from several angles. Paluszak-Bronka describes how the loss of a reduced vowel caused this alternation. Her historical explanations are correct. (I would only add that *pochylenie* does not occur before nasals in Polish, cf. *dom* „house”, but this is a detail.) The crucial point, however, lies in how this all relates to my lecture.

There is the following to clarify. As to the historical origin of *pochylenie*, I kept things quite short in my lecture. It was only in the discussion afterwards that we dwelt on this topic for a while. Contrary to what one may be inclined to conclude from her text, the historical explanations she gives, which are common knowledge, represent also my opinion. During the conversation I mentioned that I dimly remembered that there had been some kind of controversy on *pochylenie*, and I also remembered that Prof. Witold Mańczak was involved in it, in whatever way; this is whom she means with the words „autorytet znanego polskiego językoznawcy”. Paluszak-Bronka then remarked, with a critical undertone, that Mańczak explains everything with irregular development due to frequency. I said that on the one hand the phenomenon exists, while on the other hand it is probably overused sometimes. I did not support any other solution than the traditional one in this discussion, but my aim was simply to point out that, as a matter of fact, in some way differing views have been expressed on *pochylenie*, irrespectably of whether one should support one of them or not. These facts about the conversation, although it even was in Polish, do not become clear from Paluszak-Bronka’s text.

Only on a different day I remembered more about the small and hardly important controversy on *pochylenie* that had come to my attention, and I would like to use the opportunity to give a report on this here. Werner Winter, in his article on Winter’s law from 1978, p. 444f., needed a parallel for his law proposal in which short vowels were lengthened before voiced consonants, and for this purpose he adduced Polish data with

pochylenie, e. g. *dwór* „yard”, gen. sg. *dworu*. Since 1999 I had been corresponding with Prof. Mańczak, who had first written to me because of my article on Albanian in *Historische Sprachforschung* 111, 1998. In his letter from September 19th, 2003, Mańczak pointed out that Winter had forgotten to mention that what in German is called „Ersatzdehnung” is involved in Polish, i. e. the loss of a vowel in the following syllable contributes to the lengthening process. There is a crucial difference here to Winter's law. In my letter from November 27th, 2003, I wrote back to Mańczak that I also had suspected already that with Winter's statements on Polish something was not entirely satisfactory.

Now, much rests on how to interpret the word „bezsporny” (undisputed). One may leave this question open here, as it is merely a matter of definition. It would be possible to say that Winter and Mańczak were in such a controversy. But there is something that ought to be added. Winter's treatment was not as bad as Mańczak pictured it, and the wording could easily have been fixed; anyway, it was not Winter's intention to set up an alternative view on *pochylenie*. Having known Winter personally, I do not have any doubt that, when re-reading about the Polish facts, he would have been able to improve his wording in the treatment of *pochylenie* with ease.

3. Her comments on *przegłos*

Przegłos, the alternation seen e. g. in *wiara* „belief”, loc. sg. *wierze*, has been treated in my lecture (in 2.3.) including various observations. Paluszak-Bronka describes the historical origin of *przegłos*; in doing this, she reports more or less the same things that I had explained before in English.

A long section she then devotes to the word *ofiara* „victim”. It is possible that she assembled some material that is relevant for the history of this word; I did not take myself the time to check this in detail. What is decisive is her major point, and that is that this word apparently entered the Polish language only after the sound law of *przegłos* occurred. According to Paluszak-Bronka's text, I allegedly counted *ofiara* as a word that „zaszedł” (underwent) *przegłos*, but actually I never did that. (And I must remark that I do not follow S. Rospond; this author was not known to me.) Again, one must distinguish between synchronic and diachronic linguistics. If *ofiara* entered Polish only after the sound law of *przegłos* operated, it of course cannot have undergone the sound law. It does, however, show the synchronic alternation of *przegłos*, and this is all what I said

and wrote. The noun *ofiara* may have adopted the alternation by analogy from other nouns which already exhibited the alternation.

4. Her final remarks

About the final remarks of Paluszak-Bronka's text I am really pleased, e. g. about her statements that my work should not escape the attention of the Polish linguists and students and that the material analyzed was presented in an interesting way. I also agree that historical linguistics, although often treated marginally, has useful contributions to make to the study of language. In this regard, A. Paluszak-Bronka and I do not have any differences of opinion, and this is something that can be built upon.

Jan Henrik Holst – zob. wyżej I. Artykuły.

III Kronika

**Ogólnopolska konferencja naukowa
JĘZYK – NATURA – CYWILIZACJA
(Bydgoszcz, 22-23 września
2011 r.)**

W dniach 22-23 września 2011 r. w Bydgoszczy odbyła się konferencja naukowa *Język – Natura – Cywilizacja* zorganizowana przez Komisję Językoznawstwa Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Instytut Filologii Polskiej i Katedrę Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Była to już szósta konferencja (piąta o zasięgu ogólnopolskim, ponieważ pierwsza miała charakter lokalny) z cyklu ujmującego związku między językiem a innymi elementami rzeczywistości (w latach wcześniejszych omawiano zagadnienia: Język – Historia – Polityka, Język – Społeczeństwo – Wartości, Język – Tekst – Kultura, Język – Biznes – Media, Język – Rytuał – Płeć). Funkcję organizatora pełniła prof. dr hab. Elżbieta Laskowska, zaś sekretarzami konferencji byli dr Beata Morzyńska-Wrzošek i dr Wiesław Czechowski. Obrady toczyły się sali Rady Wydziału Humanistycznego w budynku Instytutu Filologii Polskiej. W konferencji wzięli udział językoznawcy i literaturoznawcy reprezentujący m.in. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Wrocławski, Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie, Politechnikę Radomską. Wszystkie referaty wygłaszane były w języku polskim.

Pierwszego dnia obrad przedstawiono 11 referatów. Jako pierwszy wystąpił dr hab. Janusz Stopyra, który

zajął się problematyką językowego obrazu świata. Referent przypomniał podstawowe założenia hipotezy Sapira-Whorfa, przedstawił dwie teorie dotyczące związków między językiem a kulturą oraz myśleniem: relatywizm i determinizm. Rozważania teoretyczne poparte zostały przykładami, m.in. z języka niemieckiego i duńskiego, wskazującymi na występowanie różnic leksykalnych i gramatycznych pomiędzy językami (np. różnice w nazwach barw i stosunków pokrewieństwa, użycie czasu przyszłego). J. Stopyra podał ponadto przykłady na funkcjonowanie dwóch międzyjęzykowych relacji semantycznych – konwergencji i dywergencji. Podczas dyskusji dotyczącej referatu stwierdzono, iż fakt istnienia różnych językowych obrazów świata nie uniemożliwia komunikacji międzykulturowej, gdyż we wzajemnym zrozumieniu pomaga kontekst wypowiedzi, może jednak tę komunikację zakłócać.

Prof. Elżbieta Laskowska podzieliła się spostrzeżeniami dotyczącymi wartościujących nacechowań określeń „natura” i „cywilizacja” w wybranych dyskursach publicznych (m.in. medialnym i religijnym). Z przeprowadzonych analiz wynika, iż w zasadzie cywilizacja bywa waloryzowana negatywnie (np. cywilizacja miejska, która przeciwstawia się naturze; cywilizacja śmierci), zaś natura pozytywnie (kontakt z naturą, bliskie naturze życie na wsi). Cywilizacja może jednak również kojarzyć się pozytywnie (por. cywilizacja jako przeciwstawienie dzikiej naturze).

Dr Magdalena Steciąg przedstawiła różnice cechujące dwa podejścia badawcze określane terminem ekolinguistyka: językoznawstwo ekologiczne

ne i ekologię językoznawczą. Ponadto prelegentka zaprezentowała punkty sporne występujące na styku obu dyscyplin. Podkreśliła, iż badania prowadzone w nurcie ekolingwistycznym niekiedy nie są wolne od wpływu ideologii ekologicznej, nie są zatem w pełni obiektywne. Często zdarza się też, iż ekolingwistyka „zawłaszcza” obszary badawcze innych dyscyplin, np. socjolingwistyki.

Referat mgr Anny Miś poświęcony był językowo-kulturowemu przedstawieniu wizerunku kobiety w reklamach marki Maybelline. Badaczka dokonała analizy przekazów reklamowych pod kątem wykorzystania w nich mitu piękna oraz elementów natury (np. wody, chmur itp.). Zdaniem A. Miś komunikaty reklamowe firmy Maybelline eksponują nie naturalne piękno kobiety, lecz sztuczne, które „wyzwała się” za pomocą kosmetyków. Sam slogan reklamowy, brzmiący w oryginale *Maybe She's Born With It, Maybe It's Maybelline* uznała prelegentka za obraźliwy.

Mgr Julia Makowska-Songiń podzieliła się uwagami dotyczącymi językowego obrazu świata w baśniach. Przedmiot badań stanowiły baśnie braci Grimm w polskim przekładzie. Według prelegentki kobieta w baśniach nie jest podmiotem działań, ale przedmiotem. Kobieta istnieje dlatego, że istnieje mężczyzna. Świadczyć o tym mają m.in. funkcje kobiet w baśniach – są one matkami, królewnami, żonami, nie są aktywne na polu zawodowym – mogą być ewentualnie pasterkami czy kucharkami, gdy tymczasem mężczyźni mogą wykazywać się na znacznie szerszym polu zawodowym. W baśniach można więc doszukać się wielu wątków, które zainteresują badaczy z nurtu feministycznego.

Wystąpienie mgr. Macieja Adamskiego nosiło tytuł *Cywilizacja samochodowa w świetle zastępowania natury przez maszynę i w świetle relacji kierowca-samochód*. Prelegent przedstawił podstawy metodologiczne pionierskich badań dotyczących relacji między filozofią a motoryzacją, wprowadził też do rozważań termin *technika*, przywołując m.in. pogląd M. Heideggera: „Technika jest jeszcze jedną formą sztuki”.

Dr Violetta Jaros zajęła się interesującym zjawiskiem z zakresu socjolingwistyki, porównała bowiem dawną gwarę szoferską ze współczesnym językiem użytkowników CB-radio. Rozważania językoznawcze umieściła w kontekście przemian społeczno-cywilizacyjnych w Polsce od lat 40. XX w. do współczesności. Prelegentka przytoczyła szereg przykładów leksemów z obu socjolektów na oznaczenie m.in. funkcjonariuszy milicji/policji, użytkowników ruchu drogowego, pojazdów czy prostytutek, ponadto stwierdziła dużą ilość wulgaryzmów w języku CB-radiowców. V. Jaros podkreśliła też istotną różnicę pomiędzy oboma socjolektami. Dawna gwara szoferska była ograniczona do nielicznej grupy osób wykonujących ten sam zawód (można by więc mówić tu o profesjolekcie). Z kolei użytkownikami CB-radio nie są wyłącznie zawodowi kierowcy.

Mgr Henryk Duszyński przedmiotem swoich rozważań uczynił szczególnie grupę zoonimów, a mianowicie imiona ślimaków w Rosji. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, nazwy własne ślimaków utworzone są m.in. od imion ludzi i postaci fikcyjnych, od nazw ślimaka w różnych językach. Liczną grupę stanowią nazwy moty-

wowane cechami ślimaków, np. wyglądem i sposobem poruszania się. Imiona nadawane tym zwierzętom, z którymi niemożliwe jest nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu emocjonalnego, pełnią funkcję posesywną i antropomorfizującą.

Dr Wanda Stec przedstawiła referat dotyczący odzwierciedlenia cech morfologicznych roślin w ich nazwach. Materiał badawczy stanowiły rosyjskie i polskie nazwy roślin leczniczych, zarówno nazwy naukowe, jak i ludowe. Jak wykazała analiza, to przede wszystkim nazwa gatunkowa (a nie rodzajowa) odzwierciedla takie cechy, jak np. kształt liści i kwiatów czy owłosienie liści i pędów. Nierzadko tylko nazwa w jednym z języków (rosyjskim lub polskim) odzwierciedla pewne cechy rośliny.

Wystąpienie dr Magdaleny Grabowskiej poświęcone było różnym obliczom opozycji sacrum-profanum w reklamie z perspektywy kulturoznawczej. Na przykładzie trzech reklam rozumianych jako teksty kultury prelegentka przedstawiła próby połączenia w nich elementów sakralnych, takich jak krzyż, pozycja modlitewna i wyobrażenie obrazu *Ostatnia Wieczerza* z elementami profanum (nagość, seks). Z analizy wynika, iż czasem to, co należy do sfery sacrum, bywa sprowadzane do profanum i vice versa.

Mgr Monika Aninowska wygłosiła referat dotyczący temporalnych aspektów propagandy językowej w polskich kampaniach wyborczych na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat. W pierwszej części wystąpienia prelegentka skupiła się na charakterystyce czasu jako kategorii filozoficzno-literackiej. W drugiej części zaprezentowała przykłady odniesień do przeszłości, tera-

źniejszości i przyszłości w sloganach wyborczych wybranych polityków. Językowa propaganda polityczna ma na celu przekonanie wyborców do oddania głosu na danego kandydata. Ideę sloganów można by więc scharakteryzować następująco: „Teraz (obecnie) jest źle. Jeśli mnie wybierze, będzie lepiej (w przyszłości)”.

W drugim dniu konferencji również wygłoszone zostało 11 referatów. Obrady rozpoczął referat na temat kulturowych aspektów nazw bydgoskich osiedli, który wygłosiła dr hab. Maria Czaplicka-Jedlikowska. Przedstawiając etymologię toponimów, prelegentka omawiała ich motywację oraz przemiany, jakim ulegały na przestrzeni wieków.

W dalszej części obrad dr Hanna Stypa omówiła rolę frazeologii jako skarbnicy tradycji i kultury (na przykładzie frazeologizmów zoonimicznych w języku niemieckim). Badaczka podała liczne przykłady frazeologizmów odzwierzęcych i omówiła ich etymologię. Przeprowadzona analiza wykazała mnogość wpływów antycznych, biblijnych i literackich na kształtowanie się współczesnej frazeologii.

Następnie mgr Anna Klein w swoim referacie zajęła się analizą multimodalności w korelacji między zmianami cywilizacyjnymi a zmianami w języku na przestrzeni komunikacji międzycywilizacyjnej. Materiał badawczy stanowiły przykłady tłumaczenia audiowizualnego w filmie „Kate i Leopold”. Szczególnie dużo uwagi prelegentka poświęciła problemowi przekładu występujących w tekście archaizmów, porównując stopień ich zachowania w napisach angielsko-, polsko- i niemieckojęzycznych.

Wystąpienie dr Anny Bączkowskiej dotyczyło teorii neowohorfańskich.

Stanowiło ono syntetyczny przegląd nurtów językoznawstwa kognitywnego i ukazywało, jaki wpływ wywarł najpierw relatywizm językowy (Edward Sapir i Benjamin Lee Whorf), a następnie uniwersalizm (Noam Chomsky) na kształtowanie się późniejszych nurtów kognitywizmu w językoznawstwie. Dużo uwagi zostało poświęcone dyskusji pomiędzy koncepcją natywizmu i relatywizmu językowego.

Kolejny referat wygłosiła dr Beata Morzyńska-Wrzosek. Prelegentka podjęła w nim problematykę definiowania tożsamości w międzywojennej liryce Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Referat dr Anny Spółnej był poświęcony liryce Jacka Podsiadły jako przejawowi ekozoficznej utopii. Z przytoczonych fragmentów wierszy wyłaniało się pragnienie życia w jedności z naturą, a jednocześnie ubolewanie czy wręcz poczucie winy z powodu destruktywnej działalności człowieka. Badaczka podkreślała nurty filozoficzne, jak również bogate nawiązania do innych filozofów i poetów, obecne w omawianych utworach.

W dalszej kolejności wystąpił dr Mirosław Gołuński, który wygłosił referat poświęcony dwom kobiecym spojrzeniom na I krucjatę – w *Aleksjadzie* Anny Komneny i *Krzyżowcach* Zofii Kossak-Szczuckiej. Na licznych przykładach zostały przedstawione cywilizacyjne różnice między Bizantyjczykami i Frankami w kobiecym ujęciu językowym. Jak podkreślał prelegent, sposób postrzegania Franków był niemal jednoznacznie negatywny, motywowany typowym rozgraniczeniem na *nas* i *obcych*.

Dr Marta Kładź przedstawiła w oparciu o cykl *Ziemiomorze* Ursuli

Le Guin mit pierwotnego języka jako języka najwłaściwszego do nazywania rzeczy, a obecnie niemal zapomnianego i występującego jedynie w zaklęciach magicznych. W omawianym cyklu prelegentka zauważyła liczne odwołania do filozofii i religii (m.in. koncepcji Yin i Yang).

Następnie dr Katarzyna Siewert omówiła nazwy kar jako odbicie zmian cywilizacyjnych w prawie karnym. Prelegentka przedstawiła analizę leksykalną materiału językowego odnoszącego się do kar zarówno w ujęciu współczesnym, jak i historycznym, ze szczególnym uwzględnieniem kary śmierci. Zaprezentowana analiza wskazywała jednoznacznie na wysoki stopień humanitaryzmu współczesnego prawa karnego w porównaniu z prawem wcześniej obowiązującym.

Jeszcze innej tematyki dotyczyło wystąpienie mgr Anny Kapuścińskiej, poświęcone odniesieniom do natury w nazewnictwie produktów spożywczych. Jak wynikało z przedstawionej analizy, tego typu nawiązania są częstym działaniem marketingowym, a naturalność produktów jest niemal jednoznacznie kojarzona z ich walorami zdrowotnymi i bezpieczeństwem.

Obrady zamknął referat dotyczący uzupełnienia sensu ideacyjnego w komunikatach o pogodzie, wygłoszony z perspektywy gramatyki komunikacyjnej. Jak podkreślał prelegent, dr Wiesław Czechowski, komunikaty pogodowe często odwołują się do wiedzy o świecie posiadanej przez odbiorców.

Podsumowując, należy podkreślić przede wszystkim wielowątkowość poruszanej tematyki, dzięki której, jak zauważyła prof. dr hab. Elżbieta

Laskowska, obrady zyskały niemal interdyscyplinarny charakter. Jako forum inspirującej wymiany spostrzeżeń pomiędzy językoznawcami i literaturoznawcami nie tylko z Bydgoszczy, ale także innych ośrodków naukowych w całej Polsce, konferencja ta pokazała, iż cykl corocznych spotkań poświęconych związkom języka z innymi elementami rzeczywistości zdążył już ugruntować swoją pozycję w kalendarzu polskich konferencji językoznawczych.

*Henryk Duszyński
Anna Kapuścińska*

Kursy języka polskiego jako obcego dla jednostki NATO (JFTC) w latach 2010/2011 i 2011/2012

1. Informacje ogólne

W latach 2010/2011 oraz 2011/2012 odbyły się dwa kursy języka polskiego jako obcego zorganizowane przez Centrum Nauczania Języka Polskiego dla Obcokrajowców (UKW w Bydgoszczy) na prośbę pracowników bydgoskiej jednostki NATO Joint Force Training Centre (JFTC). Ich uczestnikami byli żołnierze, cywilni pracownicy jednostki oraz dorośli członkowie rodzin wyżej wymienionych (z reguły niepracujące żony). Zajęcia zaczynało około dziesięcioro studentów, kończyło około pięcioro. Pierwszy kurs trwał 60 godzin akademickich, drugi – 48. Uczący się pracowali z podręcznikami *Hurra!!! Po polsku 1* Małgorzaty Małolepszej i Anety Szymkiewicz (2010/2011) oraz *Start 1* Kamili

Dembińskiej i Agnieszki Małyksi (2011/2012).

Głównym kryterium doboru materiału było dopasowanie go do potrzeb kursantów¹ – obcokrajowców mieszkających w Polsce i mających zamiar w niej przebywać co najmniej 3 lata – które można przedstawić następująco²:

cechy wspólne		
potrzebują polskiego, aby lepiej funkcjonować w sytuacjach codziennych: chcą umieć się przywitać/pożegnać, zamówić jedzenie w restauracji, zrobić podstawowe zakupy, poradzić sobie na dworcu i na lotnisku		
cechy specyficzne		
żołnierze	cywile	członkowie rodzin
w pracy posługują się angielskim, ich koledzy również	w pracy posługują się angielskim, ale ich koledzy między sobą rozmawiają po polsku	chcą się porozumieć z opiekunką dziecka, przedszkolanką, sprzątaczką, muszą robić bardziej skomplikowane zakupy żywnościowe

¹ Jest to podejście charakterystyczne dla metod komunikacyjnych. Kryteria analizy potrzeb uczących się omawia m.in. Iwona Janowska, *Podejście zadaniowe do nauczania i uczenia się języków obcych. Na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków 2011, s. 25-27.

² W poniższej tabeli pominięto czynniki takie, jak różna motywacja uczących się, różne predyspozycje do nauki języków i różna znajomość języków obcych, różny wymiar czasu, który mogą poświęcić na pracę w domu, obowiązki zawodowe uniemożliwiające regularne przybywanie na zajęcia, gdyż dotyczą one wszystkich grup uczących się, por. np. E. Lipińska, *Czynniki wpływające na proces uczenia się*, [w:] *Z zagadnień dydaktyki języka polskiego jako obcego*, red. E. Lipińska, A. Seretny, Kraków 2006, s. 57-77.

Zapytani o oczekiwania co do treści kursu, studenci wymienili sytuacje komunikacyjne ujęte w powyższej tabelce i oświadczyli, że nie są zainteresowani uczeniem się gramatyki.

Takie stereotypowe podejście do „trudnej” gramatyki niekoniecznej do „zwykłego porozumiewania się” nie może funkcjonować w żadnym języku³, a zwłaszcza we fleksyjnym, choćby z tego prostego powodu, że komunikacja zakłada istnienie co najmniej dwóch podmiotów wchodzących w interakcję. Tak więc nawet jeśli obcokrajowiec posługuje się najprostszymi konstrukcjami i tymi formami wyrazów, które zapamiętał, a nie tymi, które wynikają z wymagań składniowych używanych przez niego leksemów, należy założyć, że Polak, z którym rozmawia, będzie posługiwał się (w miarę) poprawną polszczyzną, na pewno niewyabstrahowaną z fleksji. Zatem największą trudnością dla obcokrajowca będzie skojarzenie form wyrazów z ich postacią wyjściową⁴, a następnie

z treścią, którą reprezentują. Jak jest to trudne, przekonują się już po kilku lekcjach, kiedy ze zdziwieniem stwierdzają, że *kim*, *kogo* i *kto* należą do jednego leksemu⁵.

2. Materiał językowy do ćwiczeń

Punktem wyjścia w konstruowaniu planu kursu było zatem założenie, że w tak krótkim czasie należy przede wszystkim proponować uczącym się trenowanie zdolności percepcyjnych, zwłaszcza słuchowych⁶. Truizmem jest, że mówienie bez rozpoznawania dźwięków i większych jednostek znaczeniowych jest niemożliwe⁷, dlatego

przez uczestniczenie w kulturze docelowej, a z taką sytuacją mamy w tym wypadku do czynienia, kolejność ta jest zwykle przypadkowa.

³ Oczywiście nie operują oni tymi pojęciami gramatycznymi, zastosowanymi tu dla przejrzystości opisu. Świetnie problem ten oddaje w swojej książce *Viva Polonia* Steffen Möller, który, będąc po raz pierwszy w Polsce, zastanawiał się, czy *Adamowi Mickiewiczowi* (napis na pomniku) to krewny Adama Mickiewicza oraz czy festiwal muzyczny, na którym grana jest IX symfonia Ludwiga van Beethovena to nie feministyczna prowokacja (S. Möller, *Viva Polonia. Als deutscher Gastarbeiter in Polen*, Frankfurt am Main 2008, s. 15-20).

⁶ To one bowiem są pierwszym warunkiem udanej komunikacji. Student powinien przyswoić formy charakterystyczne dla pewnych typów komunikacji, obserwując je w różnych kontekstach, by później móc ich aktywnie używać. Więcej na ten temat zob. M. Dakowska, *Psycholingwistyczne podstawy dydaktyki języków obcych*, Warszawa 2001, s. 112-121.

⁷ Por. m.in. G. Solmecke, *Ohne Hören kein Sprechen. Bedeutung und Entwicklung des Hörverstehens im Deutschunterricht*, „Fremdsprache Deutsch. Zeitschrift für

³ O problemach pracy z dorosłymi studentami poziomu zerowego pisze Piotr Lewiński, *Między przymiarką a lingwistą, czyli o problemach metodycznych w pracy ze studentami poziomu zerowego*, [w:] *Nauczanie języka polskiego jako obcego. Materiały z pierwszej konferencji polonistów zagranicznych i polskich zwolanej z inicjatywy grupy „Bristol” do Instytutu Polonijnego UJ*, red. W.T. Miodunka, Kraków 1997, s. 115-126; który w kilku miejscach tekstu wraca do tezy, że nauczanie wyabstrahowane z gramatyki jest niemożliwe.

⁴ Nie musi to być mianownik czy bezokolicznik, postać wyjściowa może być różna w zależności od tego, jakie konstrukcje były przyswajane w jakiej kolejności. Przy uczeniu się języka prymarnie

(zwłaszcza na początku) należy trenować fonetykę, głównie rozróżnianie dźwięków⁸. Istotne jest również ćwiczenie rozumienia tekstów mówionych, i to zarówno globalnego, jak i selektywnego czy nawet detalicznego⁹. Wreszcie nie można pominąć zwykle stereotypowo również uważanego za zbędny treningu pisowni, bo tylko znajomość jej podstawowych zasad umożliwi obcokrajowcom połączenie obrazu dźwiękowego ze wzrokowym (i odwrotnie), a więc na przykład zrozumienie znaczenia informacji na szyldach, drogowskazach itp.

Co więc należy ćwiczyć, by kursanci mogli osiągnąć swoje cele? Zaproponowane poniżej zagadnienia są w grupach natowskich możliwe do opanowania w ciągu mniej więcej 50 godzin:

zagadnienia fonetyczne ¹⁰	zagadnienia leksykalne ¹¹	zagadnienia gramatyczne
– polski alfabet, zwłaszcza czytanie liter ze	– powitania, pożegnania – przedstawianie się	– odmiana być, czasowników z grupy -m,

die Praxis des Deutschunterrichts” 1992, H. 7 (Hörverstehen), s. 4-11.

⁸ O roli fonetyki w nauczaniu języków obcych piszą m.in. H. Dieling, *Phonetik im Fremdspracheunterricht. Deutsch*, Berlin 1992; H. Dieling, U. Hirschfeld, *Phonetik lehren und lernen*, München 2007; A. Seretny, E. Lipińska, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków 2008, s. 23-43.

⁹ O typologii ćwiczeń kształcących szeroko pojęte słuchanie piszą np. B. Dahlhaus, *Fertigkeit Hören*, Berlin 1994; A. Seretny, E. Lipińska, op. cit., s. 137-161.

¹⁰ W tym ortograficzne (poprawne czytanie). Więcej na temat trudności ortograficznych w grupach początkujących zob. A. Seretny, E. Lipińska, op. cit., s. 49-55.

znakami diakrytycznymi oraz dwu- i trójznaków	– pytanie o samopoczucie	–sz (mieć, nazywać się)
– różnicowanie dźwięków l - ł, w - ł	– nazwy przedmiotów codziennego użytku	– konstruowanie pytań w języku polskim; operator czy i zaimki pytające
– system opozycji w trójszeregach	– liczby – nazwy produktów spożywczych i napojów	– rodzaje rzeczownika, korelacja rzeczownika i przymiotnika
– ogólne zasady dotyczące ubezdźwięcznień (zwłaszcza na końcu wyrazu)	– typowe zwroty używane w restauracji i na zakupach	– narzędnik
	– nazwy sklepów i produktów – godziny (+ codzienne aktywności, w tym te związane ze sprzątniem)	– biernik
	– pory dnia, dni tygodnia, miesiące, pory roku, ew. daty	

W tak krótkim czasie niemożliwe jest przećwiczenie również ważnego w kontekście zakupów dopełniacza (*nie ma sera, dwa kilo pomidorów*), a także przydatnego w konwersacjach czasu przeszłego (o aspekcie nie wspominając). Z komunikacyjnego punktu widzenia przydatne byłoby również

¹¹ Podporządkowane celom komunikacyjnym. Trenowany jest również poprawny zapis.

wprowadzenie słownictwa z kręgów tematycznych POGODA czy CHOROBY.

3. Podręczniki

Kursanci w roku 2010/2011 pracowali z podręcznikiem *Hurra!!! Po polsku 1*, głównie ze względu na jego dostępność, a także na to, że w czasie, kiedy kurs się rozpoczynał, dwie inne cenne książki dla początkujących, mianowicie *Start 1* Kamili Dembińskiej i Agnieszki Małyksi oraz *Polski krok po kroku* Iwony Stempek, Anny Stelmach, Sylwii Dawidek i Anety Szymkiewicz dopiero weszły na rynek. W roku 2011/2012 zaproponowałam studentom pracę ze *Startem 1*, przeznaczonym właściwie dla biznesmenów, nieprzeładowanym ćwiczeniami gramatycznymi i prezentującym dużo mniej słownictwa niż dedykowane w zasadzie studentom slawistik *Hurra!!! 1*, kierując się wspomnianą wyżej zasadą: nadrzędnym celem kursu ma być przygotowanie studentów do percypowania języka. *Start 1* zawiera bowiem płyty z nagraniami prostych dialogów, ale także liczb i słownictwa, a więc jest idealnym podręcznikiem do samodzielnej pracy w domu¹². W tabelce poniżej prezentuję wady i zalety pracy z tymi dwoma podręcznikami w grupach natowskich¹³.

¹² Więcej na temat tego podręcznika zob. K. Dembińska, A. Małyńska, *Start 1 – prezentacja podręcznika do nauki języka polskiego na poziomie A0*, [w:] *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego II*, red. K. Pluskota, K. Taczyńska, Toruń 2011, s. 203-219 (por. ten sam tekst na stronie internetowej Klubu Dialogu: http://www.startpolish.pl/files/upload/file/Jak_pracowac_z_podrecznikiem_START.pdf)

<i>Hurra!!! Po polsku 1</i>	
zalety	wady
– atrakcyjna szata graficzna, dużo obrazków ilustrujących zagadnienia leksykalne	– koncentracja na zagadnieniach gramatycznych i ich progresji (ominięcie jednego z reguły uniemożliwia pracę z dalszymi częściami podręcznika)
– bogaty wybór ćwiczeń gramatycznych (zwłaszcza w książce studenta) oraz ich przejrzysta prezentacja (tabelki)	– niepraktyczna kolejność wprowadzanych zagadnień leksykalnych ¹⁴ , teksty (i nagrania) dosyć skomplikowane leksykalnie
– propozycje dodatkowych ćwiczeń, w tym gier, w książce nauczyciela	– nieliczne ćwiczenia fonetyczne ¹⁵

¹³ Nie ich zalety i wady w ogóle, pominięto więc szereg aspektów, które mogą być istotne dla oceny przydatności omawianych podręczników w pracy z obcokrajowcami. Kryteria oceny podręczników dokładniej omawiają A. Łuczak-Lomża, E. Metera-Debaene, *Zanim wybierzesz podręcznik. Metody oceniania materiałów do nauki języków*, Warszawa 2005, por. zwłaszcza tabelkę na s. 15-19.

¹⁴ Więcej na ten temat, ściśle powiązany z progresją gramatyczną, pisze A. Walkiewicz, *Uwagi o układzie materiału gramatycznego w podręczniku Małgorzaty Małolepszej i Anety Szymkiewicz Hurra!!! Po polsku 1*, [w:] *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, red. K. Birecka, K. Taczyńska, Toruń 2010, s. 55-65.

¹⁵ Problem ten dotyczy zresztą większości podręczników do języka polskiego jako obcego, por. E. Kubicka, *Miejsce fonetyki w nauczaniu języka polskiego – teoria a praktyka*, [w:] *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, red. K. Birecka, K. Taczyńska, Toruń 2010, s. 25-31.

Start 1	
zalety	wady
– proste teksty (schematyczne dialogi) i nagrania do nich – konsekwentne powtarzanie wprowadzanych zagadnień – praktyczna kolejność wprowadzanego materiału leksykalnego – przemyślane i konsekwentnie powtarzane ćwiczenia fonetyczne – „brak” gramatyki (przejrzyste schematy) – liczne i różnorodne ćwiczenia ortograficzne – przejrzyste polecenia (ikonki i proste komunikaty)	– prosta (prymitywna?) szata graficzna – zbyt mało ćwiczeń gramatycznych – zbyt mało wprowadzanej leksyki – błędnie realizowana wymowa nosówek w nagraniach (hiperpoprawność)

Przeważały korzyści podręcznika *Start 1*, przede wszystkim doskonaliły trening sprawności percepcyjnych. Dodatkowe ćwiczenia gramatyczne i leksykalne proponowane kursantom pochodziły z *Hurra!!! 1* i *Polskiego krok po kroku*, doskonałe materiały do samodzielnej pracy nad leksyką oferuje Justyna Krztoń w książce *Słownictwo. Vocabulary 1* z serii „Testuj swój polski” wydawnictwa Prolog¹⁶.

¹⁶ Publikacja, bogato ilustrowana, zawiera zadania wykorzystywane przeze mnie głównie do treningu ortograficznego oraz grupowania słownictwa. Studenci docenili zwłaszcza obrazki przedstawiające podstawowe sytuacje komunikacyjne, do których należało dopasować dialogi typu – *A psik! – Na zdrowie. – Czy to miejsce jest wolne? – Nie, zajęte. Ale*

4. Podsumowanie

W tak małym wymiarze godzin, w jakim odbywał się kurs, uczący się nie byli w stanie osiągnąć postawionych sobie na początku celów: ci z roku 2010/2011 nie mogli poświęcić wystarczającej ilości czasu na samodzielną pracę w domu, w roku 2011/2012 realizacja większej partii materiału w ciągu 48 godzin akademickich okazała się niewykonalna. Na wolne tempo pracy wpływały też ciągle powtórki wprowadzonego materiału (zwłaszcza liczebników), konieczne z powodu częstych przerw w zajęciach wynikających z pełnienia obowiązków zawodowych przez żołnierzy i personel techniczny (szkolenia stacjonarne i zagraniczne).

Wydaje się, że system wdrożony przeze mnie w drugim roku pracy z grupami natowskimi sprawdził się. System ten polegał na przerzuceniu ciężaru trenowania języka na pracę samodzielną uczniów¹⁷, którzy na zajęciach dostali narzędzia do tej pracy (wiedzę gramatyczną, leksykalną, fonetyczną), uczyli się najprostszych sposobów reagowania w sytuacjach komunikacyjnych (schematy dialogów)¹⁸. Na pewno istotną funkcję spełniły tu

ja jestem wolny. (A. Krztoń, *Słownictwo. Vocabulary 1*, Kraków 2011, s. 44-45).

¹⁷ O roli zadań domowych w procesie przyswajania języka pisze I. Janowska, *Planowanie lekcji języka obcego. Podręcznik i poradnik dla nauczycieli języków obcych*, Kraków 2010, s. 68-69.

¹⁸ Takie podejście wiąże się z przewartościowaniem roli uczących się, a przede wszystkim nauczających, w procesie dydaktycznym. Szczegółowo na ten temat pisze I. Janowska, *Podejście zadaniowe*, s. 213-221.

praca z oferującym wiele nagrań podręcznikiem *Start 1*, ćwiczenia leksykalne A. Krztoń i autorek *Polskiego krok po kroku* oraz zadania gramatyczne ułożone przez autorki tego ostatniego podręcznika proponowane przez nie w ramach zintegrowanego z nim kursu internetowego (<http://e-polish.eu>).

Emilia Kubicka

IV Recenzje

Jan Wawrzyńczyk, *Słownictwo nowopolskie. Redatacje*, Uniwersytet Warszawski, Katedra Lingwistyki Formalnej, Warszawa 2011, stron 44

„Polska leksyka w okresie od końca XVIII w. do czasów współczesnych, jej rozwój, pojawianie się jak też zanikanie wyrazów, znaczeń, związków wyrazowych, to przedmiot licznych studiów, monografii, artykułów i przyczynków. Miejsce szczególne w tym dorobku zajmują prace poświęcone tzw. nowemu słownictwu polskiemu. Opracowania powstające w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie od lat siedemdziesiątych XX w. stanowią zbiór danych i metadanych znacznej objętości. Założenia teoretyczne serii *Nowe słownictwo polskie* były niewątpliwie oceniane przez recenzentów wydawniczych poszczególnych tomów czy ekspertów KBN współdecydujących o grantach na badania, ale w literaturze przedmiotu, wytwarzanej dość obficie przez innych badaczy słownictwa, zasadniczo nie doczekały się krytyki: jedynym (bardzo długo, do niedawna) wyjątkiem były moje – ponieważ spóźnione, kiedy sama seria nabrała już dużego rozmachu – publikacje” (s. 7).

Autor tych słów, Jan Wawrzyńczyk, rzeczywiście niestrudzenie, od ponad 20 lat, przez znaczną część tego czasu samotnie, zajmuje się wyszukiwaniem i inwentaryzowaniem słownictwa polskiego niewłączonego do *Słownika języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego oraz redatowaniem wyrazów i wyrażeń zawartych w tym słowniku i w innych źródłach dokumentujących leksykę nowopol-

ską, zwłaszcza zaś w odwołującej się do SJPD znanej serii wydawniczej *Nowe słownictwo polskie*¹. Impulsem do podjęcia tej iście benedyktyńskiej pracy było pewne znamienne zdarzenie z końca lat 70.:

„Przed ośmiu laty pisząc pewien tekst (wydany dopiero w roku 1988) o tłumaczeniu powojennych neologizmów polskich na język rosyjski popełniłem błąd, gdyż zaufałem badaczkom tzw. nowego słownictwa polskiego i przyjąłem bezkrytycznie ustalone przez nie chronologie. Po pewnym czasie spostrzegłem, że wiele

¹ T. Smółkowa, *Nowe słownictwo polskie. Badania rzeczowników*, Wrocław etc. 1976; eadem (red.), *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985-1992*. Cz. I: A-O, Kraków 1998; eadem (red.), *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985-1992*. Cz. II: P-Ż, Kraków 1999; eadem (red.), *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993-2000*. Cz. I: A-H, Kraków 2004; eadem (red.), *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993-2000*. Cz. II: I-O, Kraków 2004; eadem (red.), *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993-2000*. Cz. III: P-Ś, Kraków 2005; eadem (red.), *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993-2000*. Cz. IV: T-Ż. *Suplement do części I-III*, Kraków 2006; eadem (red.), *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 2001-2005*. Cz. I: A-D, Kraków 2010; eadem (red.), *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 2001-2005*. Cz. II: F-J, Kraków 2010; T. Smółkowa, D. Tekiel, *Nowe słownictwo polskie. Przymiotniki i przysłówki*, Wrocław etc. 1977; D. Tekiel, *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1972-1981*. Cz. I: A-O, Wrocław etc. 1988; eadem, *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1972-1981*. Cz. II: P-Z, Wrocław etc. 1980.

jednostek uważanych w literaturze przedmiotu za neologizmy i neosemantyzmy powojenne upowszechniło się już w drukowanych tekstach z w. XIX i pierwszego czterdziestolecia w. XX”².

Zapoczątkowanie pracy nad gromadzeniem kartoteki, której zawartość bez wątpienia przeszła najsmielsze oczekiwania jej twórcy, sygnalizowała broszurka *W sprawie materiałów do tezaurusu polszczyzny dwudziestowiecznej* (Łódź 1987). W licznych kolejnych publikacjach³ J. Wawrzyńczyk niestrudzenie wykazywał „bezpodstawność zaliczenia do neologizmów powojennych”⁴ tysięcy jednostek językowych (bądź ich znaczeń), postulował też „konieczność poważnej weryfikacji zawartych w obszernej już literaturze przedmiotu poglądów na chronologię najnowszych warstw słownictwa polskiego i jego ewolucję semantyczną”⁵. Autor zwracał jednocześnie uwagę na oczywiste błędy metodologiczne, których dopuszczali się badaczkni polskich neologizmów powojennych, głównie odwoływanie się do zawartości słowników, a nie do tekstów, oraz uparte ignorowanie⁶ ist-

nienia ogromnej luki w dokumentacji polskiego słownictwa z pierwszej połowy XX w.⁷, zwłaszcza zaś z okresu międzywojennego, uniemożliwiającej rzetelne datowanie wyrazów poświadczonych w źródłach powojennych. Z czasem J. Wawrzyńczyk tracił cierpliwość, co znajdowało wyraz w coraz dosadniej formułowanych tytułach kolejnych publikacji, por.: *Przegląd rzekomo powojennych neologizmów polskich*⁸, *Tak zwane nowe słownictwo polskie*⁹, *Nowe słownictwo polskie. Fikcje i fakty* (Warszawa 1999). Tymczasem badaczkni neologizmów powojennych ze stoickim spokojem kontynuowały i kontynuują swe prace¹⁰, wyrzucając w błoto ogromne zapewne środki. Że jest to zajęcie nie tylko niepotrzebne, lecz wręcz szkodliwe, stało się jeszcze bardziej oczywiste, kiedy powstały w Polsce pierwsze biblioteki cyfrowe i Piotr Wierchoń opracował nowy program (e-program) ekscerpcyjno-lingwochronologizacyjny oraz stworzył teorię lingwochronologizacyjną (TLCH)¹¹.

czyn braku recepcji teorii Jana Wawrzyńczyka, [w:] *Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901-2010*, t. I, s. 206-211).

² J. Wawrzyńczyk, *Nowe słownictwo polskie w świetle źródeł prasowych z lat 1918-1939*, Łódź 1990, s. 19.

³ Por. ich obszerny, choć niepełny wykaz w recenzowanej pozycji (s. 43-44).

⁴ *Nowe...*, s. 3.

⁵ *Tak zwane nowe słownictwo polskie w świetle dokumentacji „Polskiego Informatorium Wyrazowego”*, Katowice 1994, s. 5.

⁶ „Nieuwzględnianiu o charakterze programowym dorobku Wawrzyńczyka” P. Wierchoń poświęcił podrozdział swej nowej książki (*Próba wyjaśnienia przy-*

⁷ Wiadomo, że utracony przedwojenny *Suplement do Słownika warszawskiego* liczył aż 60 000 haseł, więc bez wątpienia zawierał wiele wyrazów, dzisiaj – z powodu braku poświadczeń tekstowych – błędnie uznawanych za powojenne.

⁸ „Poradnik Językowy” 1992, nr 3, s. 192-200.

⁹ Zob. przypis 6.

¹⁰ Por. choćby najnowsze pozycje podane w przypisie 1.

¹¹ Idem: *Depozytorium...* (zob. przypis 7).

Wykorzystując tę teorię i materiały zdigitalizowane (zasoby d-Libry), P. Wierzchoń wydobył tysiące leksemów niewłaściwie dotąd datowanych (później niż należałoby). Tylko z przedziału liter *A-An* i tylko z lat 30. ubiegłego stulecia dostarczył z materiałów d-Libry 1359 (!) zredatowanych wyrazów.

We *Wstępie* (s. 7-13) do recenzowanej publikacji J. Wawrzyńczyk nie powtarza wypowiedzianych już w innych miejscach zastrzeżeń ogólnometodologicznych do serii *Nowe słownictwo polskie*. Przytacza tylko stwierdzenie T. Smółkowej, że materiał zamieszczony w tej serii w **większości** należy do słownictwa powstałego po II wojnie światowej, i udowadnia nienaukowość tej konstatacji. Oto istotny fragment argumentacji J. Wawrzyńczyka:

„Jeśli się w tytule dzieła wypisuje nazwę *Nowe słownictwo polskie*, a wewnątrz, niejako między wierszami, przyznaje (sugeruje, nakłania do przyjęcia stanowiska), że opisywane obiekty leksykograficzne nie wszystkie są nowe, to nie jest to rzetelne, naukowe podejście do zagadnienia – jest to podejście nienaukowe i nierzetelne. Tak opisane słownictwo nie jest nowe, ale prawdopodobnie nowe („może nowe”, „chyba nowe”, „zdaje się, że nowe”, „zapewne nowe” itd.)” (s. 9).

J. Wawrzyńczyk postuluje też – po raz któryś – konieczność odtworzenia utraconego *Suplementu* do *Słownika warszawskiego*, bez którego konstatacje dotyczące datowania słownictwa XX-wiecznego nie będą pewne. Badacz wskazuje na ogromne znaczenie prac P. Wierzchoń dla właściwej chronologizacji słownictwa nowopolskiego,

P. Wierzchoń bowiem postępuje odwrotnie niż T. Smółkowa: zaczyna poszukiwania od roku 1939 i cofa się do roku 1901, a potem jeszcze głębiej. Zatem do jego zasobów trafiła już zapewne duża liczba leksemów zarejestrowanych wcześniej w utraconym *Suplemencie*.

Wprowadzenie w życie e-programu P. Wierzchoń nie oznacza bynajmniej, że należy już zaprzestać tzw. ekscerpacji manualnych, którymi dotąd zajmował się niestrudzenie J. Wawrzyńczyk. Wręcz przeciwnie, trzeba je kontynuować, ponieważ – mimo że wzbogacane nieustannie – zbiory d-Libry są i długo jeszcze pozostaną niepełne: nie zostały zdigitalizowane wszystkie tytuły prasowe, ciągle jedynie w wersji papierowej dostępne są nieprzebrane źródła książkowe, a także rozmaite specyficzne druki, takie jak ogłoszenia, reklamy, ulotki, gazetki osiedlowe, pisemka specjalistyczne¹².

Część materiałowa recenzowanej pracy J. Wawrzyńczyka zatytułowana *Dokumentacja* zajmuje strony 15-41. Redatowane wyrazy wyłuszczone i podane w porządku alfabetycznym. Pod każdym wyrazem hasłowym umieszczono w ramce kwestionowaną datę jego pojawienia się w polszczyźnie. Częściej jest to konkretny rok, rzadziej – przedział kilku-kilkudziesięcioletni, np. 1972-1973 czy 1985-1992. Podważana data pochodzi z pracy, której

¹² M.in. podobne materiały ekscerpował Marek Iwanowski, wydobywając z nich całkiem pokaźną grupę leksyki nienotowanej w słownikach (*Fotoaddenda do leksykografii polskiej*, Warszawa 2009; zob. także moją recenzję tej pozycji w: „Linguistica Bidgostiana” VIII, 2011, s. 135-141).

skrót wydrukowano obok, skróty zaś rozwiązano w *Bibliografii* (s. 42-44). Niżej znajduje się skrót¹³ adresu bibliograficznego źródła, z którego została zaczerpnięta wcześniejsza data rejestracji danej jednostki. Wyróżnino ją podkreśleniem. Jednakże data ta, jak uprzedza J. Wawrzyńczyk, „w żadnym razie nie zamyka możliwości dalszych przesunięć wstecz (...)” (s. 15). Często – po symbolu otwartej książki – przytacza się kontekst ilustrujący potrzebne użycie wyrazu lub tylko fragment takiego kontekstu. Niezbędne w niektórych wypadkach dodatkowe komentarze merytoryczne umieszczono w nawiasach kwadratowych, np. „[zbadane przez autorkę materiały pochodzą z lat 1976-1977]” (s. 26), „[data jest przedwojenna także w dokumentacji D!]” (s. 28) czy „[‘o potrawie’]” (s. 24).

Podważane daty pojawienia się leksemów pochodzą najczęściej z prac T. Smółkowej¹⁴, z opracowania współautorskiego T. Smółkowej i D. Tekiel, z publikacji D. Tekiel¹⁵ oraz z prac innych autorów zajmujących się neolo-

gią¹⁶, ale także np. ze słowników (SJPD czy ESJP¹⁷). Zdarza się nawet, że J. Wawrzyńczyk koryguje daty pojawienia się leksemów podane przez badaczki neologizmów, wykorzystując w tym celu ich własne zbiory (!), por. np. przymiotnik *orwellowski* umieszczony w przedziale czasowym 1985-1992 w pracy T. Smółkowej opublikowanej w 2001 r.¹⁸, z datą zaś roczną 1994, czyli późniejszą, w pracy tej samej autorki obejmującej lata 1993-2000¹⁹.

Niewątpliwie najbardziej intrygujące w recenzowanej pracy są przesunięcia²⁰ dat pojawienia się leksemów aż o półtora stulecia, por. na s. 30 *oczkwataty* (w monografii T. Smółko-

¹³ Ogromnej większości tych właśnie skrótów nie rozszyfrowano w *Bibliografii*, można jednak do nich dotrzeć, por.: „Z braku miejsca w broszurze poniższy wykaz nie uwzględnia znacznej części pozycji występujących w notkach redatacyjnych; ich skróty, wraz z rozwiązaniami, znaleźć można w najnowszym tomie *Słownika bibliograficznego języka polskiego* [zob. Wawrzyńczyk 2011b]” (s. 42).

¹⁴ Nie tylko z wielokrotnie tu wspomnianej serii *Nowe słownictwo polskie*, ale też z innych publikacji tej autorki.

¹⁵ Dokładne adresy bibliograficzne podałam w przypisie 1.

¹⁶ Np. K. Chruścińskiej (*Nowe wyrazy złożone w języku polskiej prasy*. I: *Formacje oparte na tematach rodzimych*, „Poradnik Językowy” 1976, nr 10, s. 438-443) czy B. Nowakowskiej (*Nowe połączenia wyrazowe we współczesnej polszczyźnie*, Kraków 2005).

¹⁷ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa 2000.

¹⁸ *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków 2001.

¹⁹ *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993-2000*. Cz. II: I-O, Kraków 2004.

²⁰ Szczególnie wiele przesunięć redatacyjnych, w tym także o stulecie, a nawet o niemal dwa stulecia, znajdzie czytelnik w pracach P. Wierchonia (m.in.: *Fotodokumentacja. Chronologizacja. Emen-dacja. Teoria i praktyka weryfikacji materiału leksykalnego w badaniach lingwistycznych*, Poznań 2008; *Jaskółki przejawów internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny w materiałach z lat 1894-1984. Tylko sto przykładów*, Łask 2008; *Depozytorium...*).

wej lata 1985-1992, w zbiorach J. Wawrzyńczyka – rok 1825, czyli co najmniej 160 lat różnicy!), o niemal półtora stulecia, por. na s. 26 *niedotykalny* czy *niekwaszony* (oba u T. Smółkowej w przedziale 1985-1992, u J. Wawrzyńczyka zaś – z roku 1841, czyli 144 lata różnicy), o ponad stulecie, por. na s. 30 *nowoświecki* (u T. Smółkowej przedział 1985-1992, u J. Wawrzyńczyka – rok 1849, czyli 136 lat wcześniej), na s. 24 *literacko-muzyczny* (w monografii T. Smółkowej lata 1985-1997, w pracy J. Wawrzyńczyka – rok 1863, czyli 122 wcześniej) czy na s. 33 *olejowanie* (w monografii D. Tekiel rok 1980, w zbiorach J. Wawrzyńczyka – rok 1876, czyli 104 lata wcześniej). W recenzowanej pracy mamy też wiele leksemów zredatowanych o kilkadziesiąt lat, np. *nielatka* na s. 26 (o 95 lat), *listek figowy* na s. 24 (o 91 lat), *odcukrzanie* na s. 30 (o 86 lat), *przedkonstytucyjny* na s. 36 (o 84 lata), *pokantowski* na s. 38 (o 83 lata), *dostojewszczyzna* na s. 19 (o 75 lat), *owadożerca* na s. 35 (o 73 lata), *owadoznawstwo* na s. 35 (o 72 lata), *staroegipski* na s. 37 (o 70 lat), *kobieton* na s. 22 (o 62 lata). Są także, równie cenne, przesunięcia datacji o zaledwie kilka lat wstecz, np. o 6 lat, por.: *babochłop* na s. 16 (w pracy T. Smółkowej rok 1991, w zasobach J. Wawrzyńczyka – 1985) czy *mikrośrodowisko* na s. 25 (u T. Smółkowej rok 1986, u J. Wawrzyńczyka – 1980), o 4 lata, por. *wcieleniowy* na s. 39 (odpowiednio: rok 1987 i 1983), o 3 lata, por. *ćpun* na s. 18 (odpowiednio: rok 1988 i 1985) czy *nieredukowalny* na s. 27 (odpowiednio: rok 1980 i 1977 r.), o 2 lata, np. *agrocenoza* na s. 15 (odpowiednio: rok 1973 i 1971).

Niektóre (późne) daty pojawienia się leksemów, zaproponowane przez badaczki neologizmów, budzą wręcz zdumienie, tak mało są wiarygodne już na pierwszy rzut oka. Mam na myśli przymiotniki na *nie-*, np. *niezaangażowany* na s. 28 (w wykazie T. Smółkowej lata 1985-1992, w zbiorach J. Wawrzyńczyka – rok 1904), *nieproletariacki* na s. 27 (u T. Smółkowej rok 1953, u J. Wawrzyńczyka – 1907) czy *nierasowy* na s. 27 (odpowiednio: rok 1951 i 1926), oraz złożenia (rzeczownikowe i przymiotnikowe), takie jak: *osiemnastolatek* na s. 33 (w pracy T. Smółkowej rok 1963, w zasobach J. Wawrzyńczyka – 1936), *ośmioosobowy* na s. 34 (u T. Smółkowej lata 1985-1992, u J. Wawrzyńczyka – 1959), *pięciotygodniowy* na s. 35 (odpowiednio: lata 1985-1992, rok 1928), *trzykilometrowy* na s. 38 (w pracy T. Smółkowej i D. Tekiel z roku 1949, w zbiorach J. Wawrzyńczyka – z 1928). Zaskakuje też data 1965 umieszczona w monografii T. Smółkowej obok rzeczownika *derma*²¹ (s. 18), gdy tymczasem – co sprawdził J. Wawrzyńczyk – wyraz ten notuje już ESWO²² (1939 r.). To poważne niedopatrzenie świadczące nie tylko o nader skromnym kanonie źródeł ustalonym przez badaczkę neologizmów, ale też o braku refleksji, o niedopuszczaniu do głosu zdrowego rozsądku. Tę istotną wadę polskich prac neologicznych omówiono obszerniej w recenzowanej pracy (s. 9-10).

Sztynne, zbyt sztywne trzymanie się nie do końca przemyślanych usta-

²¹ Za SJPD.

²² S. Lam (red.), *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1939.

leń przez językoznawców zajmujących się neologią widać też w traktowaniu przez nich wariantów pisowniowych części chronologizowanych jednostek. Tak więc – jak zdają się wskazywać zgromadzone przez nich materiały – uznają oni za osobne jednostki języka wyrazy we współczesnym i starszym kształcie graficznym albo też o postaci (orto)graficznej jeszcze nieustalonej. Wiele tego przykładów znajdziemy w recenzowanej pracy, por. w monografii T. Smółkowej *ogólnocywilizacyjny* z lat 1985-1992 i w kartotece J. Wawrzyńczyka *ogólno-cywilizacyjny* z roku 1930 (s. 31), *polonofobia* w publikacji A. Zagrodnikowej²³ z okresu 1976-1977 i u J. Wawrzyńczyka w starej postaci ortograficznej *polonofobia* z 1916 r. (s. 36)²⁴; por. też na s. 15 recenzowanej pracy zapis *aikido* z datą 1992 (za T. Smółkową) i *aiki-do* z datą 1970 (ze zbiorów J. Wawrzyńczyka).

Nabierająca tempa digitalizacja zbiorów bibliotecznych sprawia, że wkrótce można będzie przeszukiwać komputerowo ogromne zasoby leksykalne zawarte np. w SW²⁵, obszernym słowniku języka polskiego, i wydobywać z artykułów hasłowych dotychczas trudno dostępne tzw. wyrazy niehasłowe, por. słowa J. Wawrzyńczyka:

„Autorzy-redaktorzy Słownika warszawskiego zgromadzili, opracowali i udostępnili w druku

swoim współczesnym oraz nam, ich potomkom, ogromny materiał leksykograficzny, który z Janowi Karłowiczowi, Adamowi Kryńskiemu i Władysławowi Niedźwiedzkiemu tylko wiadomych powodów nie został wykorzystany w pełni – przez nich samych: określona część wyrazów tekstu Słownika warszawskiego nie awansowała do szczebla wyrazów hasłowych, co sprawiło, że są one zupełnie niedostępne dla normalnych użytkowników tego pomnikowego dzieła polskiej leksykografii”²⁶.

Tymczasem (czekając na digitalizację) J. Wawrzyńczyk opublikował część tego rodzaju materiału (czyli część haseł potencjalnych, wewnątrzartykułowych) zebranego przez siebie jeszcze metodą tradycyjną, manualną²⁷. Niektóre wyrazy wytropione w ten sposób w SW posłużyły w recenzowanej pracy jako podstawa do redatowania pewnych chronologizacji przedstawionych w publikacjach T. Smółkowej. Należy tu przymiotnik *niesalonowy* przesunięty przez J. Wawrzyńczyka o 42 lata wstecz (w pracy T. Smółkowej z datą 1950, w SW natomiast „wyraz występuje w definicji hasła *pozasalonowy* w t. 4, z 1908”) (s. 27) oraz *otwieralny* zredatowany aż o 85 lat (u T. Smółkowej rok 1989, gdy tymczasem w SW „jest hasło w t. 3, z 1904”) (s. 34).

Nie mniej ciekawe są przedstawione przez J. Wawrzyńczyka redatacje leksyki zawarte w SJPD, por.:

²³ *Nowe wyrazy i wyrażenia w prasie*, Kraków 1982.

²⁴ Mnóstwo podobnych przykładów zawiera praca P. Wierzhonia: *ANTI*, Poznań 2008.

²⁵ J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900-1927.

²⁶ *Autosuplement do Słownika warszawskiego*, Poznań 2009, s. 3.

²⁷ *Ibidem*.

igliczkowy o 88 lat wstecz (s. 21), *dwumianowy* – o 56 (s. 19), *waloryzacyjny* – o 28 (s. 39), *ebonitowy* – o 20 (s. 19), *humorystyka* – o 17 (s. 21), oraz w ESJP, por.: *omnibus* na s. 33 (u A. Bańkowskiego z roku 1861, w zbiorach J. Wawrzyńczyka – z 1828), *pikanteria* na s. 36 (odpowiednio: 1908 i 1876), *humorystyczny* na s. 21 (1861 wobec 1842), *przestój* na s. 36 (1954 wobec 1935), *pytajnik* na s. 37 (1861 wobec 1852). Z moich obserwacji wynika, że A. Bańkowski w swoich datacjach podawanych w ESJP często opiera się nie na tekstach źródłowych, lecz na danych słowników języka polskiego, por. w SWil²⁸ wydanym właśnie w roku 1861: *humorystyczny* ‘pełen humoru; dowcipno-satyryczny’, *omnibus* ‘wóz na wiele osób urządzony, wielowóz’ (t. 1), *pytajnik* ‘znak zapytania (?) do oznaczenia pytania w piśmie’²⁹ (t. 2). Z kolei rzeczownik *pikanteria* A. Bańkowski podaje najprawdopodobniej za SW, por. w ESJP datację pokrywającą się z rokiem ukazania się 4. tomu SW (właśnie 1908, zob. tam *pikanterja* ‘uszczypliwość dowcipna’). J. Wawrzyńczyk przesunął chronologizację o 32 lata wstecz (s. 36).

Lektura niewielkiej książeczki pióra J. Wawrzyńczyka jest bardzo pouczająca. Zgromadzona przez Auto-

ra przebogata i różnorodna dokumentacja źródłowa, zestawiona z materiałem zawartym w licznych publikacjach najbardziej znanych badaczy tzw. polskich neologizmów powojennych, uświadamia, jak bardzo nieprawdziwy obraz rozwoju słownictwa współczesnego prezentują (i propagują) oni w swych opracowaniach. Teraz, jak słusznie zauważa J. Wawrzyńczyk, polskich neologów czeka „mrówcza praca redakcyjna” (s. 9).

Jolanta Mędel ska

²⁸ A. Zdanowicz i in., *Słownik języka polskiego*, t. 1-2, Wilno 1861.

²⁹ W SWil z wyraźnym wskazaniem, że podaje się za F. Żochowskim. W ESJP już tylko z datą opublikowania SWil (1861), natomiast w recenzowanej pracy J. Wawrzyńczyka także za F. Żochowskim, ale po dotarciu do jego pracy i ustaleniu daty jej ukazania się: 1852 (a także ze wskazaniem strony, na której wyraz się pojawił).

V Streszczenia prac doktorskich

Przedmiotem analizy w rozprawie jest leksyka motoryzacyjna współczesnego języka rosyjskiego. Badany korpus obejmuje zarówno jednostki, które pojawiły się w języku w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, jak i te, które datuje się na schyłek XIX w., na przykład rzeczownik *автомобиль*.

Należy zauważyć, że współczesny przemysł motoryzacyjny ma charakter masowy, jego produkt dostępny jest szerokiemu kręgowi odbiorców. Praktycznie każdy z nas w mniejszym bądź większym stopniu ma z nim styczność. Zatem nie dziwi fakt, że przyciąga on także uwagę językoznawców, stanowiąc materiał dla najróżniejszych badań, np. dotyczących problemów nominacji czy komunikacji językowej. Badanie zasobu leksykalnego owej dyscypliny wydaje się więc uzasadnione i celowe.

Szczegółowy obiekt podjętych w rozprawie badań określiłem na podstawie definicji, która pozwoliła wyodrębnić dwa istotne aspekty zagadnienia motoryzacji: bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz transport. W związku z powyższym wnikliwej analizie poddałem nazewnictwo środków transportu drogowego (названия средств дорожного транспорта) oraz nazewnictwo znaków drogowych (названия дорожных знаков).

Głównym celem rozprawy jest opis semantyczny wymienionych zbiorów. Zakłada się, że jednostki obu grup charakteryzują się wysokim stopniem systemowości. Zatem pierwszym celem badawczym rozprawy jest ustalenie relacji paradygmatycznych zachodzących pomiędzy elementami pierwszego zestawu, czyli rosyjskimi nazwami środków transportu drogowego. Drugim celem jest określenie relacji syntagmatycznych i paradygmatycznych występujących pomiędzy komponentami drugiego zbioru, czyli rosyjskimi nazwami znaków drogowych.

W odniesieniu do każdej z klas zastosowano dwie różne metody badawcze. W wypadku nazw środków transportu drogowego jest to analiza semowa. Badanie takie pozwala rozkładać znaczenia na prostsze składniki semantyczne, co z kolei umożliwia precyzyjne określenie ekwiwalentów obcojęzycznych poszczególnych nazw. Wyniki tego rodzaju analizy mogą stanowić podłoże dalszych opracowań leksykograficznych, dydaktycznych, specjalistycznych i podobnych. Gdy chodzi o nazwy znaków drogowych, to sporządzono słownik-tezaurus. Opracowanie to umożliwia zbudowanie siatki relacji pojęciowych (relacji rodzajowo-gatunkowych, relacji adekwatności semantycznej, komplementarności pojęciowej i innych), pozwala także ukazać bogactwo relacji syntagmatycznych badanych leksemów, zaprezentować polskie ekwiwalenty jednostek hasłowych i nie tylko.

Analizowany materiał leksykalny został zaczerpnięty z kilku rodzajów źródeł. Rosyjskie nazwy środków transportu drogowego pochodzą głównie ze słowników specjalistycznych,

¹ Rozprawa ta została napisana pod kierunkiem prof. UKW dr hab. Haliny Bartwiczkiej w Instytucie Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej UKW w Bydgoszczy, a jej obrona odbyła się 8 XII 2011 r. na Wydziale Humanistycznym UKW.

encyklopedycznych i ogólnych słowników definicyjnych, fachowej literatury motoryzacyjnej, publikacji popularnonaukowych, czasopism specjalistycznych, gazet oraz serwisów internetowych. Z kolei rosyjskie nazwy znaków drogowych wyeksцерpowano bezpośrednio z rosyjskiego kodeksu ruchu drogowego.

Rozprawa składa się ze wstępu, części teoretycznej i praktycznej, podsumowania, indeksu-słownika oraz bibliografii. We wstępie przedstawiono obiekt badań, scharakteryzowano literaturę przedmiotu, określono cele i metody badawcze. Część teoretyczna dzieli się na sześć podrozdziałów. Omówiono w nich tematy bezpośrednio związane z analizowanym słownictwem. W pierwszym podrozdziale zatytułowanym *Języki specjalistyczne: status i właściwości* opisano funkcje oraz cechy języka specjalistycznego, cechy leksyki specjalnej oraz podejmowane kierunki działań o charakterze normalizacyjnym. W podrozdziale pod tytułem *Nominacja językowa* przedstawiono między innymi różne sposoby pojmowania zjawiska nominacji, jej typy oraz klasyfikację nominatów z przełożeniem na rozpatrywany materiał. W części zatytułowanej *Termin a terminologia* wymieniono cechy, ograniczenia oraz funkcje terminu, rezultaty interakcji języka ogólnego i terminologii oraz powszechnie znane zasady terminologiczne. Podrozdział *Systemowość leksyki. Grupy tematyczne* poświęcony został tematyce znaczenia, objętości grup tematycznych oraz systemowego podejścia do badań językowych. W podrozdziale zatytułowanym *Badania onomazjologiczne jako podstawa systematyzacji słownictwa* omówiono kwestię motywacji znaku

słownego, zależności pomiędzy światem realnym a językowym. Ostatni podrozdział teoretyczny *Relacje syntagmatyczne i paradygmatyczne w leksyce* przybliży metody badania słownictwa w opisie syntagmatycznym i paradygmatycznym, zawiera definicje pojęcia pozycji i opozycji oraz klasyfikację semów.

W części praktycznej rozprawy dokonano analizy semowej rosyjskiego słownictwa motoryzacyjnego, sporządzono słownik-tezaurus tego słownictwa oraz indeks-słownik obejmujący listę rosyjskich nazw środków transportu drogowego wraz z ich polskimi ekwiwalentami.

Charakteryzując badany materiał leksykalny, należy odnotować, że jest to klasa słownictwa zaliczana do kategorii jednostek języków specjalistycznych. Wykazuje ona właściwości charakterystyczne dla języków specjalistycznych, takie jak neutralność, otwartość na zapożyczenia, tendencję do internacjonalizacji leksyki oraz zorientowanie na języki klasyczne jako źródło wzbogacania zasobu². Jednostki danego mikrosystemu wchodzą w szeregi stosunków syntagmatycznych i paradygmatycznych stanowiących podstawę horyzontalnych i wertykalnych systemów leksykalnych. W omawianej warstwie znajdziemy zarówno warianty systemowe, jak i okazjonalne, słownictwo fachowe, jak i naukowo-teoretyczne, znormalizowane, jak i nieznormalizowane.

² J. Lukszyn, *Uniwersalia tekstów specjalistycznych*, [w:] *Problemy technolingwistyki*, red. J. Lewandowski, Warszawa 2002, s. 43.

Zasadniczą funkcją języka specjalistycznego jest funkcja kognitywna. Odpowiednie jednostki stanowią instrument dematerializacji wyobrażeń o świecie realnym, zaspokajają potrzeby poznawcze użytkowników języka. Następnie należy wymienić funkcję komunikatywną. Właściwie uporządkowane zbiory znaków umożliwiają transfer systemu wiedzy określonej dziedziny.

Badania leksyki specjalnej rozpoczynają się od pojedynczych elementów zbioru, by docelowo uzyskać zestawienie adekwatnych paradygmatów. Paradygmaty te z jednej strony odzwierciedlają strukturę organizacyjną słownictwa, z drugiej zaś pozwalają zaprezentować wiedzę z określonej dziedziny.

Współcześnie językoznawcy poświęcają wiele uwagi działaniom, które należy podjąć w celu organizacji słownictwa specjalistycznego, a mianowicie tworzeniu odpowiednich norm językowych oraz innowacyjnym badaniom leksykograficznym, np. konstruowaniu słowników-tezaurusów czy słowników z modułową reprezentacją siatki semantycznej. Działania te wydają się niezwykle istotne również dla analizowanego w rozprawie mikrosystemu, są bowiem narzędziem z jednej strony zapobiegającym izolacji zawodowej, z drugiej zaś – upraszczającym przekazanie informacji. Zasób leksykalny i jakość języków specjalistycznych postrzegane są nawet jako wyznacznik rozwoju kulturowego danej społeczności. Potwierdzeniem takiego założenia może być fakt, że nierzadko języki specjalistyczne zawierają nawet kilkadziesiąt razy więcej jednostek aniżeli dany język narodowy.

Dodatkowo warto zauważyć, że badane pole w dużej mierze składa się z terminologii. Elementom o charakterze terminologicznym przypisuje się kilka konstytutywnych cech, takich jak monosemia, systemowość, definicyjność, nieekspresywność czy reproduktywność. Jednakże tylko jedna z właściwości potwierdzana jest przez wszystkich badaczy, a mianowicie związek z określoną dziedziną nauki lub techniki. Rozpatrywane w dysertacji jednostki funkcjonują przede wszystkim w literaturze fachowej dotyczącej mechaniki i elektroniki samochodowej, jej zaś użytkownikami są przede wszystkim naukowcy i technicy. Zatem wymieniona cecha i w tym wypadku znajduje potwierdzenie.

Należy także zwrócić uwagę na konwencjonalny charakter tworzenia terminów. W badanym materiale szczególnie produktywnie są grupy wyrazowe stanowiące połączenia rzeczowników z przymiotnikami, rzeczowników z czasownikami oraz konstrukcje mieszane. Oprócz tego są to wypadki derywacji semantycznej: metafory i metonimii, ale także niezliczonych zapożyczeń, szczególnie charakterystycznych dla klasy języków specjalistycznych.

W rozprawie wykazano, że w odniesieniu do słownictwa motoryzacyjnego ważnym procesem jest interakcja języka technicznego i ogólnego, a przede wszystkim jej rezultaty, czyli powstawanie jednostek, które określamy mianem hipoterminów, terminoidów, quasi-terminów, preterminów czy profesjonalizmów. Wspólnym mianownikiem wymienionych konstrukcji jest fakt, że pretendują do klasy terminu, wykazując jednak pewne niedostatki. Najczęstsze problemy to brak jednoznaczności oraz nieostra, wciąż ewoluująca definicja pojęcia.

Należy podkreślić, że zarówno język specjalistyczny, jak i jego część, czyli terminologia, charakteryzuje się wysokim stopniem systemowości. Przekonanie o potrzebie prezentowania słownictwa w ujęciu systemowym narodziło się już prawie stulecie temu, jednak wciąż pozostaje nierozwiązany problem wyboru płaszczyzny działania. Czy powinny to być pojęcia, czy może znaczenia? W tym miejscu stykamy się z onomazjologicznym podejściem do badań lingwistycznych. Współcześnie onomazjologowie dokonują rozcłonkowania na płaszczyźnie pojęć. Wyodrębniane w tym celu składniki semantyczne, a mianowicie archisemy, cechy dyferencjalne pozwalają wskazać rozmaite strony głównego obiektu zainteresowania onomazjologii, którym jest właśnie pojęcie.

Warto odnotować, że onomazjologiczne podejście do badań językowych oznacza uznanie systemowości języka, polegającej na zależności struktury systemu językowego od budowy wewnętrznej jego składników. Hierarchia panująca w danym układzie przejawia się poprzez wchodzenie jednostek niższych podsystemów do jednostek podsystemów wyższych. Szczególną rolę odgrywają tu kategoriale części znaczenia, które determinują włączanie określonego komponentu do różnych grup, struktur onomazjologicznych. Nazywane zjawisko odnoszone jest do klasy pojęć za pomocą bazy onomazjologicznej (*genus proximum*), w obrębie zaś tej klasy określane przez cechę onomazjologiczną (*differentia specifica*).

Tego rodzaju badania pomagają wykrywać szeregi relacji według de Saussurowskiego 'la langue' i 'la paro-

le'. Chodzi tu oczywiście o związki paradygmatyczne i syntagmatyczne. Pierwsze z nich służą łączeniu poszczególnych znaków w jednostki kognitywne wyższego rzędu. Zatem są narzędziem wykorzystywanym do porządkowania systemu językowego, wyznaczania łańcuchów relacji semantycznych: rodzajowych, przyczynowych, partytywnych, temporalnych i innych. Przykładami szczegółowych grup, które zaprezentowałem w części praktycznej, są m.in. nazwy typów nadwozi samochodów osobowych (названия типов кузовов легковых автомобилей), nazwy typów nadwozi samochodów ciężarowych (названия типов кузовов грузовых автомобилей) czy nazwy typów samochodów pogotowia technicznego (названия типов специальных автомобилей скорой технической помощи).

Horyzontalny układ elementów języka w wypowiedziach to z kolei przejaw drugiej ważnej relacji, relacji syntagmatycznej. Badania związków syntagmatycznych służą określeniu możliwych kontekstów i połączeń, w których dany komponent może występować. Należy przy tym zauważyć, że częste użycie wyrazu w określonych kontekstach, połączeniach może prowadzić do rozszerzenia bądź zawężenia jego znaczenia.

Podsumowując, należy podkreślić, że oś pionowa przedstawia nieliniowe związki elementów leksykalnych, wzajemnie powiązanych, ale także przeciwnych. Oś pozioma zaś odwzorowuje liniowe związki pojęć, które tworzą pewien paradygmat jednostek leksykalnych, przejawiający się w tekście. Naturalnie szeregi wertykalne i horyzontalne mogą się przecinać, granice między nimi są rozmyte.

Kolejny rozdział rozprawy, rozdział praktyczny, został podzielony na dwie części. W pierwszej, zatytułowanej *Stosunki paradygmatyczne a nazwy środków transportu drogowego*, dokonano analizy semowej wskazanego nazewnictwa. Archisemem danej grupy jednostek jest wyraz ‘transport’ (транспорт). Definicja owego pojęcia pozwoliła wyodrębnić siedem dyferencjalnych cech semantycznych różnicujących materiał, a są to: ‘przewóz, towarów’ (сфера обращения), ‘ludność’ (население), ‘komunalny’ (коммунальный), ‘przewóz surowców’ (перемещение сырья), ‘przewóz półfabrykatów’ (перемещение полуфабрикатов), ‘przewóz produktów gotowych’ (перемещение готовых изделий) oraz ‘transport użytku prywatnego’ (транспорт личного пользования). Wymienione cechy stanowią podstawę wyznaczenia bardzo licznej klasy znaków, które pozostają w stosunku hiponimicznym. W związku z powyższym cechy te zmieniają swój status i stają się hiperonimami owych zbiorów. Proces taki zachodzi w wypadku dyferencjalnej cechy semantycznej ‘komunalny’. Zastosowanie definicji danego pojęcia pozwoliło wyodrębnić trzy hiponimy: ‘sprzątanie i oczyszczanie ulic’ (уборка и очистка мостовых), ‘wywóz odpadów i nieczystości’ (вывоз отбросов и нечистот) oraz ‘samochody pogotowia technicznego’ (специальные автомобили скорой технической помощи). Pierwszy z nich – ‘sprzątanie i oczyszczanie ulic’ – staje się archisemem następującego zestawu określeń: *samochód dezynfekcyjny* (дезинфекционная машина), *zmiatarko-zmywarka* (подметательно-моечная машина), *zmiatarka samozbierna*

(подметательно-собирающая машина), *polewarko-zmywarka* (поливочно-моечная машина), *odśnieżarka wirnikowa* (роторная снегоочистительная машина) i *odśnieżarka lemieszowa* (снегоочистительный плуг). Na podstawie archisemu ‘wywóz odpadów i nieczystości’ można wskazać taki oto układ wyrażań: *samochód asenizacyjny* (ассенизационная машина), *śmieciarka zbierna* (мусороуборочная машина), *zmiatarko-zmywarka* (подметательно-моечная машина), *zmiatarka samozbierna* (подметательно-собирающая машина), a także *śmieciarka zagęszczająca* (уплотняющая мусороуборочная машина). W analogiczny sposób przeprowadzono badanie pozostałych jednostek rozpatrywanych w omawianym podrozdziale.

Druga część rozdziału praktycznego pod tytułem *Tezaurus nazw znaków drogowych* została poświęcona określeniu relacji syntagmatycznych i paradygmatycznych, występujących pomiędzy komponentami danego zbioru. W tym celu sporządzono słownik-tezaurus, który został podzielony na trzy segmenty. Część A, słownik właściwy, składa się z dziewięćdziesięciu pięciu artykułów hasłowych, w których zamieszczono definicję pojęcia, jego polski ekwiwalent oraz siatkę następujących relacji pojęciowych: relacja rodzajowo-gatunkowa, relacja adekwatności semantycznej lub bliskoznaczności, relacja pojęciowa – pod określonym względem A jest przeciwstawne B, relacja komplementarności pojęciowej – pod określonym względem A nie istnieje bez B oraz relacja pochodności pojęciowej – zawsze lub z reguły jeśli A, to B. Druga część słownika, część B, to indeks polskich

ekwiwalentów jednostek hasłowych. Część C ukazuje bogactwo relacji syntagmatycznych na płaszczyźnie połączeń rozpatrywanych leksemów z przymiotnikiem, rzeczownikiem oraz na płaszczyźnie związków wyrazowych z czasownikiem.

Za przykład artykułu hasłowego prezentowanego w części A posłuży ‘droga dla rowerów’ (велосипедная дорожка). Odpowiednia definicja mówi: „Dopuszcza się ruch tylko na rowerach i skuterach. Po drodze dla rowerów mogą poruszać się także piesi (w przypadku braku chodnika bądź drogi dla pieszych)”³. Polski ekwiwalent to, jak już wspomniano, ‘droga dla rowerów’. Przykładami relacji rodzajowo-gatunkowej są następujące jednostki: *znaki nakazu* (предписывающие знаки) i *droga* (дорожка). Relację bliskoznaczności ilustruje wyrażenie *trasa rowerowa* (велосипедная трасса). Przykład relacji – pod określonym względem A jest przeciwstawne B – to *zakaz wjazdu rowerów* (движение на велосипедах запрещено). Relację: pod określonym względem A nie istnieje bez B prezentuje jednostka *teren zabudowany* (жилая зона). Ostatni rodzaj relacji: zawsze lub z reguły jeśli A to B obrazowany jest przez określenia: *droga dla pieszych* (пешеходная дорожка) oraz *zakaz wjazdu pojazdów silnikowych, z wyjątkiem motocykli jednośladowych* (движение механических транспортных средств запрещено).

Przykładem jednostki opracowanej w części C będzie *droga* (дорога). Wśród połączeń danego znaku z przymiotnikiem wymienić można: *droga*

asfaltowa (асфальтированная дорога), *droga betonowa* (бетонная дорога), *droga wewnątrzzakładowa* (внутризаводская дорога), *droga podporządkowana* (второстепенная дорога), *droga główna* (главная дорога), *droga jednopasmowa* (однопоселная дорога), *droga dwupasmowa* (двухпоселная дорога), *droga użytku publicznego* (дорога общего пользования) i in. Jeżeli chodzi o powiązania jednostki hasłowej z rzeczownikiem w roli podrzędnej, to zakwalifikowano do tej grupy takie wyrażenia, jak *droga dla samochodów* (дорога для автомобилей) czy *droga z pasem dla środków transportu publicznego* (дорога с полосой для маршрутных транспортных средств). Do kombinacji z rzeczownikiem w funkcji nadrzędnej zaliczamy: *wjazd na drogę jednokierunkową* (выезд на дорогу с односторонним движением), *ruch na drodze* (движение по дороге), *koniec drogi głównej* (конец главной дороги), *skrzyżowanie dróg* (перекресток дорог) oraz *zweżenie drogi* (сужение дороги). Natomiast związki z czasownikiem to: *droga prowadzi* (дорога ведет), *droga łączy* (дорога соединяет), *wyruszać w drogę* (отправляться в дорогу), *przejechać drogę* (перейти дорогу) czy *remontować drogę* (ремонттировать дорогу).

W wyniku analizy dwóch warstw leksykalnych można potwierdzić, że cechują je zakładane właściwości systemowe materiału. W wypadku pierwszego mikrosystemu: nazw środków transportu drogowego badanie na poziomie pojęć pozwoliło odnotować szeregi relacji semantycznych oraz ustalić jednostki niższego i wyższego rzędu, takie jak grupy i podgrupy tematyczne. Analiza drugiego zbioru ujaw-

³ www.pddinfo.com

niła szeregi relacji zarówno paradygmatycznych, jak i syntagmatycznych.

Przeprowadzone badania pozwoliły także ustalić nowe kierunki analizy rosyjskiego słownictwa motoryzacyjnego. Interesująca i przydatna może okazać się eksploracja dwóch podgrup nazw środków transportu drogowego, a mianowicie nazewnictwa samochodów osobowych (названия легковых автомобилей) i nazw samochodów ciężarowych (названия грузовых автомобилей) z uwzględnieniem wariantów okazjonalnych, ekspresyjnych czy żargonowych. Zasoby leksykalne zgromadzone w kartotece wskazują, że ciekawe rezultaty może przynieść również zestawienie mikrosystemu rosyjskiej leksyki motoryzacyjnej z analogicznymi strukturami w języku angielskim i polskim, w szczególności dlatego, że to właśnie język angielski jest obecnie najaktywniejszym generatorem nowych jednostek.

Oba rodzaje wymienionej wcześniej analizy są istotne zarówno dla odbiorców profesjonalnie zajmujących się językiem, jak i dla pozostałych jego użytkowników. W pierwszym wypadku mają one znaczenie dla leksykografów tworzących jednojęzyczne słowniki specjalistyczne. Wyniki badań mogą wzbogacić objaśnienia artykułów hasłowych, podsunąć nowe decyzje warsztatowe związane z wykorzystaniem nowego i coraz bogatszego słownictwa motoryzacyjnego. Ważne są także dla leksykografii dwujęzycznej oraz translatoryki. Dokładne ustalenie struktury semantycznej poszczególnych wyrazów pozwala precyzyjnie dobrać do nich ekwiwalenty obcojęzyczne. Te z kolei wykorzystywane są często w celach dydaktycznych, w kształceniu językowym. Należy

podkreślić, że omawiana dziedzina wiedzy kojarzona jest z wieloma innymi dyscyplinami: drogownictwem, transportem, sportem, handlem, reklamą czy produkcją sprzętu specjalistycznego. Dlatego też osoby związane z poszczególnymi branżami są również w kręgu odbiorców przeprowadzonych badań.

Umiejętność adekwatnego definiowania pojęć jest bardzo ważna tak dla rodzimych użytkowników języka, jak i dla obcokrajowców. W dzisiejszych czasach podróżowanie po różnych krajach staje się codziennością, dlatego dobrze byłoby, abyśmy będąc poza granicami ojczystego kraju, potrafili posługiwać się słownictwem specjalistycznym, w tym także motoryzacyjnym. Ustalenie pełnej ekwiwalencji znaków drogowych może mieć w tym wypadku ogromne znaczenie dla naszego bezpieczeństwa. Oba przeprowadzone badania mogą także posłużyć jako szablon do wykazania systemowości innych zbiorów językowych. Należy z pewnością zadbać o kontynuację zainicjowanych działań, która umożliwi dalszą obserwację zachodzących w danej dziedzinie zmian.

Bibliografia

1. Literatura przedmiotu

- Ajdukiewicz K., 2006: *Język i poznanie*, Warszawa
Bajerowa I., 1980: *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*, Kraków
Bańcerowski J., Pogonowski J., Zgółka T., 1982: *Wstęp do językoznawstwa*, Poznań
Bartoszewicz A., 1987: *Zagadnienia ewolucji współczesnego języka rosyjskiego*, Warszawa

- Bartwicka H., 2010: *Słowo jako obiekt badań lingwokulturologii*, [w:] *Język, tekst, kultura*, red. H. Bartwicka, Bydgoszcz, s. 245-252
- Baudouin de Courtenay J., 1903: *O psychicznych podstawach zjawisk językowych*, „Przegląd Filozoficzny”, z. 2, s. 153-171
- Bünting K., 1989: *Wstęp do lingwistyki*, Warszawa
- Buttler D., 1978: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa
- Danielewiczowa M., 2008: *Chmurka filozofii w kropli gramatyki. Wokół wyrażenia „ten cały ktoś” / „to całe coś”, „całe to coś”, [w:] Pojęcie – słowo – tekst*, red. R. Grzegorzczkowska, K. Waszakowa, Warszawa, s. 223-232
- Domosławski B., 1786: *Mędrzek lingwista czyli zdanie o szacunku i nabyciu potrzebnym uczonych języków*, Sandomierz
- Doroszewski W., 1950: *Kryteria poprawności językowej*, Warszawa
- Dwight W.W., 1883: *Życie i wzrost języka*, Warszawa
- Felber H., Budin G., 1994: *Teoria i praktyka terminologii*, Warszawa
- Furdal A., 1977: *Językoznawstwo otwarte*, Opole
- Gajda S., 1990: *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole
- Gawroński A., 1928: *Szkice językoznawcze*, Warszawa
- Godlewski R., 2006: *Zagadnienie zakresu języka*, [w:] *Filo-sofija*, red. G.A. Dominiak, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz, nr 1 (6), s. 119-134
- Golonka R., 1999: *Zasady ustalenia zakresu ekonomicznego leksykonu terminologicznego*, „Przegląd Rusycystyczny”, nr 3-4, s. 109-114
- Goździk M., 2001: *O dumie. Analiza semantyczna*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska”, Toruń, z. 55, s. 61-76
- Grochowski M., 1990: *Meble: zakres pojęcia a hiperonimy nazw denotowanych obiektów*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska”, Toruń, z. 31, s. 51-61
- Grucza F., 1991: *Terminologia – jej przedmiot, status i znaczenie*, [w:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, red. F. Grucza, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 11-44
- Grucza F., 2002: *Języki specjalistyczne – indykatory i / lub determinanty rozwoju cywilizacyjnego*, [w:] *Problemy technolingwistyki*, red. J. Lewandowski, Warszawa, s. 9-26
- Grucza F., 2008: *Języki specjalistyczne – indykatory i / lub determinanty rozwoju cywilizacyjnego*, [w:] *Podstawy technolingwistyki I*, red. J. Lukszyn, Warszawa, s. 5-23
- Grucza S., 2002: *Badania nad językami specjalistycznymi w Niemczech*, [w:] *Problemy technolingwistyki*, red. J. Lewandowski, Warszawa, s. 81-100
- Grucza S., 2007: *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*, nr 7, Warszawa
- Grzegorzczkowska R., 1994: *O pojęciu nominacji językowej*, „Zeszyty Naukowe – Prace Językoznawcze”, nr 17-18, Gdańsk, s. 99-103
- Grzegorzczkowska R., 1995: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa
- Guiraud P., 1976: *Semantyka*, Warszawa
- Hajczuk R., 2007: *Слово и термин как объекты описания в словаре*, „Linguodidactica”, t. XI, Białystok, s. 33-40
- Heinz A., 1969: *Językoznawstwo ogólne*, Kraków
- Jadacka H., 1976: *Termin techniczny – pojęcie, budowa, poprawność*, Warszawa
- Jurkowlaniec M., 2008: *Terminoelementy w języku kryminalistyki*, [w:] *Debiuty naukowe II. Terminologia – translatoryka – terminografia*, red. M. Łukasik, Warszawa, s. 81-94
- Jurkowski M., 1991: *Metajęzyk terminologii*, [w:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, red. F. Grucza, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 45-60

- Karpiński Ł., 2005: *Teoretyczne podstawy sporządzania modułowego słownika terminologii branżowej (na materiale lądowego budownictwa transportowego w języku polskim, rosyjskim i angielskim)*, Warszawa
- Karpiński Ł., 2007: *Jednostki języka specjalistycznego w aspekcie statusu terminologicznego*, „Linguodidactica”, t. XI, Białystok, s. 63-74
- Kuratczyk M., 2000: *Synchronia, diachronia, panchronia w badaniach onomazjologicznych*, „Przegląd Rusycystyczny”, nr 1, s. 97-108
- Kuratczyk M., 2006: *Narzędzia korpusowe w leksykografii dwujęzycznej (rosyjsko-polskiej i polsko-rosyjskiej)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. LXII, Kraków, s. 69-81
- Lachur C., 2004: *Zarys językoznawstwa ogólnego*, Opole
- Lejczyk W., Biesiekirska L., 2002: *Charakterystyki lingwistyczne terminów w języku specjalistycznym*, [w:] *Problemy technolingwistyki*, red. J. Lewandowski, Warszawa, s. 213-217
- Leszczak O., 1989: *Onomazjologiczna koncepcja znaczenia wyrazu i budowy systemu leksykalnego*, [w:] *Język – teoria – dydaktyka*, red. J. Brzeziński, P. Suder, Lubiatów, s. 37-42
- Leszczak S., 2007: *Frazyminy nominatywne. Pragmatyka, semantyka i struktura analitycznych nieidiomatycznych znaków nominatywnych we współczesnym języku rosyjskim*, Kielce
- Lukszyn J. (red.), 1993: *Tezaurus terminologii translatorskiej*, Warszawa
- Lukszyn J. (red.), 1998: *Tezaurus terminologii translatorskiej*, Warszawa
- Lukszyn J. (red.), 2005: *Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*, Warszawa
- Lukszyn J., 1991: *Lingwistyczne problemy badań terminologicznych*, [w:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, red. F. Grucza, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 79-96
- Lukszyn J., 2002: *Uniwersalia tekstów specjalistycznych*, [w:] *Problemy technolingwistyki*, red. J. Lewandowski, Warszawa, s. 41-48
- Lukszyn J., 2005: *Leksykon specjalistyczny jako nośnik wiedzy zawodowej*, [w:] *Teoria i praktyka upowszechniania nauki. Wczoraj i jutro*, red. F. Grucza, W. Wiśniewski, Warszawa, s. 111-118
- Lukszyn J., 2005: *Wiedza zawodowa a leksykon specjalistyczny*, [w:] *Ogród nauk filologicznych. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Stanisławowi Kochmanowi*, red. M. Balowski, W. Chlebda, Opole, s. 391-397
- Małachowicz M., 2005: *Tekst specjalistyczny a ekwiwalencja w przekładzie*, [w:] *Języki specjalistyczne 5. Teksty specjalistyczne w kontekstach zawodowych i tłumaczeniach*, red. J. Lewandowski, M. Kornacka, Warszawa, s. 99-107
- Mela W., 2007: *Zapożyczenia jako źródło doskonalenia leksykonu terminologicznego na przykładzie terminów-zapożyczeń z języka angielskiego w rosyjskim języku ubezpieczeń (podejście korpusowe)*, [w:] *Debiuty naukowe I. Wiedza – korpus – słownik*, red. M. Łukasik, Warszawa, s. 58-54
- Miodek J.F., 2008: *Panie szofer, gazu!*, „Auto. Motor. Sport”, Wrocław, nr 12, s. 36
- Miodunka W., 1989: *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Warszawa
- Miturska-Bojanowska J., 2008: *Nomina personae мутационного характера в современном русском языке*, „Acta Neophilologica”, Olsztyn, X, s. 13-20
- Nagórka P., 2009: *Miejsce tezaury na mapie poznania naukowego*, [w:] *Publikacja jubileuszowa II. W kręgu problematyki technolektalnej*, red. A. Waszczuk-Zin, Warszawa, s. 192-225
- Nagórko A., 2003: *Różnicowanie i unifikacja środków słotwórczych w służbie pragmatyki*, [w:] *Słotwórstwo/Nominacja*, red. I. Ohnheiser, Opole, s. 217-233
- Nkollo M., 2009: *Modele syntagmatyczne konstrukcji opartych na nazwach relacji symetrycznych*, Poznań
- Nosowicz J.F., 2002: *К вопросу об интернационализации терминов*, „Przegląd Rusycystyczny”, nr 4, s. 107-115

- Nowakowska-Kempna I., 1992: *Czy istnieje granica między semazjologią a onomazjologią w świetle analizy semowej*, „Prace Filologiczne”, t. XXXVII, Warszawa, s. 183-192
- Nowakowski J., 1999: *Trzy wymiary znaczenia terminu*, „Przegląd Rusycystyczny”, nr 3-4, s. 103-108
- Nowakowski J., 2001: *Struktura leksykonu terminologicznego*, [w:] *Studia wschodniosłowiańskie*, t. 1, red. H. Twaranowicz, Białystok, s. 153-159
- Nowicki W., 1986: *Podstawy terminologii*, Wrocław
- Ohnheiser I. (red.), 2003: *Słowotwórstwo / Nominacja*, Opole
- Pajewska E., 2003: *Słownictwo tematyczne związane z lasem w kontekście badań nad językami specjalistycznymi*, Szczecin
- Pawelec R., 2003: *Dzieje sztuki. Leksemy i pojęcia*, Warszawa
- Polański K. (red.), 2003: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław
- Pytel W.A., 2004: *Słownictwo fachowe jako identyfikator LSP*, [w:] *Leksykografia terminologiczna: teoria i praktyka*, red. J. Lewandowski, Warszawa, s. 101-110
- Religa L., 2008: *Rozwój słownictwa specjalistycznego na przykładzie „astroserii” terminologicznej*, [w:] *Debiuty naukowe II Terminologia – translatoryka – terminografia*, red. M. Łukasik, Warszawa, s. 95-104
- Rozwadowski J., 1950: *O zjawiskach i rozwoju języka*, Kraków
- Sawicka G., 1993: *Definicja nominatu odbiciem znaczenia rozumianego jako struktura*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 321-330
- Siemianowska U., 1994: *Terminologia glottodydaktyczna języka polskiego i rosyjskiego*, Toruń
- Sitkowski K., 2008: *Kompresja w tekstach specjalistycznych*, [w:] *Debiuty naukowe II Terminologia – translatoryka – terminografia*, red. M. Łukasik, Warszawa, s. 26-30
- Skrzypczak W., 1995: *Cognitive linguistics and paradigmatic change*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Humanities and Social Sciences. English Studies”, z. 6, Toruń, s. 13-36
- Skrzypczak W., 2004: *Autonomous parameters of image structuring in linguistic conceptualisation and coding*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Humanities and Social Sciences. English Studies”, Toruń, z. 13, s. 27-45
- Smółkowa T., 1989: *Nominacja językowa na materiale nazw rzeczownikowych*, Wrocław
- Starz R., 2010: *Problemy wyznaczania pól tematycznych w badaniach słownictwa*, [w:] *Język, tekst, kultura*, red. H. Bartwicka, Bydgoszcz, s. 71-78
- Starzec A., 1984: *Rozwój polskiej terminologii motoryzacyjnej (od początku do 1945 roku)*, Opole
- Stoberski Z., 2002: *Rola języków specjalistycznych w życiu społeczeństw*, [w:] *Problemy technolingwistyki*, red. J. Lewandowski, Warszawa, s. 205-212
- Szczepaniak C., 1999: *Wybrane aspekty rozwoju motoryzacji*, Radom
- Szczepaniak C., 2000: *Motoryzacja na przełomie epok*, Warszawa – Łódź
- Szymula R., 2008: *Лингвистические аспекты создания многоязычного терминологического словаря*, Białystok
- Timoszuk M., 2005: *Język a teoria lingwistyczna*, Warszawa
- Tomasik-Beck J., 1996: *Terminy techniczne. Budowa. Semantyka*, Warszawa
- Tryuk M., 1991: *Stan organizacyjny działalności terminologicznej na świecie*, [w:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, red. F. Grucza, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 97-116
- Wierzchowski J., 1980: *Semantyka językoznawcza*, Warszawa
- Wojnicki S., 1991: *Subjęzyki specjalistyczne*, [w:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, red. F. Grucza, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 61-77
- Woźnicka A.M., 2004: *Wiedza specjalistyczna a słownik terminologiczny*, [w:] *Leksykografia terminologiczna: teoria i praktyka*, red. J. Lewandowski, Warszawa, s. 73-84

- Zmarzer W., 1985: *Charakterystyka semantyczna czasowników stanu psychicznego w języku rosyjskim i polskim*, Warszawa
- Zmarzer W., 1987: *Gramatyka opisowa współczesnego języka rosyjskiego. Leksyka. Słowotwórstwo*, Warszawa
- Zmarzer W., Lukszyn J. (red.), 2007: *Polsko-rosyjski tezaurus konstant kulturowych*, Warszawa
- Żydek-Bednarczuk U., 1987: *Słownictwo z zakresu motoryzacji we współczesnym języku polskim*, Katowice
- Żywiczyński P., 2005: *Thick description, paradigm, and topos, an attempt at a comparative approach to theory of meaning*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Humanities and Social Sciences. English Studies”, Toruń, z. 14, s. 221-233
- Апресян Ю.Д. (ред.), 2006: *Языковая картина мира и системная лексикография*, Москва
- Блох М.Я., 2008: *Концепт, понятие, термин и картина мира в философском языкознании*, [w:] *Języki specjalistyczne 8. Kulturowy i leksykograficzny obraz języków specjalistycznych*, red. Ł. Karpinski, Warszawa, s. 85-91
- Гаврилова Т.П., Игнатъева М.В., 2002: *Интернет – революция в современном русском деловом языке?*, [в:] *Пушкинские чтения – 2002*, Москва, s. 177-182
- Гак В.Г., 1977: *К типологии лингвистических номинаций*, [в:] *Языковая номинация (Общие вопросы)*, ред. Б.А. Серебренников, Москва, s. 230-294
- Голанова Е.И., 1982: *Номинация в сфере автолексики*, [в:] *Способы номинации в современном русском языке*, ред. Д.Н. Шмелев, Москва, s. 159-228.
- Даниленко В.П., 1971: *Лексико-семантические и грамматические особенности слов*, [в:] *Исследования по русской терминологии*, ред. В.П. Даниленко, Москва, s. 6-77
- Звегинцев В.А., 2001: *Язык и лингвистическая теория*, Москва
- Ермакова О., 2006: *Семантические процессы в русском языке на рубеже веков*, „Acta Neophilologica” VIII, Olsztyn, s. 23-32
- Журавлев А.Ф., 1982: *Технические возможности русского языка в области предметной номинации*, [в:] *Способы номинации в современном русском языке*, ред. Д.Н. Шмелев, Москва, s. 45-109
- Ивина Л.В., 2003: *Лингво-когнитивные основы анализа отраслевых терминосистем (на примере англоязычной терминологии венчурного финансирования)*, Москва
- Китайгородская М.В., 1996: *Современная экономическая терминология (Состав. Устройство. Функционирование)*, [в:] *Русский язык конца XX столетия (1985-1995)*, ред. Е.А. Земская, Москва, s. 162-236
- Кобозева И.М., 2007: *Лингвистическая семантика*, Москва
- Крысин Л.П., 1968: *Иноязычные слова в современном русском языке*, Москва
- Крысин Л.П., 1996: *Иноязычное слово в контексте современной общественной жизни*, [в:] *Русский язык конца XX столетия (1985-1995)*, ред. Е.А. Земская, Москва, s. 142-161
- Кубрякова Е.С., 1978: *Части речи в ономаσιологическом освещении*, Москва
- Кузнецова Э.В., 1982: *Лексикология русского языка*, Москва
- Кузнецова Э.В., 1989: *Лексикология русского языка: учеб. пособие для филол. фак. ун-тов.*, Москва
- Люциньски К., 2009: *Система семантических параллелей в некоторых языках*, [w:] *Języki specjalistyczne 9 Wyraz – Tekst – Interpretacja*, red. M. Kornacka, M. Górnicz, Warszawa, s. 62-71
- Новиков Л.А., 1982: *Семантика русского языка*, Москва
- Посох А.В., 1975: *Компонентный анализ семантики*, [в:] *Методы изучения лексики*, ред. А.Е. Супрун, Минск, s. 38-47
- Руденко Е.Н., 1996: *Когнитология и системный анализ*, [в:] *Новые исследования в зарубежной лингвистике*, ред. А.Е. Супрун, Минск, s. 44-70

- Суперанская А.В., Подольская Н.В., Васильева Н.В., 2004: *Общая терминология. Вопросы теории*, Москва
- Суперанская А.В., Подольская Н.В., Васильева Н.В., 2005: *Общая терминология. Терминологическая деятельность*, Москва
- Толикина Е.Н., 1971: *Синонимы или дублеты?*, [в:] *Исследования по русской терминологии*, ред. В.П. Даниленко, Москва, s. 78-89
- Уфимцева А.А., 1977: *Лексическая номинация (первичная нейтральная)*, [в:] *Языковая номинация (Виды наименований)*, ред. Б.А. Серебренников, А.А. Уфимцева, Москва, s. 5-85
- Уфимцева А.А., 1980: *Семантика слова*, [в:] *Аспекты семантических исследований*, ред. Н.Д. Арутюнова, А.А. Уфимцева, Москва, s. 5-80
- Шадурский И.В., 1975: *Тематическое изучение лексики*, [в:] *Методы изучения лексики*, ред. А.Е. Супрун, Минск, s. 48-52
- Шведова Н.Ю. (ред.), 1998: *Русский семантический словарь*, Москва
- Шмелев А.Д., 2002: *Русская языковая модель мира*, Москва
- Шмелев Д.Н., 1977: *Современный русский язык. Лексика*, Москва
- Шмелев Д.Н. (ред.), 1982: *Способы номинации в современном русском языке*, Москва
2. Źródła materiału
- Blok C., Jeżewski W., 2007: *Ilustrowany słownik samochodowy 6-języczny*, Warszawa
- Gieryk A., Kulawiec S., Bil M., Jurczenko A., 2009: *Sytuacje w ruchu drogowym. Rozmówki polsko-niemiecko-angielskie*, Szczytно
- Grabarczyk Z., 1998: *Słownik samochodowy polsko-angielski, angielsko-polski*, Bydgoszcz
- Groniowski K., 1963: *Z dziejów motoryzacji*, Warszawa
- Hessen D., Stypuła R., 2004: *Wielki słownik polsko-rosyjski*, Warszawa
- Kacperska T., 2006: *Angielsko-francusko-hiszpańsko-polski słownik specjalistyczny. Transport i logistyka*, Zielona Góra
- Lubocha-Kruglik J., Zobek T., Zych A., 2001: *Rosyjsko-polski słownik tematyczny. Ekonomia*, Warszawa
- Lubowiecki J. (pod kierunkiem), 2000: *Vademecum kierowcy*, Częstochowa
- Łęgiewicz J., *Poznajemy samochód*, Warszawa 2006
- Martin M., Boratyn M., Januszkiewicz J., Murawska A., Szarski J., Tabaczkiewicz E. (red.), 2005: *Słownik naukowo-techniczny rosyjsko-polski*, Warszawa
- Martin M., Januszkiewicz J., Boratyn M. (red.), 2006: *Słownik naukowo-techniczny polsko-rosyjski z suplementem*, Warszawa
- Mirowicz A., Dulewiczowa I., Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., 2004: *Wielki słownik rosyjsko-polski*, Warszawa
- Ratajczak P., 2001: *Słownik terminologii wojskowej. Tom 1. Angielsko-polski*, Świebodzin
- Sitek K., bez oznaczenia roku wydania: *Diagnozowanie samochodów w zakresie bezpieczeństwa jazdy*, Piła
- Szczepaniak C., 2000: *Motoryzacja na przełomie epok*, Warszawa – Łódź
- Wawrzyńczyk J. (red.), 2008: *Nowy słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski*, Warszawa
- Wrzosek P., 2006: *Podręczny 4-języczny słownik samochodowy. Polsko-angielsko-niemiecko-francuski*, Warszawa
- Бабенко Л.Г. (ред.), 2005: *Большой толковый словарь русских существительных*, Москва
- Баршев В., 2010: *Сплошная непроходимость*, „Российская газета”, Столичный выпуск, № 188, Москва, s. 1, 9
- Введенский Б.А. (ред.), 1953а: *Большая советская энциклопедия*, т. 7, Москва
- Введенский Б.А. (ред.), 1953б: *Большая советская энциклопедия*, т. 12, Москва
- Гаврилов В., 2010: *Вынужденная пересадка сердца*, [в:] „РБК daily”, ред. П. Кирьян, № 152, Москва, s. 11

- Гончарова Э. (ред.), 2010: „Техноmagazine”, Челябинск, Июль – август
- Голованов Л. (ред.), 2010: „Авторевю”, № 16, Москва
- Громаковский А., Бранихин Г., 2009: *Устройство автомобиля. В помощь сдающим экзамены в ГИБДД и начинающим водителям*, Санкт-Петербург
- Даль В.Н., 2000: *Толковый словарь русского языка. Современная версия*, Москва
- Дунаевский Н. (ред.), 2010: „Весь экстрим”, № 7, Москва
- Жмакин М.С., 2010: *Диагностика и быстрый ремонт неисправностей легкового автомобиля*, Москва
- Змеюченко В. (ред.), 2004: „Профиль”, № 17, Москва
- Ильин О.И. (ред.), 2010: „Автомобили и цены”, № 34, Москва
- Котелова Н.З. (ред.), 1995: *Словарь новых слов русского языка*, Санкт-Петербург
- Кузнецов С.А. (ред.), 2003: *Большой толковый словарь русского языка*, Санкт-Петербург
- Лаптев Т.И., Романов Я.А., 2008: *Автомобильная энциклопедия*, Минск
- Максимов А. (ред.), 2010: „Автомир”, № 36, Москва
- Марков А. (ред.), 2010: „Коммерческий автотранспорт & Спецтехника”, № 7-8, Москва
- Минчукова О.В. (ред.), 2003: *Руководство по ремонту и эксплуатации VW Passat, бензин, дизель*, Москва
- Непомнящий А., 2010: *Megane московской сборки*, „Ведомости”, № 158, Москва, s. 7
- Ожегов С.И., Шведова Н.Ю., 2003: *Толковый словарь русского языка*, Москва
- Павелко Е. (ред.), 2009: „АвтоИнструкция”, № 5-6, Москва
- Павелко Е. (ред.), 2010: „АвтоИнструкция”, № 7, Москва
- Передерий В.П., 2010: *Устройство автомобиля*, Москва
- Прохоров А.М. (ред.), 2001: *Российский энциклопедический словарь*, Москва
- Ростарчук А. (ред.), 2010: „МК-мобиль”, № 16, Москва
- Сантова О. (ред.), 2010: *ПДД от ГИБДД Российской Федерации*, Москва
- Семаков В. (ред.), 2010a: „АДС-Техника”, № 1, Москва
- Семаков В. (ред.), 2010b: „АДС-Техника”, № 2, Москва
- Сердечнов А., 2010a: *Нилх – это вопрос, который мы хотим задать российским потребителям*, „РБК daily”, № 154, Москва, s. 11
- Сердечнов А., 2010b: *Kanuman Wrangler*, „РБК daily”, № 151, Москва, s. 11
- Сердечнов А., Гаврилов В., 2010: *Эпидемия премиальности*, „РБК daily”, № 153, Москва, s. 11
- Сухов А. (ред.), 2010: „Мото”, № 9, Москва
- Тихонов А.Н. (ред.), 2001: *Комплексный словарь русского языка*, Москва
- Финкель А., 2010: *Правила дорожного движения в рисунках*, Москва
- Чуйкин А. (ред.), 2010: „За рулем”, № 9, Москва
- Шаблинский И., Данилов Е. (ред.), 2009: *Автомобильная промышленность: производство, реализация, потребительские спросы. Правовой аспект*, Москва
- Швейский В. (ред.), 2010: „Генеральный журнал автосервис”, № 1, Москва
- Яковлев В.Ф., 2010: *Учебник по устройству легкового автомобиля*, Москва
- www.auto.ru
- www.automobili.ru
- www.avtoavto.ru
- www.gazeta.ru/auto
- www.grammar.ru
- www.gramota.ru
- www.multitrans.ru
- www.oval.ru
- www.pddinfo.com
- www.ruscorpora.ru
- www.wikipedia.org

Wojciech Wachowski, *Understanding Metonymy*¹

Umocowanie teoretyczne dla napisanej przeze mnie rozprawy stanowi podejście znane w językoznawstwie jako kognitywne². Podwaliny owego podejścia stworzyła w latach 70. i 80. ubiegłego stulecia grupa językoznawców, pojmująca język jako odzwierciedlenie procesów poznawczych zachodzących w umyśle człowieka. Zgodnie z tym podejściem, jak pisze Tabakowska (2001: 11),

„język stanowi element aparatu poznawczego człowieka, na który składają się także zdolność postrzegania i kategoryzowania, emocje, procesy abstrakcji i rozumowania. Wszystkie te zdolności poznawcze współdziałają z językiem i ulegają jego wpływom. Wobec tego badanie języka staje się w pewnym sensie badaniem sposobów wymiany myśli w procesie komunikacji między ludźmi”.

Drogę do powszechnej rozpoznawalności uitorowały językoznawstwo kognitywne takie wydarzenia, jak: organizacja *I Międzynarodowej Konferencji Językoznawstwa Kognitywnego* (w 1989 r. w Duisburgu), powstanie *Międzynarodowego Towarzystwa Języ-*

koznawstwa Kognitywnego oraz wydanie w 1990 r. pierwszego numeru kwartalnika *Cognitive Linguistics* (Janssen i Redecker 1999: 1). Teoretyczne podstawy językoznawstwa kognitywnego sformułowali: Charles Fillmore (np. w *Frames and the Semantics of Understanding* (1985), George Lakoff (np. w *Women Fire and Dangerous Things* (1987)) oraz Ronald Langacker (np. w dwóch tomach *Foundations of Cognitive Grammar* (1987, 1991) czy w *Concept Image and Symbol* (1990)). Jednak dla wielu, publikacją, która zapoczątkowała zainteresowanie ruchem kognitywistycznym, była książka George’a Lakoffa i Marka Johnsona pt. *Metaphors We Live By* (1980)³ (Haser 2005: 1). W swojej pracy Lakoff i Johnson wykazali, iż metafora nie jest jedynie figurą retoryczną, ale zjawiskiem, które organizuje „sposób, w jaki myślimy, to, czego doświadczamy i co czynimy na co dzień”.

„Dla większości ludzi metafora jest środkiem wyobraźni poetyckiej i ozdobą retoryczną, a więc czymś niezwykłym, co w języku codziennym się nie pojawia. Co więcej, powszechnie uważa się metaforę za właściwość języka jedynie, a więc rzecz związaną ze słowami, nie zaś z myślami czy działaniami. Z tego powodu większość ludzi sądzi, że można doskonale obyć się bez metafory. My zaś, przeciwnie, odkrywamy obecność metafory w życiu codziennym, nie tylko w języku, lecz także w myślach i czynach.

¹ Streszczenie rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Aleksandra Szwedka i obronionej na UAM w Poznaniu 1 lipca 2011 r.

² Przez podejście kognitywne autor rozumie tzw. językoznawstwo kognitywne drugiej generacji, opisane np. przez Lakoffa (1987: XI-XVII) czy Lakoffa i Johnsona (1999: 77).

³ Książka ta ukazała się również w polskim tłumaczeniu pod tytułem: *Metafory w naszym życiu* (Krzeszowski 1988).

System pojęć, którymi się zwykle posługujemy, by myśleć i działać, jest w swej istocie metaforyczny.” (Lakoff, Johnson 1980: 3 [tłumaczenie: Krzeszowski 1988: 25])

Olbrzymia popularność, jaką zyskała książka Lakoffa i Johnsona, zaowocowała wzrostem zainteresowania lingwistyką kognitywną, a w szczególności metaforą pojęciową. Według van Noppa i Holsa (1990) jedynie w latach 1985-1990 ukazało się około 3500 publikacji naukowych dotyczących metafory. Przez pewien czas metafora cieszyła się tak dużym zainteresowaniem, że inny, równie, o ile nie bardziej ważny mechanizm pojęciowy, jakim jest metonimia, pozostawał prawie niezauważany. Pierwotnie Lakoff i Johnson oraz ich liczni naśladowcy wydawali się nie dostrzegać faktu, iż metonimia, podobnie jak metafora, jest „obecna w życiu codziennym” i że „system pojęć, którymi się zwykle posługujemy, by myśleć i działać, jest w swej istocie” nie tylko „metaforyczny”, lecz również, a może przede wszystkim, metonimiczny⁴. Przeoczenie to zostało zauważone dopiero pod koniec lat 80. ubiegłego stulecia i od tego czasu metonimia cieszy się większym zainteresowaniem badaczy języka (np. Lakoff (1987), Goosens (1990), Croft (1993), Seto (1995, 1999), Panther i Radden (1999), Nerlich i Clarke (1999, 2001), Barcelona (2003), Ruiz de Mendoza (2003), Panther i Thornburg (2004, 2007), Dirven i Pörrings (2003), Haser (2005), Kosecki (2007)

czy Barnden (2010)). Napisana przeze mnie dysertacja wpisuje się w nurt mający na celu lepsze poznanie zjawiska metonimii pojęciowej oraz zmianę jej dotychczasowego „statusu Kopciuszka”.

W mojej dysertacji staram się uporządkować argumenty przemawiające za pojęciowymi, a nie czysto językowymi podstawami metonimii oraz wskazuję na powszechność jej występowania nie tylko w leksyce i gramatyce, ale przede wszystkim w strukturze pojęciowej. Metonimia, będąc mechanizmem pojęciowym, występuje często niezależnie od języka, a relacje takie jak CZĘŚĆ – CAŁOŚĆ, PRZYCZYNA – SKUTEK czy POJEMNIK – ZAWARTOŚĆ są wszechstronnymi narzędziami pozwalającymi nie tylko na komunikację, ale przede wszystkim na myślenie i funkcjonowanie w otaczającym nas świecie. Językowe przykłady metonimii natomiast nie powstają przypadkowo, w oderwaniu od naszego doświadczenia, lecz są odzwierciedleniem ogólnych umiejętności czy właściwości psychicznych. Opierając się na badaniach z dziedzin biofizyki (prowadzonych na przykład przez Eaglemana (2001) czy Niedera (2002)) i psychologii (prowadzonych na przykład przez Michotte’a (1964) czy Marra (1982)), przychylam się do tezy postawionej przez Kwiatkowską (2007), iż metonimia, w szerokim jej rozumieniu, jest umiejętnością pierwotną, z której korzystają nie tylko ludzie, ale i niektóre gatunki zwierząt.

W mojej dysertacji omawiam również teorie dotyczące charakteru przesunięcia metonimicznego. Wykazuję, iż metonimia nie jest zjawiskiem opartym na substytucji i dlatego tradycyjny zapis wyrażający relacje metonimiczne

⁴ W swojej książce Lakoff i Johnson (1980) poświęcają metonimii zaledwie jeden rozdział z trzydziestu.

ZA (X ZA Y, w języku angielskim: X FOR Y) nie oddaje prawdziwego charakteru metonimii. Jednak gdyby, z jakichś względów, zapis ZA miał zostać zastosowany w odniesieniu do metonimii pojęciowej, to powinien on mieć formę Y ZA X. Zapis X ZA Y ma sens tylko przy założeniu, że metonimia jest procesem zachodzącym na poziomie formy, a nie pojęcia, że to FORMA X użyta jest zamiast FORMY Y. Jeżeli przyjmiemy jednak, iż metonimia jest zjawiskiem pojęciowym, to musimy jednocześnie uznać, iż to POJĘCIE Y wypiera czy zastępuje POJĘCIE X. Krytycznie odnosząc się również do – proponowanego przez Raddena i Kövecsesa (1999) – addytywnego podejścia do przesunięcia metonimicznego, wyrażanego zapisem X PLUS Y (w języku angielskim: X PLUS Y). Mogłoby się wydawać, iż podejście to dość adekwatnie oddaje charakter metonimicznego przesunięcia, gdyż, jak dowodzą liczne badania (np. Panther i Thornburg 2003, 2004 i 2007 czy Barcelona 2003), elementy pozostające w związku metonimicznym tworzą nowe złożone znaczenie. Niemniej jednak, podejście proponowane przez Raddena i Kövecsesa nie przystaje do bardzo licznej grupy relacji powszechnie uznawanych za metonimiczne – mianowicie do relacji zachodzących między profilem a bazą. Profil bowiem z definicji zawsze zakłada istnienie bazy. Na przykład w zdaniu:

*Potrzebujemy tu paru nowych
twarzy.*

Źródło TWARZ zakłada istnienie celu OSOBA i dlatego też nieliteralne znaczenie leksemu *twarz* nie jest wynikiem dodania znaczenia TWARZ do zna-

czenia OSOBA. Stąd też relacja między nimi nie może być wyrażona zapisem: TWARZ PLUS OSOBA. Podejście addytywne jest jednak nieadekwatne z jeszcze jednego, bardziej istotnego względu. Sugeruje ono bowiem, iż wartość semantyczna nowego, wyłonionego poprzez metonimię znaczenia jest sumaryczną wartością poszczególnych elementów (znaczenia X i Y). Jak pokazują badania (na przykład Panther i Thornburg 2004 i 2007), jest to jednak zbyt duże uproszczenie, gdyż w relacji metonimicznej jeden z elementów zawsze wysuwa się na pierwszy plan. Z uwagi na fakt, iż w metonimii pojęciowej dostęp do POJĘCIA Y następuje poprzez POJĘCIE X, proponuję zmianę zapisu wyrażającego relacje metonimiczne z X ZA Y na Y PRZEZ X (w języku angielskim: Y THROUGH X). Wydaje się, iż zapis ten dużo lepiej ujmuje charakter metonimicznego przesunięcia.

Kolejny przedmiot moich rozważań stanowią ograniczenia zakresu metonimii pojęciowej. Opierając się na badaniach przeprowadzonych między innymi przez Seto (1995 i 1999) oraz Nerlich i Clarke'a (1992, 1999 i 2001), wykazuję, iż synekdocha nie powinna być pojmowana jako podtyp metonimii, jak to często ma miejsce. Zjawiska metonimii i synekdochy, chociaż podobne z uwagi na fakt, iż zachodzą w jednej strukturze pojęciowej, różnią się pod względem rodzaju tej struktury. Metonimia powstaje w ramach *matrycy domen* (w języku angielskim: *domain matrix*), czyli w ramach struktury wiedzy, będącej tłem pojęciowym dla danego znaczenia. Synekdocha natomiast jest relacją zachodzącą w obrębie kategorii. Innymi słowy, metonimia jest zjawiskiem partonomicznym,

a synekdocha taksonomicznym. Należy również zauważyć, iż pomimo że w swoich badaniach opieram się w dużej mierze na spostrzeżeniach Seto oraz Nerlich i Clarke'a, to nie zgadzam się z wyżej wymienionymi autorami w kwestii podejścia do pojęcia tak zwanego trójkąta kognitywnego. W moim odczuciu termin „trójkąt” jest nieprecyzyjny i może okazać się mylący, gdyż implikuje, iż jego elementy różnią się od siebie w podobnym stopniu, co w przypadku metafory, metonimii i synekdochy wydaje się bezzasadne. W związku z tym proponuję tradycyjny, jakobsonowski podział na dwie podstawowe figury myślowe (*in praesentia* oraz *in absentia*), z zastrzeżeniem, iż pierwsza z nich występuje w dwóch wariantach (metonimii, opartej na partonomii, i synekdosze, opartej na taksonomii).

W dalszej części pracy omawiam inne ograniczenia zakresu metonimii pojęciowej. Podejmuję polemikę z teorią proponowaną przez Panther i Thornburg (2003, 2004 i 2007), mówiącą o potrzebie zawężenia zakresu metonimii w oparciu o kryterium odwoływalności i przypadkowości. Przedstawiona przeze mnie analiza materiału językowego pokazuje, iż kryteria te nie pozwalają na rozróżnienie przykładów metonimicznych i niemetonimicznych. Po pierwsze, w wielu przykładach powszechnie uznawanych za metonimiczne relacja między źródłem a celem nie jest odwoływalna, a po drugie, kryterium przypadkowości czy braku konieczności wyklucza z zakresu metonimii wszystkie relacje zachodzące między profilem a bazą. Z uwagi na fakt, iż profil zawsze zakłada istnienie bazy, relacja między nimi nie może być uznana za niekonieczną.

Krytycznie odnoszę się również do teorii proponowanej przez Paradis (2003 i 2005) i Koseckiego (2006), w myśl której facetyzacja i aktywacja strefowa nie powinny być uważane za metonimiczne. Proponuję tym samym, by metonimię traktować jako heterogeniczną kategorię składającą się z bardziej i mniej prototypowych elementów. Propozycja ta sama w sobie nie jest niczym nowym. Takie właśnie podejście do zjawiska metonimii proponują: Croft (1993), Barcelona (2003), Radden i Kövecses (1999) czy Panther i Thornburg (2004 i 2007). Nowością w mojej rozprawie jest jednak porównanie tych często rozbieżnych stanowisk dotyczących klasyfikacji relacji metonimicznych.

W mojej rozprawie krytycznie odnoszę się również do tradycyjnego rozumienia relacji CZĘŚĆ-CZAŁOŚĆ. Wskazuję na fakt, iż CZAŁOŚĆ nie powinna być rozumiana, jak to często ma miejsce, jako całość wyidealizowanego modelu poznawczego jako taka, lecz jedynie jako bardziej inkluzywna jego część. Sądę, iż relacja tradycyjnie nazywana CZĘŚĆ ZA CZAŁOŚĆ powinna być bardziej precyzyjnie określana mianem „metonimicznego rozszerzenia” lub ewentualnie uznana za element podwójnej metonimii – za relację *źródło w celu* (w języku angielskim: *source-in-target*), po której, siłą rzeczy, następuje relacja *cel w źródle* (w języku angielskim: *target-in-source*). Podzielam natomiast spostrzeżenia Langackera (1984) i Barcelony (2003) mówiące o tym, iż większość, o ile nie wszystkie, wyrażenia językowe są z natury metonimiczne i dlatego też tradycyjne rozróżnienie między znaczeniem przenośnym a dosłownym nie jest możliwe. Możliwa natomiast,

choć również niewolna od subiektywnej oceny, wydaje się klasyfikacja wyrażen językowych z uwagi na centralność czy peryferyjność znaczenia, które te wyrażenia aktywują.

Napisana przeze mnie rozprawa jest również studium zjawiska *metonimicznego ukrywania* (w języku angielskim: *hiding*). Zjawisko to, w przeciwieństwie do opisywanego już w literaturze *metonimicznego eksponowania* czy *uwypuklania* pewnego aspektu znaczenia (w języku angielskim: *highlighting*), nie cieszyło się jak dotąd dużym zainteresowaniem badaczy języka. Analiza dość obszernego materiału językowego pozwoliła mi wyróżnić dwa podstawowe warianty metonimicznego ukrywania. W pierwszym, znaczenie źródłowe, które przeważnie schodzi na drugi plan, wysuwa się na plan pierwszy (staje się *figurą*), tak by odwrócić uwagę od znaczenia docelowego. Natomiast w wariancie drugim, „właściwe” znaczenie docelowe zostaje ukryte przez znaczenie „fikcyjne”. W tej części pracy dowodzę również, iż metonimia może służyć manipulacji treścią semantyczną. Wykazuję mianowicie, iż znaczenie docelowe może zostać aktywowane za pomocą elementu sztucznie dołączonego do danej domeny pojęciowej.

Ostatni fragment mojej dysertacji poświęcony jest analizie trudności związanych z rozróżnieniem między metaforą, metonimią i synekdochą. Przeprowadzone przeze mnie badania pokazują, iż klasyfikacja danego wyrażenia językowego jako metafory, metonimii czy synekdochy możliwa jest jedynie po uprzedniej analizie kontekstu zarówno językowego, jak i pozajęzykowego. Badania te wskazują ponadto na trudności związane

z klasyfikacją danego wyrażenia językowego wynikające z powszechnej integracji metafory, metonimii i synekdochy. Rozprawę zamyka omówienie teorii sformułowanej przez Johna Barndena (2010), który proponuje bardzo szerokie potraktowanie pojęcia przyległości. Przyjęcie podejścia Barndena de facto uniemożliwia rozróżnienie między przyległością i podobieństwem, a w konsekwencji między metonimią i metaforą. Wydaje się ono jednak zgodne z duchem językoznawstwa kognitywnego. Jak pisze Krzeszowski (1988) we *Wprowadzeniu do Metafor w naszym życiu* Lakoffa i Johnsona,

„Językoznawstwo kognitywne [uznaje za] fałszywy (...) opis języka oparty na wszelkich tradycyjnych podziałach i rozróżnieniach, które zawsze i nieuchronnie prowadzą do zaniedbania lub wręcz pomijania w opisie przypadków pośrednich. Językoznawstwo kognitywne odrzuca zatem rozróżnienie między synchronią i diachronią (...), między gramatyką a leksykonem, między składnią a semantyką, między semantyką a pragmatyką (...), między denotacją a konotacją (...).”

Spostrzeżenia Johna Barndena nasuwają wniosek, iż również opis języka oparty na podziale na metaforę i metonimię może okazać się fałszywy. Jest to jednak problem zaledwie zasygnalizowany w mojej rozprawie i z pewnością wymagający bardziej dogłębnej analizy.

Bibliografia

- Barcelona A., 2003a: *Introduction. The cognitive theory of metaphor and metonymy*, [in:] *Metaphor and Metonymy at the Crossroads. A Cognitive Perspective*, ed. A. Barcelona, Berlin – New York, 1-28
- Barcelona A., 2003b: *The case for a metonymic basis of pragmatic inferencing: evidence from jokes and funny anecdotes*, [in:] *Metonymy and Pragmatic Inferencing*, eds. K.U. Panther and L.L. Thornburg, Amsterdam – Philadelphia, 81-102
- Barcelona A., 2003c: *Clarifying and applying the notions of metaphor and metonymy within cognitive linguistics: An update*, [in:] *Metaphor and Metonymy in Comparison and Contrast*, eds. R. Dirven and R. Pörrings, Berlin – New York, 207-277
- Barnden J.A., 2010: *Metaphor and metonymy: Making their connections more slippery*, „Cognitive Linguistics”, 21 (1): 1-34
- Croft W., 1993: *The role of domains in the interpretation of metaphors and metonymies*, „Cognitive Linguistics” 4: 335-370
- Dirven R., Pörrings R. (eds.), 2003: *Metaphor and Metonymy in Comparison and Contrast*, Berlin – New York
- Eagleman D.M., 2001: *Visual illusions and neurobiology*, „Nature Reviews Neuroscience” 2: 920-926
- Fillmore Ch., 1985: *Frames and the semantics of understanding*, „Quaderni di Semantica”, Vol. 6.2: 222-254
- Fillmore Ch., 1977: *Scenes-and-frames semantics*, [in:] *Linguistic Structures Processing*, ed. A. Zampolli, Amsterdam, 55-82
- Goosens L., 1990: *Metaphonymy: The interaction of metaphor and metonymy in expressions for linguistic action*, „Cognitive Linguistics” 1 (3): 323-340
- Haser V., 2005: *Metaphor, Metonymy, and Experientialist Philosophy Challenging Cognitive Semantics*, Berlin
- Janssen T., Redeker Janssen G. (eds.), 1999: *Scope and Foundations of Cognitive Linguistics*, Hague
- Kosecki K. (ed.), 2007: *Perspectives on Metonymy: Proceedings of the International Conference „Perspectives on Metonymy”, held in Łódź, Poland, May 6-7, 2005*, Frankfurt am Main
- Kosecki K., 2006: *Metonymy and Other Forms of the Part-Whole Relation: The Limits and the Problems of Demarcation*, [w:] *Semantic Relations in Language and Culture*, red. K. Bogacki, A. Miatluk, Białystok, 175-182
- Kwiatkowska A., 2007: *Pre-Linguistic and Non-Linguistic Metonymy*, [in:] *Perspectives on Metonymy: Proceedings of the International Conference „Perspectives on Metonymy”, held in Łódź, Poland, May 6-7, 2005*, ed. K. Kosecki, Frankfurt am Main
- Lakoff G., Johnson M., 1999: *Philosophy In The Flesh: the Embodied Mind and its Challenge to Western Thought*, Basic Books
- Lakoff G., Johnson M., 1980: *Metaphors We Live By*, Chicago
- Lakoff G., Johnson M., 1988: *Metafora w naszym życiu*, tłum. T.P. Krzeszowski, Warszawa
- Lakoff G., 1987: *Women, fire, and dangerous things: What categories reveal about the mind*, Chicago
- Langacker R.W., 1984: *Active zones*, „Berkeley Linguistics Society” 10: 172-188
- Langacker R.W., 1987: *Foundations of Cognitive Grammar*, Volume 1: *Theoretical Prerequisites*, Stanford
- Langacker R.W., 1990: *Concept, Image, and Symbol: The Cognitive Basis of Grammar*, Berlin – New York
- Langacker R.W., 1991: *Foundations of Cognitive Grammar*, Volume 2: *Descriptive Application*, Stanford
- Marr D., 1982: *Vision: a computational investigation into the human representation and processing of visual information*, New York
- Michotte A., Thinés G., Crabbé G., 1964: *Les complements amodaux des*

- structures perceptives*, [in:] *Michotte's experimental phenomenology of perception*, eds. G. Thinés, A. Costall and G. Butterworth, Hillsdale
- Nerlich B., Clarke D.D., 1992: *Outline of a Model for Semantic Change*, [in:] *Diachrony within Synchrony: Language History and Cognition: Papers from the International Symposium at the University of Duisburg, 26-28 March 1990*, eds. G. Kellermann and M.D. Morrissey, Frankfurt am Main, 25-142
- Nerlich B., Clarke D.D., 1999: *Synecdoche as a cognitive and communicative strategy*, [in:] *Historical Semantics and Cognition*, eds. A. Blank and P. Koch, Berlin – New York, 197-214
- Nerlich B., Clarke D.D., 2001: *Elements for an Integral Theory of Semantic Change and Semantic Development*, „*Studia Anglica Resoviensia*” 2: 71-84
- Nieder A., 2002: *Seeing more than meets the eye: Processing of illusory contours in animals*, „*Journal of Comparative Physiology*”, A 188: 249-260
- Noppen J.P. van, Hols E. (eds.), 1990: *Metaphor II: A classified bibliography of publications, 1985 to 1990*: 5. Library and information sources in linguistics, Amsterdam – Philadelphia
- Panther K.U., Thornburg L.L., 1998: *A cognitive approach to inferencing in conversation*, „*Journal of Pragmatics*” 30: 755-769.
- Panther K.U., Radden G. (eds.), 1999: *Metonymy in Language and Thought*, Amsterdam – Philadelphia
- Panther K.U., Thornburg L.L., 2003a: *Introduction: On the nature of conceptual metonymy*, [in:] *Metonymy and Pragmatic Inferencing*, eds. K.U. Panther and L.L. Thornburg, Amsterdam – Philadelphia, 1-20
- Panther K.U., Thornburg L.L. (eds.), 2003b: *Metonymy and Pragmatic Inferencing*, Amsterdam – Philadelphia
- Panther K.U., Thornburg L.L., 2004: *The Role of Conceptual Metonymy in Meaning Construction*, metaphorik.de 06/2004: 91-116 (<http://www.metaphorik.de/06/pantherthornburg.pdf>) (date of access: 20 May 2006)
- Panther K.U., Thornburg L.L., 2007: *Metonymy*, [in:] *The Oxford Handbook of Cognitive Linguistics*, New York, 236-263
- Paradis C., 2003: *Where does metonymy stop? Senses, Facets and Active Zones*, The Department of English in Lund: Working Papers in „Linguistics” 3: 1-15
- Paradis C., 2005: *Ontologies and construals in lexical semantics*, „*Axiomathes*” 15: 541-73
- Paradis C., in print: *Lexical meaning as ontologies and construals: Metonymization and facetization*, Lund University, Sweden (citeseerx.ist.psu.edu) (date of access: 12 Sep. 2008)
- Radden G., Kövecses Z., 1999: *Towards a Theory of Metonymy*, [in:] *Metonymy In Language and Thought*, eds. K.U. Panther and G. Radden, Amsterdam – Philadelphia, 17-59
- Ruiz de Mendoza F., 2003: *The role of mappings and domains in understanding metonymy*, [in:] *Metaphor and Metonymy at the Crossroads. A Cognitive Perspective*, ed. A. Barcelona, Berlin – New York, 109-132
- Ruiz de Mendoza F., Perez Hernandez L., 2003: *Cognitive operations and pragmatic implication*, [in:] *Metonymy and Pragmatic Inferencing*, eds. K.U. Panther and L.L. Thornburg, Amsterdam – Philadelphia, 23-49
- Ruiz de Mendoza F., Pena Cervel M.S. (eds.), 2005: *Cognitive linguistics: Internal dynamics and interdisciplinary interaction*, Berlin
- Ruiz de Mendoza F., Velasco O.D., 2003: *Patterns of conceptual interaction*, [in:] *Metaphor and Metonymy in Comparison and Contrast*, eds. R. Dirven and R. Pörings, Berlin – New York, 489-532
- Seto K., 1995: *On the Cognitive Triangle: The Relation between Metaphor, Metonymy and Synecdoche*, Unpublished manuscript
- Seto K., 1999: *Distinguishing Metonymy from Synecdoche*, [in:] *Metonymy In*

Language and Thought, eds. K.U. Panther and G. Radden, Amsterdam – Philadelphia, 91-120

Tabakowska E. (ed.), 2001: *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, TAIWPN Universitas, Kraków

VI Zawartość voluminów I-IX

1. Artykuły

- Adamiak Aleksandra: *Uwagi o germanizmach w gwarze kociewskiej* (vol. I, s. 9-16)
- Aldeeb Abraham: *Klasyczny język arabski i jego dialekty* (vol. IX, s. 11-16)
- Banderowicz Kinga: *Nazwiska odimienne dawnych obywateli miejskich Poznania (1575-1793)* (vol. IX, s. 17-29)
- Bartwicka Halina: *Gatunki mowy a język kobiet (na przykładzie języka rosyjskiego)* (vol. IV, s. 15-24)
- Bartwicka Halina: *Сравнения в русской разговорной речи* (vol. III, s. 11-17)
- Bartwicka Halina: *Мамино сокровище, папина гордость (к вопросу об эмоциональности речи родителей)* (vol. V, s. 13-21)
- Bartwicka Halina: *Zbrodnia katyńska w sowieckiej encyklopedii (o językowych środkach fałszu i manipulacji)* (vol. VI, s. 13-18)
- Bawej Izabela: *Analiza porównawcza konotacji semantycznej czarnego koloru na materiale języka polskiego i języka niemieckiego* (vol. VIII, s. 15-29)
- Bawej Izabela: *Pisemna forma komunikacji językowej w procesie nauki języka obcego* (vol. V, s. 22-36)
- Bawej Izabela: *Sprachliche Fehler und ihre Ursachen im Lichte dreier Sprachwerbshypothesen* (vol. VI, s. 19-28)
- Bączkowska Anna: *Action research in applied linguistics* (vol. VI, s. 29-35)
- Bączkowska Anna: *Cognitive grammar, pedagogical grammar, and English prepositions* (vol. I, s. 17-29)
- Bączkowska Anna: *Conceptual universals and linguistic relativity: the perception and conception of space by infants and the acquisition of in and on by children across languages* (vol. IV, s. 25-46)
- Bączkowska Anna: „Corporate Governance” w polskiej, europejskiej i angielskiej spółce handlowej: porównanie systemów prawnych i kwestii terminologicznych w przekładzie polsko-angielskim Kodeksu Spółek Handlowych (vol. V, s. 37-48)
- Bączkowska Anna: *Funkcjonalizm w badaniach nad językiem* (vol. VII, s. 13-21)
- Bączkowska Anna: *Znaczenia konceptualne przyimków i partykuł angielskich w ujęciu czasoprzestrzeni czterowymiarowej (wstępne założenia metodologiczne)* (vol. II, s. 11-25)
- Benenowska Iwona: *Charakterystyka wybranych orzeczeń syntetycznych konstytuujących elementarne struktury zdaniowe wyrażające zmiany stanu skupienia* (vol. VII, s. 22-35)
- Benenowska Iwona: *Orzeczenia syntetyczne jako wykładniki predykatów odbijania światła* (vol. IV, s. 47-62)
- Benenowska Iwona: *Uwagi dotyczące predykatów dolegliwości fizycznych* (vol. III, s. 18-44)

- Benenowska Iwona: *Źródło dźwięku(-ów) jako składnikowa funkcja argumentu w zdarzeniach jednoargumentowych wyrażanych przez elementarne struktury zdaniowe z niektórymi orzeczeniami syntetycznymi* (vol. V, s. 49-66)
- Breza Edward: *Nazwiska równe nazwom miejscowości obecnego województwa kujawsko-pomorskiego* (vol. II, s. 26-49)
- Breza Edward: *Współczesne polskie imiona kontynuujące staropolskie dwuczłonowe imiona osobowe (ciąg alfabetyczny N-Ż). Część I (N-S)* (vol. IV, s. 63-95)
- Breza Edward: *Współczesne polskie imiona, kontynuujące staropolskie dwuczłonowe imiona osobowe (ciąg alfabetyczny N-Ż). Część II (Ś-Ż)* (vol. V, s. 67-95)
- Cieszkowski Marek, Mędelśka Jolanta: *Czy germanizmy? (Na materiale Słownika błędów językowych Juliana Szweda)* (vol. IV, s. 96-117)
- Cieszkowski Marek, Mędelśka Jolanta: *Germanizmy leksykalne w wileńskim słowniku błędów językowych Juliana Szweda. Suplement* (vol. VII, s. 36-46)
- Cygan Stanisław: *Niektóre leksykalne środki stylistyczne odnoszące się do świata roślin w utworach Stefana Żeromskiego* (vol. IV, s. 118-133)
- Cygan Stanisław: *Wskaźniki barwy stylistycznej wyrazów zawarte w wypowiedziach mieszkańców wsi* (vol. II, s. 50-63)
- Czachorowska Magdalena: *Nazwy osobowe w Internecie* (vol. II, s. 64-72)
- Czachorowska Magdalena: *Porównania w twórczości Stefana Żeromskiego oparte na nazwach topograficznych* (vol. IV, s. 134-142)
- Czachorowska Magdalena: *Trzy krajobrazy Żeromskiego* (vol. I, s. 30-40)
- Czachorowska Magdalena: *Wybrane leksykalne środki stylistyczne w twórczości Stefana Żeromskiego (słownictwo topograficzne)* (vol. III, s. 45-54)
- Czachorowska Magdalena, Stypa Hanna: *Porównania prototypowe barw w języku polskim i niemieckim* (vol. VII, s. 47-58)
- Czaplicka Maria: *Interferencje językowe na wybranych przykładach nazewnictwa z Bydgoszczy i okolicy od XVI do XVIII wieku* (vol. I, s. 41-47)
- Czaplicka Maria: *Zróżnicowanie nazewnictwa geograficznego powiatu sępoleńskiego i regionu brodnickiego* (vol. II, s. 73-83)
- Czaplicka-Jedlikowska Maria: *Współczesne tendencje kulturowe w nadawaniu imion dzieciom na przykładzie Łobżenicy* (vol. V, s. 96-110)
- Czechowski Wiesław: *Zakłócenia w językowej komunikacji jako problem badawczy* (vol. I, s. 48-64)
- Dusza Sebastian: *Zur Entstehung der verbalen Vergangenheits-Komplexe im Deutschen* (vol. VIII, s. 30-43)
- Dyszak Andrzej S.: *Językowy obraz lasu* (vol. III, s. 55-63)
- Glugla Emilia: *Językowy obraz Krajny w powieściach Obelnik i Stolemowe znamię Konrada Karczmara* (vol. VI, s. 36-50)
- Goncharova Tamara: *Конвенциональные цветообозначения в составе номенклатурных имен* (vol. VIII, s. 44-59)
- Goncharova Tamara: *Лингвистически ориентированные методы исследования политического дискурса* (vol. VI, s. 51-63)
- Goncharova Tamara: *Языковая статика и речевая динамика вторичной картины мира* (vol. IV, s. 143-157)

- Goncharova Tamara: *Лингвистический анализ аргументации в политическом диалоге* (vol. VII, s. 59-71)
- Gonczarowa Tamara: *Конвенциональные цветообозначения (наименования природных классов, продуктов питания)* (vol. III, s. 64-75)
- Gonczarowa Tamara: *Метафора в научной классификации* (vol. II, s. 84-95)
- Гончарова Тамара: *Компьютерный сленг или профессиональная речь «без галстука»* (vol. IX, s. 30-45)
- Grabowska Magdalena: *Wiara z perspektywy pojęciowej w języku współczesnych młodych ludzi w wieku 18-29 lat* (vol. IX, s. 46-60)
- Graczykowska Tamara: *Osobliwa leksyka w książce Tomasza Dąbala Polacy Związku Radzieckiego* (vol. VI, s. 64-72)
- Graczykowska Tamara: *Rusycyzmy i sowietyzmy we Wspomnieniach Wandy Wasilewskiej* (vol. IV, s. 158-170)
- Graczykowska Tamara: *Język cyklu reportaży Płomień i próchno Wandy Wasilewskiej na tle polszczyzny radzieckiej* (vol. II, s. 96-105)
- Graczykowska Tamara: *Terminologia polityczna w polszczyźnie kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna” z lat 1922-1940* (vol. III, s. 76-85)
- Guz Marzena: *Eponimy w nazewnictwie roślin (próba klasyfikacji semantycznej)* (vol. VIII, s. 60-70)
- Holst Jan Henrik: *Polish morphophonology* (vol. IX, s. 61-78)
- Jaracz Małgorzata: *Dominanty nazewnictwa w toponimii miejskiej przedwojennego Lwowa* (vol. IV, s. 171-186)
- Jaracz Małgorzata: *Nazwy polskich biur podróży i agencji turystycznych* (vol. I, s. 65-66)
- Jaracz Małgorzata: *Nazewnictwo folklorystyczne w regionalnym zbiorze przysłów pt. Mądrzejszy Mazur niż diabeł Tadeusza Orackiego* (vol. II, s. 106-116)
- Jaracz Małgorzata: *Socjolingwistyczne uwarunkowania formacji nazwiskowych z -owicz, -ewicz w Herbarzu polskim Adama Bonieckiego* (vol. III, s. 86-97)
- Jastrzębska-Golonka Danuta: *Definicje fleksji w wybranych podręcznikach gramatyki języka polskiego* (vol. V, s. 111-136)
- Joachimiak-Prażanowska Joanna: *Efemerydy w „Tygodniku Ilustrowanym” (1924-1928)* (vol. VI, s. 73-81)
- Joachimiak-Prażanowska Joanna: *Leksyka osobliwa, nigdzie – poza „Kurierem Wileńskim” – nienotowana* (vol. III, s. 98-105)
- Joachimiak-Prażanowska Joanna: *Nieaktualna leksyka ogólnopolska w „Tygodniku Ilustrowanym” z lat 1925-1929* (vol. VII, s. 72-84)
- Joachimiak-Prażanowska Joanna: *Słownictwo przestarzałe i archaiczne w słowniku rosyjsko-polskim S. Lewińskiej i T. Staraka* (vol. IV, s. 187-206)
- Joachimiak-Prażanowska Joanna: *Rusycyzmy leksykalne w „Tygodniku Ilustrowanym” (roczniki 1924 i 1925)* (vol. V, s. 137-146)
- Joachimiak-Prażanowska Joanna: *Wyrazy efemeryczne i marginalne w „Kurierze Wileńskim” (1924-1939)* (vol. II, s. 117-127)
- Kaczmarek Łukasz: *The Distribution of Axiological Parameter in Selected English Modals* (vol. I, s. 77-82)

- Kapuścińska Anna: *Revolucja goni rewolucję. Wpływ hiperbolizacji na językowy obraz świata kreowany przez media* (vol. IX, s. 79-91)
- Karwatowska Małgorzata: *Językowe środki wyrażania agresji w rozmowach nastolatek* (vol. V, s. 147-161)
- Казанская Лариса Петровна: *Лингвистические проблемы нейминга* (vol. IX, s. 92-101)
- Klawon Agnieszka: *Motywy religijne – tabu czy katalizator ekspresji? O polskich i niemieckich reakcjach werbalnych na filmy „Pasja” i „Kod da Vinci” nie tylko z językoznawczego punktu widzenia* (vol. IV, s. 207-220)
- Klawon Agnieszka Maria: *Reaktywacja Neue Deutsche Welle, czyli kilka uwag o języku utworów zespołu Juli* (vol. V, s. 162-172)
- Klawon Agnieszka Maria: *Wpływ języka niemieckiego na regionalne odmiany polszczyzny – Leksykalne podobieństwa i różnice w mowie mieszkańców Śląska Opolskiego i Kociewia* (vol. III, s. 106-115)
- Kłaczyńska Anna: *Anglicyzmy we współczesnej polszczyźnie na przykładzie czasopism kobiecych oraz na tle świadomości językowej bydgoskich studentów* (vol. VII, s. 85-101)
- Kołatka Krzysztof: *Współczesny obraz germanizmów leksykalnych na Krajinie Sępoleńskiej i Krajinie Żłotowskiej – próba porównania* (vol. VII, s. 102-120)
- Komorowska Ewa: *Rządzić się jak szara gęś, czyli o znaczeniach wyrażen z komponentem szarości w języku polskim i rosyjskim* (vol. VII, s. 121-132)
- Kubicka Emilia: *Frazeologizmy w słowniku* (vol. III, s. 116-126)
- Kuklińska Sylwia: *Z badań gwary południowokociewskiej* (vol. III, s. 127-132)
- Kukowicz Katarzyna: *Język i funkcje krótkich wiadomości tekstowych (esemesów)* (vol. IV, s. 221-230)
- Kukowicz Katarzyna: *Kolokacje jako element języka należący do systemów semantycznych z gramatyką* (vol. III, s. 133-139)
- Kukowicz-Żarska Katarzyna: *Funkcje związków frazeologicznych w tekstach doniesień prasy sportowej* (vol. VII, s. 133-144)
- Laskowska Elżbieta: *Językowy obraz egzystencji człowieka w pracach pisemnych uczestników olimpiady polonistycznej* (vol. II, s. 128-135)
- Lisicyna Tamara A.: *Инновационный стандарт русистики XXI века* (vol. V, s. 173-190)
- Łucarz Anna: *O językowym i kulturowym obrazie Świecia nad Wisłą* (vol. VIII, s. 71-81)
- Mędeńska Jolanta: *Regionalizmy północnokresowe z zakresu słowotwórstwa i fleksji imiennej, odzwierciedlone w Opowiadaniu z czasów wojny (1919-1923) Balyśa Astikasa* (vol. IV, s. 231-246)
- Mędeńska Jolanta: *Dyferencjalne regionalizmy północnokresowe z zakresu fonetyki odzwierciedlone w Opowiadaniu z czasów wojny (1919-1923)* (vol. III, s. 140-161)
- Mędeńska Jolanta: *Intrygujące zapisy typu ŻÓŁTY, MOŻNA, GDYŻ w rękopisach i drukach kowieńskich* (vol. I, s. 83-96)
- Mędeńska Jolanta: *O najczęstszych regionalizmach leksykalnych w powojennej prasie wileńskiej (1945-1979)* (vol. II, s. 136-148)

- Mędelska Jolanta, Cieszkowski Marek, Jankowiak-Rutkowska Maria: *Kartka z mrocznych dziejów szkolnictwa Niemców nadwożańskich* (vol. IX, s. 102-123)
- Mędelska Jolanta, Marszałek Marek: *Wymiany e > i, y oraz i, y > e odzwierciedlone w wydawnictwach kowieńskich 1919-1940 (na tle stanu w innych źródłach północnokresowych)* (vol. II, s. 149-169)
- Moch Włodzimierz: *Język dresiarzy w powieści Doroty Masłowskiej „Wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną”* (vol. I, s. 97-115)
- Moch Włodzimierz: *Socjolekt czy język subkultury – kwestia ciągle dyskusyjna* (vol. II, s. 170-179)
- Newman John G.: *The Borrowing of Latin and French Nouns Denoting Christian Identities and its Impact on Medieval English Lexis and Medieval English Religious Writings* (vol. III, s. 162-170)
- Nowożenowa Zoja: *Непредикативные роли глагола в предложении* (vol. VII, s. 145-156)
- Olszewska Marta: *Wulgaryzmy w dyskursie medialnym* (vol. IX, s. 124-133)
- Pająkowska-Kensik Maria: *Gwary kociewskie 100 lat po Kazimierzu Nitschu* (vol. IV, s. 247-253)
- Pająkowska-Kęsik Maria: *Językowy obraz kontaktów kulturowych w dawnej Bydgoszczy na podstawie opowieści Bolesława Eckerta „Na styku”* (vol. VII, s. 157-163)
- Pająkowska-Kensik Maria: *O gwaryzmach w powieści Bolesława Eckerta „Saga kociewska”* (vol. I, s. 116-121)
- Paluszak-Bronka Anna: *O języku kujawskich przywoływek dyngusowych* (vol. VI, s. 82-91)
- Paluszak-Bronka Anna: *O komentarzu językowym w kancjonale mazurskim* (vol. IV, s. 254-263)
- Paluszak-Bronka Anna: *O sakramencie namaszczenia chorych na podstawie kazań księdza Piotra Skargi – rozważania językoznawcy* (vol. VIII, s. 82-92)
- Paluszak-Bronka Anna: *O sakramencie święcenia księży na podstawie kazań ks. Piotra Skargi – rozważania językoznawcy* (vol. IX, s. 134-145)
- Paluszak-Bronka Anna: *O wskaźnikach zespolenia międzyczaniowego w „Kancjonale mazurskim”* (vol. VII, s. 164-176)
- Paluszak-Bronka Anna: *Przestarzałe formy dopełniacza rzeczownikowego w kancjonale królewieckim z początku XX wieku* (vol. I, s. 122-134)
- Paluszak-Bronka Anna: *Uwagi o grafii i ortografii w tzw. kancjonale mazurskim* (vol. III, s. 171-184)
- Paluszak-Bronka Anna: *Wybrane formy fleksyjne przymiotnika i imiesłowu przymiotnikowego w kancjonale Wasiańskiego z początku XX wieku* (vol. II, s. 180-191)
- Пэн Баохуанович Дмитрий: *Английская лексика в русскоязычной глянцевої журналістике України* (vol. IX, s. 146-160)
- Pluskota Teresa: *Kształtowanie się rosyjskiego systemu nazewniczego w XVI i XVII wieku (na podstawie wybranych grup społecznych i zawodowych). Cz. I* (vol. II, s. 192-200)

- Pluskota Teresa: *Nazwy miejscowe Czernihowszczyzny w XVII i XVIII wieku na tle toponimii ziem sąsiednich* (vol. I, s. 135-145)
- Pluskota Teresa: *Zrosty i złożenia w nazwach miejscowych Ukrainy i polsko-ukraińskiego pogranicza w wiekach XVI-XVIII* (vol. IV, s. 264-274)
- Pronobis Dorota: *Językowy obraz ogłoszenia stanu wojennego w Polsce na łamach „Gazety Pomorskiej”* (vol. II, s. 201-207)
- Pronobis Dorota: *„Piast” – dodatek „Dziennika Kujawskiego” – źródłem wiedzy o języku i kulturze na Kujawach* (vol. I, s. 146-158)
- Ruszkowski Marek: *Język książki Leszka Kołakowskiego „O co nas pytają wielcy filozofowie”* (vol. III, s. 185-193)
- Rypel Agnieszka: *Poprawność stylistyczna tekstów szkolnych – rozpoznanie problemu w kontekście komunikacyjnego podejścia do kształcenia językowego* (vol. IV, s. 275-284)
- Sędziak Henryka: *Cechy fleksyjne mowy mieszkańców wsi łomżyńskich. Konjugacja* (vol. II, s. 208-218)
- Sopolińska Lucyna: *O konieczności poszerzenia sensu wypowiedzenia w wypadku użycia leksemu dopiero* (vol. VIII, s. 93-103)
- Suchenek Renata: *Semantyka czasowników widzenia i patrzenia* (vol. I, s. 159-166)
- Sudakiewicz Lidia B.: *Sposoby germanizacji nazwisk mieszkańców Złotowa i okolic* (vol. VI, s. 92-103)
- Szwedek Aleksander: *Are structural metaphors structural?* (vol. I, s. 167-179)
- Tomasik Piotr: *Nazwy kolejowe. Spojrzenie językoznawcy i miłośnika kolei* (vol. VI, s. 104-111)
- Tomasik Piotr: *O imionach tramwajów* (vol. IX, s. 161-167)
- Wachowski Wojciech: *Metonymy – a figure of speech or a figure of the mind* (vol. III, s. 194-212)
- Waszczeniuk Remigiusz: *Kłamstwo z perspektywy komunikacji niewerbalnej* (vol. VIII, s. 104-113)
- Wawrzyńczyk Jan: *Od słownika ortograficznego do „rejestru wyrazów występujących w języku polskim”* (vol. I, s. 180-186)
- Wronkowska-Dimitrowa Mirosława: *Język cerkiewnosłowiański w XV-wiecznych tekstach liturgicznych z ziem ruskich Rzeczypospolitej* (vol. III, s. 213-223)
- Wronkowska-Dimitrowa Mirosława: *Parimiejnikowe hapaks legomena i ich zamienniki w starotestamentowych fragmentach w Triodzie kwietnym* (vol. II, s. 219-228)
- Zemlianaia Natalia: *Semantyka predykatów nazywających negatywne stany emocjonalne: złościć się – gniewać się* (vol. V, s. 191-204)
- Zemlyanaya Natalya: *Opozycje znaczeniowe w systemie czasowników wyrażających negatywne stany emocjonalne* (vol. VII, s. 177-188)
- Żmigrodzki Piotr: *Słownik semantyczno-syntaktyczny czasowników posiłkowych – założenia wstępne* (vol. I, s. 187-202)
- Żurowski Sebastian: *Negatywne prefiksy polszczyzny* (vol. III, s. 224-234)

2. Polemiki

- Holst Jan Henrik: *Reaction to Dr. Anna Paluszak-Bronka's remarks* (vol. IX, s. 176-180)
- Joachimiak-Prażanowska Joanna: *Odpowiedź na artykuł polemiczny Jana Wawrzyńczyka Z notatnika leksykografa. O ryzykownym 'nigdzie'* (vol. VIII, s. 121-126)
- Paluszak-Bronka Anna: *Na marginesie wykładu Polish morphophonology dr. Jana Henrika Holsta* (vol. IX, s. 171-175)
- Wawrzyńczyk Jan: *Z notatnika leksykografa. O ryzykownym 'nigdzie'* (vol. VIII, s. 117-120)

3. Kronika

- Benenowska Iwona: *Ogólnopolska Konferencja Naukowa pn. JĘZYK – SPOŁECZEŃSTWO – WARTOŚCI, Bydgoszcz 17-18 września 2007 r.* (vol. V, s. 207-209)
- Duszyński Henryk, Kapuścińska Anna: *Ogólnopolska konferencja naukowa JĘZYK – NATURA – CYWILIZACJA (Bydgoszcz, 22-23 września 2011 r.)* (vol. IX, s. 183-187)
- Kubicka Emilia: *Kursy języka polskiego jako obcego dla jednostki NATO (JFTC) w latach 2010/2011 i 2011/2012* (vol. IX, s. 187-192)
- Michalak Katarzyna: *Nie taki Czechen straszny... (o jednym z kursów języka polskiego dla obcojęzycznych na UKW w Bydgoszczy)* (vol. VIII, s. 129-132)
- Peplińska Monika: *Ogólnopolska Konferencja Naukowa Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo i kulturowo w Bydgoszczy* (vol. IV, s. 287-290)
- Pogorzała Ewa: *Konferencja „Quo Vadis Lingua?” 2009* (vol. VI, s. 115-121)
- Pogorzała Ewa: *Ogólnopolska konferencja naukowa „Język a socjum II – funkcjonowanie języka w przestrzeni społecznej”, Toruń, 18-19 czerwca 2009 r.* (vol. VII, s. 191-197)

4. Recenzje

- Bawej Izabela: *Edward Łuczyński, Jolanta Maćkiewicz, Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienie, Wydanie drugie rozszerzone i uzupełnione, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2002, ss. 140* (vol. V, s. 221-224)
- Bawej Izabela: *Hans Jürgen Heringer, Fehlerlexikon. Deutsch als Fremdsprache. Aus Fehlern lernen: Beispiele und Diagnosen, Cornelsen Verlag, Berlin, 2001, ss. 310* (vol. VII, s. 205-208)
- Bawej Izabela: *Horst M. Müller (Hrsg.), Arbeitsbuch Linguistik, Verlag F. Schöningh, Paderborn 2002, ss. 524* (vol. VII, s. 208-214)
- Bączkowska Anna: *Agnieszka Libura, Amalgamaty kognitywne w sztuce, Universitas, Kraków 2007, ss. 134* (vol. VI, s. 125-129)
- Bączkowska Anna: *Jonas Pfister, The Metaphysics and the Epistemology of Meaning, Frankfurt 2007, ss. 148* (vol. V, s. 224-230)

- Bączkowska Anna: *Ochrona języków naturalnych*, red. Stanisław Puppel, Wydawnictwo UAM, Poznań 2007, ss. 333 (rec.) (vol. VI, s. 140-143)
- Bączkowska Anna: Stanisław Puppel (red.), *Spółczesność – kultura – język: w stronę interaktywnej architektury komunikacji*, UAM, Poznań 2007, ss. 162 (vol. V, s. 230-240)
- Czaplicka-Jedlikowska Maria: *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, cz. 2, pod red. Małgorzaty Święcickiej, Bydgoszcz 2005, ss. 196 (vol. IV, s. 299-303)
- Cygan Stanisław: *Henryk Jost, Słownik gwarowych wyrazów technicznych z terenu Podtatrza*, Sąddecka Oficyna Wydawnicza Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, Nowy Sącz 1987, ss. 32 + XIX tablic (vol. V, s. 216-220)
- Karwowski Stanisław: *Словарные агнонимы русского языка под редакцией Яна Вавжинчика, Выпуск I*, Warszawa 2007, ss. 71 (vol. V, s. 213-215)
- Mędelka Jolanta: *Flora i fitonimy na pograniczu polsko-ukraińskim*, pod red. Feliksa Czyżewskiego i Danuty Urban, Lublin 2006, ss. 147 + ilustracje s. 16 (vol. IV, s. 293-298)
- Mędelka Jolanta: *Jan Wawrzyńczyk, Słownictwo nowopolskie. Redatacje*, Uniwersytet Warszawski, Katedra Lingwistyki Formalnej, Warszawa 2011, stron 44 (vol. IX, s. 195-201)
- Mędelka Jolanta: *Marek Iwanowski, Fotoaddenda do leksykografii polskiej*, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, ss. 79 (vol. VIII, s. 135-141)
- Mędelka Jolanta: *Piotr Wierzchoń, ANTI, Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza*, Poznań 2008, ss. 91 (vol. VII, s. 214-218)
- Moch Włodzisław: *Słowniki hiphopowe jako świadectwa przemian kulturowych* (vol. VII, s. 218-225)
- Pociąg Janusz: *Jacek Barański, Zum Einfluss der Verbvalenz auf die Satzgliedfolge im Deutschen und im Polnischen. Eine kontrastive Analyse. „Studien zum polnisch-deutschen Sprachvergleich” 4*, red. Antoni Dębski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, ss. 202 (vol. VI, s. 129-133)
- Pociąg Janusz: *Krzysztof Hejwowski, Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, ss. 198 (vol. VI, s. 129-140)
- Sobczak Michał: *Realizacja ćwiczeń fonetycznych w podręczniku do nauki języka niemieckiego Berliner Platz 2* (vol. VIII, s. 142-144)
- Tomasik Piotr: *Названия женщин, Дополнительный словарь, под редакцией Валентины Кульпиной и Яна Вавжинчика, „Semiosis Lexicographica” vol. XXXV*, Warszawa 2006, ss. 108 (vol. IV, s. 304-306)
- Zimny Rafał: *Miroslaw Górny, Piotr Wierzchoń, Polish Digital Libraries As a Philologists' Tool. Based on 666 Adjectives from the Digital Library of Wielkopolska*, Poznań 2010, ss. 261 (vol. VII, s. 201-205)

5. Streszczenia prac doktorskich

- Czechowski Wiesław: *Zakłócenia, nieporozumienia, nieskuteczność komunikacyjna w językowej interakcji* (vol. V, s. 243-255)
- Karwowski Stanisław: *Rosyjskie słownictwo motoryzacyjne w ujęciu onomazjologicznym* (vol. IX, s. 205-217)
- Malinowska Iwona: *Wykrzykniki w języku, w tekście I w słowniku (na materiale języka rosyjskiego i polskiego)* (vol. VI, s. 147-156)
- Pociask Janusz: *Status i funkcja jednostki idiomatycznej w tekstach prasowych (na przykładzie tekstów z „Neue Zürcher Zeitung”)* (vol. IV, s. 309-331)
- Siewert Katarzyna Maria: *Semantyczna analiza terminów prawnych na przykładzie terminologii prawa handlowego Niemiecko-polskie studium kontrastywne* (vol. VI, s. 156-164)
- Stypa Hanna: *Niemieckie frazeologizmy zoonimiczne i ich ekwiwalenty w języku polskim* (vol. V, s. 255-267)
- Suchenek Renata: *Orzeczenia syntetyczne wyrażające percepcję wzrokową* (vol. VIII, s. 156-166)
- Wachowski Wojciech: *Understanding Metonymy* (vol. IX, s. 218-225)
- Zemlyanaya Natalya: *Semantyka polskich i rosyjskich czasowników wyrażających negatywne stany emocjonalne* (vol. VIII, s. 147-156)

6. Indeks autorów¹

- Adamiak Aleksandra (I, 9-16)
- Aldeeb Abraham (IX, 11-16)
- Banderowicz Kinga (IX, 17-29)
- Bartwicka Halina (III, 11-17; IV, 15-24; V, 13-21; VI, 13-18)
- Bawej Izabela (V, 22-36, 221-224; VI, 19-28; VII, 205-208, 208-214; VIII, 15-29)
- Bączkowska Anna (I, 17-29; II, 11-25; IV, 25-46; V, 37-48, 224-230, 230-240; VI, 29-35, 125-129, 140-143; VII, 13-21)
- Benenowska Iwona (III, 18-44; IV, 47-62; V, 49-66, 207-209; VII, 22-35)
- Breza Edward (II, 26-49; IV, 63-95; V, 67-95)
- Cieszkowski Marek (IV, 96-117; VII, 36-46; IX, 102-123)
- Cygan Stanisław (II, 50-63; IV, 118-133; V, 216-220)
- Czachorowska Magdalena (I, 30-40; II, 64-72; III, 45-54; IV, 134-142; VII, 47-58)
- Czaplicka Maria (I, 41-47; II, 73-83; IV, 299-303; V, 96-110)
- Czaplicka-Jedlikowska Maria, zob. Czaplicka Maria
- Czechowski Wiesław (I, 48-64; V, 243-255)
- Dusza Sebastian (VIII, 30-43)
- Duszyński Henryk (IX, 183-187)
- Dyszak Andrzej S. (III, 55-63)

¹ W nawiasie przy nazwisku podajemy nr voluminu LB (cyfry rzymskie) i numery stron (cyfry arabskie).

Glugła Emilia (VI, 36-50)
 Goncharova Tamara (II, 84-95; III, 64-75; IV, 143-157; VI, 51-63; VII, 59-71; VIII, 44-59; IX, 30-45)
 Gonczarowa Tamara, zob. Goncharova Tamara
 Гончарова Тамара, zob. Goncharova Tamara
 Grabowska Magdalena (IX, 46-60)
 Graczykowska Tamara (II, 96-105; III, 76-85; IV, 158-170; VI, 64-72)
 Guz Marzena (VIII, 60-70)
 Holst Jan Henrik (IX, 61-78; IX, 176-180)
 Jankowiak-Rutkowska Maria (IX, 102-123)
 Jaracz Małgorzata (I, 65-66; IV, II, 106-116; III, 86-97, 171-186)
 Jastrzębska-Golonka Danuta (V, 111-136)
 Joachimiak-Prażanowska Joanna (II, 117-127; III, 98-105; IV, 187-206; V, 137-146; VI, 73-81; VII, 72-84; VIII, 121-126)
 Kaczmarek Łukasz (I, 77-82)
 Kapuścińska Anna (IX, 79-91; IX, 183-187)
 Karwatowska Małgorzata (V, 147-161)
 Karwowski Stanisław (V, 213-215; IX, 205-217)
 Казанская Лариса Петровна (IX, 92-101)
 Klawon Agnieszka (III, 106-115; IV, 207-220; V, 162-172)
 Kłaczyńska Anna (VII, 85-101)
 Kołatka Krzysztof (VII, 102-120)
 Komorowska Ewa (VII, 121-132)
 Kubicka Emilia (III, 116-126; IX, 187-192)
 Kuklińska Sylwia (III, 127-132)
 Kukowicz Katarzyna (III, 133-139; IV, 221-230)
 Kukowicz-Żarska Katarzyna (VII, 133-144)
 Laskowska Elżbieta (II, 128-135)
 Lisicyna Tamara A. (V, 173-190)
 Łucarz Anna (VIII, 71-81)
 Malinowska Iwona (VI, 147-156)
 Marszałek Marek (II, 149-169)
 Mędelska Jolanta (I, 83-96; II, 136-148, 149-169; III, 140-161; IV, 96-117, 231-246, 293-298; VII, 36-46, 214-218; VIII, 135-141; IX, 102-123; IX, 195-201)
 Michalak Katarzyna (VIII, 129-132)
 Moch Włodzimierz (I, 97-115; II, 170-179; VII, 218-225)
 Newman John G. (III, 162-170)
 Nowożenowa Zoja (VII, 145-156)
 Olszewska Marta (IX, 124-133)
 Pająkowska-Kensik Maria (I, 116-121; IV, 247-253; VII, 157-163)
 Paluszak-Bronka Anna (I, 122-134; II, 180-191; III, 171-184; IV, 254-263; VI, 82-91; VII, 164-176; VIII, 82-92; IX, 134-145; IX, 171-175)
 Пэн Дмитрий (IX, 146-160)
 Replińska Monika (IV, 287-290)
 Pluskota Teresa (I, 135-145; II, 192-200; IV, 264-274)

Pociask Janusz (IV, 309-331; VI, 129-133, s. 129-140)
Pogorzała Ewa (VI, 115-121; VII, 191-197)
Pronobis Dorota (I, 146-158; II, 201-207)
Ruszkowski Marek (III, 185-193)
Rypel Agnieszka (IV, 275-284)
Sędziak Henryka (II, 208-218)
Siewert Katarzyna Maria (VI, 156-164)
Sobczak Michał (VIII, 142-144)
Sopolińska Lucyna (VIII, 93-103)
Stypa Hanna (V, 255-267; VII, 47-58)
Suchenek Renata (I, 159-166; VIII, 156-166)
Sudakiewicz Lidia B. (VI, 92-103)
Szvedek Aleksander (I, 167-179)
Tomasik Piotr (IV, 304-306; VI, 104-111; IX, 161-167)
Wachowski Wojciech (III, 194-212; IX, 218-225)
Waszczeniuk Remigiusz (VIII, 104-113)
Wawrzyńczyk Jan (I, 180-186; VIII, 117-120)
Wronkowska-Dimitrowa Mirosława (II, 219-228; III, 213-223)
Zemlianai Natalia, zob. Zemlyanaya Natalya
Zemlyanaya Natalya (V, 191-204; VII, 177-188; VIII, 147-156)
Zimny Rafał (VII, 201-205)
Żmigrodzki Piotr (I, 187-202)
Żurowski Sebastian (III, 224-234)

